

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja IX



Sprawozdanie Stenograficzne
z 38. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 1 października 2021 r.
(trzeci dzień obrad)

Warszawa
2021

SPIS TREŚCI

38. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 1 października 2021 r.)

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Sekretarz Poseł Karolina Pawliczak 327

Punkt 29. porządku dziennego: Pierwsze

**czytanie rządowego projektu ustawy
o zmianie niektórych ustaw w celu
ułatwienia prowadzenia przez rolników
rolniczego handlu detalicznego**

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi Szymon Giżyński 327

Poseł Fryderyk Kapinos 328

Poseł Kazimierz Plocke 329

Poseł Anita Sowińska 330

Poseł Mirosław Maliszewski 331

Poseł Michał Urbaniak 332

Poseł Mirosław Suchoń 332

Poseł Jarosław Sachajko 333

Poseł Mirosław Suchoń 333

Poseł Iwona Maria Kozłowska 334

Poseł Piotr Borys 334

Poseł Paweł Hreniak 334

Poseł Mirosław Maliszewski 334

Poseł Dorota Niedziela 335

Poseł Kazimierz Plocke 335

Poseł Robert Telus 335

Poseł Jan Szopiński 336

Poseł Jarosław Sachajko 336

Poseł Krzysztof Grabczuk 336

Poseł Rafał Adamczyk 337

Poseł Janusz Kowalski 337

Poseł Grzegorz Wojciechowski 337

Poseł Paweł Rychlik 337

Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek 338

Poseł Urszula Nowogórska 338

Poseł Anna Wojciechowska 338

Poseł Ewa Szymańska 338

Poseł Teresa Pamuła 338

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi Szymon Giżyński 339

Punkt 30. porządku dziennego: Pierwsze

**czytanie rządowego projektu ustawy
o zmianie ustawy – Kodeks spółek han-
dlowych oraz niektórych innych ustaw**

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Aktywów Państwowych Maciej Małecki . . . 341

Poseł Janusz Kowalski 342

Poseł Barbara Dolniak 343

Poseł Dariusz Wieczorek 344

Poseł Mieczysław Kasprzak 345

Poseł Krzysztof Bosak 346

Poseł Mirosław Suchoń 346

Poseł Stanisław Żuk 347

Poseł Krzysztof Gadowski 348

Poseł Mirosław Suchoń 348

Poseł Jarosław Sachajko 348

Poseł Jan Szopiński 349

Poseł Dariusz Olszewski 349

Poseł Janusz Kowalski 349

Poseł Maria Małgorzata Janyska 349

Poseł Andrzej Szewiński 350

Poseł Zofia Czernow 350

Poseł Rafał Adamczyk 350

Poseł Grzegorz Lorek 350

Poseł Barbara Dolniak 350

Poseł Piotr Uruski 351

Poseł Joanna Jaśkowiak 351

Poseł Piotr Benedykt Zientarski 351

Poseł Mariusz Gosek 352

Poseł Krzysztof Grabczuk 352

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Aktywów Państwowych Maciej Małecki . . . 352

Punkt 31. porządku dziennego: Pierwsze

**czytanie senackiego projektu ustawy
o zmianie ustawy – Kodeks postępowa-
nia cywilnego**

Senator Ryszard Bober 354

Poseł Grzegorz Lorek 355

Poseł Joanna Jaśkowiak 355

Poseł Romuald Ajchler 356

Poseł Zbigniew Ziejewski 357

Poseł Krzysztof Tuduj 357

Poseł Tomasz Zimoch 358

Poseł Mirosław Suchoń 358

Poseł Jan Szopiński 359

Poseł Romuald Ajchler 359

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości

Sebastian Kaleta 359

Senator Ryszard Bober 360

Punkt 32. porządku dziennego: Pierwsze

**czytanie rządowego projektu ustawy
o zmianie ustawy – Prawo o szkolnic-
twie wyższym i nauce oraz niektórych
innych ustaw**

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Sławomir Gadomski 360

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Wojciech Murdzek	362
Posel Krzysztof Szulowski.	363
Posel Jerzy Hardie-Douglas	364
Posel Anita Kucharska-Dziedzic.....	365
Posel Dariusz Klimczak.	366
Posel Robert Winnicki	367
Posel Wojciech Maksymowicz	367
Posel Magdalena Sroka	368
Posel Pawel Hreniak	369
Posel Rafal Adamczyk	369
Posel Jan Szopiński	369
Posel Zdzislaw Wolski	369
Posel Joanna Fabisiak	370
Posel Elzbieta Gelert	370
Posel Jerzy Hardie-Douglas	370
Posel Katarzyna Lubnauer	371
Posel Malgorzata Peppek	371
Posel Magdalena Sroka	371
Posel Miroslaw Suchoń	371
Posel Marek Hok	372
Posel Jozefa Szczurek-Zelazko	372
Posel Dariusz Klimczak.	372
Posel Marek Rutka	372
Posel Anna Kwiecień	373
Posel Anna Dabrowska-Banaszek.....	373
Posel Krzysztof Paszyk	373
Posel Wojciech Maksymowicz	374
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Sławomir Gadomski.	374

Punkt 33. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości oraz niektórych innych ustaw

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Patkowski	377
Posel Filip Kaczyński	378
Posel Zofia Czernow	379
Posel Anita Sowińska	380
Posel Krzysztof Paszyk	380
Posel Mirosław Suchoń	381
Posel Jan Szopiński	381
Posel Zofia Czernow	381
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Patkowski	382

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 34. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafal Weber	382
Posel Piotr Król	384
Posel Maciej Lasek	385
Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bak	386
Posel Stefan Krajewski	387

Posel Dobromir Sośnierz	388
Posel Hanna Gill-Piątek	389
Posel Iwona Maria Kozłowska	390
Posel Michał Gramatyka	390
Posel Jan Szopiński	390
Posel Ryszard Wilczyński	390
Posel Ryszard Galla	391
Posel Marek Rutka	391
Posel Daria Gosek-Popiołek	391
Posel Dariusz Kurzawa	391
Posel Mirosław Suchoń	392
Posel Klaudia Jachira	392
Posel Małgorzata Peppek	392
Posel Karolina Pawliczak	393
Posel Urszula Pasławska	393
Posel Marta Wcisło	393
Posel Zofia Czernow	394
Posel Dobromir Sośnierz	394
Posel Paweł Rychlik	394
Posel Paulina Matysiak	394
Posel Dariusz Klimczak	395
Posel Radosław Lubczyk	395
Posel Stefan Krajewski	395
Posel Franciszek Sterczewski	395
Posel Krystyna Skowrońska	395
Posel Tomasz Zimoch	396
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafal Weber	396

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Zmiana porządku dziennego

Marszałek	398
-----------------	-----

Sprawy formalne

Posel Michał Gramatyka	398
Posel Cezary Grabarczyk	398
Minister – Członek Rady Ministrów Michał Wójcik	399
Posel Robert Winnicki	400

Punkt 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o ustanowieniu Narodowego Dnia Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego (cd.)

Głosowanie

Marszałek	400
-----------------	-----

Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Posel Sprawozdawca Henryk Kowalczyk	400
--	-----

Głosowanie

Marszałek	400
-----------------	-----

Punkt 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o rodzinnym kapitale opiekuńczym (cd.)	
Posel Sprawozdawca Urszula Rusecka.	404
Głosowanie	
Marszałek.	404
Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych (cd.)	
Posel Sprawozdawca	
Aleksander Mrówczyński	406
Głosowanie	
Marszałek.	407
Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (cd.)	
Posel Sprawozdawca Kazimierz Moskal.	410
Głosowanie	
Marszałek.	410
Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz ustawy o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji (cd.)	
Posel Sprawozdawca Anna Paluch	411
Głosowanie	
Marszałek.	411
Punkt 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Posel Sprawozdawca Andrzej Szlachta.	411
Głosowanie	
Marszałek.	412
Punkt 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej (cd.)	
Posel Sprawozdawca Jerzy Małecki	412
Głosowanie	
Marszałek.	412

Punkt 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Posel Sprawozdawca	
Krzysztof Janusz Kozik.	413
Głosowanie	
Marszałek.	413
Punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy spójności terminologicznej systemu prawnego (cd.)	
Posel Sprawozdawca Daniel Milewski	413
Głosowanie	
Marszałek.	414
Punkt 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o gwarantowanym kredycie mieszkaniowym oraz o spłatach tego kredytu dokonywanych w związku z powiększeniem gospodarstwa domowego (cd.)	
Posel Sprawozdawca	
Gabriela Masłowska	414
Głosowanie	
Marszałek.	414
Punkt 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi (cd.)	
Posel Sprawozdawca Jan Duda.	415
Głosowanie	
Marszałek.	415
Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Posel Sprawozdawca Andrzej Szlachta.	417
Głosowanie	
Marszałek.	417
Punkt 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o sporcie (cd.)	
Posel Sprawozdawca Dariusz Olszewski	417
Głosowanie	
Marszałek.	418

Punkt 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2021 (cd.)	
Posel Sprawozdawca Henryk Kowalczyk	418
Głosowanie	
Marszałek	418
Punkt 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2021 (cd.)	
Posel Sprawozdawca Henryk Kowalczyk . . .	420
Głosowanie	
Marszałek	420
Punkt 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku oskarżyciela prywatnego Krystyny Malinowskiej reprezentowanej przez adwokat Aleksandrę Głogowską z dnia 23 października 2018 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej poseł Małgorzaty Gosiewskiej (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	420
Punkt 30. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	420
Punkt 34. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	421
Punkt 35. porządku dziennego: Sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2020 roku wraz z opinią Komisji do Spraw Kontroli Państwowej – głosowanie	
Głosowanie	
Marszałek	421
Punkt 36. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych	
Głosowanie	
Marszałek	421

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 37. porządku dziennego: Informacja dla Sejmu i Senatu RP o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń–czerwiec 2021 r. (przewodnictwo Portugalii w Radzie Unii Europejskiej) wraz z komisyjnym projektem uchwały Minister do Spraw Unii Europejskiej	
Konrad Szymański	421
Posel Sprawozdawca Andrzej Grzyb	422
Posel Sylwester Tułajew	424
Posel Tadeusz Zwiefka	425
Posel Jacek Czerniak	426
Posel Andrzej Grzyb	427
Posel Krystian Kamiński	428
Posel Mirosław Suchoń	428
Posel Andrzej Szejna	429
Posel Mirosław Suchoń	429
Posel Jan Szopiński	429
Posel Tomasz Piotr Nowak	430
Posel Tomasz Olichwer	430
Posel Michał Gramatyka	430
Posel Dobromir Sośnierz	430
Posel Norbert Kaczmarczyk	431
Posel Czesław Siekierski	431
Posel Klaudia Jachira	431
Posel Urszula Zielińska	431
Posel Krzysztof Mieszkowski	431
Minister do Spraw Unii Europejskiej	
Konrad Szymański	432
Posel Andrzej Grzyb	433
Posel Mirosław Suchoń	435
Oświadczenia	
Posel Grzegorz Lorek	436
Posel Paweł Lisiecki	437
Posel Jan Szopiński	437
Posel Bartłomiej Dorywalski	438
Posel Anna Wojciechowska	438
Posel Jacek Kurzepa	439
Posel Tomasz Olichwer	440
Posel Norbert Kaczmarczyk	440
Posel Magdalena Łośko	441
Posel Teresa Glenc	442
Zamknięcie posiedzenia	
Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych	
Posel Krzysztof Szulowski	443
Posel Tomasz Kostuś	443
Posel Waldemar Andzel	443
Posel Jarosław Gonciarz	444
Posel Tomasz Kostuś	444
Posel Joanna Senyszyn	445
Posel Mirosław Suchoń	445
Posel Wiesław Szczepański	445
Posel Patryk Wicher	445

Porządek dzienny

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 04)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Elżbieta Witek oraz wicemarszałkowie Włodzimierz Czarzasty, Piotr Zgorzelski, Małgorzata Kidawa-Błońska i Ryszard Terlecki)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dzień dobry.

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Karolinę Pawliczak, Franciszka Sterczewskiego, Martę Kubiak i Pawła Rychlika.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Karolina Pawliczak i Franciszek Sterczewski.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Franciszek Sterczewski i Marta Kubiak.

Witam serdecznie.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Karolina Pawliczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 9;
- Finansów Publicznych wspólnie z Komisją Infrastruktury – godz. 9.30;
- Gospodarki i Rozwoju wspólnie z Komisją Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 10;
- Finansów Publicznych – godz. 11;
- Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 12;
- Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach – godz. 13.30. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo, pani posłanko.

Miło tak siedzieć wspólnie w prezydium.

(Sekretarz Poseł Karolina Pawliczak: Miło.)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia prowadzenia przez rolników rolniczego handlu detalicznego (druk nr 1516).

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pana Szymona Giżyńskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, panie ministrze. (Gwar na sali)

A kto tak tam gada?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Szymon Giżyński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Z satysfakcją przedstawiam państwu projekt ustawy, która jest krótka, wyrazista, konkretna, w najwyższym stopniu czywista i przez to niekontrowersyjna. Zajmujemy się w tej ustawie rolniczym handlem detalicznym w kierunku dostosowania ustawowych realiów do potrzeb rolników, do coraz wyższych standardów wymaganych na rynku, jak i zapewnienia producentom rolnym większych zysków, większej pewności i możliwości działania.

Myślę, że całość sprowadza się do trzech bardzo ważnych punktów, intencji zrealizowanych w tych nowych zapisach. W pierwszym z nich, można tak powiedzieć, cały kraj, cała Polska jest dostępna dla każdego producenta funkcjonującego w ramach rolniczego handlu detalicznego. Wszędzie może poszukać swojego odbiorcy. I tutaj nie ma znaczenia, czy będzie sprzedawał bezpośrednio dla tzw. końcowego klienta, czy też będzie korzystał z pośrednictwa stołówek, sklepów czy restauracji. Obowiązywały do tej pory pewne konkretne limity, one zostały całkowicie cofnięte, jeżeli chodzi o sprzedaż do końcowego klienta. Tych limitów po prostu nie ma już w tej chwili. Natomiast utrzymane zostały, z pewnych oczywistych względów, limity przy zaopatrzeniu w produkty z RHD stołówek, sklepów czy restauracji. Informacji o tym, o jakie produkty chodzi, jakie to są limity, można oczywiście zaczerpnąć z rozporządzeń, które tutaj są integralną częścią ustawy. Na przykład dla pewnego skojarzenia i usytuowania w realiach można powiedzieć, że rocznie do jednej restauracji można sprzedawać mięso w ilości 2300 kg.

Bardzo ważnym i oczekiwanym przez rolników, a jednocześnie takim prorynkowym zachowaniem, takim, które daje też rolnikom możliwości uzyskiwa-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Szymon Giżyński

nia oczywiście większych dochodów, i to jest główny, pierwszy cel, jest znaczne podwyższenie limitu, z 40 tys. do 100 tys., 2-procentowego, czyli relatywnie niskiego również, podatku obrotowego.

Chcę zakomunikować Wysokiej Izbie – ma to pewne konsekwencje, ponieważ w takich realiach w tym wypadku się obracaliśmy i obracamy – że projekt ustawy został notyfikowany Komisji Europejskiej i państwom członkowskim Unii Europejskiej. Zgodnie z obowiązującą procedurą uwagi mogą spływać do 8 listopada 2021 r.

Szanowni Państwo! Kończąc uwagę dotyczy takiej nadziei, że te warunki, które stwarzamy, tak myślę, przy poparciu Wysokiej Izby, ze względu na charakter ustawy, jej cele i bardzo jasne skomunikowanie tych przepisów z rzeczywistymi potrzebami rynku i rolników będą bardzo dobre. I to jest taki cel, że dojdziemy do sytuacji, w której rolnicy w ramach rolniczego handlu detalicznego będą konkurować między sobą. To jest oczywiście już w jakimś sensie faktem, bo w całej tej operacji też jest bardzo ważny aspekt jakościowy, że odbiorcy liczą na żywność najwyższej jakości. To się dzieje, ale w obszarze dystrybucji żywności najwyższej jakości będzie jeszcze lepiej, jeżeli między producentami już wystąpi zjawisko rzeczywistej konkurencji.

Myślę, że idziemy razem z państwem, z Wysoką Izbą dokładnie w tym kierunku. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Zapraszam pana posła Fryderyka Kapinosa z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Fryderyk Kapinos:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam ogromny zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia prowadzenia przez rolników rolniczego handlu detalicznego, druk nr 1516.

Procedowany projekt ustawy jest przede wszystkim realizacją zawartej w dokumencie rządowym Polski Ład inicjatywy nazwanej: uwolnienie rolniczego handlu detalicznego. Rząd Prawa i Sprawiedliwości

ści robi zatem kolejny krok w kierunku jeszcze lepszego wykorzystania wprowadzonego w 2017 r. narzędzia dedykowanego rolnikom, narzędzia, które cieszy się wśród nich dużą popularnością, o czym świadczy fakt, iż obecnie w naszym kraju taką formę sprzedaży żywności prowadzi kilkanaście tysięcy rolników.

W projekcie ustawy zaproponowane zostały zmiany przepisów ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, które mają na celu, po pierwsze, powiększenie obszaru, na którym będą mogły być prowadzone dostawy żywności wyprodukowanej w ramach rolniczego handlu detalicznego do zakładów prowadzących handel detaliczny z przeznaczeniem dla konsumenta finalnego, takich jak np. restauracje, stołówki, sklepy – do terytorium całego kraju. Obecnie obszar ten obejmuje województwo, w którym ma miejsce prowadzenie produkcji żywności w ramach RHD, oraz powiaty lub miasta stanowiące siedzibę wojewody lub sejmiku województwa sąsiadujące z tym województwem, przy czym sprzedaż konsumentom finalnym w ramach tej działalności będzie mogła odbywać się tak jak dotychczas na terytorium całego kraju. Takie rozwiązanie umożliwi rolnikom rozszerzenie rynku zbytu wyprodukowanej żywności przy jednoczesnym spełnieniu wymogów z zakresu bezpieczeństwa żywności.

Po drugie, w projekcie ustawy zaproponowano zniesienie maksymalnych limitów żywności zbywanej w ramach rolniczego handlu detalicznego konsumentom finalnym i pozostawienie tych limitów wyłącznie w odniesieniu do dostaw do zakładów prowadzących handel detaliczny z przeznaczeniem dla konsumenta finalnego. Takie rozwiązanie umożliwi rolnikom zwiększenie sprzedaży żywności konsumentom, zmniejszy obciążenia administracyjne związane z prowadzeniem dokumentacji, a ponadto pozwoli na lepsze wykorzystanie przez rolników możliwości zwolnień podatkowych wprowadzanych projektowaną ustawą.

Po trzecie, projekt ustawy przewiduje dodatkowe zwolnienie producenta z podatku dochodowego od osób fizycznych, tj. podwyższenie z 40 tys. do 100 tys. zł kwoty przychodów ze sprzedaży przetworzonych w sposób inny niż przemysłowy produktów roślinnych i zwierzęcych, z wyjątkiem przetworzonych produktów roślinnych i zwierzęcych uzyskanych w ramach prowadzonych działów specjalnej produkcji rolnej oraz produktów opodatkowanych podatkiem akcyzowym na podstawie odrębnych przepisów zwolnionych z podatku dochodowego. Przyjęcie takiego rozwiązania ograniczy liczbę osób obowiązanych do składania pisemnego oświadczenia o wyborze opodatkowania ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych na dany rok podatkowy, a z drugiej strony umożliwi uzyskanie wyższych dochodów przez producentów rolnych uzyskujących przychody ze sprzedaży przetworzonych w sposób inny niż przemysłowy produktów roślinnych i zwierzęcych.

Podsumowując, efektem proponowanych zmian powinno być zwiększenie możliwości rozwoju dzia-

Posel Fryderyk Kapinos

łałości rolniczego handlu detalicznego przez rolników poprzez rozszerzenie zakresu odbiorców żywności, np. sklepów, restauracji, stołówek i innych tego typu zakładów z terytorium całego kraju, oraz wprowadzenie nielimitowanej sprzedaży żywności konsumentom, a także powinno to przyczynić się do podwyższenia dochodów producentów rolnych.

Przedmiotowy projekt ustawy podlega procedurze notyfikacji Komisji Europejskiej i państwom członkowskim Unii Europejskiej, a więc ostatecznie zakres proponowanych zmian zależeć będzie również od opinii Komisji Europejskiej i państw członkowskich Unii Europejskiej zgłoszonych w ramach tej procedury. Projekt ten został zgłoszony do notyfikacji w dniu 5 sierpnia 2021 r., a obowiązkowy termin odroczenia przyjęcia notyfikowanego projektu wyznaczony przez Komisję Europejską upływa 8 listopada 2021 r.

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pragnę poinformować, że Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie wspierał rządowy projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw (*Dzwonek*) w celu ułatwienia prowadzenia przez rolników rolniczego handlu detalicznego w dalszym toku prac parlamentarnych. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Kazimierza Plocke, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Kazimierz Plocke:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zanim przejdę do oceny znowelizowanych przepisów dotyczących rolniczego handlu detalicznego, najpierw kilka sprostowań.

Po pierwsze, wbrew temu, co napisano w uzasadnieniu ustawy, przepisy nie wynikają – cytuję – z dokumentu rządowego Polski Ład. O ile mi wiadomo, rząd Polskiego Ładu, czyli spisu haseł i ładnych obrazków – tak dla przypomnienia wygląda ten dokument – do dzisiaj oficjalnie nie przyjął jako swojego programu, czyli nie jest to program rządowy. A jeśli jest inaczej, to proszę o podanie daty posiedzenia Rady Ministrów, na którym program partyjny Polski Ład został przyjęty jako oficjalny program rządowy. Przestańcie wreszcie zaśmiecać pisma państwowych urzędników sformułowaniami typu: rządowy program Polski Ład.

Po drugie, słuchając pana posła sprawozdawcy z Prawa i Sprawiedliwości, można odnieść wrażenie, że proponowane zmiany rozwiążą problemy polskiego rolnictwa, a wieś stanie się krainą mlekiem i miodem płynącą. Otóż tak się nie stanie. Z czego to wynika? Z dotychczasowych ulg w ramach rolniczego handlu detalicznego skorzystało według rządowych danych 12 876 gospodarstw rolnych. A ile mamy gospodarstw pobierających dopłaty w Polsce? Przypomnę: 1300 tys. Czyli z dobrodziejstwa rolniczego handlu detalicznego korzysta mniej niż 1% gospodarstw rolnych. Warto o tym pamiętać.

dem płynącą. Otóż tak się nie stanie. Z czego to wynika? Z dotychczasowych ulg w ramach rolniczego handlu detalicznego skorzystało według rządowych danych 12 876 gospodarstw rolnych. A ile mamy gospodarstw pobierających dopłaty w Polsce? Przypomnę: 1300 tys. Czyli z dobrodziejstwa rolniczego handlu detalicznego korzysta mniej niż 1% gospodarstw rolnych. Warto o tym pamiętać.

Dzisiaj produkcja żywności w ramach rolniczego handlu detalicznego o wartości do 40 tys. zł jest zwolniona z podatku dochodowego od osób fizycznych. W nowelizacji ustawy proponuje się podniesienie tej kwoty do 100 tys. zł. A my pytamy: Skąd ta kwota? Czy są jakieś ekspertyzy, opinie, które potwierdzają, że ma być to kwota 100 tys. zł? A może 200 tys. zł? Chcielibyśmy wiedzieć, czy takie analizy w ministerstwie są opracowane, i mieć pewność. Wiadomo, że kwoty 40 tys. zł nie możecie utrzymać, bo planujecie zwolnić z płacenia podatku PIT wszystkich obywateli Polski osiągających dochody roczne do 30 tys. zł. Tak więc pozostawienie tych 40 tys. zł dla rolników w przypadku rolniczego handlu detalicznego byłoby groteską. Ten limit musicie podnieść – również z powodu galopującej inflacji.

Ze statystyki wynika, że rolnicy nie garną się do przekraczania przychodów z rolniczego handlu detalicznego na poziomie 40 tys. zł i płacenia 2-procentowego podatku zryczałtowanego. W roku 2017 tylko 106 producentów rolnych zadeklarowało przychody z RHD powyżej 40 tys. zł, w roku 2018 były to 122 jednostki, a w roku 2019 – 153 producentów. Dlaczego tak mało? Naszym zdaniem odpowiedź jest prosta: bo rolnicy nie chcą się użerać z waszą biurokracją. Zróbcie coś z tym, a wtedy na pewno kwestie dotyczące rolniczego handlu detalicznego wystrzelą w górę.

Szacujecie, że podwyższenie kwoty z 40 tys. zł do 100 tys. zł zmniejszy roczne wpływy do budżetu o 15,5 mln zł. Przyznacie, że to kwota niewielka. Sam Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa więcej rocznie wydaje na premie i nagrody, trzynastki itd. Oto mamy prawdziwy cud – za niewiele ponad 15 mln zł rząd Prawa i Sprawiedliwości uzdrowi polskie rolnictwo. A dlaczego tak mówię? Bo w waszym Polskim Ładzie uwolnienie handlu detalicznego, czyli tę omawianą przez nas tu i teraz ustawę, wymieniacie jako jedną z trzech najważniejszych zmian, jakie nastąpią w polskim rolnictwie. Pierwsza proponowana to Kodeks rolny, druga to zwrot akcyzy, a trzecia to właśnie projekt ustawy o rolniczym handlu detalicznym. Zainteresowanych odsyłam do s. 78 Polskiego Ładu. A my pytamy: Gdzie jest skuteczna strategia walki z ASF, gdzie opłacalność produkcji rolnej, gdzie odbudowa całego sektora trzody chlewnej, gdzie holding spożywczy, gdzie powszechne ubezpieczenia? Nie wspomnę o wyrównaniu dopłat bezpośrednich do poziomu francuskiego czy niemieckiego. (*Dzwonek*) Nie mówimy już o kwestiach związanych ze wzrostem wydatków na rolnictwo do 3% PKB.

Posel Kazimierz Plocke

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska wnoszę o skierowanie niniejszego projektu ustawy do dalszych prac legislacyjnych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie. Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią...

(Posel Teresa Pamula: Tak źle, a tak dobrze?)

(Posel Robert Telus: Dziękujemy za promocję Polskiego Ładu. Dzięki bardzo. Naprawdę.)

(Głos z sali: Program partii programem narodu.)

(Głos z sali: Tak jest.)

(Głos z sali: Dlaczego nazywacie go rządowym, jak to nie jest rządowy program?)

(Głos z sali: Przyjęła to Rada Ministrów?)

(Głos z sali: ...przyjęła.)

(Głos z sali: Kiedy? Kiedy?)

No dobra, posłuchajcie, już sobie porozmawialiśmy. Pani posłanko, porozmawialiśmy sobie. Zapraszam, za chwilę będzie dyskusja.

Pani posłanka Anita Sowińska, klub parlamentarny Lewica.

Zapraszam.

Posel Anita Sowińska:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu parlamentarnego Lewicy wobec rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia prowadzenia przez rolników rolniczego handlu detalicznego, druk nr 1516.

Wyjaśnię najpierw krótko, na czym polega rolniczy handel detaliczny, w skrócie RHD. Jest to specyficzna, funkcjonująca w Polsce od 2017 r., forma handlu detalicznego dedykowana rolnikom. Podstawowym warunkiem prowadzenia RHD jest to, że żywność musi w całości lub w części pochodzić z własnej uprawy, hodowli lub chowu.

Rolniczy handel detaliczny jest korzystny ze względu na zwolnienia podatkowe. Obecnie rolnicy są zwolnieni z opodatkowania przychodów do kwoty 40 tys. zł.

W ramach rolniczego handlu detalicznego możliwa jest produkcja, w tym również przetwórstwo żywności na małą skalę, i jej zbywanie konsumentom finalnym, a także lokalnym zakładom prowadzącym handel detaliczny z przeznaczeniem dla konsumenta finalnego. W ramach rolniczego handlu detalicznego można sprzedawać surowce pochodzenia roślinnego, np. zboża, warzywa, owoce, zioła, i zwierzęcego, np. mleko, śmietanę, jaja, miód, ale również przetworzoną żywność, np. oleje, chleby, dżemy, soki, przetwory, a także możliwa jest sprzedaż i przygotowy-

wanie posiłków, takich jak pierogi, kopytka, kluski śląskie, knedle itd., itd.

Omawiany projekt ustawy zawiera kilka kluczowych zmian w funkcjonowaniu rolniczego handlu detalicznego.

Po pierwsze, w projekcie ustawy proponuje się zupełne zniesienie maksymalnych limitów żywności w odniesieniu do sprzedaży konsumentom finalnym i pozostawienie tylko tych limitów, które odnoszą się do dostaw do zakładów prowadzących handel detaliczny, np. do sklepów, restauracji czy stołówek.

Druga zmiana polega na podwyższeniu limitu przychodów ze sprzedaży zwolnionych z podatku dochodowego od osób fizycznych: z 40 tys. do 100 tys. zł. Kolejna zmiana to zwiększenie obszaru, na którym mogą być prowadzone dostawy żywności do zakładów prowadzących handel detaliczny, takich jak sklepy, restauracje i stołówki, do terytorium całego kraju. Obecnie obszar ten jest ograniczony do województwa oraz powiatów lub miast sąsiadujących z województwem.

Ostatnia zmiana polega na zmianie definicji pojęcia rolniczy handel detaliczny. Jeśli produkt składa się z jednego składnika, definicja pozostaje bez zmian. Zmiana następuje w przypadku żywności zawierającej więcej niż jeden składnik, np. przetworzone produkty mięsne, produkty mleczne, ale również gotowe posiłki. Tu proponowana jest zmiana polegająca na tym, że żywność powinna zawierać co najmniej jeden składnik pochodzący w całości z własnej uprawy, hodowli lub chowu.

Co do zasady sama koncepcja uproszczenia sprzedaży produktów rolnych jest potrzebna. Powinniśmy dążyć do skrócenia łańcuchów dostaw i do tego, by rolnicy osiągalni wyższe wynagrodzenie za swoją pracę, włożony kapitał i poniesione ryzyko. Ten kierunek jest zgodny z polityką Europejskiego Zielonego Ładu, od pola do stołu, choć trzeba zaznaczyć, że kraje unijne proponują różne rozwiązania. Zwracam jednak uwagę, że proponowane w ustawie zmiany wiążą się też z pewnymi ryzykami. Pierwsze dotyczy finansów państwa, np. zniesienie maksymalnych limitów żywności może rodzić ryzyko, że część żywności będzie sprzedawana w sposób nieuczciwy, bez podatku, nie tylko finalnym konsumentom, ale także sklepom, restauracjom i stołówkom.

Zmiana definicji rolniczego handlu detalicznego wydaje się również zbyt daleko idąca. Co np. jeżeli w gotowym posiłku będą tylko polskie rzodkiewki, a reszta to ryż z Chin, soja z USA, mięso i pomidory z Hiszpanii? Według tej definicji ten posiłek będzie można sprzedawać bez podatku.

Mam nadzieję, że ta ustawa nie była pisana pod kogoś. Chcę zakładać dobre intencje wnioskodawcy i liczę na poprawienie jej w procesie legislacyjnym. Równocześnie zwracam się do pana ministra z prośbą o przygotowanie rzetelnego porównania dotyczącego tego, jakie rozwiązania prawne funkcjonują w innych krajach Unii Europejskiej, abyśmy na posiedzeniu komisji mogli podjąć dobrą decyzję. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Mirosława Maliszewskiego z Klubu Parlamentarnego... No właśnie – Koalicja Polska. Dobra, na chwilę mi wypadło.

Proszę bardzo.

Posel Mirosław Maliszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym wzmocnić ten głos, który przed chwilą wybrzmiał, że rolniczy handel detaliczny, przedtem nazywany sprzedażą bezpośrednią, to nie jest działanie, które ma szansę na dużą skalę uzdrowić polskie rolnictwo. Bo ono dotyczy tylko gospodarstw małych albo bardzo małych i gospodarstw specyficznie położonych, czyli np. w pobliżu dużych aglomeracji miejskich, a szczególnie w pobliżu ośrodków turystycznych. Taki model sprzedaży bezpośredniej rolniczego handlu detalicznego obserwujemy od kilkunastu lat czy nawet dłużej w krajach Europy Zachodniej. Ale jeżeli nawet dotyczy to 1% gospodarstw, warto się nad nimi pochylić i doprecyzować przepisy, które, powiedzmy, dadzą im szansę osiągnięcia dodatkowych dochodów albo dadzą im szansę podniesienia dochodów, bo będą mogły przetwarzać swoje produkty.

Wyjaśnijmy jeszcze jedną rzecz. Rolniczy handel detaliczny powinien się odnosić – i ma uzasadnienie tylko w tym przypadku – do produktów przetwarzanych w warunkach domowych czy w warunkach gospodarstwa, bo sprzedaż produktów nieprzetworzonych jest dzisiaj możliwa z gospodarstwa bezpośrednio do wszystkich odbiorców, którzy są na rynku, niezależnie od ich wielkości, potencjału, siły ekonomicznej. I to nie jest obłożone podatkiem dochodowym czy obrotowym, tak jak w tym przypadku. To dotyczy więc tylko możliwości przerabiania produktów na poziomie gospodarstwa.

Dlaczego jest takie małe zainteresowanie tym? Dlaczego tylko mniej niż 1% gospodarstw w Polsce prowadzi rolniczy handel detaliczny? Z tych powodów, o których mówiłem wcześniej. Żadne gospodarstwo średnie albo duże nie jest w stanie swojej produkcji zagospodarować w ramach rolniczego handlu detalicznego. Zadajmy kłam pewnym tezom, które pojawiają się w momentach krytycznych, np. w odniesieniu do producentów owoców miękkich, mówiącym o tym, że gdyby cały agrest ze swojego gospodarstwa przetworzyli w ramach rolniczego handlu detalicznego i sprzedali na rynku hurtowym do restauracji, do pobliskiego sklepu, osiągnęliby dwa, trzy, pięć razy większy dochód z produkcji. Otóż gospodarstwo wytwarzające nawet 10 t agrestu nie jest w stanie w ramach rolniczego handlu detalicznego tych 10 t przetworzyć, a zupełnie nie jest w stanie tych 10 t sprzedać w ciągu roku. Bo gdzie? Nie ma takiego

odbiorcy, który taki specyficzny produkt w takiej ilości byłby w stanie kupić.

Teraz o ułatwieniach, które w tej ustawie się pojawiają. One są częściowo iluzoryczne, częściowo mają szansę praktycznego zastosowania. Dziwi mnie też, że w dokumencie, który ma być strategicznym dokumentem odnoszącym się do polskiej wsi, działanie kierowane do mniej niż 1% gospodarstw jest wymieniane jako priorytetowe. Ono nie będzie miało wpływu na zmianę sytuacji polskiego rolnictwa. Tak samo jak nie będzie miało na to wpływu podniesienie akcyzy o 10 zł na 1 ha. To są działania o marginalnym znaczeniu dla polskiego rolnictwa. Dzisiaj czas wymaga tego, aby podejmować bardziej radykalne działania niż takie drobne.

Ale na razie kilka zdań o tych rozwiązaniach, które są. Rzeczywiście podniesienie limitu zwolnienia z podatku z 40 tys. do 100 tys. dla wielu może być szansą. Na razie jednak niewielu było tym zainteresowanych, bo rzeczywiście liczba tych, którzy już mają szansę przekroczyć przychód ze sprzedaży produktów RHD powyżej 40 tys., jest w Polsce bardzo mała. To jak gdyby uwiarygadnia te słowa, które przed chwilą wypowiedziałem.

Natomiast gdybyśmy połączyli to rzeczywiście z możliwością sprzedaży poza województwem, na terenie którego znajduje się gospodarstwo, i może przeprowadzili też inne działania ustawowe, które by zmuszały dużych odbiorców produktów do tego, aby sięgali po produkt lokalny, produkt pochodzenia lokalnego – takie rozwiązania są w niektórych krajach Unii Europejskiej, np. we Francji – to moglibyśmy spowodować większe zainteresowanie konsumentów, ale także np. sieci handlowych produktami wytwarzanymi w ramach rolniczego handlu detalicznego.

Samo podniesienie kwoty niewiele da, bo dzisiaj ona nie jest ograniczeniem, dlatego warto o tym cały czas rozmawiać, warto proponować korzystne rozwiązania. Pamiętam pierwsze debaty, które w tej Izbie odbywały się kilkanaście lat temu, dotyczące tego, jak spowodować, żeby rolnicy mogli przejąć chociaż kawałek tego rynku przetwórczego i dysponować swoim produktem w formie przetworzonej, czyli uzyskiwać dodatkową wartość dodaną, przez co zwiększać dochodowość i dywersyfikować tę dochodowość. Wtedy rozmawialiśmy, napotykalismy na opór wielu środowisk, sieci handlowych, przetwórców, którzy do tej pory ten rynek mieli zmonopolizowany, wreszcie Ministerstwa Finansów. To oni blokowali te rozwiązania.

Ta dzisiejsza propozycja podniesienia z 40 tys. zł do 100 tys. zł dla Ministerstwa Finansów (*Dzwonek*) jest neutralna, bo jak wiemy, tej ściągalskości podatku nie ma. Niemniej jednak jako klub Koalicji Polskiej deklarujemy poparcie tego projektu. Oczywiście będziemy zgłaszali propozycje zmian w najbliższym czasie, również w formie projektów ustaw, bo np. warto w ramach rolniczego handlu detalicznego zająć się produkcją nalewek, destylatów i innych produktów na bazie alkoholu, na bazie owoców.

(*Posel Robert Telus: I to mi się podoba.*)

Posel Mirosław Maliszewski

To się wszystkim podoba, panu posłowi, mnie też, a szczególnie polskim konsumentom. I pytanie: Dlaczego w tym zakresie jest tak mało zmian i dlaczego tu się akurat poddajemy jakiemuś monopolowi, a nie potrafimy w tym momencie stworzyć dla rolników szansy na uzyskanie dodatkowych dochodów? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję za ten głos panu posłowi z PSL-u.
Pan poseł Michał Urbaniak, koło Konfederacja.

Posel Michał Urbaniak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Sprzedaż bezpośrednia wśród rolników jest pewną odpowiedzią na wiele problemów małych gospodarstw rolnych, które tym sposobem mogą sprzedawać produkowaną przez siebie żywność na tę niewielką skalę. Wyeliminowanie pośredników przyniesie korzyści zarówno dla samego producenta, jak i dla konsumenta, który jest w stanie ominąć ten cały łańcuch dostaw, kupować produkty dobrej jakości i w szerokiej gamie.

Najważniejszym elementem zazwyczaj jest kwestia preferencyjnych i uproszczonych form opodatkowania. To się tutaj pojawia, że ta forma i wysokość przychodu mogą zachęcać rolników do korzystania z niej. Pytanie, czy na pewno tak będzie, bo jeżeli weźmie się pod uwagę historię, to, co jest dzisiaj, to widać, że mimo tych 40 tys. nadal jest bardzo mała część wszystkich rolników, którzy korzystają z tego rolniczego handlu detalicznego.

Pamiętamy też, że to jest kropla w morzu potrzeb. Podniesienie z 40 tys. zł do 100 tys. zł może faktycznie część rolników zachęcić. To na plus. Nasze wątpliwości natomiast wzbudza zapis, który mówi, że ustawa zmienia nadzór nad produkcją i zbywaniem żywności w ramach rolniczego handlu detalicznego na kontrolę urzędową tutaj prowadzoną przez sanepid i Inspekcję Weterynaryjną. W tej dyspacie i w czasie konsultacji doszły do nas informacje, że wielu rolników boi się, że ta kontrola będzie znacznie bardziej restrykcyjna niż taki nadzór prowadzony w momentach, w których faktycznie pojawia się jakiś problem. Nie straszmy rolników jakimiś specjalnymi, kolejnymi kontrolami, oni i tak już mają ich wiele na różnych szczeblach i w różnych działalnościach. Zatem to na pewno będziemy chcieli też w czasie prac komisji poprawić, ponieważ uważamy, że to nie jest aż tak szeroka forma działalności, by trzeba było restrykcyjnych kontroli. Naturalne jest to, że każdy rolnik, który produkuje coś, który przetwarza pewne produkty, chce dać produkt dobrej jakości, bo to jest wtedy jego marka, on to sygnuje swoim nazwiskiem.

Szanowni Państwo! My ten projekt zasadniczo poprzemy, oczywiście z tymi uwagami, które też będziemy zgłaszać, choć, tak jak mówiłem na początku, to pewnie nie przyniesie radykalnej zmiany, ale zawsze jest coś na plus. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.
Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Posel Mirosław Suchoń:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Koła Parlamentarnego Polska 2050 stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia prowadzenia przez rolników rolniczego handlu detalicznego.

Szanowni Państwo! Deklarowanym przez rząd celem projektu ustawy są ułatwienia w zakresie rolniczego handlu detalicznego. W projekcie proponuje się szereg zmian. Po pierwsze, chodzi o zmianę definicji pojęcia „rolniczy handel detaliczny” w celu doprecyzowania pochodzenia składników wykorzystywanych do produkcji w tej formie działalności. Projekt prowadzi także do rozszerzenia obszaru, na którym mogą być prowadzone dostawy żywności. Od momentu przyjęcia tego projektu będzie można to robić na terytorium całej Polski. Ustawa zmierza także do doprecyzowania kwestii pochodzenia składników wykorzystywanych do produkcji żywności w ramach rolniczego handlu detalicznego, a kolejna zmiana to modyfikacja upoważnienia ustawowego do wydania rozporządzenia dotyczącego posiadania maksymalnej ilości żywności zbywanej w ramach rolniczego handlu detalicznego, co ma skutkować zniesieniem limitów produktów dostarczanych w ramach tej formy działalności.

W projektowanej ustawie zaproponowano także podwyższenie z 40 tys. zł do 100 tys. zł kwoty przychodów ze sprzedaży, które są zwolnione z podatku dochodowego. Oczywiście są to generalnie zmiany idące w dobrym kierunku, jednak nie mogę się oprzeć takiemu wrażeniu, że przed chwilą pan minister opowiadał o tym projekcie tak, jakby to był Święty Graal rolnictwa. Tymczasem z rolniczego handlu detalicznego skorzystało zaledwie 12 876 gospodarstw, czyli stosunkowo niewielka grupa rolników.

Koszt tych zmian, które proponuje rząd, to zaledwie 15,5 mln zł, choć sam tylko rząd Prawa i Sprawiedliwości, zakładam, wydaje prawdopodobnie miliony złotych na catering w swojej administracji. Po drugie, nasuwają się wątpliwości, czy tak szerokie ujęcie definicji nie doprowadzi do sytuacji, w której bez podatku będą sprzedawane także produkty pochodzące zza naszej granicy. I to jest dosyć duża wąt-

Posel Mirosław Suchoń

pliwość. Po trzecie – myślę, że to najważniejsza rzecz – wbrew temu, co, wydaje się, wynikało ze słów pana ministra, ten projekt wcale nie uleczy problemów polskiego rolnictwa. Szalejąca drożyzna, wysoka inflacja, ale także brak odważnych działań w sprawach dotyczących rolnictwa to są rzeczy, za które odpowiada rząd, a które wykańczają dzisiaj polskich rolników. Tych problemów projekt nie rozwiązuje.

Ale, tak jak powiedziałem, te rozwiązania, choć wąskie, idą w dobrym kierunku (*Dzwonek*), więc w imieniu Koła Parlamentarnego Polska 2050 wnoszę o przekazanie projektu do komisji celem dalszych prac. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

(*Posel Jarosław Sachajko*: Już biegnę.)

Właśnie widzę. Niech pan uważa na siebie.

Bardzo proszę.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu koła Kukiz'15 – Demokracja Bezpośrednia mam zaszczyt przedstawić stanowisko koła wobec rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia prowadzenia przez rolników rolniczego handlu detalicznego.

Na wstępie – bardzo się cieszę, że już rozpoczęliśmy procedowanie nad ustawami, które zostały przygotowane w ramach Polskiego Ładu dla rolnictwa. Zmiany w tej ustawie są bardzo pożądane przez rolników, ponieważ obecnie działające rozwiązania, tak jak słyszeliśmy, są niewystarczające, bo rolnicy na razie masowo się do tego nie garną. Przypomnę również, że już w ubiegłej kadencji Klub Parlamentarny Kukiz'15 przygotował ustawę o sprzedaży bezpośredniej, i dodam, że kilka elementów znowu pojawiło się w tej ustawie. Szkoda, że tak późno, aczkolwiek dobrze, że one są. To jeszcze nie są wszystkie rozwiązania, które powinny się w tej ustawie znaleźć. Mam nadzieję, że będziemy jeszcze tę ustawę modyfikowali. Ale, co ważniejsze, ta ustawa jest komplementarna z kolejną ustawą, nad którą będziemy procedowali na kolejnym posiedzeniu Sejmu, czyli ustawą otwierającą miasta właśnie na rolniczy handel detaliczny, tak żeby rolnicy mieli dobre miejsce do sprzedaży swoich produktów, a konsumenci dostęp do smacznych, zdrowych produktów rolniczych.

Idąc dalej – rozwiązań dla rolnictwa w ramach Polskiego Ładu dla wsi jest dużo. To jest jeden z elementów, ale to bardzo ważny element dywersyfikujący dochody rolników. Chodzi o to, żeby rolnicy prze-

stali zarabiać tylko na wytwarzaniu produktów podstawowych, a zaczęli zarabiać na pozostałych elementach łańcucha, czyli tam, gdzie jest większa wartość dodana, a więc właśnie w przetwórstwie i handlu. Myślę, że te liczby, które były podawane, niewielkie liczby co do tych rolników, którzy dotychczas skorzystali z możliwości prowadzenia rolniczego handlu detalicznego, w tej chwili przy całym pakiecie tych rozwiązań znacznie się zwiększą, a konsumenci będą powszechnie korzystali z możliwości bezpośredniego kupowania żywności od rolników, bo jest to żywność nieprzetworzona, żywność z produktów najwyższej jakości. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, przechodzimy do pytań.

Ustalę limit czasu na pytanie – 1 minuta.

Zgłosiły się 22 osoby do zadawania pytań.

Mirosław Suchoń, poseł Polski 2050, jak zwykle pierwszy.

Bardzo proszę, panie pośle.

(*Posel Mirosław Suchoń*: Nie jak zwykle, panie marszałku, ale...)

No, widzę, że pan walczy na ilość wystąpień w Sejmie.

Posel Mirosław Suchoń:

Raczej staram się zabierać głos w sprawach ważnych i kluczowych z punktu widzenia naszego państwa i obywateli...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Ale oczywiście w sposób mądry i rozsądny, absolutnie. Ja tego nie kwestionuję.

Posel Mirosław Suchoń:

...i ta sprawa także, panie marszałku, jest kluczowa. Warto pamiętać o tym, że potrzebujemy takiego silnego wsparcia dla rolników, także dlatego że jest to żywność zdrowa, jest to żywność zazwyczaj taka, która dobrze wpływa na funkcjonowanie organizmu.

W związku z tym, panie ministrze, mam pytanie. Te zmiany, tak jak powiedziałem w wystąpieniu klubowym, idą w dobrym kierunku, jednakże dosyć niewielka w gruncie rzeczy grupa gospodarstw wykorzystuje tę możliwość. Jakie jeszcze działania rząd zamierza podjąć, żeby jednak stało się to bardziej powszechne, ta bezpośrednia sprzedaż konsumentom? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.
Zapraszam.

Poseł Iwona Maria Kozłowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jeśli stan gospodarki rolnej nie ulegnie poprawie, w polskim rolnictwie pracować będzie za chwilę od 1 do 3% ludności. Dlatego każda zmiana, która może pomóc w wyprowadzeniu z kryzysu polskiej wsi, jest warta uwagi, ale niestety nie takie propozycje. Rozmawiałam na temat tego projektu z rolnikiem, który potwierdził to, co rzeczywiście widzimy, że produkcją żywności na wsi zajmują się przede wszystkim pasjonaci. Są to nieliczni rolnicy z małych gospodarstw, którzy chcą nie tylko utrzymać swoje gospodarstwo, swój majątek, ale mają przede wszystkim wiedzę, pomysł na innowacyjność i na zmianę profilu swojej działalności.

Omawiany projekt m.in. doprecyzowuje przepis, iż rolniczy handel detaliczny pozwala na produkcję żywności zawierającej co najmniej jeden składnik pochodzący z własnej uprawy, hodowli lub chowu. Mój rozmówca pyta, czy nie można po prostu pozwolić rolnikom na produkcję żywności w całości pochodzącej (*Dzwonek*) ze składników z innych, sąsiednich gospodarstw. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Piotr Borys, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.
Proszę, Piotrze.

Poseł Piotr Borys:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wydałoby się, że te kwestie są sprawami fundamentalnymi. Chodzi o to, jak zwiększyć handel detaliczny rolników, aby nie 12 tys. polskich rolników z 1100 tys. gospodarstw, ale setki tysięcy polskich rolników były w stanie produkować żywność i w tym tak naprawdę bardzo krótkim łańcuchu zasilać polskich obywateli, szczególnie obywateli mieszkających w miastach.

Co to oznacza? Oznacza to, że w dniu dzisiejszym handel detaliczny praktycznie nie działa. Możemy zwiększać limity do 100 tys. kwoty wolnej od podatku, możemy zmniejszać biurokrację, zwiększać lub zmniejszać to, co dotyczy kwestii ochrony jakości żywności, ale jeżeli nie znajdziemy sposobu na to, jak

stworzyć mechanizmy, aby polscy rolnicy bezpośrednio mogli zasilać miliony odbiorców polskich miast, w żaden sposób nie rozwiążemy (*Dzwonek*) problemu systemowo. Szukajmy takich właśnie rozwiązań, a nie rozwiązań błahych czy niecałościowych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Paweł Hreniak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Hreniak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rolniczy handel detaliczny to forma sprzedaży, która funkcjonuje od 2017 r.

(*Poseł Dorota Niedziela*: Dużo wcześniej.)

Została wprowadzona przez Prawo i Sprawiedliwość.

(*Poseł Kazimierz Płocke*: Nieprawda, wcześniej.)

(*Głos z sali*: Nieprawda.)

W tej formule, pani poseł.

Dziś po kilku latach obserwacji ten pierwotny model podlega modyfikacji, m.in. właśnie poprzez poszerzenie, rozszerzenie możliwego rynku zbytu na obszar całego kraju. Dotychczasowe ograniczenie sprzedaży do obszaru województwa było jedną z barier dla rolnika. I moje pytanie: Gdzie ministerstwo rolnictwa widzi inne bariery? Chodzi przede wszystkim o te bariery pozaprawne, których brak mógłby spowodować, że rolnicy chętniej korzystaliby z możliwości, jaką daje rolniczy handel detaliczny. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

(*Poseł Robert Telus*: Nie ma.)

Nie ma.

Pan poseł Waldy Dzikowski, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

(*Poseł Robert Telus*: Nie ma.)

Nie ma.

Pan poseł Mirosław Maliszewski, Klub Parlamentarny...

(*Głos z sali*: Jest.)

(*Poseł Robert Telus*: Solidny.)

No właśnie, Koalicja...

Poseł Mirosław Maliszewski:

Koalicja Polska, panie marszałku.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Nie wiem, dzisiaj mam jakiś zły dzień pod tym względem. Serdecznie was za to przepraszam.

I pana posła serdecznie przepraszam, naprawdę, nie ma w tym nic złośliwego. Jakaś blokada mózgu, ale sobie zaraz odblokuję.

Proszę bardzo.

Poseł Mirosław Maliszewski:

Ale to, o co zapytam, być może panu marszałkowi trochę poprawi humor i poprawi dzień.

Pytałem w wystąpieniu klubowym o możliwość produkcji w ramach rolniczego handlu detalicznego destylatów, nalewek i cydru. Pytanie: Czy w tym kierunku będą szły zmiany? Chodzi o to, aby polskie gospodarstwa, wzorem gospodarstw położonych w innych krajach europejskich: we Francji, we Włoszech, w Hiszpanii, w Portugalii, Szwajcarii nie jest w Unii Europejskiej, ale w Szwajcarii, Austrii, Czechach, na Słowacji, mogły produkować napoje alkoholowe. Czy pod tym względem jest przewidywana zmiana? Chodzi o ułatwienie i umożliwienie takiej produkcji.

I drugie pytanie, dotyczące produktu, który jest dzisiaj w Polsce wytwarzany czy był wytwarzany, z którym polscy sadownicy wiązali ogromne nadzieje, mianowicie: cydr. Jest to stary polski napój alkoholowy, zwany kiedyś, przed wojną jabłecznikiem, wytwarzany z jabłek, który był wielką nadzieją na zagospodarowanie nawet 100 tys. t jabłek rocznie. W produkcję tego napoju zainwestowało kilkaset gospodarstw w Polsce, które dzisiaj upadają (*Dzwonek*), jeżeli chodzi o tę produkcję, z tego powodu, że podatek akcyzowy zabił produkcję cydru w Polsce, zabił jego konsumpcję. Czy w tym zakresie, a takie zapowiedzi były czynione przez premiera Mateusza Morawieckiego, przewidujecie państwo zmiany, czyli obniżenie podatku akcyzowego na ten jakże ważny dla polskich sadowników produkt? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle z Koalicji Polskiej. Bardzo proszę, pani posłanka Dorota Niedziela, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

Poseł Dorota Niedziela:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie, o którym jeszcze nikt nie powiedział. Chodzi o zapis w tej ustawie, o którym nikt nie mówił. Państwo mówicie, że otwieracie, i bardzo dobrze, przestrzeń, otwieracie możliwości, zwiększacie limity, ale podstawowa rzecz, o której mówimy, to nałożenie na rolników kagańca pod nazwą: kontrola.

Pytam: Czy państwo zauważyliście, że w waszej ustawie nie jest nałożony na rolników nadzór, tylko jest nałożona kontrola? Czyli u rolników będą kolejne kontrole. Czy to podwyższy liczbę ludzi, którzy zgłoszą się do tego handlu detalicznego? Na pewno nie. Panie pośle, proszę to zmienić, będziemy składać taką poprawkę. Ten zapis nie ma sensu, jeśli nałoży się na rolników kontrolę.

I dalsze pytanie: Gdzie jest obiecywany przez państwa od 6 lat projekt łączenia inspekcji, który miał zmienić liczbę kontroli u rolników? W tej ustawie nakładacie na rolników jeszcze jedną kontrolę. Do tej pory (*Dzwonek*) rolniczy handel detaliczny, czyli sprzedaż bezpośrednia, był nadzorowany. W tej chwili wchodzi kontrola i ona zabije ten rolniczy handel detaliczny. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Kazimierz Plocke, Koalicja Obywatelska.

Poseł Kazimierz Plocke:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Powiem trochę w kontekście tego, co powiedziała pani poseł Niedziela. W uzasadnieniu projektu ustawy napisaliście państwo, że celem nowelizowanych przepisów ma być ułatwienie prowadzenia przez rolników rolniczego handlu detalicznego. Natomiast z drugiej strony z tych przepisów, które państwo proponujecie, wynika, że nakładacie dodatkowe obowiązki na producenta żywności poprzez kontrolę inspekcji sanitarną i inspekcji weterynaryjnej.

W kontekście tego chciałbym zapytać: Jak chcecie państwo to zrobić i dlaczego odchodzicie od dotychczasowych przepisów, które ułatwiają produkcję żywności przez rolników i zgodnie z którymi jest prowadzony tylko i wyłącznie nadzór? Czym innym jest kontrola, czym innym jest nadzór. Czy naprawdę chcecie zabić rolniczy handel detaliczny poprzez kontrolę? Dziękuję.

(*Poseł Robert Telus: No przestań.*)

Trzeba to zmienić.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Robert Telus, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Robert Telus:

Szanowny Panie Marszałku! Zacznę od: dziękuję, pan wie, za co.

Szanowna Izbo! Oczywiście, że jest to ustawa bardzo dobra i oczekiwana, ustawa, która idzie w dobrym

Posel Robert Telus

kierunku, jeżeli chodzi o handel detaliczny. To wielka szansa dla polskiego rolnictwa, dla tych małych polskich producentów rolnych. Zgadza się – dla tych małych polskich, tych, których jest najwięcej w Polsce, bo mamy 80% gospodarstw najmniejszych. Ta ustawa będzie zachęcała... Oczywiście, jeżeli chodzi o sprawy kontroli, to trzeba nad tym popracować, żeby nie było utrudnień, tylko żeby było jeszcze łatwiej. Musimy zrobić wszystko, żeby klient Kowalski – bo przecież ta ustawa jest nie tylko dla rolników, ale również dla klientów, dla odbiorców, dla każdego przysłówiowego Kowalskiego – kupił dobre potrawy, dobre, najlepszej jakości produkty i żeby wiedział, od kogo kupuje. Tak więc to jest bardzo dobre.

Panie Ministrze! Zadaję pytanie: Czy mamy dane dotyczące tego, ile od 2017 r., kiedy Prawo i Sprawiedliwość wprowadziło tę ustawę i możliwość sprzedaży detalicznej (*Dzwonek*), powstało podmiotów w zakresie handlu detalicznego, ilu rolników się na to zdecydowało?

(Posel Dorota Niedziela: 12 tys.)

(Posel Kazimierz Plocke: 12 tys., panie pośle.)

Dam jeszcze przykład Podkarpacia. Naprawdę gdyby cały kraj brał przykład z Podkarpacia, mielibyśmy bardzo duży handel detaliczny.

Panie marszałku, jeszcze raz dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Jan Szopiński, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Jan Szopiński:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Powiedzieliście tutaj państwo, że tą ustawą rozpoczynamy Polski Ład dla rolnictwa. A ja chciałbym zapytać, czy nie jest tak, że mówicie o pewnych mechanizmach pozwalających rolnikom na prowadzenie działalności pozarolniczej, licząc na to, że rolnicy zajmą się działalnością gospodarczą, co odwróci ich uwagę od faktycznych problemów polskiego rolnictwa. Chciałbym zapytać, czy przydrożne stragany, na które rząd wysyła rolników, będą musiały posiadać kasy z łącznością on-line. I drugie: Czy rolnik będzie zwolniony z obowiązków sanitarnych, którym podlegają inni producenci?

Szanowny Panie Ministrze! Uprzejmie poproszę, aby na te pytania odpowiedział mi pan na piśmie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Może krótko odpowiem koledze posłowi nie na piśmie, ale ustnie, że rolniczy handel detaliczny robimy nie po to, żeby odwracać uwagę rolników od rolnictwa i tego, co się z nimi dzieje, tylko po to, żeby zaczęli zarabiać godnie tam, gdzie są duże pieniądze. To po to jest to robione.

Ale mam dwa krótkie pytania, wydają się proste. Dlaczego nałożono urzędową kontrolę do nadzoru nad rolniczym handlem detalicznym zamiast nadzoru? W czym ten nadzór był gorszy? I tak wielu rolników narzekało na różne interpretacje lekarzy z sanepidu czy weterynarii w różnych powiatach. To jest problem, który bardzo boli rolników, bo tu powinniśmy – tak jak np. Austriacy, o czym już mówiłem wielokrotnie – zrobić w całym kraju takie same wytyczne. (*Dzwonek*)

I drugie zastrzeżenie jest takie, że zaraz rolniczy handel detaliczny może być wypaczony właśnie przez to, że nie wprowadzamy obowiązku wytwarzania tych produktów tylko z produktów wytworzonych w swoim gospodarstwie, ale pozwalamy na to, żeby kupować produkty w supermarkecie i sprzedawać w ramach rolniczego handlu detalicznego. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Przedłużył pan o pół minuty, panie pośle.

(Posel Jarosław Sachajko: Przepraszam.)

No właśnie.

Pani poseł Ewa Szymańska, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

(*Głos z sali*: Nie ma.)

Pani poseł Teresa Pamuła.

(*Głos z sali*: Nie ma.)

Pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

Jest.

Musi pan powiedzieć za dwie panie posłanki i za siebie.

Posel Krzysztof Grabczuk:

No właśnie. Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rolniczy handel detaliczny wciąż osiąga bardzo niski poziom. Chociaż dotyczy niewielkiej grupy rolników, to warto o tym rozmawiać, warto wspierać tego typu rozwiązania.

On ma kilka niezwykle ważnych elementów. Chodzi o to, żeby po pierwsze skracać łańcuch dostaw pomiędzy producentem a odbiorcą, wczoraj dyskutowaliśmy na ten temat bardzo długo. Drugi element: absolutnie powinniśmy dążyć do tego, by wspierać

Posel Krzysztof Grabczuk

zdrowe produkty ekologiczne. Z uporem maniaka będę przypominał, że wciąż powinniśmy nad tym pracować, tworzyć warunki, żeby w Polsce powstawało coraz więcej gospodarstw ekologicznych, ponieważ w tym zakresie jest przyszłość.

Oczywiście ten limit, który był, czyli 40 tys., jest zbyt niski. Dobrze, że jest to rozwiązanie, żeby go podnieść, ale też zrezygnować z kontroli. Prawdziwe problemy rolników są gdzie indziej, to ASF, ubezpieczenia (*Dzwonek*), wysokie koszty, inflacja. Powinniśmy rozmawiać również na ten temat. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Bardzo proszę.

Posłanki się spóźniły, bo były na posiedzeniu komisji. W związku z tym jesteście absolutnie usprawiedliwione, w nagrodę dopisujemy was na koniec.

Pan poseł Rafał Adamczyk, klub parlamentarny Lewica.

Posel Rafał Adamczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia prowadzenia przez rolników rolniczego handlu detalicznego. Tytuł sam w sobie jest dobry i zacy. Pytania moje do pana ministra. Jaki wpływ ta zmiana ustawy będzie miała na budżet państwa? Czy pan minister uważa, że jest to wystarczający sposób i wystarczające wsparcie dla rolników? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Janusz Kowalski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Janusz Kowalski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przeprowadziłem w tej sprawie konsultacje społeczne z rolnikami indywidualnymi z województwa opolskiego, szczególnie z powiatów głubczyckiego i namysłowskiego, z NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” i rolnicy zdecydowanie popierają projekt przedłożonej ustawy. Rolniczy handel detaliczny jest bardzo istotny. Mamy wszakże rekomendację, aby m.in. włączyć strukturę NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” w promocję tego sposobu prowadzenia działalności gospodarczej po to, żeby w jeszcze skuteczniejszy sposób wspierać i promować rolniczy handel detaliczny. Serdecznie dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Grzegorz Wojciechowski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Wojciechowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dwie najważniejsze cechy gospodarstw rodzinnych, które są najczęściej wymieniane, to zbywanie produktów na lokalnym rynku oraz wrażliwość na kontrolę środków produkcji. Rolnicy mają konkurować między sobą na rynku lokalnym. Mechanizm, który powoduje, że rolnicy wchodzą na rynek regionalny, rynek krajowy czy rynek globalny, opisany jest w art. 16 rozporządzenia nr 1305 z 2013 r. Nie został on wprowadzony. We wszystkich krajach, w których rolniczy handel detaliczny lub podobne działania są prowadzone przez rolników na szerszą skalę, ten mechanizm (*Dzwonek*) został wprowadzony. Czy pan minister nie obawia się, że między rolnikami będzie konkurencja, natomiast na rynki regionalny, krajowy, i globalny ta ustawa nie będzie miała wpływu? Dziękuję bardzo. Przepraszam, panie marszałku, za przedłużenie.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Ależ proszę, panie pośle.

Pan poseł Paweł Rychlik, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Paweł Rychlik:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rolniczy handel detaliczny jest szansą na zwiększenie rentowności polskich gospodarstw rolnych, szczególnie, jak powiedział pan poseł Wojciechowski, gospodarstw rodzinnych. Widzę to na przykładzie rolników z powiatów wieluńskiego, pączęchańskiego, wieruszowskiego. Jednak jest jeden problem. Swoich smacznych, zdrowych, pełnowartościowych produktów sprzedawać nie mogą rolnicy z powiatu pączęchańskiego na Śląsku, wieluńskiego na Opolszczyźnie, wieruszowskiego w Wielkopolsce. Czy ta nowelizacja ustawy przewiduje możliwość handlu na terenie całego kraju? Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Anna Dąbrowska-Banaszak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

(*Głos z sali*: Banaszek.)

Banaszek. Przepraszam bardzo.

Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Projektowana ustawa jest bardzo potrzebna, czekają na nią producenci. Skraca drogę, rozszerzając jednocześnie zakres i możliwości. Rolniczy handel detaliczny w nowej odsłonie stwarza też nowe oczekiwania. Moje pytanie brzmi: Jakie są wyliczenia, prognozy dotyczące wzrostu sprzedaży w ramach rolniczego handlu detalicznego w wyniku wprowadzenia tej ustawy? Drugie pytanie: Czy w ramach rolniczego handlu detalicznego będą mogły być sprzedawane wina wyprodukowane przez rolników z uprawianych przez nich winogron, jabłek, śliwek? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Urszula Nowogórska, Klub Parlamentarny Koalicja Polska.

Poseł Urszula Nowogórska:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dyskutujemy o rolniczym handlu detalicznym. Wydaje się, że jest to dobra ustawa, ale chciałam zadać kilka pytań. Mieszkam na terenie powiatu limanowskiego, w okolicy pięknych powiatów – gorlickiego, sądeckiego i Podhala. Tam w większości przypadków mamy do czynienia z rodzinnymi gospodarstwami, które są bardzo rozdrobnione. Chciałam poprosić w imieniu rolników, sadowników, pszczelarzy i producentów rolnych o to, aby rzeczywiście zmienić zapis i nie wpisywać do ustawy konieczności poddawania ich kontroli, tylko ewentualnie nadzorowi. To jest bardzo ważne. To na pewno zdecydowanie pobudzi produkcję rolniczą. To poprawi zdrowie tych, którzy będą z tych produktów korzystać.

Chciałam również zapytać, panie ministrze, czy zastanawialiście się, państwo nad stworzeniem systemu ulg dla osób, które będą kupować te produkty, dla dużych odbiorców, po to, żeby premiować lokalną produkcję rolniczą. Myślę, że to będzie mechanizm dwustronny, który zachęci rolników do produkcji, a producentom i nabywcom *(Dzwonek)* pozwoli uzyskać jakieś ulgi podatkowe. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Anna Wojciechowska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Anna Wojciechowska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście popieram wszystkie uwagi moich koleżanek i kolegów z Koalicji Obywatelskiej dotyczące tego projektu. Uważam, że likwidacja limitu jest dobrą inicjatywą, idzie w dobrym kierunku. To piękna inicjatywa, aby skrócić łańcuch żywności – od producenta do konsumenta. Chodzi o udostępnienie dobrej polskiej żywności, zaznaczam – polskiej, naszej żywności. Jest to również szansa na utworzenie marki regionu, bo z tym jest problem. Bardzo wielu rolników indywidualnych posiada mnóstwo owoców czy przetworów, które są naprawdę fantastyczne, zdrowe, bez chemii, ale trudno jest znaleźć tych producentów. Trzeba by było pojechać bezpośrednio do ich domów, a to są duże odległości. Czasami nawet nie wiemy, że coś takiego istnieje. Tak że jest to dobry kierunek, jeśli chodzi o promocję regionów. *(Dzwonek)* Jeszcze tylko chwila. Dobrze byłoby utworzyć dostosowane do produkcji tych produktów miejsca, które spełniają normy sanitarne. Wtedy moglibyśmy zrezygnować z kontroli i zostawić tylko nadzór. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Ewa Szymańska, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Ewa Szymańska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Na tej sali padł wcześniej zarzut, że robimy niewiele, ale życie składa się z drobiazgów. Rolnicy też mają największe problemy wtedy, kiedy przeszkadzają im codzienne kłopoty. Dlatego uważam, że ta ustawa jest wyczekiwana szczególnie przez małych rolników, dlatego że dzięki niej w ogóle nie będzie limitów sprzedaży bezpośredniej do konsumentów.

Mam pytanie do pana ministra. Jakie – oprócz zwiększenia poziomu sprzedaży – wymierne korzyści będą mieli rolnicy dokonujący bezpośredniej sprzedaży detalicznej? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Teresa Pamuła, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Teresa Pamuła:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bardzo się cieszę, że ta ustawa jest poprawiona. To

Posel Teresa Pamuła

bardzo wzmocni rolników na rynku, który mocno się rozwija.

Na Podkarpaciu prawie 80% to są małe i średnie gospodarstwa. To są gospodarstwa, które produkują bardzo dobre produkty spożywcze, produkty, z których można wykonywać naprawdę świetne inne produkty i które można przetwarzać. To są małe mleczarnie, to są małe serownie, to są małe piekarnie.

Dziękuję bardzo ministerstwu, że w końcu się udało. Była taka niemoc, że nie można zrobić tego czy tamtego. Dopiero w 2017 r. mogliśmy wprowadzić rolniczy handel detaliczny, teraz go rozwijamy. Widzimy, że na małych rynkach, na różnych festynach są produkty przygotowane przez rolniczy handel detaliczny. To są olejarnie (*Dzwonek*), to są różnego rodzaju małe masarnie.

Panie Ministrze! Czy możemy jeszcze liczyć na wsparcie tego rolniczego handlu detalicznego, żeby rolnicy mogli przygotować miejsca do produkcji zdrowej, świeżej i wspaniałej żywności dla Polaków? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Odpowiedzi na pytanie, czy możemy jeszcze liczyć na wsparcie, udzieli sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pan minister Szymon Giżyński.

Zapraszam, panie ministrze, uprzejmie.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Szymon Giżyński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dziękuję, szanowni państwo, za te wszystkie szczegółowe uwagi, pytania, ale także za oceny gremialne, bo i takich nie brakowało. Wszystkie są w jakimś sensie równo cenne, bo nawet te, które są niesprawiedliwe i postawione w sposób niemający wiele wspólnego z materią sprawy, też potwierdzają słuszność naszych zamierzeń, może w najwyższym stopniu. Te pytania i wątpliwości pojawiały się zarówno w wystąpieniach klubowych, jak i potem w serii pytań. Postaram się to jakoś pogrupować, a przynajmniej nie pominąć tych najważniejszych. Jednocześnie gwarantuję, że to, co będzie konieczne, oczywiście niezwłocznie uzupełnimy w formie odpowiedzi pisemnych.

Pan poseł Plocke pytał, w jaki sposób można tutaj wiązać... Oczywiście krytykował i sam przesądzał, że ten związek jest uzurpacyjny, chodzi o rolniczy handel detaliczny i Polski Ład. Jest najzupełniej oczywiste, że to nie jest uzurpacja, tylko jak każde inne rozwiązanie, każda inna pewna projekcja i postawione zadanie, tak RHD, także poprzez Polski

Ład jako wspólny mianownik, absorbuje troskę i finanse rządu. I to jest najzupełniej jasna i wystarczająca w tym przypadku odpowiedź. Myślę, że dobrą odpowiedzią... To akurat był być może wyjątek, te złośliwości pana posła Plocke, były nam tutaj zafundowane w nadmiarze, nawet jak na nasze przecież niewyszukane sejmowe w tym wypadku czy nie nadmierne wątpliwości, że muszę pozostawić pana posła z nimi sam na sam.

Myślę, że jest tutaj też pewna konieczność merytorycznej odpowiedzi, ponieważ to pada nie tylko w wypowiedzi pana ministra, posła Plocke, ale także w innych. Taka troska, wątpliwość, uwaga, przytyk, że to jest mała skala, że rolnicy na to nie reagują tak, jak powinni, że te zachęty są niewystarczające i że coś nie jest tak. Proszę państwa, im zarzuca się tutaj interesowność, partykularyzm, jasno do tego nawiązywał pan poseł Plocke. Taką oczywistość, jeżeli chodzi o zamiary propagandowe, pewną oczywistość w tym względzie. Proszę sobie jednak przypomnieć, a to już jest kwestia wszystkich klubów, wszystkich środowisk, bo o tym doskonale wiemy z setek posiedzeń komisji, na których to było omawiane, ustaw, nad którymi razem procedowaliśmy, bo one są, że w tym wypadku także nas w dalszym ciągu czeka pewna praca i wielka wspólna troska o to, żeby polskim rolnikom zagwarantować nowe formy działania. Na to trzeba czasu, cierpliwości i wiarygodności, i tę wiarygodność zapewniamy, skoro poprawiamy tak ważną ustawę. Tutaj na szczęście ten motyw został przez państwa dobrze i uczciwie rozpoznany, bo za to akurat projektodawcy są chwaleni, że idziemy za ciosem, że to poszło, że mamy, że się interesujemy.

Ale, szanowni państwo, te wzorce zachodnie, wzorce innych państw Unii Europejskiej i spoza niej pchają rolników w ramiona spółdzielczości, w ramiona innych form gospodarowania i różnie z tym wychodzi. Więc tutaj bądźmy cierpliwi i konsekwentni. A do pewnych szans, które się tutaj pojawiają, jeszcze za chwilę wrócę.

Krótko odpowiem panu posłowi Mirosławowi Maliszewskiemu. Sprzedaż bezpośrednia dotyczy surowców. W przypadku RHD mówimy i o surowcach, i o artykułach przetworzonych.

Myślę, że ta refleksja ogólna, która dotyczy odpowiedzi wielu nieusatysfakcjonowanym skalą tego przedsięwzięcia, tym, że odpowiedziało na to kilkanaście tysięcy rolników... Szanowni państwo, w 2017 r., kiedy zabieraliśmy się do tego, projektowaliśmy, że pierwsza odpowiedź to będzie ok. 10 tys. Teraz jest już znacznie, znacznie więcej i trzeba powiedzieć, że jeżeli ta tendencja się utrzyma, jeżeli te przedsięwzięcia, te gospodarstwa będą dochodowe i trwałe, to, proszę państwa, będzie to w moim odczuciu i w naszych zamiarach być może najistotniejsza strukturalna zmiana w naszym rolnictwie, bo ma to bezpośredni związek z bezpieczeństwem żywnościowym Polski. Właśnie rolnictwo mniejszej skali, właśnie sytuacja, w której gwarancją bezpieczeństwa żywnościowego będzie nie areał 300 ha zapełniony rze-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi Szymon Giżyński**

pakiem, tylko na tym samym areale, powiedzmy, 300 ha 100 małych gospodarstw, które będą produkować bezpośrednio na rynek świetną, zdrową żywność i jeszcze się z tego utrzymywać. To jest kwestia przyszłościowa polskiego bezpieczeństwa żywnościowego.

To jest również odpowiedź na pytania tych wszystkich państwa, którzy o to pytali, którzy mieli tutaj swoje wątpliwości, także pana posła Mirosława Suchoń z Polski 2050, który porównywał to, oczywiście ironizując, do Świętego Graala, mówiąc, że jest to coś z założenia fałszywego, nieistotnego i nierealnego. Nie mówimy tutaj, szanowni państwo, w kategoriach mistycznych, w kategoriach literackich, legendarnych, tylko mówimy w kategoriach bardzo realistycznego, bardzo przyszłościowego projektu, o którego powodzenie musimy wszyscy razem zabiegać, a także ta dyskusja i państwa deklaracje, myślę, są gwarancją tego, że będziemy dbać o RHD. Myślę, że jeszcze w niejednej inicjatywie ustawowej i w codziennej praktyce nieraz będziemy czynić to razem.

Może teraz przejdę do pytań. Mam je oczywiście ułożone w takim porządku, w jakim państwo zabierali głos. Już w serii pytań wystąpił również pan poseł Suchoń. Do jego pytania dołączam informację o ustawie o handlu w niedziele, która rozszerza możliwości działania RHD.

Pani poseł Kozłowskiej chcę odpowiedzieć, że oczywiście można w każdej sytuacji dokupić potrzebny surowiec na własne potrzeby w ramach RHD, ale trzeba pamiętać o tym, że zwolnienie podatkowe zachodzi wtedy, kiedy tego surowca, mówiąc w cudzysłowie, obcego, czyli wyprodukowanego poza własnym gospodarstwem, nie będzie więcej niż 50%.

Pan poseł Piotr Borys również nie jest zwolennikiem małej skali czy też w nią nie wierzy. Szukajmy razem rozwiązań, a to, co powiedziałem w takiej wypowiedzi programowej, jest również odpowiedzią na wątpliwości pana posła Piotra Borysa.

Jest cała seria pytań, które na szczęście biorą się z nieporozumienia, na pewno nie po to wymyślonego, nie po to zafundowanego nam, żeby wprowadzić nas do jakiejś sytuacji trudnej czy sztucznej, ale jest jakieś nieporozumienie i bardzo dobrze, że mamy okazję je tutaj omówić i wyjaśnić. To jest ten lęk i zarzut, że wprowadziliśmy zamiast nadzoru kontrolę, i to taką złośliwą, niemalże całkowicie permanentną, drobiazgową. Przecież nic z tych rzeczy.

Jest tutaj pewna sytuacja, gdzie musieliśmy bardzo jasno odpowiedzieć na pewne żądania, wymagania Unii Europejskiej. Stąd pojawiła się semantyka urzędowej kontroli, taka jak Unia sobie życzy. I na tym się skończyło. To będzie kontrola w formule nadzoru, tak jak do tej pory. Nic więcej, nic ponad to. Istota ta sama, w istocie się nic nie zmienia, tylko obroniliśmy się tutaj pewną układnością semantyczną, czyli dostosowaniem naszego rozwiązania prawnego do języka wymaganego w Unii. Natomiast to,

co do tej pory było, całkowicie pozostaje. Kontrola będzie nie prewencyjna, lecz tylko interwencyjna, kontrola przez nadzór, kontrola rzadka.

Myślę, że to państwa powinno uspokoić, bo ta skala stosowania RHD jest już na tyle szeroka i jej powodzenie jest pod pewną kontrolą osądu społecznego, osądu samych rolników, że jasno widać, jak te kontrole funkcjonują. I nie było do tej pory skargi na nadgorliwość tych kontroli, na to, że one przeszkadzały produkować i utrudniały rolnikom życie.

A więc chcę jasno zapewnić: Nic tutaj się nie zmieni. Jeżeli było dobrze i były tu kontrole pożyteczne, racjonalne, sensowne i w swoich wymiarach skuteczne, nic się tutaj pod tym względem nie zmieni.

Był postulat pani poseł Urszuli Nowogórskiej, żeby dawać ulgi również odbiorcom, czyli kupującym. Szanowni państwo, gdybyśmy poszli w tym kierunku, to cała idea rolniczego handlu detalicznego by wzięła w łeb, mówiąc dosadnie i kolokwialnie, ponieważ to, co wymyśliliśmy, ma wspomagać rolników, a nie np. wielkie sieci, które by pierwsze wyciągnęły ręce po takie pieniądze. A więc tego nie będzie.

Środki, o które pytała pani poseł Teresa Pamuła, na wspomaganie gospodarstw w sensie inwestycyjnym, na podnoszenie standardu gospodarowania, znajdują się w PROW i też rolników zajmujących się rolniczym handlem detalicznym do korzystania z tych środków namawiamy.

Proszę państwa, raz jeszcze bardzo serdecznie dziękuję za tę dyskusję, w ogromnej części, absolutnie przeważającej, pełną dobrej woli, dobrych pomysłów, rzeczywistej troski, i taką deklarację, która się całkowicie przemienia w naszą wiarę, że nad następnymi nowelizacjami, udoskonaleniami i dobrą aurą na co dzień wokół rolniczego handlu detalicznego, o czym też tu mówiłem, jako jasną, oczywistą szansą dla Polski, będziemy pracować wspólnie. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie ministrze.
Zamykam dyskusję*).

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia prowadzenia przez rolników rolniczego handlu detalicznego, zawarty w druku nr 1516, do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 30. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1515).

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych pana Macieja Małeckiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Zapraszam pana ministra.

A panu ministrowi rolnictwa serdecznie jeszcze raz dziękuję.

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Maciej Małecki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić państwu projekt nowelizacji Kodeksu spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw.

To największa od 20 lat reforma Kodeksu spółek handlowych, przygotowana przez działającą przy Ministerstwie Aktywów Państwowych Komisję ds. Reformy Nadzoru Właścicielskiego. Te prace były prowadzone przy szerokich konsultacjach i wielu dyskusjach.

Pragnąc zachęcić państwa do wspólnej pracy nad przekształceniem tego projektu w część polskiego porządku prawnego, chciałbym przybliżyć powody, dla których ten projekt reformy Kodeksu spółek handlowych powstał. Przedstawię również sylwetki osób, które były zaangażowane w jego przygotowanie. Opowiem o szerokich konsultacjach, jakie towarzyszyły przygotowaniu projektu, który jest przedmiotem naszych dzisiejszych obrad. Przybliżę też państwu najważniejsze instrumenty, które znalazły się w projekcie.

Zacznijmy jednak od tego, dlaczego Ministerstwo Aktywów Państwowych rozpoczęło prace nad kodeksem. Jest to bezpośredni efekt rozmów z przedsiębiorcami i sygnałów, że oczekują zmian. Zatem projekt, który przedstawiam, jest przede wszystkim odpowiedzią na potrzeby zgłaszane przez polski biznes.

Ale potrzeba zmian wynika również z sukcesu naszej gospodarki, tego, w jak dużym stopniu nasza gospodarka rozwinęła się w ciągu ostatnich lat. W miejsce 205 tys. spółek, które funkcjonowały w roku 2000, dziś mamy 460 tys. spółek, a podmioty, które w 2000 r. dopiero stawiały pierwsze kroki w biznesie, dziś niekiedy zarządzają dziesiątkami spółek zależnych i obracają miliardami złotych. Bardziej złożona gospodarka wymaga prawa dostosowanego do swoich potrzeb. Zresztą ten rozwój polskiej gospodarki, polskich spółek wciąż postępuje, z czego, mam nadzieję, jest dumna cała Wysoka Izba.

Nasze państwo konkuruje też z innymi krajami coraz odważniej i dynamiczniej, więc potrzebuje do tego właściwych narzędzi. Dobre prawo gospodarcze jest sposobem, by Polska jak najczęściej tę rywaliza-

cję wygrywała. Takie warunki stwarza ten projekt, daje zaawansowane narzędzia do dobrej, konkurencyjnej walki na bardzo wymagających zagranicznych rynkach. Co istotne, konsekwencją wejścia naszego kraju do Unii Europejskiej jest to, że nasze państwo konkuruje z innymi krajami jako miejsce lokowania działalności gospodarczej. Dobre prawo gospodarcze jest sposobem, by Polska jak najczęściej i tę rywalizację wygrywała.

Żeby Kodeks spółek handlowych spełnił postawione przed nim wymagania, zaprosiliśmy do współpracy uznanych ekspertów z dużym zakresem wiedzy praktycznej. Zespołami, które przygotowały projekt, jaki dziś przedkładamy Wysokiej Izbie, kierowali: prof. Andrzej Szumański z Uniwersytetu Jagiellońskiego, który jest jednym z trzech autorów Kodeksu spółek handlowych, dr Radosław Kwaśnicki, uznany ekspert z obszaru ładu korporacyjnego, oraz prof. Piotr Pinior z Uniwersytetu Śląskiego, również czołowy ekspert z zakresu prawa handlowego.

Chcę podkreślić też bardzo ważną rolę, ogromną pracę wykonaną przy tym projekcie przez obecnego tutaj dyrektora, doktora prawa Filipa Ostrowskiego (*Oklaski*), kierującego Biurem Reformy Właścicielskiej w Ministerstwie Aktywów Państwowych.

Projekt ustawy ma w związku z tym otworzyć nowe możliwości naszym podmiotom, ma dać naszym spółkom nowe narzędzia. I wielką zaletą tego projektu jest to, że w jego przygotowywaniu od samego początku uczestniczyli nie tylko naukowcy, ale też przedsiębiorcy. Nie mamy tu więc do czynienia z projektem, który został tylko skonsultowany z biznesem, ale mamy do czynienia z takim projektem, którego biznes jest współautorem. Również konsultacje wokół projektu były prowadzone bardzo szeroko. Do przedstawienia stanowisk zaprosiliśmy ponad 200 podmiotów. Wydłużyliśmy do 45 dni czas konsultacji. Otrzymaliśmy ponad 800 stron uwag i te uwagi w wielu wypadkach uwzględniliśmy w projekcie, który dzisiaj przedkładamy Wysokiej Izbie.

Przez pierwszą część prac nad projektem, także tych organizacyjnych, w Ministerstwie Aktywów Państwowych odpowiadał za ten obszar pan minister Janusz Kowalski (*Oklaski*), któremu dzisiaj bardzo dziękuję z tego miejsca. Na czele Komisji ds. Reformy Właścicielskiej stoi wicepremier, minister aktywów pan Jacek Sasin. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Kolejny.)

(*Głos z sali:* Ekspert.)

Flagową częścią projektu jest regulacja grup spółek, która ma dać spółkom dominującym możliwość efektywnego zarządzania spółkami zależnymi przy jednoczesnym zabezpieczeniu interesów innych uczestników życia gospodarczego. Obecnie obowiązujące przepisy art. 7 Kodeksu spółek handlowych nie spełniają żadnego z tych celów. Niekiedy w doktrynie można spotkać się z poglądem, że problemy w tym zakresie rozwiąże sądownictwo, ale polski system prawny

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Aktywów Państwowych Maciej Małecki**

nie należy do systemów krajów prawa zwyczajowego. Odpowiedzialność za stanowanie prawa i mandat społeczny do tego, by to robić, należą właśnie do Wysokiej Izby. Po wejściu w życie nowych przepisów spółki dominujące uzyskają prawo wydawania spółkom zależnym wiążących poleceń. Otrzymają możliwość uzyskiwania ze spółek zależnych informacji na szczególnych zasadach. Uzyskają również możliwość wykupu wspólników mniejszościowych.

Z dodatkowymi uprawnieniami spółki dominującej koresponduje jej dodatkowa odpowiedzialność wobec wierzycieli i wspólników mniejszościowych. Interesy tych dwóch grup zostały zabezpieczone formalizmem, jaki ma towarzyszyć wydawaniu poleceń wiążących. Odpowiednikiem przysługującego spółce dominującej prawa wykupu jest natomiast przyznane wspólnikom mniejszościowym prawo odkupu. Rozwiązania z zakresu poprawy efektywności rady nadzorczej to jest odpowiedź na sygnalizowane problemy, że wielokrotnie po tym, gdy w jakiejś spółce dochodziło do nieprawidłowości, pojawiały się później problemy. Gdzie była rada nadzorcza? Dlatego proponowane zmiany dotyczą kwestii fundamentalnych dla ładu korporacyjnego, tego, jak zadbać o to, by rada nadzorcza miała informację o tym, co się dzieje w spółce i żeby była w stanie tę informację przetworzyć. Po wejściu proponowanych przez nas przepisów w życie tak właśnie będzie.

W pozostałym zakresie w projekcie znalazły się przepisy doprecyzowujące fundamentalne obowiązki członków zarządów i rad nadzorczych: obowiązek zachowania tajemnicy, obowiązek lojalności. Znalazła się także skodyfikowana już w wielu państwach europejskich zasada biznesowej oceny sytuacji.

Jeden z ojców polskiego prawa handlowego Aleksander Doliński pisał: Prawnik daje tylko formę, treści dostarcza nam ekonomista. Tak właśnie w nawiązaniu do najlepszych tradycji polskiego prawa gospodarczego powstawał ten ambitny projekt. Treści dostarczył biznes. Wybitni prawnicy dali formę. I teraz pozostaje nam tylko zwrócić się do Wysokiej Izby o rzeczową i merytoryczną pracę nad tym projektem. Tradycja legislacji w obszarze prawa handlowego polega na tym, że nawet tam, gdzie ludzi dzieliły różnice polityczne, a te dzielą nas także dzisiaj, można współtworzyć dobre prawo dla polskiej gospodarki, bo przecież różnice dzieliły autorów kodeksu handlowego z 1934 r. i dzieliły tę Wysoką Izbę, która w 2000 r. uchwałała Kodeks spółek handlowych. Ale w obu przypadkach udało się wspólnie pracować ponad podziałami w celu jakże ważnym i nakierowanym ku pożytkowi publicznemu.

Do takiej właśnie współpracy zachęcam i zapraszam koleżanki i kolegów z Wysokiej Izby. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę pana posła Janusza Kowalskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Janusz Kowalski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Mam wielki zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość odnośnie do przedłożonego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks spółek handlowych i innych ustaw. Oczywiście jest to stanowisko pozytywne i wnioskujemy o przesłanie projektu do dalszych prac. Robię to oczywiście również jako przewodniczący Komisji ds. Reformy Nadzoru Właścicielskiego. Komisja ta, ponad 60 jej ekspertów, przygotowała ten projekt ustawy, przerywając kilkunastoletni spór na temat prawa holdingowego, prawa koncernowego, ponieważ rzeczywiście można powiedzieć i trzeba powiedzieć, że to jest największa reforma Kodeksu spółek handlowych od 20 lat, ponieważ ten dział IV, który proponujemy, Prawo grup spółek jest fundamentalną nowością w polskim porządku prawnym. Jak państwo wiecie, art. 7, do tej pory szczątkowy, w istocie był martwy. Innymi słowy, odpowiadamy na potrzeby polskiego biznesu, szczególnie tego, który chce się rozwijać za granicą, który chce realizować transformację energetyczną, który chce realizować ekspansję i zarządzać w ramach realizacji interesu spółek grupami spółek w sposób absolutnie profesjonalny. Odpowiadamy takim kompromisowym rozwiązaniem – kompromisowym, dlatego że wysłuchaliśmy i biznesu, i praktyków. Rozmawialiśmy wiele miesięcy, przyjęliśmy mnóstwo uwag dotyczących tego projektu ze strony osób, które w ramach ponad 45-dniowych konsultacji takie uwagi zgłosiły.

Jakie są trzy główne filary tego projektu?

Pierwszy, tak jak powiedziałem, to oczywiście prawo grup spółek. Najistotniejszy jest instrument polecenia wiążącego. Tu oczywiście zabezpieczamy interesy i akcjonariuszy mniejszościowych, i wierzycieli, ale zmianą istotną z punktu widzenia realizacji interesu spółek jest również prawo spółki dominującej do dostępu do informacji od spółek zależnych, co np. w przypadku spółki akcyjnej dzisiaj jest niemożliwe. Takie rozwiązania funkcjonują m.in. w Niemczech, na Słowenii, w Czechach czy w Portugalii. Patrzyliśmy również na rozwiązania francuskie i włoskie. Wybraliśmy najlepsze w naszej ocenie rozwiązanie. Jestem w stanie bronić poglądu, że jeżeli Wysoka Izba zaakceptuje to rozwiązanie, będzie to

Posel Janusz Kowalski

najnowocześniejsze prawo holdingowe w Europie, ponieważ patrzyliśmy również na błędy popełnione w innych państwach i staraliśmy się wyciągnąć z nich wnioski.

Druga kwestia to oczywiście poprawa efektywności funkcjonowania rad nadzorczych. To ogromna reforma. Likwidujemy asymetrię informacyjną między zarządem a radą nadzorczą. Rada nadzorcza zgodnie z tym projektem stanie się realnym partnerem w zarządzaniu czy w kontroli nad spółką. Zarząd po prostu musi na bieżąco informować o wszystkich podstawowych zdarzeniach radę nadzorczą, co wyeliminuje takie sytuacje... Mieliliśmy niedawno do czynienia z dyskusją dotyczącą tego, gdzie była rada nadzorcza spółki GetBack, której członkowie mówili, że o niczym nie wiedzieli, mówili: O niczym nie wiedzieliśmy, ponieważ zarząd nie informował o sytuacji spółki. Ten projekt jest właśnie odpowiedzią m.in. na takie sprawy, jak sprawa spółki GetBack. Następna kwestia to oczywiście instytucja doradcy rady nadzorczej. Chodzi o to, żeby nadzór nad zarządem był efektywniejszy i realniejszy. W końcu rada nadzorcza będzie mogła badać potencjalne nieprawidłowości czy dokonywać procesów rekrutacyjnych już poza decyzjami zarządu, będzie miała możliwość zatrudnienia doradcy rady nadzorczej. Taka formuła funkcjonuje w innych państwach.

Kolejna rzecz to oczywiście taka kilkunastoletnia dyskusja o kwestii mandatu czy kadencji. Przerywamy ją. Prawo musi być jasne, dlatego proponujemy określone rozwiązania, które w sposób bezsprzeczny przerwą tę kilkunastoletnią dyskusję. Najważniejsze, że doprecyzowujemy zasady dla członków rad nadzorczych i zarządów w kontekście lojalności, w kontekście poufności, w kontekście dbałości o interesy spółki również po wygaśnięciu kadencji.

Szanowni Państwo! Komisja do spraw reformy nadzoru właścicielskiego odwołuje się, tak jak powiedział pan minister Małecki, do rozwiązań Kodeksu handlowego z 1934 r., bo rzeczywiście to był dialog prowadzony pozytywnie. Chcę przypomnieć, że w 2000 r. Kodeks spółek handlowych został przyjęty bez głosu sprzeciwu w trzecim czytaniu, potem były jeszcze poprawki Senatu. 400 posłów głosowało na tej sali. Zachęcam państwa do merytorycznego i spokojnego spojrzenia na ten projekt. Jesteśmy, myślę, wszyscy otwarci na merytoryczny dialog. Szukajmy najlepszych rozwiązań dla polskiego biznesu.

Ostatnie zdanie. O tym, jak dobrze Komisja do spraw reformy nadzoru właścicielskiego działała w zeszłym roku, świadczą trzy podstawowe rzeczy, które udało się przyjąć. Pierwsza kwestia. W czasie pandemii (*Dzwonek*) odblokowaliśmy zasadę działania spółek, ponieważ zdecydowaliśmy o elektronicznym podejmowaniu decyzji przez organy nadzorcze i przez zarządy. Druga kwestia dotyczy restrukturyzacji i upadłości; uratowaliśmy wiele polskich firm.

Zachęcam państwa do merytorycznej dyskusji. Stanowisko klubu Prawa i Sprawiedliwości jest pozytywne. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Pani poseł Barbara Dolniak, Koalicja Obywatelska.

Posel Barbara Dolniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kodeks powinna cechować stabilność. Jego zmiana powinna następować tak rzadko, jak to możliwe. Decyzja o zmianie musi wynikać z potrzeby obrotu prawnego. Każda zmiana ma bowiem swoich adresatów. Pytanie brzmi: Czy są to beneficjenci zmiany, czy jej ofiary? O beneficjentach piszą w ramach ukazywania nepotyzmu w spółkach Skarbu Państwa Onet, Wyborcza i Radio ZET. Zmiany w prawie nie mogą być podyktowane interesami politycznymi. Takie działania zmierzają bowiem do zaburzenia systemu prawa oraz stanowią fundament wielu wykroczeń przeciwko literze prawa.

Pan minister Małecki wyjaśnia, że otrzyma narzędzie, które pozwoli łatwiej zarządzać grupami spółek. Twierdzi, że proponowane rozwiązania skrócą czas podejmowania decyzji, bo właściciel spółki będzie mógł przez jej organy doprowadzić do podjęcia oczekiwanej decyzji. Zapytany o konkret, odpowiada, że dzięki nowemu prawu holdingowemu spółki odzieżowe dotknięte lockdownem uzyskają możliwość sprawnego przejścia od handlu tradycyjnego do internetowego, a także wdrożenia wspólnych zakupów. Jednak przez ostatnie 30 lat biznes wypracował rozwiązania znane pn. kodeks grupy w ramach istniejącego Kodeksu spółek handlowych, a orzecznictwo zaakceptowało te rozwiązania. Teraz to wszystko wyrzuca się do kosza.

Kolejna zmiana to wzmocnienie nadzoru w spółkach kapitałowych. Minister przekonuje, że dzięki wprowadzonej zmianie zarządy w końcu będą obowiązane informować rady nadzorcze o sytuacji spółek, a rada nadzorcza uzyska uprawnienie do żądania od zarządu i pracowników informacji na temat tego, co dzieje się w spółce. Za nieprzekazywanie radzie nadzorczej informacji zarząd ma być karany grzywnami i ograniczeniem wolności. Co więcej, minister podkreśla, że członkowie rad nadzorczych będą mogli korzystać z usług niezależnych doradców odpowiedzialnych przed radą nadzorczą. Ale to wszystko jest możliwe i realizowane już teraz.

Jak te rozwiązania mają się do struktury spółek kapitałowych w Polsce, gdzie blisko 90 spółek z o.o. to spółki jednoosobowe, ok. 360 tys., a tylko ok. 800 spółek akcyjnych ma masowy akcjonariat, z czego ok. 70 ma wiodącego akcjonariusza? Jaki będzie koszt takiej zmiany dla codziennego funkcjonowania spółek,

Posel Barbara Dolniak

w tym tych najmniejszych? Uzasadnienie projektu milczy o tym. Co jest rzeczywistym celem tych zmian, skoro merytorycznie nie ma uzasadnienia dla takich zmian? Projekt legalizuje zjawisko instrumentalnego wykorzystywania spółek Skarbu Państwa w celach politycznych i fiskalnych. Prawo holdingowe ma to ułatwić, zadekretować, skoro projekt wskazuje, że spółka ma swój własny interes, niezależny od interesu udziałowców. Oznacza to, że interes spółki definiuje zarząd, np. zarząd PKN Orlen. Wiążące wydawanie poleceń spółkom zależnym przez zarząd spółki matki ma ułatwić zadekretowanie nepotyzmu. Niestety nie będzie jak w powiedzeniu: przykład idzie z góry. W tej sytuacji to rozkaz idzie z góry. Z kolei prawo odmowy wykonania tych poleceń ma zabezpieczać interesy poszczególnych frakcji.

Co do rzekomego wzmocnienia rad nadzorczych, w istocie chodzi o rozmycie odpowiedzialności członków zarządu i rad nadzorczych z nadania politycznego poszczególnych frakcji. Celem jest, by nie można było ustalić osoby odpowiedzialnej za podejmowanie decyzji o traktowaniu spółek z udziałem Skarbu Państwa jak świnek-skarbonek. Zmiany, które mają rzekomo wzmocnić nadzór nad spółkami, wprowadza wicepremier Sasin. Zbiega się to w czasie z publikacją wyników śledztwa dziennikarskiego o porażającej skali korupcji personalnej w spółkach z udziałem Skarbu Państwa. To jak wpuścić lisa do kurnika, aby strzegł kury przed lisem.

Nie damy się nabrać. Intencje są znane, boicie się odpowiedzialności karnej za nepotyzm i szykujecie zmiany w Kodeksie spółek handlowych, aby przemyścić legalizację nepotyzmu. Projekt ignoruje strukturę właścicielską spółek kapitałowych w Polsce, dorobek polskiego i zagranicznego orzecznictwa oraz doktryny, a także zasadę ekonomicznej analizy prawa i techniki prawodawczej nakazującą wykazanie, że korzyści ze zmian będą istotnie wyższe od kosztów ich wprowadzenia.

Te zarzuty można mnożyć, co wskazuje, że projekt tej treści nie powinien być w ogóle procedowany. (*Dzwonek*) Tym samym zgłaszamy wniosek o jego odrzucenie w pierwszym czytaniu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, dziękuję bardzo.

Pan Dariusz Wieczorek, klub parlamentarny Lewica.

Proszę, panie pośle, bardzo uprzejmie.

Posel Dariusz Wieczorek:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu klubu Lewicy przedsta-

wić stanowisko dotyczące projektu ustawy, który rzeczywiście jest istotny z punktu widzenia funkcjonowania spółek, grup kapitałowych i wprowadza kilka dobrych rozwiązań. Rzeczywiście zmieniają się realia gospodarcze. Od 20 lat Kodeks spółek handlowych nie był modyfikowany. Ale zwracamy uwagę na jedną rzecz, że ta modyfikacja musi służyć wszystkim. Mamy niestety wrażenie, że służy przede wszystkim rządzącym i spółkom Skarbu Państwa. Prawda jest taka, że obojętnie jak tych przepisów byśmy nie zmieniali, to kluczową sprawą, panie ministrze, jest kadra zarządzająca. Kadra zarządzająca w każdej spółce jest najistotniejszym elementem, jeżeli chodzi o uczciwość biznesową i rozwój tychże spółek. Z tym niestety macie problem. Pewnie ta zmiana Kodeksu spółek handlowych to jest odpowiedź na konflikty, które są dzisiaj w spółkach Skarbu Państwa, bo jeden prezes chce wyrzucić wiceprezesa, drugi prezes chce wyrzucić prezesa spółki zależnej, więc trzeba komuś dać do jednej ręki władzę. To mniej więcej w tę stronę idzie.

Co do samej intencji wprowadzenia prawa holdingowego rzeczywiście to trzeba uporządkować. Rodzi się tylko następujące pytanie. Mianowicie wprowadzanie spółkę dominującą i polecenie wiążące. Oczywiście jest to wprowadzone w tym projekcie. Jest tylko takie pytanie: Czemu jest to wprowadzone tak niejasno i nieklarownie? Bo istnieje, mówiąc krótko, takie podejrzenie, że na podstawie tego zapisu, który obecnie obowiązuje, można wydawać polecenia ustne. Czy wyobrażacie sobie taką sytuację, że oto prezes Orlenu będzie ustnie wydawał polecenia wiążące prezesowi swojej spółki zależnej? Jeżeli już o tym mówimy, jeżeli już w ogóle chcemy to zrobić, co pokazuje rzeczywiście słabość, że nie kontrolujecie tego, co się dzieje w spółkach zależnych, bo te koncerny są tak rozwinięte, to trzeba sprecyzować kwestię dotyczącą tego polecenia wiążącego, bo ktoś za to polecenie wiążące, które doprowadzi do strat, musi odpowiadać. To rzeczywiście jest tutaj wpisane.

Mówicie o kwestii dostępu do informacji. Jeżeli mówimy o dostępie do informacji i roli rady nadzorczej, to jest taki kierunek, że zwiększacie kompetencje rady nadzorczej. Ta rada nadzorcza spółki dominującej będzie taką megaradą nadzorczą wszystkich pozostałych spółek, co już w naszej ocenie burzy sposób zarządzania. Te kompetencje są absolutnie niejasne, nieostre, w związku z czym to niewątpliwie powinno ulec zmianie.

Rzecz druga to jest kwestia dostępu do informacji. To też powinno być sprecyzowane, bo nie może być tak, że znowu jest jakiś wyłom. I mówicie: dobra, to ta rada nadzorcza, jak mówi status spółki, tu nie ma dostępu do pełnej informacji. Bo tak sobie można wpisać.

Kolejna rzecz to jest też wprowadzanie, myślę, dużego konfliktu. Nad tym trzeba bardzo poważnie się zastanowić. Mianowicie to jest kwestia wyboru doradców przez rady nadzorcze, poza zarządem. Wprowadzacie pole konfliktu. Będzie to polegało na

Posel Dariusz Wieczorek

tym, że rada nadzorcza, która akurat, bo tak się dzieje w spółkach Skarbu Państwa, będzie chciała wymienić jednego prezesa kołesia na innego prezesa kołesia, będzie zamawiać opinie prawne poza zarządem – nie wiadomo, za jaką cenę, w jakiej wysokości – żeby udowodnić, że ten zarząd źle funkcjonuje. Tak nie powinno się to dziać, bo to niestety jest zaburzenie porządku gospodarczego i finansowego w każdej z tych spółek.

Wprowadzacie jakieś komitety rady nadzorczej. Wiem, że Prawo i Sprawiedliwość lubi komitety różne, ale rady nadzorcze powołujące jakieś komitety to jest rzecz, która nie powinna mieć miejsca. A więc generalnie tych uwag jest naprawdę bardzo dużo, łącznie z tym, jak te rady nadzorcze są zwoływane – niestety dajecie możliwość taką, żeby bez udziału 100% (*Dzwonek*) członków rady nadzorczej zmieniać porządek obrad i podejmować inne decyzje.

A więc my stoimy na stanowisku takim – sprawa jest bardzo poważna, zobaczmy, czy rzeczywiście intencje wasze są takie, żeby uporządkować sytuację, jeżeli chodzi o holdingi, w Kodeksie spółek handlowych. Będziemy składali poprawki, które będą te wszystkie nieścisłości wyjaśniały, i od tego uzależniamy nasze ostateczne stanowisko. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Mieczysław Kasprzak, Koalicja Polska. Zapraszam.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Temat, na który przyszło nam w tej chwili dyskutować, jest bardzo istotny i ważny z punktu widzenia gospodarczego, bo on będzie decydował na najbliższe lata o tym, jak nasza gospodarka będzie się rozwijać. I tutaj ukrywanie intencji, żadne zakłęcia takie czy inne nie mogą mieć miejsca. Natomiast w projekcie jest szereg niejasnych, nieprecyzyjnych zapisów. Naprawdę one budzą wątpliwości tych, którzy zagłębiają się w materię tego projektu. Klub Parlamentarny Koalicja Polska nie poprze tego rozwiązania w wersji, która została przedstawiona.

Tak jak tutaj poprzednik powiedział, ten projekt wymaga wielu zmian – zmian, które spowodują, że będzie to projekt jasny i czytelny. Mamy przykre doświadczenia z zarządzaniem spółkami Skarbu Państwa – właśnie Skarbu Państwa.

I to, panie ministrze, że pan tutaj tak to przypieczętował, podkreślił, że to właśnie wicepremier Jacek Sasin nadzorował to wszystko, tym bardziej potęgu-

je nasze obawy. To potęguje jeszcze bardziej nasze obawy. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Bo gdyby pan tego nie powiedział, gdyby pan powiedział jako fachowiec, że pan to prowadził...

(*Głos z sali*: Ale i tak to...)

Ale nie – całość nadzorował Jacek Sasin.

(*Głos z sali*: To minister nadzorował?)

No, tak było to powiedziane. A my znamy tę odpowiedzialność ministrów. Znamy sprawy niewyjaśnione do tej pory.

Dalej, jest tam zapis bardzo nieprecyzyjny: wyłączenie odpowiedzialności za szkody poniesione w wyniku decyzji organów. I to jest bardzo zastanawiające. Bo dyskutujemy o tym w tej chwili i to te próby zdejmowania odpowiedzialności za lekkomyślne wydankowanie środków finansowych, narażanie na straty Polaków, obywateli polskich spowodowały to, że trudno mieć zaufanie do tych, którzy proponują takie rozwiązania. Jest tutaj również szereg innych nieprecyzyjnych zapisów.

Mnie zastanawia jedna rzecz. Pan minister powiedział, że akurat prawo gospodarcze w tej chwili mamy bardzo dobre, że ono się rozwija. Natomiast Doing Business mówi co innego – że jest ono teraz bardziej skomplikowane. To szło w dobrym kierunku, ale kiedy Prawo i Sprawiedliwość zaczęło majstrować przy naszym prawie gospodarczym, to okazało się, że ono jest bardziej skomplikowane, że jest mniejsze zaufanie i że o kilkanaście procent poleciliśmy w dół w rankingu. A więc to trzeba jasno mówić. Jeżeli my w tej chwili bardziej jeszcze będziemy komplikować to prawo i pokazywać, że ta odpowiedzialność nie jest tak do końca jasna i czytelna i że są jakieś ukryte intencje, to biznes i spółki nasze, i gospodarka będą mieć coraz większe kłopoty.

Nie będziemy popierać wniosku o odrzucenie, natomiast oczekujemy, że szereg spraw będzie wyjaśnionych.

Państwo mówicie o tym, jak to wielu fachowców pracowało nad tymi rozwiązaniami. No, fachowców, którzy wam odpowiadali. Dobieraliście fachowców takich, którzy popierają wasze propozycje i wasze rozwiązania.

Szereg niejasności zostało zgłoszonych również przez zainteresowane strony. Trzeba pracować. Trzeba szukać dobrych rozwiązań, ale to nie może służyć, jak ktoś z przedmówców już powiedział, sprawom politycznym. Zmieni się opcja rządząca, zmieniają się politycy, a gospodarka musi się rozwijać, gospodarka musi zachować ciągłość. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Krzysztof Bosak, koło Konfederacji.

Posel Krzysztof Bosak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dobrze, że wreszcie po 20 latach Sejm zajął się nowelizacją prawa regulującego podstawy życia gospodarczego, czyli Kodeksem spółek handlowych. Ta ustawa zasługiwała by na radykalne uproszczenie, na co zwracają uwagę przedsiębiorcy. Proponowane przepisy mają swoją racjonalność, natomiast tego radykalnego uproszczenia nie widzimy i pewnie będziemy musieli na nie czekać. To jest głos ze środowiska przedsiębiorców, który dotarł do nas, do Konfederacji. Niemniej jednak jest kilka zmian, które warto dostrzec i które sprawiają, że te przepisy, które znamy jeszcze z lat 90., być może zaczną nadążać za rozwojem życia gospodarczego, które bardzo poszło do przodu.

Pierwsza zmiana, chyba najbardziej probiznesowa, to ograniczenie tej zasady, że można kogoś sądzić i skazywać za działanie na szkodę własnej spółki. Wiemy, że wielokrotnie wobec przedsiębiorców ta zasada była nadużywana. Wiemy, że granica pomiędzy okradaniem własnej spółki a działaniem poprzez podejmowanie ryzyka gospodarczego i poniesieniem strat niekiedy w realiach życia gospodarczego bywa płynna i jest kwestią oceny. Te sprawy ostatecznie oceniane są przed sądem. Wprowadzenie do prawa zasady biznesowej oceny sytuacji polegającej na tym, że sąd, widzi, iż straty zostały poniesione przez spółkę, jest to bezsporne, natomiast wie też, że wynikało to z podjęcia ryzyka gospodarczego, a nie z próby wyprowadzenia pieniędzy z tej spółki... Myślę, że jest to przesłanka zasadna, na którą przedsiębiorcy czekali bardzo wiele lat. Także tacy, którzy właśnie w warunkach wysokiego ryzyka chcieli osiągnąć sukces gospodarczy i później niestety, jeśli im się nie uda, zamiast podejmować kolejne inwestycje muszą chodzić po sądach.

Kolejna rzecz, która wydaje się rozsądna, to zakaz sprawowania funkcji we władzach spółek przez osoby skazane za łapownictwo, płatną protekcję, nie mówiąc już o nadużywaniu uprawnień funkcjonariusza publicznego. To, co też wydaje się ciekawe, to sytuacja wzmocnienia pozycji mniejszościowych akcjonariuszy poprzez sprawienie, że rady nadzorcze zostaną wzmocnione. W sytuacji, w której rada nadzorcza rzeczywiście pod sankcjami, niemalże karnymi, będzie mogła żądać rozmaitych dokumentów, likwiduje się tę dziwną sytuację, którą mamy w tej chwili, iż kieruje się ludzi do rad nadzorczych, którzy tam są, ale tak naprawdę nie mają wglądu w kluczowe dokumenty spółek, o ile nie są tym akcjonariuszem większościowym. O ile nie są akcjonariuszem – czyli to nie jest kwestia kompetencji, to jest kwestia tego, czy uzyska się dostęp do dokumentów. Jeżeli ktoś twierdzi, że w tej chwili w obecnym stanie prawnym jest to wyłącznie kwestia kompetencji, to znaczy, że niestety nie do końca wie, o czym mówi.

Wprowadzenie także prawa holdingowego odbieram jako zatwierdzenie pewnego stanu faktycznego, który mamy w tej chwili w gospodarce, gdzie meto-

dami dyskrecyjnymi zarządza się grupami kapitałowymi poprzez swego rodzaju unie personalne. *(Dzwonek)* Natomiast aktualne prawo aktualizuje rzeczywistą sytuację gospodarczą w ramach porządku prawnego.

Na minus: sporo niejasności, późne złożenie tego projektu i krótkie *vacatio legis*. To są jednak daleko idące zmiany. Być może warto rozważyć *vacatio legis* roczne, a nie zaledwie 6-miesięczne. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Koła Parlamentarnego Polska 2050 w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw.

Szanowni Państwo! Deklarowanym przez rząd celem ustawy jest wprowadzenie regulacji prawnej prawa holdingowego, jak również wyposażenie rad nadzorczych w nowe uprawnienia, a także wyeliminowanie wątpliwości podnoszonych w praktyce gospodarczej. Przeanalizowaliśmy bardzo dokładnie proponowane zmiany, zasięgnęliśmy opinii praktyków, wychodząc z założenia, że po ewentualnym przyjęciu projektowane przepisy mają służyć przede wszystkim gospodarce. Celowo rezygnuję z omawiania poszczególnych aspektów prawnych na rzecz sygnalnego omówienia tych zmian, które widzimy jako zmiany problemowe. Bo to właśnie ze strony rynku pojawia się najwięcej pytań i wątpliwości dotyczących proponowanych zmian.

Pierwsza grupa to są zmiany dotyczące prawa holdingowego i trudno nie oprzeć się wrażeniu, co zresztą było już słyhać, że będą one dotyczyły głównie spółek Skarbu Państwa. Firmy prywatne mają dopracowane regulacje. W przypadku zagranicznych podmiotów miałyby to sens chyba wyłącznie w odniesieniu do spółek bankowych notowanych na giełdzie. Te jednak są wyłączone z uwagi na inne regulacje, bardziej restrykcyjne. Wydaje się, że jedyną grupą, dla której te zmiany mogą mieć znaczenie, są spółki Skarbu Państwa, a te zmiany spowodowałyby wzmocnienie politycznego nadzoru. Zresztą symptomatyczne jest to, że autorem nowelizacji jest MAP, a nie np. ministerstwo rozwoju.

Warto zauważyć, że mimo zwiększenia tych zapisów o odpowiedzialności finansowej i karnej w praktyce przyjęte uregulowania mogłyby zapewnić bezkarność zarządom spółek w ramach grup firm, a przecież nie o to ma w tym projekcie chodzić. Znowu

Posel Mirosław Suchoń

wracamy do traktowania spółek Skarbu Państwa jako łupu politycznego i stąd problemy decyzyjne, panie ministrze, bo każdy traktuje taką spółkę jak swoją synekurę i jak dojną krowę. Jest na to lekarstwo prostsze niż nowelizacja kodeksu: skończyć z nepotyzmem, skończyć z kolesiostwem. Właśnie teraz Polska 2050 przedstawia założenia do projektu ustawy, który właśnie ma z tym skończyć. Zachęcam do tego, aby skorzystać.

Kolejna grupa to zapisy dotyczące rad nadzorczych. Amerykanie mówią, że jeżeli coś nie jest zepsute, to nie warto tego naprawiać. Tymczasem projekt bardzo mocno ingeruje w dotychczasowe uprawnienia rad nadzorczych i niestety skutkiem zmian będzie m.in. możliwość podejmowania zaskakujących decyzji pod nieobecność części członków czy możliwość wykonywania przez członków rady spółki dominującej zadań nadzoru nad spółkami podporządkowanymi. W efekcie trudno tak naprawdę mówić o odpowiedzialności rad nadzorczych spółek podporządkowanych (*Dzwonek*) i czytelności nadzoru korporacyjnego.

W projekcie rezygnuje się także z zasady kolegialności, dając wszystkim członkom prawo do indywidualnego działania bez konieczności delegowania przez radę. Jako doświadczony były członek rad nadzorczych muszę powiedzieć, że widzę w tym wielkie zagrożenie dla czytelności nadzoru i stabilności działania spółek.

Umożliwia się także radzie zatrudnienie na koszt spółki dodatkowych doradców.

Myślę, że każdemu, kto ma choć trochę wyobraźni, od razu przypominają się różne skandale w spółkach Skarbu Państwa. Powiem wprost: to jest kolejna autostrada do wprowadzenia środków ze spółek Skarbu Państwa.

Projekt wprowadza co prawda finansową i karną odpowiedzialność zarządu...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie pośle, musimy powoli kończyć.

Posel Mirosław Suchoń:

Dosłownie trzy zdania, panie marszałku, i kończę.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Już dałem panu minutę więcej.

Posel Mirosław Suchoń:

...za brak właściwej współpracy, ale nie wyjaśnia pomiędzy którą radą.

Wspomniałem tylko o części tych problemów. Jest kilka rozwiązań godnych zainteresowania. W związku z tym tylko dlatego nie złożyłem wniosku o odrzucenie, ale oczekujemy bardzo pogłębionej dyskusji nad projektem w komisji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Stanisław Żuk, Kukiz'15.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Stanisław Żuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzeczywistość gospodarcza Polski ulega ciągłym przeobrażeniom i jak to często bywa, wyprzedza obowiązujące regulacje prawne, które nie sprzyjają zwiększeniu efektywności zarządzania przedsiębiorstwem.

Procedowana ustawa o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw jako cel zasadniczy stawia wprowadzenie do polskiego prawa regulacji prawnej prawa holdingowego. Proponowane zapisy regulują relacje między spółką dominującą a jej spółkami zależnymi i wyposażają rady nadzorcze w narzędzia pozwalające na bardziej efektywny nadzór korporacyjny. Wprowadzona w 2000 r. regulacja prawa holdingowego uchylająca art. 7 Kodeksu spółek handlowych nie uwzględniła unormowania kwestii prawnych holdingów faktycznych, czyli spółek, między którymi powstał stosunek dominacji i zależności. Nowy dział pt. „Grupa spółek” dotyczy holdingów faktycznych i wychodzi naprzeciw postulatom zgłaszanym przez przedsiębiorców.

Środowiska gospodarcze są podzielone na zwolenników i przeciwników przyznania szerokich kompetencji organom spółki dominującej wobec spółek należących do grupy spółek. Utworzenie struktury holdingowej nie oznacza wyłączenia obowiązywania prawa podatkowego, które nakłada sankcje z tytułu transferu zysków, a szczególnie z tytułu naruszenia zasady zawierania umów między spółkami powiązanymi kapitałowo według cen rynkowych na takich samych warunkach jak między podmiotami niezależnymi.

Elementem definiującym grupę spółek jest przyjęcie przez spółki uczestniczące w grupie wspólnej strategii gospodarczej, która wskazuje, że spółka dominująca sprawuje jednolite kierownictwo nad spółkami zależnymi. Jest to równoznaczne z przyjęciem kryterium funkcjonalnego.

Jako koło Kukiz'15 – Demokracja Bezpośrednia uznajemy proponowane regulacje za potrzebne dla sprawnego zarządzania przedsiębiorstwami. Dlatego opowiadamy się za dalszym procedowaniem i liczymy na szybkie uchwalenie ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Przechodźmy do pytań.

Zgłosiło się 18 osób z zamiarem zadania pytania. Ustalam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

I rozpoczynamy.

Pan Krzysztof Gadowski, Koalicja Obywatelska. Zapraszam, panie pośle.

Poseł Krzysztof Gadowski:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rzeczywiście gospodarka ruszyła trochę do przodu, mamy już kilka lat po wejściu pierwszego kodeksu i kilku ostatnich zmian, ale też trzeba powiedzieć, że nastąpiły również ogromne zmiany w stosunku do obsady zarządów, rad nadzorczych, właśnie te, które obserwujemy dzisiaj w mediach społecznościowych. To partie polityczne nagle zaczęły zawłaszczać te organy. A wy co robicie? W tej ustawie mówicie tak: doradcy rad nadzorczych, dominujące rady nadzorcze, komitety rad nadzorczych. To kolejne synekury dla watażków partyjnych, dla ludzi z legitymacją jednej partii.

My chcemy kodeksu, który ma być konstytucją przedsiębiorców, opartego na niezależności partyjnej. A że rzeczywiście macie takich, a nie innych członków rad nadzorczych, słabych, tylko z legitymacją partyjną, nie z kompetencjami, to trzeba ich obudować kolejną armią ludzi.

Panie Ministrze! (*Dzwonek*) 45 dni na konsultacje. Czy pana zdaniem to wystarczająca ilość czasu, żeby wprowadzić tak potężne zmiany, które proponujecie? Czy to wystarczający czas na to? Ile spółek Skarbu Państwa uczestniczyło w tych konsultacjach, a ile spółek prywatnych? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Bardzo proszę.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać o dwie sprawy, panie ministrze. Pierwsza rzecz to możliwość wydawania tych poleceń wiążących. Uregulowania powodują, że te polecenia mogą być wydawane w formie ustnej. To w oczywisty sposób prowadzi do różnego rodzaju problemów dotyczących, po pierwsze, dokumentowania, po drugie, odpowiedzialności. Dlaczego zaproponowali państwo właśnie takie uregulowanie, które raczej prowadzi

do zaciemnienia procesu i podstaw podejmowanych decyzji, a nie w sposób oczywisty ułatwia funkcjonowanie w tym obszarze?

Drugie pytanie dotyczy procesu podejmowania decyzji przez rady nadzorcze. Zaproponowali państwo, aby rady nadzorcze mogły dokonywać przewrotów, bo tak należy odczytywać sytuację, w której pod nieobecność członków rady nagle na posiedzeniu pojawia się jakiś dodatkowy punkt i w ramach tego punktu mogą głosować tylko ci (*Dzwonek*), którzy są obecni. Skąd taki pomysł, który prowadzi do de facto przewrotu w spółkach? Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie. Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

Zapraszam.

Poseł Jarosław Sachajko:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Sachajko Jarosław. Wiem, wiem, wszyscy się myślą.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie pośle, przepraszam serdecznie. (*Oklaski*) Już drugi raz się pomyliłem. Po prostu muszę sobie włożyć to w głowę.

Poseł Jarosław Sachajko:

Mało jest czasu, ale chciałem na początku wyrazić swoje zaskoczenie tym, że tutaj ten proces konsultacji i ukuwania tej ustawy jest negowany.

Ja z wielu środowisk słyszałem właśnie same pochwały za ustawę, właściwie za proces uchwalania, tzn. przygotowywania tej ustawy, bo i środowiska akademickie brały w tym udział, i praktycy, i politycy, a także przedsiębiorcy. Chciałem zapytać o rozwiązania antykorupcyjne, jakie zostały tu przygotowane, czyli wyłączające część osób, które nie mogą zasiadać w zarządach. Właśnie, bo problem zaczyna się od człowieka, i pewna grupa osób, które nie powinny zasiadać w zarządach, została wyłączona. (*Dzwonek*) Bardzo prosiłbym... (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Jan Szopiński, klub parlamentarny Lewicy.

Poseł Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Po pierwsze, panie ministrze, bardzo serdecznie dziękuję, że określił pan, że nad tą ustawą nadzór sprawował pan minister Sasin. Mówiąc w ten sposób Wysokiej Izbie, wiele pan powiedział. Ustawodawca bardzo precyzyjnie określił procentowy udział własności w ustawie zwanej antykorupcyjną. W sytuacjach występujących dużo częściej i na większą skalę problem ten jest jednak pominięty. Kto i na jakiej podstawie będzie określał, czy spółka jest spółką powiązaną czy zależną? Jaki jest maksymalny pakiet udziałów, który można objąć, aby urząd nie uznał spółki za zależną?

Wreszcie pytanie, które pojawiło się w konsultacjach. Chodzi o propozycję OPZZ, aby udział pracowników w radach nadzorczych powyżej 50 osób był obowiązkowy. Uprzejmie proszę pana ministra o odpowiedzi na piśmie. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dariusz Olszewski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Dariusz Olszewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jak państwo wiecie, bliska mojemu sercu jest tematyka sportowa. Nasi przedsiębiorcy, a zwłaszcza czempioni naszej gospodarki, to podmioty, które odgrywają istotną rolę w finansowaniu sportu zawodowego. Za sukcesami naszych sportowych mistrzów takich jak Iga Świątek, Robert Kubica, Anita Włodarczyk czy Maria Andrejczyk stoi oczywiście wielki talent, stoi tytaniczna praca, ale potrzebne jest również zapewnienie im zaplecza finansowego. Zaplecze to zapewniają nierzadko spółki działające z wykorzystaniem grup kapitałowych. Dlatego chciałbym zapytać, czy projektodawca widzi potencjał, by wejście w życie prawa grup spółek przyczyniło się do lepszego, bardziej skoordynowanego finansowania sportu zawodowego czy również sportu amatorskiego w naszym kraju przez spółki działające jako grupy kapitałowe? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Janusz Kowalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Janusz Kowalski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! O co wam, Platformo Obywatelska, chodzi? Chodzi wam o to, żeby

nie było prawa holdingowego, które odpowiada na najważniejszą rzecz? Bo dzisiaj kancelarie prawnicze łupią m.in. spółki Skarbu Państwa, bo prawo jest niejasne. Czy chodzi wam, Platformo Obywatelska, o to, że nie chcecie, aby w odniesieniu do osób, które zostały skazane za przestępstwa korupcyjne, był zakaz zasiadania w radach nadzorczych i zarządach?

Czy chodzi wam, Platformo Obywatelska, jednak o to, żeby nie wzmocnić rad nadzorczych, żeby był skuteczny nadzór nad spółkami Skarbu Państwa i nad 440 tys. spółek kapitałowych w Polsce? O co wam chodzi? Jeżeli macie uwagi, zgłóście te uwagi. A dzisiaj stojecie dokładnie przeciw polskiemu biznesowi, który potrzebuje jasnych i czytelnich zasad. To jest nowoczesne prawo gospodarcze prywatne, nie macie żadnych merytorycznych argumentów i chcecie odrzucić projekt ustawy, który jest adresowany przede wszystkim do prywatnego biznesu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Maria Małgorzata Janyska, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Maria Małgorzata Janyska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mamy oto jak zwykle w przypadku każdego projektu systemowego za tej władzy dwa światy. Świat fikcji, swojego wąskiego podwórka i świat rzeczywisty. *(Oklaski)*

Ten świat rzeczywisty to są właśnie ci prywatni przedsiębiorcy, którzy twierdzą, że nie było należytej zapowiadanej pracy merytorycznej. To są autorytety, eksperci naukowcy, ale także praktycy, którzy mówili, że była obietnica przygotowania dobrej pracy merytorycznej w oparciu o konferencje naukowe, także międzynarodowe. Niestety to się nie odbyło.

(Poseł Janusz Kowalski: A kto tak mówił?)

Tylko wąskie grono waszych ekspertów miało w tym udział. 45 dni na konsultacje, i to jeszcze w okresie wakacyjnym. Czy można to nazwać prawidłowymi konsultacjami? Czy skierowanie wniosków to są konsultacje? Moim zdaniem nie.

Pan minister zasłaniał się także dobrym prawem gospodarczym. Tymczasem za rządów Prawa i Sprawiedliwości mamy do czynienia z inflacją prawa na niespotykaną skalę. Jeśli chcemy stanowić dobre prawo gospodarcze *(Dzwonek)*, to powinniśmy zacząć od tego – i to jest nasza propozycja – żeby uchwalić w tej Izbie wreszcie normalne, porządne i dobre zasady stanowienia prawa, które przede wszystkim będą się kierowały oceną skutków w działalności przedsiębiorców.

Jeszcze na koniec, panie marszałku, ostatnie zdanie, cytuję z eksperta praktyka: Tak, to będzie rewolucja, bardzo zła rewolucja. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję pani bardzo.
Pan poseł Andrzej Szewiński, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Andrzej Szewiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak jak powiedziała moja przedmówczyni, dobre prawo to proste prawo i egzekwowane prawo. A my, posłowie, powinniśmy dołożyć wszelkich starań, aby z tej Izby wychodziły po konsultacjach społecznych, po konsultacjach z opozycją dobre ustawy. W przedmiotowym projekcie jest wiele też dobrych zapisów, natomiast diabeł tkwi w szczegółach. Pytanie, czy wprowadzenie nowelizacji ustawy wpłynie na zwiększenie kosztów prowadzenia spółek oraz ograniczenie decyzyjności i niezależności organów spółek podległych, których dotyczy projekt. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska. Proszę.

Poseł Zofia Czernow:

Dziękuję bardzo.
Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Czytając projekt ustawy, należy zacząć od uzasadnienia, bo uzasadnienie powinno przedstawiać, informować, dlaczego i w jakim zakresie jest zmieniane prawo. Tymczasem uzasadnienie już na samym wstępie jest niezgodne ze stanem faktycznym. Bo proszę państwa, czy to jest prawda, że inwestorzy zagraniczni korzystają ze sprzyjających warunków biznesowych w Polsce, czy też wybierają Polskę ze względu na atrakcyjność krajowego systemu prawnego?

(Głos z sali: Tak.)

Przecież podczas prac nad Polskim Ładem rząd sam przyznał, że klimat inwestycyjny, klimat biznesowy w Polsce jest niekorzystny i dlatego zaproponował tzw. porozumienia inwestycyjne. Wskaźniki atrakcyjności biznesowej w Polsce się pogarszają, wszystkie wskaźniki światowe to potwierdzają, a PiS dzisiaj twierdzi *(Dzwonek)*, że mamy najlepsze wskaźniki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Rafał Adamczyk, klub parlamentarny Lewica.

Poseł Rafał Adamczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! W ramach konsultacji OPZZ postuluje wprowadzenie do projektu ustawy przepisów, które zagwarantują udział pracowników w radach nadzorczych i zarządach spółek sektora prywatnego zatrudniających powyżej 50 pracowników. Co ważne, partycypacja we władzach spółek prywatnych powinna uwzględniać obowiązujące uprawnienia pracowników wynikające z ustawy z 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i niektórych uprawnieniach pracowników. Bardzo bym prosił o odniesienie się do tego postulatu i pisemną odpowiedź. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.
Pan poseł Grzegorz Lorek, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Lorek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mamy rok 2021. Główna nowelizacja albo, powiedzielibyśmy, kodeks, nad którym pracujemy, to rok 2004... To jest potężna epoka dla biznesu. Już dawno temu powinniśmy się tym kodeksem zająć. Dobrze, że robimy to dzisiaj. W dyskusji pojawiły się bardzo ciekawe głosy: Lewicy, Kukiz'15 i Konfederacji. Padł ciekawy postulat, żeby rady pracownicze miały swojego przedstawiciela. To jest bardzo dobry motyw. I vacatio legis...

Chciałbym powiedzieć, że dzisiaj zarząd spółki mówi radzie nadzorczej tyle, ile chce zarząd. I to umocnienie jest dobrym postulatem. Natomiast oczywiście zastanowiłbym się nad vacatio legis i wprowadzeniem, już mówiłem, do spółek osoby skierowanej tam przez pracowników. To jest ciekawy postulat także w przypadku NABE. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Barbara Dolniak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Barbara Dolniak:

Dziękuję, panie marszałku.
Wiecie państwo, dlaczego nie wprowadzono do projektu zapisu o pisemnym poleceniu spółki dominującej wydawanym w stosunku do spółki zależnej? Chodzi o to, że w ten sposób łatwo jest rozmydlić odpowiedzialność, łatwo zarzucić, że nie takie było polecenie. To prowadzi do rozmydlenia odpowiedzialności. Taka jest wasza intencja, proszę państwa, je-

Posel Barbara Dolniak

zeli chodzi o ten projekt. Tam jest mnóstwo takich rozwiązań prawnych, które dyskwalifikują ten projekt w tym zakresie. Powstaje np. pytanie, czy regulacja prawa holdingowego miałaby dotyczyć spółek zagranicznych. Jest niejasna definicja grupy spółek i tym samym nie wiadomo, czy ona powstaje automatycznie czy dobrowolnie. Nieprecyzyjna jest regulacja dotycząca dostępu członków rady nadzorczej spółki akcyjnej do dokumentów i informacji. Czy wreszcie chodzi tu też o umożliwienie nagłego i niespodziewanego podjęcia uchwały przez radę nadzorczą pod nieobecność jej członka lub członków. (*Dzwonek*)

To tylko niektóre z przykładowych zarzutów w stosunku do tego projektu. Projekty dotyczące kodeksu tworzy się długo, dlatego że to ważna i trudna materia, a państwo chwalcie się 45-dniowymi konsultacjami. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Piotr Uruski, Prawo i Sprawiedliwość.
Bardzo proszę.

Posel Piotr Uruski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako wieloletni samorządowiec z Podkarpacia, z ziemi sanockiej pragnę podkreślić, że w naszej gospodarce można wyróżnić ze względu na charakterystykę właściciela trzy typy spółek, tj. spółki prywatne, spółki Skarbu Państwa i spółki komunalne. W wypowiedziach dotyczących projektu reformy Kodeksu spółek handlowych zaznacza się, że w toku prac nad ustawą reprezentowane były zarówno spółki prywatne, jak i spółki Skarbu Państwa. Chciałbym zapytać o spółki komunalne, które stanowią przecież ważną część naszej gospodarki. Na ile ich perspektywa i perspektywa jednostek samorządu terytorialnego wybrzmiewała w toku prac i na ile będą one w stanie skorzystać z doświadczeń tej największej od 20 lat nowelizacji Kodeksu spółek handlowych, przygotowanej z inicjatywy i pod koordynacją posła Janusza Kowalskiego?

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Joanna Jaśkowiak, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Joanna Jaśkowiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan minister mówił dużo o tworzeniu dobrego prawa, przedsta-

wiając uzasadnienie, z którego jego zdaniem tworzenie dobrego prawa wynika. Ja chciałabym zwrócić uwagę na problem, z którym jako świeżo upieczony, a może już doświadczony, poseł spotykam się tutaj, a mianowicie z kiepskim stanowieniem prawa. Chciałabym zwrócić uwagę, że nowelizacja Kodeksu spółek handlowych jest kolejną, bo jeśli dobrze pamiętam, siódmą nowelizacją tego kodeksu w tym roku. To dotyczy wszystkich materii ustawowych. Tych nowelizacji jest bez liku, są nieprzemyślane, nieopracowane.

Chciałabym zapytać w związku z tym, nie negując oczywiście konieczności wprowadzania zmian w materii kodeksowej: Kiedy wreszcie poważnie, rzetelnie i bez pośpiechu strona rządząca zabierze się do uporządkowania spraw objętych materią kodeksową? (*Dzwonek*) Kiedy zaprzestanie dokonywania zmian ad hoc celem przyjęcia regulacji przewidzianych do rozwiązania doraźnych interesów partii rządzącej? Chciałabym zaapelować tym samym o przywrócenie działania Komisji Kodyfikacyjnej zlikwidowanej w 2015 r.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Piotr Benedykt Zientarski, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam.

Posel Piotr Benedykt Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Jako profesor prawa w Wyższej Szkole Gospodarki Euroregionalnej, doktor habilitowany mam kontakt z naukowcami i praktykami. I właściwie przewija się tu kilka myśli. Cała nowelizacja stanowi zniszczenie Kodeksu spółek handlowych. Projekt prawa handlowego jest sprzeczny z wieloletnią praktyką orzecznictwa polskich sądów, w tym Sądu Najwyższego, jest konfliktogenny dla struktur grup kapitałowych. Jest szkodliwy dla akcjonariuszy mniejszościowych. Ma na celu panowanie rządzących nad grupami kapitałowymi spółek Skarbu Państwa.

Zmiany w unormowaniu rady nadzorczej to legislacyjny, logiczny koszmarny. Tak można to określić. Żadna proponowana zmiana właściwie nie przynosi nic nowego poza chaosem (*Dzwonek*) i niestety dążeniem do wyłączenia odpowiedzialności za decyzje i wręcz bezkarności. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Mariusz Gosek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Mariusz Gosek:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panowie Ministrze! Panie Dyrektorze! Serdecznie dziękuję, bo można powiedzieć: wreszcie. Wreszcie po 21 latach powstała największa reforma Kodeksu spółek handlowych. Kłamstwem jest to, co tutaj państwo zarzucać, że nie było konsultacji. Przede wszystkim przy tej ustawie pracowało 60 ekspertów z różnych stron i różnie można ocenić, 60 wybitnych ekspertów. 20 podmiotów brało udział w tych konsultacjach. Trzeba także wiedzieć, że ta reforma przede wszystkim reguluje to, co powinno spoczywać na radach nadzorczych, a do tej pory nie spoczywało, mianowicie mówię tutaj o art. 18 § 2 k.s.h., czyli wprowadza wyłączenia dla osób, które są przestępcami, skazani za płatną protekcję, za korupcję. Dziś oni, jeżeli ten procedowany projekt ustawy wejdzie w życie, nie będą już mogli zasiadać w spółkach prawa handlowego i doskonale o tym wiecie, nie będą mogli zasiadać w radach nadzorczych.

A do pani poseł jedno zdanie (*Dzwonek*), bowiem pani poseł wskazała, że rada nie wydaje wiążących poleceń. Przeczytam pani art. 21² § 2: Spółka dominująca wydaje wiążące polecenie, pani poseł, w formie pisemnej lub elektronicznej pod rygorem nieważności.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle. Dziękuję bardzo.

Posel Mariusz Gosek:

Proszę zapoznać się z projektem ustawy, bo pani kiedyś była sędzią. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Czy jest na sali Tadek Cymański?

Chyba nie ma. Nie ma Tadeusza.

Pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Grabczuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Temat jest bardzo poważny, ponieważ de facto dotyczy gigantycznych pieniędzy i dotyczy łatwości prowadzenia działalności gospodarczej. Tylko państwu przypominę, że za czasów PiS-u według Doing Business, jeżeli chodzi o łatwość prowadzenia działalności gospodarczej, to w tym zakresie Polska spadła o kilkanaście pozycji.

Ten projekt ustawy w moim przekonaniu w niektórych momentach jeszcze bardziej to komplikuje. Jest tam wiele niejasnych zapisów, np. rola i pozycja spółki wiodącej, odpowiedzialność rad nadzorczych i członków zarządu. Na te pytania musimy sobie odpowiedzieć.

I druga rzecz, proszę państwa. System prawny musi być trwały i stabilny. Jeśli on nie jest ani trwały, ani stabilny, to bardzo trudno mówić o rozwoju przedsiębiorczości. Przypominę, że mamy od 25 lat najniższy (*Dzwonek*) poziom inwestycji w Polsce. To, co jest państwa wielką wadą, państwo za każdym razem rzucać projekt ustawy... Konsultacje – jeśli myślimy o czymś, żeby coś było trwałego i stabilnego – powinny trwać naprawdę długo, dużo dłużej, po to żebyśmy nie musieli później naprędce poprawiać przepisów prawa. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Bardzo proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych pana ministra Macieja Małeckiego.

Panie ministrze, proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Aktywów Państwowych
Maciej Małecki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zaczę od sprostowania oczywistych nieprawd, ponieważ mi, po wstąpieniu, przykro, że takie rzeczy padają z ust opozycji. Kładę to na karb... Chciałbym wyjaśnić to w taki sposób, że z państwa strony nie było złej woli, żeby kłamać, żeby z tego miejsca w sposób świadomy posługiwać się nieprawdą. Patrząc na panią poseł Barbarę Dolniak. Drugi pan poseł już chyba wyszedł z sali, choć zadaje pytania we wszystkich sprawach. Raczej liczę na to, że nieprawda, która padła z ust pani poseł, wynikała z tego, że pani tej ustawy nie przeczytała. Otóż pani poseł powiedziała, zarzuciła pani, że wprowadzamy do ustawy możliwość wydawania poleceń spółce zależnej przez spółkę dominującą nie w formie pisemnej. To ja pani przeczytam art. 21² § 2: Spółka dominująca wydaje wiążące polecenie w formie pisemnej lub elektronicznej pod rygorem nieważności, pani poseł. (*Oklaski*) Co więcej, wskazujemy, określamy katalog wymogów, jakie to polecenie musi spełniać, żeby było wiążące. To jest oczekiwane przez spółkę dominującą zachowanie spółki zależnej w związku z wykonaniem wiążącego polecenia. Polecenie musi zawierać interes grupy spółek, który uzasadnia wykonanie przez spółkę zależną tego polecenia. Musi określać spodziewane korzyści lub szkody spółki zależnej, które będą następstwem wykonania polecenia spółki dominującej, o ile występują.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Maciej Małecki

I teraz jeszcze jedna bardzo ważna rzecz. Jeśli mowa o przewidywanej szkodzie, to musi być określony sposób i termin naprawienia tej szkody wobec spółki zależnej przez spółkę dominującą w okresie nie dłuższym niż 2 lata. Państwo posłużyliście się nieprawdą. Z tej mównicy padło wiele ogólnych sformułowań, że coś się nie podoba.

Proszę państwa, kolejny zarzut, że Skarb Państwa będzie sobie teraz tworzył spółki dominujące. Informuję, że zmian przepisów art. 21¹ do 21¹⁶ nie stosuje się do Skarbu Państwa.

Mówiąc najprościej, jeśli Skarb Państwa czy jakiś inny właściciel ma akcje grupy spółek, jeszcze grupy spółek niesformalizowanej, to on nie jest spółką dominującą w tym obszarze. Przykładowo PKP SA może być spółką dominującą wobec spółek zależnych, z wyłączeniem spółek, które są spółkami publicznymi w tej grupie. W przypadku PKP to akurat PKP Cargo, bo jest notowana na giełdzie od 2013 r. Proszę państwa...

(Poseł Barbara Dolniak: Co będzie wtedy z tą spółką?)

Pani poseł, mam prośbę, żeby pani najpierw przeczytała ustawę, bo pani naprawdę... Myślę, że pani powiedziała kłamstwo z tej mównicy, bo pani tego nie przeczytała, i liczę na to, że nie kłamała pani świadomie.

Proszę państwa, padł zarzut ze strony opozycji, że będą jakieś dodatkowe ciała w formie komitetów rad nadzorczych. Litości. Podstawowa rzecz: rada nadzorcza może tworzyć komitety do pewnych obszarów działalności spółki. Chodzi o komitet inwestycyjny, komitet audytu. To trochę tak, już tłumacząc państwu tak bardzo, bardzo przystępnie, jak Wysoka Izba tworzy komisje. Gdyby rada nadzorcza miała zajmować się wszystkim w dużej grupie spółek, to byłoby tak, jakby Sejm zajmował się przepisami każdego projektu ustawy tu, a nie w komisjach.

Pani poseł Dolniak w sposób bardzo manipulujący wyjęła też z kontekstu moją wypowiedź dla jednej z gazet. Odpowiadając na pytanie dziennikarza, w jaki sposób spółki, grupa spółek, spółka dominująca... Te rozwiązania mogą usprawnić działanie biznesowe. Podałem przykład z czasów pandemii. Powtórzę państwu ten przykład już niewyjęty z kontekstu. Przyjmijmy, że mamy grupę spółek z branży odzieżowej i następuje lockdown. Są zamykane sklepy, galerie handlowe, tak było. W ramach tej grupy spółek jedne spółki radzą sobie lepiej z wejściem do sprzedaży internetowej, inne – gorzej. Jedne sprawniej uzyskują rynek w sieci, inne – nie. Ten przykład, który podawałem, opisywał dokładnie taką sytuację: że w przypadku grupy spółek, spółki dominującej i spółek zależnych, mogą pójść bardzo szybkie decyzje biznesowe. Po co? Po to, żeby ratować te firmy, żeby dawać im lepsze narzędzia do działania na konkurencyjnym rynku.

Jeszcze raz to podkreślę. Może chcecie odrzucić ten projekt dlatego, że zaostrzamy przepisy wobec osób skazanych za łapownictwo czynne, bierne, za płat-

ną protekcję. Takie osoby nie będą mogły zasiadać w organach spółek. To jest jeden z zapisów naszego projektu.

Był zarzut. Wyśmiewaliście to państwo. To też jest przykre. Na początku liczyłem naprawdę na to, że będziemy merytorycznie rozmawiali, że będą konkretne przykłady, konkretne propozycje zmian. Nadal liczę na to w czasie pracy w komisji, bo wierzę głęboko, że Wysoka Izba nie przyjmie wniosku o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu. Ale jeszcze raz o tym poinformuję, bo to padało wiele razy w debacie na temat tej ustawy. Mówiliście państwo, że jakieś zamknięte grono, fikcyjne osoby miały tym się zajmować. Taki był kontekst wypowiedzi jednej z pań. Zaproszono 60 ekspertów, w tym kilkunastu profesorów, zaproszone były wszystkie katedry prawa handlowego. Były pisma z zaproszeniem do konsultacji dla 100 kancelarii prawnych. Były konferencje zdalne, także w trudnym czasie pandemii, z licznymi izbami gospodarczymi.

Jestem zaskoczony też z takiego powodu, że tych uwag, które dzisiaj państwo wytropiliście, tak jak np. to niby polecenie wydawane wobec spółki zależnej, które nie musi mieć formy pisemnej, eksperci i prawnicy w całej Polsce nie dostrzegali. A państwo to dostrzegacie.

Następna rzecz – zarzut, że jak ktoś nie jest na posiedzeniu rady nadzorczej, to ta rada może się odbywać i może działać. Proszę państwa, my w czasie pandemii otworzyliśmy możliwość zdalnego uczestniczenia, elektronicznego uczestniczenia w posiedzeniu rady nadzorczej, i to nadal obowiązuje. Nawet jeśli ktoś nie pojedzie na posiedzenie rady nadzorczej, ale z telefonu, z którym się dzisiaj nie rozstajemy, z takim posiedzeniem ma łączność, to też może brać w tym udział.

Pan poseł Dariusz Olszewski – bardzo dziękuję. To akurat bardzo merytoryczne pytanie, dotyczące sponsoringu sportowego i wpływu możliwości, które daje instytucja grupy spółek, na wspieranie sportu. Tak, daje większe możliwości. Daje możliwość koordynacji. Daje efekt skali. Liczę, że będzie to korzystne nie tylko dla polskiego sportu, ale także dla polskiej kultury, dla innych działań CSR-owych.

Kolejna rzecz. Przypomnę państwu... Bo padały też słowa o kosztach doradców. Tak, chcemy wypożyczyć rady nadzorcze w możliwość korzystania z doradców po to, żeby rady nadzorcze miały taką możliwość, żeby zaciągały informacje nie tylko od zarządu spółki, ale żeby miały możliwość weryfikowania tych informacji.

I to, co dzisiaj wyśmiewacie – być może gdyby w GetBacku rada nadzorcza była obligowana i odpowiadała w sposób realny, jaki chcemy tu wprowadzić, za nadzór nad spółką, i miała możliwość korzystania z doradców, nie doszłoby do tych skandalicznych zaniedbań. Przypomnę, to Prawo i Sprawiedliwość przygotowało ustawę, która wprowadziła transparentność kosztów usług prawnych, konsultingowych, doradczych. Też byliście przeciwni tamtym rozwiązaniom.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Aktywów Państwowych Maciej Małecki**

Szanowni Państwo! Do pytań, które padały – bo do opinii trudno się odnosić, a też ich było bardzo dużo – z prośbą o formę pisemną oczywiście się odniesiemy, ale sporo głosów było takich, że spółki Skarbu Państwa źle działają, że mają złe wyniki. Rozumiem, że państwa jako opozycję może to uwierać, ale będę to powtarzał, bo o tym trzeba pamiętać i o tym trzeba mówić, że PKN Orlen w czasie pandemii, w czasie największego kryzysu po II wojnie światowej osiągnął w 1 rok większy zysk niż za waszych czasów łącznie przez 8 lat. I w tym roku PKN Orlen za pierwsze półrocze ma ponad 4 mld zł zysku, a za 8 lat rządów Platformy i PSL – 2,9 mld zł. To kiedy, kiedy...

(Poseł Joanna Jaśkowiak: 6,20...)

Lepsi? 6,20... 3,4 mld zł, pani poseł, w czasie pandemii, lockdownu. Pani poseł, w czasie pandemii koronawirusa w roku 2020 – jeszcze raz powtórzę – w czasie największej zapaści gospodarczej po II wojnie światowej PKN Orlen kierowany przez prezesa Daniela Obajtka zarobił na czysto o 0,5 mld zł więcej niż przez 8 lat rządów Donalda Tuska i Ewy Kopacz. Ale powiecie państwo, że to jest PKN Orlen. To dam wam inny przykład. Polskie Linie Lotnicze LOT w czasie najgorszego roku w historii lotnictwa, roku 2020, osiągnęły większy przychód niż w każdym z wybranych lat rządów Platformy i PSL. To jest kolejny przykład, ale już nie będę w to wchodził, bo nie chcę się znęcać nad państwem. Skupmy się na ustawie.

Nadal zapraszam do szerokiej pracy nad tą ustawą. Jesteśmy otwarci na argumenty i wierzymy, że także poprawki zgłaszane przez państwa, przez opozycję mogą coś poprawić, mogą wprowadzić korzystne zmiany w projekcie, który przygotowaliśmy, bo na tym polega praca w Wysokiej Izbie, w sali plenarnej i w komisjach, i do takiej pracy państwa jeszcze raz zapraszam mimo tych złośliwości, półprawd i oczywistych nieprawd, które dzisiaj ze strony opozycji padły z tej mównicy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 31. porządku dziennego: Pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (druk nr 1225).

Proszę bardzo pana senatora Ryszarda Bobera o przedstawienie uzasadnienia projektu.

Senator Ryszard Bober:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Izby wyższej polskiego parlamentu mam przyjemność przedłożyć państwu projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego. Tak naprawdę dotyczy on zapisów związanych z działalnością komorniczą w ramach windykacji w polskich gospodarstwach.

W związku z tym, że rzeczywistość dochodziło w tym obszarze do wielu nieprawidłowości, komornicy działali na podstawie rozporządzenia, które co prawda było rozporządzeniem ministra finansów, ale w uzgodnieniu z ministrem rolnictwa, tym niemniej był to akt niższego rzędu, Senat Rzeczypospolitej Polskiej proponuje, abyśmy zapisali to w formie ustawy i by nie dochodziło do takich sytuacji, które mają i miały miejsce. Nie mówię, że w 100%, ale w części windykacje doprowadzały do tragedii w rodzinnych gospodarstwach, nie tylko kończących się zaprzestaniem działalności rolniczych, ale również do osobistych tragedii rolników.

Chcę zapewnić Wysoką Izbę, że procedowanie nad projektem ustawy w Senacie było bardzo długim procesem, była ogłaszana przerwa po to, żeby doprecyzować pewne zapisy, żeby skonsultować je z różnymi organizacjami, które wniosły uwagi do przedłożonego projektu ustawy. Chcę powiedzieć również, że było to procedowane w uzgodnieniu z przedstawicielami Ministerstwa Sprawiedliwości, jak również Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Nie było większych dysproporcji poza jednym wyjątkiem. Wnoszę tutaj i proszę Wysoką Izbę, abyśmy ten artykuł, który mówi, że w momencie, kiedy windykacja dotyczy wszystkich składników gospodarstwa, ma ona pierwszeństwo przed wszystkimi pozostałymi punktami, które odnoszą się do poszczególnych składników, rzeczywiście nie był procedowany, panie ministrze, żebyśmy przyjęli... Jeżeli w taki sposób przyjmujemy ten projekt ustawy, nie w brzmieniu senackim, doprowadzimy do takich sytuacji, że komornik znowu będzie miał przewagę na tej płaszczyźnie swojej działalności.

Jeszcze raz dziękuję Wysokiej Izbie i panu marszałkowi za szybkie procedowanie nad tak ważną ustawą i proszę Wysoką Izbę o przyjęcie w przedłożeniu senackim projektu ustawy – Kodeks postępowania cywilnego. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu senatorowi.

Jeśli pan senator zechce zostać podczas procedowania nad tym punktem, to później będzie możliwość odniesienia się do wystąpień oraz do pytań.

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Grzegorz Lorek, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Lorek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie Senatorze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić opinię w sprawie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, druk nr 1225.

Projekt ustawy przewiduje przeniesienie rozwiązań zawartych w rozporządzeniu ministra sprawiedliwości z dnia 5 lipca 2017 r. w sprawie określenia przedmiotów należących do rolnika prowadzącego gospodarstwo, które nie podlegają egzekucji, do przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. Przedmiotowy projekt jest zainspirowany postulatem zawartym w indywidualnej petycji wniesionej do Senatu, w której zwrócono uwagę m.in. na okoliczność, że w świetle wymogów konstytucyjnych wszelkie wyłączenia spod egzekucji dotyczące zwierząt i rzeczy ruchomych potrzebnych do prowadzenia gospodarstwa rolnego muszą być uregulowane na poziomie ustawowym. Obecnie natomiast na poziomie aktu wykonawczego uregulowane są kwestie, które rzutują zarówno na prawo do sądów – w tym jego aspekcie, który wiąże się z gwarancją wykonywania prawomocnego orzeczenia – jak i na ochronę praw majątkowych wierzyciela, który decyduje się na wszczęcie egzekucji sądowej przeciwko rolnikowi prowadzącemu gospodarstwo rolne. Ponadto część postanowień rozporządzenia z dnia 5 lipca 2017 r. wykracza poza delegację z art. 830 Kodeksu postępowania cywilnego.

W następstwie projektowanej zmiany regulacje dotyczące zwierząt i przedmiotów należących do rolnika prowadzącego gospodarstwo rolne, które nie podlegają egzekucji, odzyskują walor konstytucyjności, a ściślej: zostaną usystematyzowane odpowiednio do wymagań płynących ze wzorców określonych w art. 92 ust. 1 oraz w art. 31 ust. 3 w związku z art. 45 ust. 1 i art. 64 ust. 1 konstytucji. Celem jest także zwiększenie koherentności systemu prawa, albowiem w przypadku postępowania egzekucyjnego w administracji ustawodawca już na poziomie ustawowym określił te zwierzęta i rzeczy ruchome, które są wyłączone spod egzekucji w razie skierowania jej przeciwko rolnikowi prowadzącemu gospodarstwo rolne.

Pozytywnie należy ocenić koncepcję ustawowego uregulowania zagadnień przedmiotów należących do rolnika prowadzącego gospodarstwo, które nie podlegają egzekucji, jak też zasad postępowania w tej materii przez właściwe organy. Bez wątpienia przyczyni się to do zwiększenia ochrony prawnej dłużników będących rolnikami. W odniesieniu do projektu

należy jednak rozważyć następujące kwestie: potrzeby wydłużenia terminu przewidzianego w projektowanym art. 829² § 2 na wydanie opinii przez izbę rolniczą z 14 dni do np. 21 lub 30 dni od daty doręczenia wezwania oraz zasadności zobligowania komornika do dołączenia do wniosku o wydanie takiej opinii protokołów zajęcia składników majątkowych dłużnika, wraz z informacją o łącznej wysokości dochodzenia od dłużnika należności, ponadto przesądzenia w ustawie charakteru prawnego wyżej wspomnianych opinii oraz wprowadzenia możliwości ich weryfikacji w drodze dopuszczenia dowodu z opinii biegłego.

W konkluzji należy stwierdzić, że przyjęcie projektu w jego aktualnym kształcie skutkować będzie obniżeniem zdolności kredytowej rolników. Wadą dotychczasowego § 5 rozporządzenia jest konieczność równoczesnego kierowania egzekucji do wszystkich nieruchomości, w sytuacji gdy egzekucja z jednej nieruchomości pozwalałaby na zaspokojenie wierzyciela. Tym samym należałoby zmierzać w kierunku poszerzenia możliwości prowadzenia egzekucji z nieruchomości wchodzącej w skład gospodarstwa rolnego w sytuacji, gdy wierzyciel dysponuje hipoteką ustanowioną na jego rzecz przez samego dłużnika, względnie gdy tylko egzekucja z nieruchomości pozwoli na zaspokojenie wierzyciela. Pewnym wzorem w zakresie ochrony dłużnika mogłoby się okazać rozwiązanie przyjęte w art. 952¹ § 1–4 Kodeksu postępowania cywilnego. Rozwiązania takie pozwoliłyby na zrównoważenie interesu wierzycieli i dłużników bez jednoczesnego stwarzania ryzyka dla rolników indywidualnych korzystających z pożyczek lub kredytów bankowych.

Wysoka Izbo! Z uwzględnieniem przedstawionych zastrzeżeń klub Prawo i Sprawiedliwość pozytywnie opiniuje przedłożony projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, druk nr 1225, i wnosi o dalsze prace nad nim. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Teraz proszę panią poseł Joannę Jaśkowiak o przedstawienie stanowiska Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Poseł Joanna Jaśkowiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze! Chciałabym przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska dotyczące senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, zawartego w druku nr 1225.

Chciałabym podkreślić, że proponowane zmiany są inspirowane, są pokłosiem petycji złożonej, wniesionej do Senatu w ubiegłym roku. Zdaniem wnoszącego określenie zwierząt i przedmiotów należących do rolnika, który prowadzi gospodarstwo, a które nie

Posel Joanna Jaśkowiak

podlegają egzekucji, stanowi materię ustawową. Do tej pory problematyka wyłączenia spod egzekucji określonych rzeczy była normowana przepisami rozporządzenia ministra sprawiedliwości z dnia 5 lipca 2017 r. w sprawie określenia przedmiotów należących do rolnika prowadzącego gospodarstwo, które nie podlegają egzekucji. Należy zgodzić się z poglądem, że w świetle wymogów konstytucyjnych wszelkie wyłączenia spod egzekucji, zarówno dotyczące zwierząt, jak i rzeczy ruchomych potrzebnych do prowadzenia gospodarstwa rolnego, muszą zostać uregulowane na poziomie ustawowym. Nie ulega zatem wątpliwości, że rozporządzenie jest aktem normatywnym niższego rzędu, który może służyć jedynie wykonaniu ustawy, a nie może jej zastępować, uzupełniać, czy nie może modyfikować przyjętych rozwiązań. Dlatego w następstwie przyjęcia projektowanej zmiany regulacje dotyczące zwierząt i przedmiotów należących do rolnika prowadzącego gospodarstwo rolne, które nie podlegają egzekucji, uzyskają walor konstytucyjności.

Treść proponowanych zmian niemal wiernie odzwierciedla postanowienia wynikające z cytowanego rozporządzenia ministra sprawiedliwości. Jeżeli chodzi o korekty, dotyczą one raczej zmian redakcyjnych lub dotyczących konieczności dostosowania odesłań czy terminologii.

Ten projekt zakłada również uchylenie dotychczasowego art. 830 Kodeksu postępowania cywilnego ze względu na to, że wszystkie uregulowania zostaną unormowane w ustawie – te, które były unormowane w rozporządzeniu – i stanie się on po prostu zbędny. Ważne jest również wprowadzenie przepisów intertemporalnych, gdyż do spraw wszczętych pod rządami poprzednich przepisów będą stosowane dotychczasowe przepisy.

Tak że Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska bardzo prosi o przekazanie tego projektu w brzmieniu, które zostało nadane przez Senat, do dalszego procedowania, o prowadzenie nad nim dalszych prac. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Proszę teraz pana posła Romualda Ajchlera o przedstawienie stanowiska klubu parlamentarnego Lewica.

Posel Romuald Ajchler:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Lewicy przedkładam stanowisko w sprawie uchwały Senatu o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Nowelizacja przedstawiona przez Senat jest stosunkowo nieobszerna, ale jest bardzo istotna z punk-

tu widzenia rolnika prowadzącego gospodarstwo rolne, kiedy to z różnych powodów stał się dłużnikiem. Projekt wprowadza do Kodeksu cywilnego 16 zakazów, chodzi m.in. o produkty i urządzenia rolnicze, na których zabrania się prowadzenia egzekucji. Dotyczy to takich gatunków zwierząt jak bydło mleczne, mięsne, konie, świny, owce, drób, zwierzęta futerkowe i inne, łącznie z narzędziami niezbędnymi do prawidłowego prowadzenia gospodarstwa rolnego.

Wysoka Izbo! Każdy z nas w przeszłości widział wadliwe funkcjonowanie tych przepisów Kodeksu cywilnego, kiedy rolnik z różnych powodów stawał się dłużnikiem i na jego gospodarstwo wchodził komornik. Są to przypadki z życia. Rolnik, kupując maszyny rolnicze, otrzymywał kredyt z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Po wejściu komornika do jego gospodarstwa z uwagi na to, że rolnik zaprzestał spłacać zobowiązania, ze względu nie na przypadki zawinione przez niego, ale ze względu na suszę czy inny nieurodzaj w danym gospodarstwie czy w danym rejonie, sprzedanie tych zakupionych maszyn nie wystarczyło na spłatę kredytów. Co się działo w tych gospodarstwach? Państwo widzieliście z pewnością niejednokrotnie w przekazach telewizyjnych, jak komornicy postępowali, dokonując egzekucji zobowiązań rolniczych. Nie było tu żadnej złośliwości ze strony rolnika, tylko zwykła niemożliwość spłaty zobowiązań, które przed nim stały.

Wysoka Izbo! Przykład z Wielkopolski, niedaleko mojego biura poselskiego. Rolnik wziął kredyt na zakup maszyn rolniczych. Po egzekucji przez agencję wierzytelności komornik doprowadził do tego, że dzisiaj to gospodarstwo już nie istnieje. Mało tego, że komornik sprzedał maszyny i inwentarz, to jeszcze – ponieważ nie starczyło pieniędzy – za chwilę zabrał się za grunty rolne i sprzedał również grunty rolne. Pech chciał, że w czasie, kiedy sprzedawał, grunty na rynku były rzeczywiście bardzo tanie. To, że ustawa, że projekt senacki przecina tę sytuację, to, że przenosimy rozporządzenie ministra finansów i ministra rolnictwa do ustawy, znaczy, że ten pomysł idzie w bardzo dobrym kierunku i być może za chwilę będzie przeciwdziałał tym praktykom, które były stosowane do chwili obecnej.

Wysoka Izbo! Lewica wychodzi naprzeciw tym oczekiwaniom i poprzemy przedstawiony projekt ustawy, z tym że warto by było, panie marszałku, go bardziej przedyskutować. Zapoznałem się z wieloma opiniami, konsultacjami, które przeprowadził Senat, i o dziwo uwagi niezgadające się z tymi rozstrzygnięciami miały związki czy stowarzyszenia komornicze, czyli ci, którzy zarabiali na tym dotychczas najwięcej. Ale nie można się godzić z tym, że odbywa się to kosztem rolnika, kosztem jego ciężkiej pracy, ba, nawet doprowadzało to do takiej sytuacji, w której dochodziło do targnięcia się na własne życie właśnie z tego powodu. Tych wszystkich spraw możemy uniknąć, szybko debatując nad projektem ustawy. Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Na sali obecny jest współautor tego projektu ustawy pan senator Bober, który z pewnością odniesie się do wszystkich zagadnień.

A teraz pan poseł Zbigniew Ziejewski przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska.

Poseł Zbigniew Ziejewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panie Senatorze! Mam przyjemność i zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści w sprawie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, druk nr 1225.

Procedowany projekt dotyczy określenia zwierząt oraz przedmiotów należących do rolnika prowadzącego gospodarstwo, które nie podlegają egzekucji – do tej pory było to unormowane przepisami rozporządzenia ministra sprawiedliwości z dnia 5 lipca 2017 r. w sprawie określenia przedmiotów należących do rolnika prowadzącego gospodarstwo, które nie podlegają egzekucji – oraz uchylenia art. 830 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, jako że przepis ten stał się zbędny.

Trzeba zgodzić się z poglądem, iż w świetle wymogów konstytucyjnych wszelkie wyłączenia spod egzekucji dotyczące zwierząt i rzeczy ruchomych potrzebnych do prowadzenia gospodarstwa rolnego muszą być uregulowane na poziomie ustawowym. Obecnie są one unormowane w rozporządzeniu ministra sprawiedliwości w sprawie określenia przedmiotów należących do rolnika prowadzącego gospodarstwo, które nie podlegają egzekucji. Rozporządzenie jest aktem normatywnym, który może służyć jedynie wykonaniu ustawy. Nie może jej zastępować, uzupełniać ani też modyfikować przyjętych w niej rozwiązań. Stąd też proponowane zmiany są uzasadnione.

Bogate orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego jasno precyzuje relacje między ustawą a rozporządzeniem. Słusznie zauważono, że art. 92 ust. 1 konstytucji przesądza, że upoważnienie do wydania rozporządzenia ma określać organ właściwy. Stopień precyzji wymagany przez ustawę zasadniczą wyklucza zatem tzw. upoważnienia blankietowe tudzież niekompletne. Przepisy upoważniające obarczone tego typu wadą, zwłaszcza naruszające wymóg szczególności pod względem przedmiotowym lub treściowym, nie czynią zadość wyżej przywołanemu wzorcowi konstytucyjnemu.

Stosownie do przywołanego art. 830 Kodeksu postępowania cywilnego minister sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem rolnictwa oraz ministrem finansów jest obowiązany określić w rozporządzeniu, jakie przedmioty należące do rolnika prowadzącego gospodarstwo nie podlegają egzekucji. To

upoważnienie nie dość, że nie zawiera żadnych wytycznych co do treści aktu wykonawczego, to przekazuje do uregulowania na poziomie podstawowym kwestie, które rzutują zarówno na prawo do sądu w tym jego aspekcie, który wiąże się z gwarancją wykonania prawomocnego orzeczenia, jak i na ochronę praw majątkowych wierzyciela, który decyduje się na wszczęcie egzekucji sądowej przeciwko rolnikowi prowadzącemu gospodarstwo rolne. Istotny jest również zauważony przez autorów projektu fakt, że część postanowień rozporządzenia z dnia 5 lipca 2017 r. wykracza poza przytoczoną delegację.

Reasumując, przeniesienie do ustawy rozwiązań, które do tej pory były zawarte w rozporządzeniu ministra sprawiedliwości z dnia 5 lipca 2017 r. w sprawie określenia przedmiotów należących do rolnika prowadzącego gospodarstwo, które nie podlegają egzekucji, o treści, która niemal odzwierciedla postanowienia zawarte w rozporządzeniu, poza korektami terminologicznymi lub redakcyjnymi, uznajemy za zasadne i konieczne, mając na uwadze potrzebę zapewnienia przejrzystości i prawidłowości usytuowania norm prawnych w tym zakresie.

Ponadto zgadzamy się na wydłużenie terminu przewidzianego na wydanie przez właściwą izbę rolniczą – o tym wspomniał kolega senator – opinii w przedmiocie zasadności wyłączenia spod egzekucji nadwyżki inwentarza żywego bądź przedmiotów w większej ilości, niż wynika to z przepisów art. 829¹ Kodeksu postępowania cywilnego, z 14 dni do 21 dni i wyeliminowanie (*Dzwonek*) regulacji przewidującej, że przepisów określających wyłączenia spod egzekucji nie stosuje się w razie równoczesnego skierowania egzekucji do wszystkich nieruchomości wchodzących w skład gospodarstwa rolnego prowadzonego przez dłużnika.

W tym miejscu chciałbym zaapelować do wszystkich rolników, którzy mają zadłużenia z tytułu ASF i ptasiej grypy, żeby korzystali z tego artykułu, który przygotował Senat, z druku nr 1225, zapoznali się z nim – chodzi o to, czego komornik nie może im zabrać – i zwrócili się do izb rolniczych, bo to izby rolnicze opiniują te wnioski. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę teraz o przedstawienie stanowiska koła Konfederacja, co uczyni pan poseł Krzysztof Tuduj.

Poseł Krzysztof Tuduj:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie Senatorze! Wysoka Izbo! Miałem pochwalić rząd, rządzących, że przedkładają dobrą ustawę, ale to nie jest inicjatywa rządzących, tylko indywidualnej osoby, przedkładana przez Izbę wyższą. Ale chwałę za to, że taka regulacja szybko stała się przedmiotem obrad.

Posel Krzysztof Tuduj

Istotą regulacji jest przeniesienie katalogu przedmiotów niepodlegających egzekucji komorniczej, jeśli są to przedmioty rolnika prowadzącego gospodarstwo. Tu następuje przeniesienie z rozporządzenia ministra sprawiedliwości do aktu rangi ustawowej, czyli do Kodeksu postępowania cywilnego. Jest to bardzo istotne ze względu na hierarchię aktów prawnych, ze względu na porządek konstytucyjny. Chodzi o to, aby te uprawnienia były w randze ustawowej. Rozporządzenie powinno je tylko doprecyzowywać czy dodatkowo klarować, a nie stanowić. Jest to też zgodne z licznymi orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego. Należy to ocenić jako krok w dobrą stronę, porządkujący ład prawny.

Szczególnie istotne są również dobra chronione w przedłożeniu, o którym rozmawiamy. Te chronione dobra to zwierzęta i przedmioty szczególnie istotne dla funkcjonowania gospodarstwa rolnego. Nie mamy do czynienia z kolizją. Kiedy pojawia się zadłużenie, windykacja, egzekucja komornicza, to komornik stara się po prostu zrealizować swoje zadanie, zając i odzyskać jak najwięcej majątku. On może nie znać się i często nie zna się na tym, jak funkcjonuje gospodarstwo rolne, co jest dla niego istotne. Nie wie, że takimi działaniami może pozbawić rolnika możliwości zdobywania przyszłych przychodów. Chodzi po prostu o patrzenie dalekosiężne, aby wyprowadzić rolnika z zadłużenia i uspokoić jego sytuację.

Tak że należy ocenić pozytywnie omawianą regulację. Podniesienie poziomu ochrony rolników w zakresie przeciwegzekucyjnym, jeśli chodzi o wymienione rzeczy, oceniamy pozytywnie. Będziemy popierać to przedłożenie. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tomasz Zimoch przedstawi stanowisko Koła Parlamentarne Polska 2050.

Posel Tomasz Zimoch:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Panie Senatorze! Przedkładany projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego powstał w wyniku indywidualnej petycji wniesionej do Senatu. Autor petycji słusznie zaproponował zmiany w Kodeksie postępowania cywilnego, bo – przytoczę – określenie zwierząt oraz przedmiotów należących do rolnika prowadzącego gospodarstwo, które nie podlegają egzekucji, stanowi materię ustawową. Wymaga tego konstytucja i aż dziwne, że w Ministerstwie Sprawiedliwości od 4 lat tego nie zauważono. Nawet najlepsze rozporządzenie ministra nie powinno, co więcej, nie może zastępować ustawy. Koło Parlamentarne Polska 2050 popiera rozwiązanie zawarte w druku nr 1225.

Wskazane jest przeniesienie niemal dokładne, na zasadzie: kopiuji i wklej regulacji dotyczących zwierząt i przedmiotów rolnika prowadzącego gospodarstwo rolne, które nie podlegają egzekucji, z rozporządzenia ministra sprawiedliwości z 2017 r. wprost do kodeksu, z jednoczesnym wykreśleniem jednego z jego artykułów. Ten projekt, moim zdaniem, winien być przyjęty na zasadzie mini-max, minimum słów, maksimum dobrego prawa. Doceniamy pracę Senatu, warto jednak podkreślić obywatelską siłę petycji. Autor petycji zezwolił na przetwarzanie swoich danych osobowych, zatem warto mu pogratulować. Chodzi o pana Kamila Łagockiego. Zna on zagadnienie doskonale, bo z tego co wiem, jest komornikiem. W uzasadnieniu petycji podkreślił: w rozporządzeniu nie powinno się regulować stanów faktycznych, do których wymagane jest wydanie ustawy. Rozporządzenie winno być wydawane jedynie w celu wykonania ustawy, nie zaś jej zastąpienia. Problematyka wyłączeń od egzekucji przedmiotów należących do rolnika powinna być uregulowana w ustawie. Proponowana ustawa spełnia postulat regulowania praw i obowiązków w akcie prawnym rangi ustawowej oraz postulat spójności systemu prawnego.

Brawa dla autora petycji. Z Senatu pewnie popłynęły podziękowania. Sejmowe ukłony raz jeszcze dla pana Kamila i zapraszamy do współpracy. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Na tym lista posłów, którzy prezentowali stanowiska klubów i kół, została wyczerpana.

Przystępujemy do zadawania pytań.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze do tej listy się dopisać? Jeżeli nie, zamykam listę

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta plus.

W związku z tym proszę pana posła Mirosława Suchonia.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie zajmę całej minuty, ponieważ mam bardzo konkretne pytanie do pana senatora.

Panie Senatorze! Na pewno w trakcie rozpatrywania tego projektu, rozpatrywania petycji zastanawiali się państwo i badali, jak duży zasięg może mieć ta legislacja, jak wielu przypadków może dotyczyć projekt, który państwo skierowali do Sejmu. Bardzo bym prosił o przedstawienie informacji, ilu przypadków – chodzi o statystyki – może dotyczyć regulowany przez państwa problem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę pana posła Jana Szopińskiego.

Posel Jan Szopiński:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Senatorze reprezentujący Senat RP! Wysoka Izbo! Za słuszny i celowy należy uznać projekt przeniesienia zapisów rozporządzenia do ustawy i tym samym nadanie im rangi ustawowej. Problem dotyczy bardzo trudnej materii, gdyż mówimy tutaj o egzekucji dotyczącej żywych zwierząt. Zatem będziemy mieli ustawowy obowiązek odstąpienia od egzekucji zakontraktowanej części stada stanowiącego podstawowy przedmiot produkcji rolnej danego gospodarstwa, czyli stada podstawowego. Natomiast wydaje się, że do uregulowania pozostał problem zobowiązań płatniczych. Gdybym ewentualnie mógł poprosić o opinię w tej sprawie, to byłbym zobowiązany. Bardzo serdecznie dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
Poseł Romuald Ajchler.
Bardzo proszę.

Posel Romuald Ajchler:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana senatora. Panie senatorze, art. 2 przedstawianej ustawy mówi: Do postępowań egzekucyjnych wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Pan poseł Ziejewski przedstawił problem, który występuje na wsiach szczególnie u dłużników i u wierzycieli. Warto by było, aby ten problem był wzięty pod uwagę w tej ustawie. Czy nie klóci się to z art. 2?

Czy widzi pan możliwości pomocy tym rolnikom, w stosunku do których już jest prowadzona egzekucja, a którzy mogliby skorzystać z dobrodziejstwa tej ustawy, gdyby ona była w trochę szerszym stopniu (*Dzwonek*) zastosowana? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Teraz do przedstawionych stanowisk oraz zadanych pytań będzie miał szansę odnieść się sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan Sebastian Kaleta.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sebastian Kaleta:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sprawa, o której dyskutujemy, i sposób, w jaki prowadzimy tę debatę,

rzadkie są w naszym parlamencie w ostatnich latach. Senat składa przedłożenie legislacyjne, które w swojej istocie jest aprobatą dla działań, które od kilku lat podejmuje minister sprawiedliwości. Mianowicie projekt ustawy przenoszący – jak tutaj również wskazywano w wystąpieniach – niemal jeden do jednego rozwiązania zawarte w rozporządzeniu, po pierwsze, wskazuje na to, że rozporządzenie ministra sprawiedliwości w dobry sposób chroni rolników. To rozporządzenie było pierwszym elementem reformy systemu egzekucji, która jest bardzo dużym sukcesem, ponieważ z jednej strony zwiększyliśmy ochronę osób, które pozostają w relacjach dłużnika i wobec których komornicy wykonują czynności, gwarancje prawne należytego traktowania, godności, jak również zachowania takich składników majątkowych, które pozwolą na wyjście z długów, by nie powodować pogłębiania tej sytuacji i wpadnięcia w spiralę zadłużenia, która skutkuje ubóstwem. Te zmiany, które są proponowane, w związku z powyższym mają aprobatę rządu, bo jak inaczej rząd może odnieść się do sytuacji, w której to parlament chce przenieść do aktu wyższej rangi rozwiązania, które ten rząd zaproponował i stosuje.

W drugiej kolejności chciałbym podkreślić, że zmiany, które były wprowadzone w systemie egzekucji sądowej, również w zakresie ochrony rolników, dzisiaj można jednoznacznie ocenić jako wielki sukces naszego państwa. Już nie ma patologii, które były wiele lat temu krytykowane przez opinię publiczną, gdy widzieliśmy dramatyczne sceny, kiedy komornicy odbierali podstawowe przedmioty rolnikom czy generalnie gospodarstwom domowym. Jednocześnie, co mogę z dumą powiedzieć, pomimo wyeliminowania patologii, ograniczenia ich występowania, znacząco poprawiły się wyniki egzekucji. W kolejnych latach od wprowadzenia reformy odnotowaliśmy bardzo duże wzrosty skuteczności egzekucji, jeśli chodzi o każdy jej czynnik. Choćby skuteczności egzekucji jako kwoty wyegzekwowanej do kwoty zgłoszonej – aktualnie jest to 18,6%, w sytuacji gdy w 2014 r. było to ledwie 12,2%. Również więcej jest spraw zakończonych skuteczną egzekucją spośród zgłaszanych – w tym roku ten współczynnik osiągnął poziom 27,1%. A więc ten wzrost jest znaczny. Jednocześnie, co jest bardzo istotne, obniżyła się liczba sytuacji, w których są skargi. Czyli mamy do czynienia z ucywilizowaniem procesu egzekucji sądowej w Polsce.

Mam nadzieję, że przepisy, które od kilku lat skutecznie chronią polskich rolników, dzięki podniesieniu rangi tych przepisów, przeniesieniu ich do ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, w jeszcze dalej idący sposób pozwolą rolnikom w spokoju regulować zaległości, jeśli takie będą powstawać, i w ten sposób stabilność funkcjonowania ich gospodarstw rolnych pomimo napotkanych trudności będzie zachowana. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękujemy bardzo panu ministrowi.
Rzadka zgodność w sprawie na tej sali.

I teraz jeśli przedstawiciel wnioskodawców pan senator Ryszard Bober zechciałby zabrać głos, to właśnie jest ten moment.

Senator Ryszard Bober:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję za tę dyskusję, która tutaj się odbyła, i za poparcie projektu przedłożonego przez Senat. Chciałbym zwrócić uwagę, że jest to jeden z etapów, bo nie uporządkujemy tej całej sytuacji, która jest w obszarze rolnictwa i działalności rolniczej. Myślę, że kolejnym etapem winno być stworzenie funduszu gwarancyjnego, który na takie nieprzewidziane sytuacje by reagował i wspomagał rolników znajdujących się w takich sytuacjach. Są to sytuacje często w ogóle niezamierzone. Ktoś komuś nie zapłacił, są terminy, ktoś nawet ucieka się do różnych instytucji parabankowych, gdzie pierwsze miesiące są wolne od oprocentowania, natomiast przy takim łańcuchu, kiedy rolnik sprzedaje swoje artykuły rolne i nie uzyska zapłaty, skutkuje to takimi sytuacjami, że dochodzi do egzekucji komorniczych.

Było rzeczywiście zastrzeżenie ze strony jednego klubu parlamentarnego odnośnie do tych zapisów, rzeczywiście instytucje finansowe również lobbowały, żeby utrzymać ten zapis. Chcę zwrócić uwagę, panie ministrze, że jeżeli są sytuacje trudniejsze, to mamy agencję restrukturyzacji rolnictwa, która także może takie kredyty poręczać rolnikowi. I myślę, że nie ma obawy, jeżeli chodzi o przepis mówiący o tym, że jeżeli windykacja dotyczy wszystkich składników mienia, ona ma pierwszeństwo. Dlatego jeszcze raz proszę Wysoką Izbę o przyjęcie projektu w brzmieniu przedłożonym przez Senat.

Wydłużyliśmy termin dla izby rolniczej. Chodzi o to, czy to ma być 21 dni, czy 30 dni. Wysoka Izba może to uznać. Myśmy zaproponowali wydłużenie o 7 dni, do 21 dni. Izby rolnicze uznały, że ten termin jest właściwy i one są w stanie dokonać oceny, żeby dać odpowiedź, wydać opinię dla komornika.

Ilu na tę chwilę to dotyczy? To jest pytanie pana posła Ajchlera. Nie potrafię powiedzieć, ale obawiam się, że tych problemów będzie coraz więcej, panie pośle. Przy tych galopujących cenach środków produkcji rolnej i innych zobowiązaniach, które są nakładane na gospodarstwa rolne, tych problemów może być coraz więcej. Im wcześniej uchwalimy te przepisy, tym będzie lepiej dla różnego rodzaju działalności rolniczej. Dochodziło rzeczywiście do takich sytuacji, że rolnik miał kontrakt, określoną cenę, podpisaną umowę. Coś tam się przedłużyło i wchodził komornik, który licytował za połowę tego czy za 70%. Oczywiście były to różnego rodzaju ustawki. W jakimś procencie miało to miejsce, panie ministrze, nie ule-

ga wątpliwości. Być może po tych wszystkich sytuacjach, które zostały medialnie nagłośnione, już nie ma takiej wprost prawie kryminalnej działalności, ale one miały miejsce. Rolnicy doskonale znają takie przypadki. Dlatego jeszcze raz proszę, abyśmy uchwalili, aby państwo jako Wysoka Izba uchwalili przedłożony przez Senat projekt ustawy. Dziękuję, panie marszałku.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Senator Ryszard Bober, który w tej kwestii reprezentował Senat Rzeczypospolitej, zakończył swoje wystąpienie.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu, kieruje senacki projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, zawarty w druku nr 1225, do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 32. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1569).

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana Sławomira Gadomskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Panie ministrze, może pan chwilę poczekać? Bo pani chciałaby dokonać dezynfekcji.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Sławomir Gadomski: Świetnie, bo potrzebuję chwili na organizację.)

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Sławomir Gadomski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przemasz za chwilowe kłopoty. Już jestem gotowy.

Szanowni Państwo! Mam przyjemność w imieniu ministra zdrowia przedstawić założenia projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, przede wszystkim w części związanej z nowymi rozwiązaniami, nazwijmy to, lojalnościowymi, w zakresie kształcenia studentów kierunków lekarskich.

Ta ustawa składa się, można powiedzieć, z trzech części. Pisaliśmy ją, opracowywaliśmy ją wspólnie z ministerstwem edukacji narodowej, nauki i szkolnictwa wyższego. Te trzy części to przede wszystkim część ministra zdrowia dotycząca kredytów studenckich. To nowe rozwiązanie dla studentów chętnych rozpocząć kształcenie na kierunkach medycznych. Druga część tej ustawy to rozwiązania związane

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Sławomir Gadomski

z umożliwieniem większej liczbie uczelni kształcenia na kierunkach lekarskim i lekarsko-dentystycznym. Trzecia część to rozwiązania z zakresu kredytów studenckich, nazwijmy to, standardowych. Przedstawię przede wszystkim uzasadnienie do tej części związanej z kredytami medycznymi, czyli tej części konstruowanej przez ministra zdrowia. Poproszę ewentualnie pana marszałka o uzupełnienie przez przedstawiciela ministerstwa nauki w tych kwestiach związanych z kształceniem, rozszerzeniem liczby uczelni i kredytami ogólnymi.

Szanowni Państwo! Te rozwiązania, które państwu proponujemy do rozpatrzenia w zakresie kredytu studenckiego, mają swoje podłoże, założenia czy pewne przesłanki związane z obecną sytuacją. Z jednej strony jest to sytuacja, w której ciągle jest, chociaż znacznie mniejsza, chęć migracji młodych lekarzy, młodych absolwentów kierunków medycznych, a z drugiej strony jest pewna luka, którą mamy w zakresie niewypełnienia limitów przyjęć na kierunki studiów, na kierunki odpłatne. Widzimy, że na kierunkach bezpłatnych, na których sukcesywnie zwiększamy limity przyjęć, ta konkurencja jest bardzo duża. Często dostają się czy nie dostają się, bo są poniżej tego progu, absolwenci szkół średnich, którzy uzyskali naprawdę dużo punktów, ale jednak poniżej tego minimalnego poziomu. Widzimy taką lukę, bo kształcenie na studiach medycznych jest ogromnie drogie. Szacujemy dzisiaj, że koszt kształcenia to 200–250 tys. zł. Średnie czesne roczne wynosi 30–40 tys. zł. I wiele z tych osób, które rzeczywiście, można powiedzieć, minimalnie były poniżej progu, nie decyduje się na studia płatne. Pewne wyniki ankiet, badań, jeżeli je do tego dołożymy, pokazują, że dzisiaj młodzi lekarze, szczególnie ta grupa, przejawiają chęć migracyjną. Jest pewnie nieco inaczej niż jeszcze kilkanaście lat temu, kiedy mieliśmy do czynienia z tą największą migracją lekarzy. Rzeczywiście zdecydowaliśmy się w tej sytuacji pewnych braków kadrowych wśród lekarzy na podjęcie działań, które z jednej strony zapewnią dalsze możliwości zwiększania limitów przyjęć na studia, z drugiej strony wprowadzą pewne rozwiązania lojalnościowe, które systemowo zwiążą absolwentów kierunków studiów medycznych z późniejszą działalnością zawodową w Polsce.

Jeżeli popatrzymy dzisiaj na tę sytuację związaną z pewnymi formami lojalnościowymi, to jest to już kolejna z takich form, którą chcemy w pewien sposób związać lekarzy, lekarzy specjalistów. Wprowadzony nie tak dawno, w roku 2018, 2019, bon lojalnościowy to było pierwsze z tych rozwiązań, które jest rozwiązaniem fakultatywnym, podobnie zresztą jak w procedowanym projekcie ustawy kredyt studencki. To rozwiązanie umożliwia zwiększenie wynagrodzenia pobieranego przez lekarza rezydenta w zamian za obowiązek odpracowania później 2 lat w systemie publicznym.

Podobne rozwiązanie proponujemy w tej ustawie dotyczącej instytucji kredytu na studia medyczne. Ten kredyt to kolejna forma, poza kredytami studenckimi, wsparcia finansowego dla studentów, ale nie jest to forma wsparcia materialnego jak stypendia socjalne czy zapomogi. Te formy oczywiście nadal pozostają w systemie kształcenia.

To, co bardzo ważne i co jest podstawowym założeniem, to to, że kredyt na studia medyczne dla tych chętnych do wybrania formy płatnej studiów będzie dostępny zarówno dla studentów na nowo rozpoczynających kierunki medyczne, jak również dla tych, którzy kontynuują studia płatne w Polsce. Chyba najważniejszym założeniem tej ustawy jest to, że studenci, którzy podejmą lub odbywają dzisiaj studia na kierunku lekarskim w języku polskim na warunkach odpłatności, jeżeli zdecydują się na skorzystanie z tego kredytu, to uzyskają możliwość jego częściowego lub całkowitego umorzenia po spełnieniu pewnych warunków ze środków pochodzących z budżetu państwa.

To umorzenie, upraszczając może te założenia ustawowe, będzie możliwe po spełnieniu dwóch warunków. Po pierwsze, po odpracowaniu czy przepracowaniu w Polsce po ukończeniu studiów minimum 10 lat w podmiotach leczniczych, które udzielają świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, nie tylko w podmiotach publicznych, bo mówimy tu generalnie o tych, które udzielają świadczeń finansowanych ze środków publicznych. Drugi warunek to obowiązek uzyskania specjalizacji, tytułu specjalisty w tym okresie w dziedzinie medycyny uznanej za priorytetową w dniu rozpoczęcia przez lekarza szkolenia specjalizacyjnego. To dwa warunki, które stanowią podstawę do częściowego lub całkowitego umorzenia kredytu.

To oczywiście wydaje się jakby najbardziej atrakcyjną formą wsparcia w tym procesie, natomiast ten kredyt z założenia jest kredytem, który ma charakter preferencyjny i niezwiązany wyłącznie z tą możliwością umorzenia, ale również z niskim oprocentowaniem, możliwością wystąpienia przez kredytobiorców o wcześniejsze rozpoczęcie spłaty, wydłużenia tego okresu spłaty kredytu po zakończeniu studiów czy możliwością obniżenia wysokości miesięcznej raty w przypadku trudnej sytuacji życiowej kredytobiorcy. Te rozwiązania idą jeszcze dalej. Częściowe umorzenie kredytu jest również możliwe po zakończeniu studiów w przypadku trudnej sytuacji kredytobiorcy. Tu przewidzieliśmy, od czego to jest uzależnione i jakie powinny nastąpić przesłanki.

Co więcej? To już może pewne kwestie techniczne, ale projekt ustawy przewiduje, że kredyty będą obsługiwane przez Fundusz Kredytowania Studiów Medycznych prowadzony w Banku Gospodarstwa Krajowego. Tak jak wcześniej mówiłem, środki w tym funduszu będą pochodziły przede wszystkim z dotacji celowych z budżetu państwa określanych corocznie w ustawie budżetowej.

Myszę, że ta dyskusja dzisiaj może być szersza niż tylko dotycząca kwestii związanych z kredytem stu-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Sławomir Gadomski**

denckim. Natomiast chciałbym już teraz zasygnalizować, że te rozwiązania to nie jest nasza całościowa odpowiedź na problemy związane z niedostatkiem kadr medycznych. To jedna z cegiełek, jeden z kolejnych elementów, które realizujemy. My nadal planujemy zwiększanie limitów przyjęć na bezpłatne studia medyczne. My nadal będziemy pracowali. Dzisiaj była mowa chociażby na posiedzeniu podkomisji o nowoczesnych formach kształcenia. Dalej będziemy pracowali nad uatrakcyjnianiem kształcenia, nad doinwestowaniem i uczelni medycznych, i bazy kliniczno-dydaktycznej czy to ze środków krajowych w najbliższych latach, czy ze środków unijnych. Duży komponent w zakresie wsparcia procesów kształcenia, nowoczesnego kształcenia, rozwoju bazy dydaktycznej, rozwoju bazy klinicznej znalazł odzwierciedlenie w Krajowym Planie Odbudowy. Ogromne środki w wysokości prawie 3 mld zł zostaną przeznaczone przede wszystkim na to, żeby zwiększyć potencjał dydaktyczno-kliniczny uczelni do kształcenia większej liczby studentów, studentów medycyny generalnie. Ta ustawa w zakresie kredytu medycznego dotyczy dzisiaj wyłącznie kierunku lekarskiego, natomiast wiele rozwiązań, które proponujemy, dotyczy również kierunków medycznych i innych zawodów medycznych.

Szanowni Państwo! Po konsultacjach tej ustawy, po rzeczywiście długiej dyskusji ze środowiskiem ta ustawa w zakresie kredytów medycznych została dobrze przyjęta przez środowisko akademickie. Dzisiaj na posiedzeniu podkomisji przewodniczący KRAUM, Konferencji Rektorów Akademickich Uczelni Medycznych, wyraził słowa aprobaty dla tej ustawy, bo to jest kolejna szansa dla tych uczelni na zwiększenie i potencjału, i liczby kształconych studentów.

Jeżeli pan marszałek pozwoli, oddam głos ministrowi nauki w zakresie spraw dotyczących zwiększenia liczby uczelni.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Głos ma pan Wojciech Murdzek, sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji i Nauki
Wojciech Murdzek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szczególny stan pandemii objawił jedną bardzo ważną rzecz albo wzmocnił ten przekaz bo obserwowaliśmy, że łatwiej wybudować szpital i wyposażać go, niż odpowiedzieć na pytanie o lekarzy. Rzeczywiście liczba lekarzy ewidentnie musi być zwiększona, a wiemy, że ze względu na proces inercji trzeba uwzględnić okres nie tylko

studiów, ale i całego procesu uzyskiwania specjalizacji. Praktycznie to jest poziom 12 lat, a więc to, co dzisiaj inicjujemy, da owoce po długim okresie.

Oczywiście działań związanych z zachęcaniem do poprawy jakości kształcenia, wprowadzania nowych technologii w zakresie kształcenia, otwierania kolejnych kierunków, zmian dotyczących limitów jest długa lista. Nie są one podejmowane teraz, w związku z pandemią, ale ten proces trwa. Trwają też dyskusje o uatrakcyjnieniu zawodu. Jednym z rozwiązań jest większe otwarcie i stworzenie szerszych możliwości kształcenia lekarzy, ale z uwzględnieniem ogromnej troski o to – i to chciałbym podkreślić – żeby to myślenie o sprawach ilościowych nie zaowocowało jakąkolwiek liberalizacją albo zmniejszeniem tej troski o jakość kształcenia, bo to oczywiście musi iść w parze.

W związku z tym zmieniamy przepisy ustawy z roku 2018, która warunkowała sposób uczenia w dyscyplinach związanych z naukami medycznymi. Jak państwo się wczytacie w tę ustawę z 2018 r., dostrzeżecie, że proces troski o sposób kształcenia był już w niej uwzględniony, ale wtedy zakładaliśmy, że po styczniu 2023 r., zgodnie z art. 53, pozwolenie na utworzenie studiów będzie mogła uzyskać uczelnia, która posiada kategorię naukową A+, A lub B+ w zakresie dyscypliny nauk medycznych lub nauk o zdrowiu. To pokazuje, że był w tym procesie myślenia wyznaczony pewien próg: co zrobić po styczniu 2023 r. w zakresie procesu kształcenia.

Natomiast zapisy ustawy zmieniamy w taki sposób, że tworzymy dwie przestrzenie czasowe. Do 31 grudnia 2022 r. będzie możliwość, na mocy tej nowelizacji ustawy, utworzenia studiów na kierunkach lekarskim lub lekarsko-dentystycznym przez uczelnię, która według stanu na dzień złożenia wniosku o pozwolenie na utworzenie tych studiów spełnia alternatywnie dwa warunki: po pierwsze, posiada uprawnienia do nadawania stopnia doktora w dyscyplinie nauk medycznych lub w dyscyplinie nauki o zdrowiu, czyli bardziej klasyczne podejście, po drugie: prowadzi studia na co najmniej jednym kierunku przygotowującym do wykonywania zawodów medycznych.

Są uczelnie o bardzo bogatej, dobrej jakościowo pracy, jeśli chodzi o np. kształcenie pielęgniarek, i takie uczelnie ten warunek spełniają, czyli kształcą na kierunku przygotowującym do zawodów medycznych. Ale muszą spełniać też i drugi warunek: prowadzić badania naukowe w dyscyplinie nauki medyczne lub dyscyplinie nauki o zdrowiu, realizowane przez nauczycieli akademickich zatrudnionych w danej uczelni, która jest podstawowym miejscem pracy. A więc ta kadra nie może być przypadkowo zaproszona do współpracy. Wymóg jest taki w tym zakresie, aby minimum 75% kadry zatrudnionej w uczelni stanowiła kadra zatrudniona w niej jako w podstawowym miejscu pracy.

Oczywiście nie ma mowy o jakichkolwiek liberalizacjach, jeśli chodzi o standardy kształcenia na kierunkach lekarskich. Nad tymi procesami czuwa Pol-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Wojciech Murdzek

ska Komisja Akredytacyjna. Chciałbym poinformować, że jesteśmy w trakcie procesu i jest już zgoda – czekamy na dokumenty – na akredytację dla PKA, jeśli chodzi o stronę amerykańską. Jeśli państwo to śledziliście, to była taka sytuacja, że mieliśmy akredytację, ale nadaną przez Amerykanów. Teraz idziemy krok dalej i uzyskujemy – praktycznie cały proces się zakończył – akredytację dla PKA, czyli uznanie, że PKA jest właśnie tym strażnikiem jakości i będzie mogła te kierunki lekarskie pod względem jakościowym kontrolować.

Druga przestrzeń czasowa dotyczy okresu po styczniu 2023 r. W myśl przedstawionego projektu pozwolenie będzie mogła uzyskać uczelnia, która według stanu na dzień złożenia wniosku posiada kategorię naukową A+, A lub B+ w dyscyplinie nauki medyczne lub dyscyplinie nauki o zdrowiu albo prowadzi studia na co najmniej jednym kierunku przygotowującym do wykonywania zawodów, o których mowa w art. 68, i posiada minimalnie kategorię naukową C w dyscyplinie nauki medyczne lub w dyscyplinie nauki o zdrowiu. To są główne założenia, jeśli chodzi o tę przestrzeń właśnie dania większych możliwości kształcenia na kierunkach lekarskich, ale z troską o jakość.

W kontekście całego projektu jeszcze warto zwrócić uwagę, że pojawiają się też rozstrzygnięcia, w zasadzie korygujemy pewne zapisy, jeśli chodzi o łatwość i zmniejszenie biurokracji dla studentów starających się o stypendia. Tam nie ma istotnych nowych rozwiązań, które by na nowo definiowały cały proces, natomiast w relacjach z komercyjnymi bankami choćby ten proces udowadniania, że jest się studentem, był skomplikowany, wymagał właśnie dodatkowych papierów, też analiz banków.

Po konsultacjach z bankami, ze środowiskiem studentów wprowadzamy też taką możliwość, żeby w tym pewnym ograniczonym aspekcie, zakresie banki mogły korzystać z naszego systemu POL-on i po prostu już nie musiały męczyć studentów, bo sami są w stanie to sprawdzić. I tu jest parę rozwiązań takich wręcz technicznych, które nie zmieniają istoty, natomiast zmniejszają biurokrację i wprowadzają rozwiązania właśnie takie bardziej przyjazne. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Proszę pana posła Krzysztofa Szulowskiego o przedstawienie stanowiska Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Szulowski:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Panie i Panowie Posłowie! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Prawa i Sprawiedliwości w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1569.

Deficyt kadry medycznej to od lat bolączka naszego systemu ochrony zdrowia. Zwiększenie dostępności tych kadr to jeden z priorytetów rządu Prawa i Sprawiedliwości, poczynawszy od 2015 r. Stąd chociażby zwiększanie limitów przyjęć na studia medyczne. Tendencja jest wyraźnie wzrostowa, niemniej jednak zwiększenie tych limitów i inne działania wciąż nie zaspokajają rosnącego zapotrzebowania pacjentów na świadczenia zdrowotne, a efekty są widoczne po latach.

Jednocześnie Rzeczpospolita Polska nadal pozostaje krajem, który stanowi atrakcyjny rynek pozyskiwania wysoko wykwalifikowanego personelu medycznego, jednocześnie na tym tracąc. Wyjazd wykwalifikowanego lekarza skutkuje ograniczeniem dostępu do usług medycznych w kraju. Nie jest to też oczywiście dobre dla pacjentów, którzy oczekują wysokich standardów opieki medycznej i dostępu do wysokiej klasy specjalistów.

Projektowane rozwiązania mają stanowić element realizowanej polityki zdrowotnej, jak również odpowiedź na deficyt kadry medycznej. Ważną propozycją jest uelastycznienie warunków dotyczących uzyskania przez uczelnie pozwolenia na utworzenie studiów na kierunku lekarskim oraz kierunku lekarsko-dentystycznym, co przełoży się na zwiększenie zarówno liczby uczelni prowadzących studia na tych kierunkach, jak również liczby studentów oraz absolwentów, którzy po ukończeniu studiów i wyspecjalizowaniu się będą zasilać szeregi polskiej kadry medycznej. Priorytetem będzie oczywiście zapewnienie kształcenia na odpowiednio wysokim poziomie z zachowaniem warunków i jakości kształcenia, co deklarował pan minister.

Kolejna propozycja to wsparcie ze środków budżetu państwa osób podejmujących i odbywających odpłatne studia w języku polskim na kierunku lekarskim z obowiązkiem ich późniejszego odpracowania w podmiotach, które udzielają świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. A więc to tzw. zobowiązanie lojalnościowe. Projektowane rozwiązanie oprócz wsparcia finansowego studentów podejmujących i odbywających te studia przyczyni się do ograniczenia zjawiska emigracji absolwentów polskich uczelni będących lekarzami oraz wzrostu liczby lekarzy specjalistów, w szczególności w dziedzinach medycyny uznanych za priorytetowe.

Ponadto wprowadzenie przedmiotowego wsparcia będzie szansą na uzyskanie zawodu lekarza przez osoby uzdolnione, które pomimo uzyskania dobrych wyników na egzaminie dojrzałości nie dostały się na studia na kierunku lekarskim w trybie stacjonar-

Posel Krzysztof Szulowski

nym, a które m.in. z powodu braku wystarczających środków finansowych nie mogły podjąć tych studiów odpłatnie. Przy skorzystaniu przez takich studentów z kredytu na studia medyczne na kierunku lekarskim będzie możliwe nawet całkowite umorzenie kredytu pod warunkiem spełnienia przez lekarza łącznie następujących warunków, o których również mówił pan minister: obowiązku odpracowania studiów po ich ukończeniu przez okres nie krótszy niż 10 lat w ciągu 12 kolejnych lat liczonych od dnia ukończenia studiów i obowiązku uzyskania tytułu specjalisty w tym okresie w dziedzinie medycyny uznanej za priorytetową w dniu rozpoczęcia przez lekarza szkolenia specjalizacyjnego.

Inne istotne zmiany w projekcie ustawy to różnicowanie okresu przysługiwania świadczeń dla studentów w zależności od czasu trwania studiów, a także doprecyzowanie sposobu ustalenia tego okresu, uatrakcyjnienie systemu kredytów studenckich dla kredytodawców, usprawnienie procesu weryfikacji statusu studenta i doktoranta podczas obsługi kredytu studenckiego i kredytu na studia medyczne w oparciu o system POL-on.

Projektowane rozwiązania służące wsparciu finansowemu studentów, zwiększeniu liczby uczelni prowadzących studia na kierunku lekarskim oraz kierunku lekarsko-dentystycznym, a więc i liczby studentów, ograniczeniu zjawiska emigracji absolwentów polskich uczelni będących lekarzami oraz wzrostu liczby lekarzy specjalistów, w szczególności w dziedzinach medycyny uznanych za priorytetowe, uważamy za dobre, łagodzące w perspektywie bólach naszego systemu ochrony zdrowia. Dlatego klub Prawa i Sprawiedliwości popiera przedstawiony projekt. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Posel Jerzy Hardie-Douglas przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Posel Jerzy Hardie-Douglas:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Przedłożony projekt ustawy jest próbą poprawienia złej sytuacji w opiece zdrowotnej. Jedną z przyczyn tego stanu, jak wiemy, jest dramatyczny deficyt lekarzy. Polska jest na samym końcu państw OECD, jeżeli chodzi o liczbę lekarzy. Mamy 2,4 lekarza na 1 tys. mieszkańców, podczas gdy średnia w krajach OECD to 3,5. Powodem jest po części emigracja medyków. Obecnie już co trzeci rezydent rozważa emigrację z Polski. Jak podają sami autorzy projektu ustawy, w trakcie rządów PiS-u, od 2015 r. do 2019 r., łączna liczba lekarzy wykształconych w naszym kraju, których kwalifikacje zawodowe uznano w Unii Europejskiej oraz Norwegii,

zwiększyła się o ok. 63%. Po zdaniu LEP-u większość lekarzy otrzymuje propozycję pracy w krajach Unii, Wielkiej Brytanii lub Norwegii. Oferuje im się lepsze zarobki, łatwiejszy dostęp do specjalizacji, lepsze warunki socjalne, szacunek, ochronę. Są dobrze wykształceni, znają języki, więc wyjeżdżają.

Mamy jeden z najniższych w Europie współczynników zatrudnienia w sektorze opieki zdrowotnej. W ciągu 10 lat, w latach 2011–2021, wycena procedur medycznych wzrosła o zaledwie 11%, przez co szpitale są już zadłużone na ok. 18 mld zł. Załamuje się ratownictwo medyczne. Żle opłacani młodzi lekarze są obarczani bardzo licznymi dyżurami.

Opieka zdrowotna powinna być w najbliższych latach absolutnym priorytetem w wydatkach budżetu państwa. Tak się nie dzieje. Ewolucyjne podnoszenie udziału PKB w wydatkach na opiekę zdrowotną jest zdecydowanie zbyt wolne. W skali świata wydatki na opiekę zdrowotną są zwiększane co roku o ok. 5%, co powoduje, że mimo nieco większych nakładów na zdrowie w Polsce kraje rozwinięte jeszcze bardziej nam uciekają.

Autorzy ustawy chcą zwiększyć liczbę studentów medycyny, równocześnie próbując zatrzymać lekarzy w Polsce. Proponują: zwiększenie liczby uczelni, które mogłyby otwierać studia na kierunkach lekarskich i stomatologii; zachęcanie młodzieży do studiowania medycyny, czemu ma służyć nowy system stypendiów i pożyczek; powstrzymanie emigracji lekarzy, czemu ma służyć możliwość powiązania pożyczek i kredytów z obowiązkiem ich odpracowania w Polsce.

Autorzy proponują zarówno modyfikację istniejących kredytów studenckich, co rzeczywiście powinno spowodować ich większą dostępność, choćby przez ustalenie stałej marży kredytów studenckich na maksymalnym poziomie 2%, jak i wsparcie ze środków budżetu państwa osób podejmujących odpłatnie studia na kierunku lekarskim przy zobowiązaniu ich do późniejszego odpracowania kredytów w podmiotach, które udzielają świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Chcą wprowadzenia kredytu na studia medyczne. Taki kredyt będzie szansą na uzyskanie zawodu lekarza przez osoby, które nieźle zdały maturę, ale nie dostały się na studia na kierunku lekarskim w trybie stacjonarnym. Często te osoby z powodu braku wystarczających środków finansowych nie mogą podjąć studiów odpłatnie. Taki kredyt na studia medyczne rzeczywiście może spowodować zdecydowane zwiększenie liczby osób studiujących w trybie niestacjonarnym. Przecież co roku zostają wolne miejsca na studiach niestacjonarnych, a liczbę tych miejsc można jeszcze znacznie zwiększyć.

Oczywiście należy zadać sobie pytanie, czy te środki w sposób znaczący zahamują odpływ młodych lekarzy. Bez zdecydowanej zmiany jakościowej w finansowaniu opieki zdrowotnej, bez podnoszenia płacy rezydentom, bez ułatwiania im uzyskiwania miejsc specjalizacyjnych oni i tak będą opuszczać Polskę. Groźba konieczności spłaty zaciągniętego kredytu

Posel Jerzy Hardie-Douglas

prawdopodobnie będzie wkalkulowana w propozycje pracy otrzymywane od pracodawców z zachodniej Europy. Mimo wszystko jesteśmy skłonni te pomysły popierać.

Jednak w projekcie ustawy pojawił się też inny pomysł – pomysł poszerzenia liczby uczelni mogących kształcić na kierunku lekarskim i lekarsko-dentystycznym o uczelnie zawodowe. Ustawa ma dopuścić uczelnie zawodowe do kształcenia na kierunkach przypisanych dotychczas studiom o profilu ogólnoakademickim. Kształcić lekarzy mogłyby uczelnie zawodowe, które prowadzą już studia na co najmniej jednym kierunku przygotowującym do wykonywania zawodu medycznego, czyli np. zawodu pielęgniarki, położnej, fizjoterapeuty itd. Kształcenie lekarzy wymaga, jak wiemy, wielokierunkowej kadry akademickiej, zarówno wielobranżowych teoretyków, jak i klinicystów. Wymaga wielu pracowników, zakładów badawczych, laboratoriów, różnorodnego sprzętu, ale przede wszystkim – solidnego zaplecza klinicznego. Tego uczelnie zawodowe nie zapewnią. Ustawa doprowadzi do stworzenia produktu lekarzopodobnego.

W 2016 r. ówczesny wiceminister zdrowia, zresztą z PiS-u, Jarosław Pinkas, odpowiadając w Sejmie na pytania posłów, też z PiS-u, o działania resortu w sprawie zwiększenia liczby specjalistów, stwierdził: odchodzimy od felczeryzacji medycyny. Obecny pomysł niestety idzie właśnie w tym kierunku. Otwieramy nowe uczelnie medyczne, pomagamy już istniejącym się rozbudowywać – mówił o tym pan minister – zwiększamy nabór na studia, zachęcamy do studiowania medycyny i do pozostawiania po ukończeniu studiów w Polsce, wspieramy studia niestacjonarne, ale nie próbujemy (*Dzwonek*) iść na skróty. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę teraz panią poseł Anitę Kucharską-Dziedzic o przedstawienie stanowiska klubu parlamentarnego Lewica.

Posel Anita Kucharska-Dziedzic:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rządowe przedłożenie ma być odpowiedzią na dramatyczny brak lekarzy w polskim systemie ochrony zdrowia, czyli na brak elementarnego bezpieczeństwa polskich pacjentów. Już wiemy, że ta sytuacja przekłada się na utratę zdrowia i życia obywateli. Mamy dane liczone zgonami i dramatami ludzkimi.

Pierwsza kategoria danych to zgony nadmiarowe, a tych w ciągu ostatniego roku w Polsce było ok. 130 tys. Oczywiście mamy pandemię, ale COVID jako taki odpowiada za ok. 73 tys. zgonów. Pozostałe

są wynikiem paraliżu systemu ochrony zdrowia spowodowanego COVID-em, ale w części pewnie także brakami kadrowymi. Liczba zgonów na SOR w Polsce w ciągu ostatnich 5 lat wzrosła niemal trzykrotnie.

Moglibyśmy mieć i drugą kategorię danych, dane dotyczące liczby lekarzy, ale tutaj nikt nie potrafi podać w pełni weryfikowalnej liczby. OECD pokazała niedawno dane dotyczące liczby lekarzy i pielęgniarek na 1 tys. mieszkańców w krajach członkowskich. I tak lekarzy mamy niespełna 2,4 na 1 tys. osób, najmniej spośród ujętych tam krajów UE, a więcej tylko od Turcji i Kolumbii. Pielęgniarek mamy 5,1 na 1 tys. mieszkańców, co również klasyfikuje Polskę na szarym końcu, tylko przed Turcją, Kolumbią, Meksykiem, Łotwą i Izraelem. Według danych OECD Polska ma nieco ponad 90 tys. lekarzy, z kolei według danych Naczelnej Izby Lekarskiej mamy w Polsce ponad 140 tys. lekarzy wykonujących zawód, nie licząc dentystów. Gdyby przyjąć tę liczbę do przeliczeń, można by powiedzieć, że mamy ok. 3,7 lekarza na 1 tys. mieszkańców, czyli zasadniczo jest lepiej. Gdzie jest zatem poukrywane te 50 tys. lekarzy?

Część to efekt braku rzetelnego raportowania do wojewodów przez placówki służby zdrowia. Ponadto Naczelna Izba Lekarska być może zawyża swoje dane, bo część lekarzy, np. emeryci, aktywnie zawodu już nie wykonuje.

(*Posel Anna Kwiecień*: Jest dokładnie odwrotnie.)

Czy planowana w Polskim Ładzie podwyżka składki zdrowotnej dla wielu przedsiębiorców rozwiąże ten problem? Według planów rządu do 2027 r. Polska ma dojść do 7% PKB wydawanych na ochronę zdrowia. Według Lewicy to za mało, a droga dochodzenia do tego poziomu jest zbyt długa. Problemu ludzkiego to nie rozwiąże. Czego potrzebujemy? Potrzebujemy ludzi wykształconych, albo w Polsce, albo gdzie indziej...

(*Posel Anna Kwiecień*: Ale odkrycie.)

...którzy się u nas osiedlą i będą leczyć polskich pacjentów. I potrzebujemy natychmiast zatrzymać wyjazdy lekarzy za granicę. Lekarzy rezydentów i lekarzy, którzy nie mają możliwości poszerzania kwalifikacji, nie chcieliście państwo słuchać. Dane Komisji Europejskiej pokazują, że w okresie od 2005 r. do 2019 r. 9671 razy kwalifikacje zawodowe zdobyte w Rzeczypospolitej Polskiej uznano w krajach należących do UE oraz Norwegii, co stanowiło stosunku do 2015 r. ok. 63-procentowy wzrost. Średniorocznie to 886 wykształconych w Polsce absolwentów kierunku lekarskiego. 27,2% badanych lekarzy zadeklarowało, że aktualnie rozważa możliwość emigracji. Rezydenci częściej deklarują plan migracyjny w porównaniu z lekarzami specjalistami. Czyli ucieka nam z systemu lekarska młodzież i na ten problem projekt nie przynosi odpowiedzi.

Ale chcecie państwo więcej kształcić. Od roku akademickiego 2014/2015 do roku akademickiego 2020/2021 limit miejsc na uczelniach medycznych zwiększył się z 6784 do 9698, tj. o 2914 miejsc. Macie zamiar rozszerzyć krąg uczelni uprawnionych do wnioskowania

Posel Anita Kucharska-Dziedzic

o uzyskanie pozwolenia na utworzenie studiów na kierunku lekarskim i lekarsko-dentystycznym. Zwiększenie liczby uczelni, które będą mogły ubiegać się o pozwolenie na prowadzenie tych studiów po spełnieniu wszystkich warunków wynikających z rozporządzenia ministra nauki i szkolnictwa wyższego, jest według KKP Lewicy obciążone wysokim ryzykiem obniżenia jakości kształcenia. Nie przybędzie nam przecież nauczycieli akademickich z racji wprowadzenia tych ułatwień. Połączone Komisje: Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Zdrowia powinny rzetelnie nad tym pomysłem pracować.

Drugi państwa pomysł o ułatwieniu kredytowe i różnicowanie okresu przysługiwania świadczeń dla studentów w zależności od czasu trwania studiów, a także doprecyzowanie sposobu ustalania tego okresu. Myślenie o ułatwieniach dla studentów i młodych lekarzy, którym umorzy się kredyty studenckie pod warunkiem świadczenia pracy w polskiej ochronie zdrowia, z punktu widzenia ekonomicznego i ludzkiego jest dobre. W lipcu złożyłam interpelację w tej sprawie. Nie otrzymałam słowa odpowiedzi, ale rozumiem, że ten projekt jest tą odpowiedzią. Uatrakcyjnienie systemu kredytów studenckich i zwiększenie dostępności tego produktu dla studentów i doktorantów – tak, obniżenie jakości kształcenia – nie. Analogiczne prace powinny się toczyć w przypadku pielęgniarów i pozostałych (*Dzwonek*) zawodów medycznych. Nie tylko lekarzami polski system ochrony zdrowia stoi. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Teraz pan poseł Dariusz Klimczak przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska. Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Dariusz Klimczak:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa to klasyczny przykład indolencji PiS-u w sprawie naprawy systemu ochrony zdrowia. Nawet jeżeli diagnoza jest słuszna, to leczenie fatalne. Według Naczelnej Izby Lekarskiej w Polsce brakuje ok. 60 tys. lekarzy. I co robi rząd? Podczas tegorocznego wiosennego naboru na specjalizacje lekarskie minister przewidział 11, 13 miejsc więcej w stosunku do okresu poprzedniego. Wychodzi na to, że jeżeli nawet wszyscy ci lekarze skończą tę specjalizację, to w województwie nie będzie nawet jednego lekarza więcej. Czy tak postępuje państwo w dobie kryzysu pandemicznego? Czy tak postępuje państwo w czasie, kiedy mamy ogromny niedobór lekarzy? Czy tak postępuje państwo, które nerwowo próbuje ściągać lekarzy z zagranicy, nawet tych nieznających języka?

Podobnie jest przy naborach na studia medyczne. Ten już zakończony rok akademicki 2020/2021 można podobnie scharakteryzować jak nabory na specjalizację. Jedynie 139 nowych studentów medycyny w sytuacji, kiedy już było wiadomo, że jest pandemia, kiedy brakowało lekarzy, kiedy brakowało ratowników medycznych. Jeżeli to przeliczymy na województwa, to okaże się, że na poszczególne województwa przypada ich kilku więcej. Ale jest drugi problem. Limity przyjęć na studia lekarskie określone przez Ministerstwo Zdrowia nie są obecnie pokryte, jeśli chodzi o kandydatów. Szacuje się, że ok. 2 tys. miejsc w każdym roku akademickim nie jest obsadzonych, co jest spowodowane m.in. faktem, że część z tych studiów jest płatna.

Obecna liczba uczelni medycznych w Polsce jest dosyć duża, ale ich potencjał jest niewykorzystany. I tutaj jest zadanie dla rządu, dla jednego i drugiego ministerstwa. W tej sytuacji rząd, zamiast naprawić błąd systemowy, o którym świadczy poprzednio przytoczona liczba, brnie dalej i chce, żeby także kolejne uczelnie, tym razem zawodowe, mogły kształcić medyków. Przecież już teraz uczelnie niemedyczne mogą kształcić lekarzy, wymogi są zminimalizowane. Pytanie: Czy dalsze ich łagodzenie jest pożądane i czy idziemy w dobrym kierunku? Konsekwencje obniżania standardów kształcenia lekarzy poniosą przecież pacjenci. Poza tym dzisiaj nie jest problemem prawo, które uniemożliwia otwarcie nowego kierunku lekarskiego na studiach, lecz fakt, że piekielnie trudno jest to zrobić przez jakąkolwiek inną uczelnię niż wyspecjalizowany uniwersytet medyczny. Wspomniane wyżej problemy to np. podpisywanie umów ze szpitalami, w których działają kliniki na bazie oddziałów szpitalnych. Chodzi o szpitale nie uniwersyteckie, a np. wojewódzkie, gdzie studenci mogą zdobywać właśnie praktyczne umiejętności i wiedzę. Oczywiście nie mam nic przeciwko temu, aby więcej uczelni mogło kształcić lekarzy, ale konieczne jest utrzymanie wysokich standardów studiów medycznych. Obawiam się, że zmiana proponowana przez rząd tego nie gwarantuje, a cała koncepcja nie przyniesie oczekiwanych wyników w postaci większej liczby lekarzy.

Kredyty studenckie na studia medyczne. Powiem szczerze, że już dawno nie widziałem takiego potworka legislacyjnego. Obwarowania w celu uzyskania kredytu z możliwością jego umorzenia są zbyt skomplikowane i jest ich zbyt wiele, a pochopne podpisanie takiego kredytu może wiązać się z ogromnymi kłopotami w przyszłości. Jeżeli absolwent szkoły średniej podpisze taki cyrograf, a jego plany zmieniają się za kilka lat, może mieć piekielne kłopoty. Owszem, kredyt może być pomocny, ale w skrajnych przypadkach może zamienić się w niewolniczy kontrakt na kilkanaście lat. Uważam, że z powodu licznych błędów w proponowanym projekcie liczba zainteresowanych skorzystaniem z tej formy wsparcia będzie niewielka.

Dzisiaj potrzeba nam prostego, przejrzystego, powszechnego systemu wsparcia dla każdego, kto wybiera się na studia medyczne, lecz go na to nie stać.

Posel Dariusz Klimczak

Po drugie, nie wolno łączyć kwestii umorzenia kredytu z wyborem specjalizacji jeszcze przed rozpoczęciem studiów. Przeciwnie, powinien istnieć osobny system wsparcia lekarzy, którzy decydują się na określoną specjalizację.

Nasza, PSL-u propozycja jest bardzo prosta: trzeba wspierać specjalnymi stypendiami tzw. specjalizacje niszowe i priorytetowe, w tym przypadku można to uzależnić od pozostania w kraju takiego specjalisty, ale także inaczej określić trzeba przepis art. 103d ust. 1 pkt 1. Wykładnia prawna tego przepisu może doprowadzić do wniosku, że wymóg udzielania świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych odnosi się wyłącznie do podmiotu (*Dzwonek*) wykonującego działalność leczniczą i nie dotyczy praktyki zawodowej.

Już kończę, panie marszałku, ostatnie zdanie.

Szanowni Państwo! Emigrację lekarzy można ograniczyć, wprowadzając przede wszystkim rozwiązania poprawiające warunki pracy lekarzy, nie tylko w aspekcie finansowym, ale też organizacyjnym, oraz ułatwiające im podnoszenie kwalifikacji i rozwój zawodowy. To jest dzisiaj główny problem w polskim systemie ochrony zdrowia pod względem kryzysu kadr medycznych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Anna Kwiecień*: Panie pośle, nie zna pan obowiązującego prawa, bo to, o czym pan mówił, już funkcjonuje.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pan poseł Robert Winnicki przedstawi stanowisko Koła Poselskiego Konfederacja.

Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W sprawie tej ustawy i w ogóle tego dylematu, jakim jest kształcenie lekarzy, zderzają się dwa systemowe problemy, z którymi jako Polska mierzymy się 30 lat, i niestety kolejne ekipy rządowe albo nie chcą, albo nie potrafią podjąć temu wyzwaniu. Jeśli chodzi zarówno o kształcenie lekarzy, jak i o stan ochrony zdrowia, sytuacja sięgnęła, można powiedzieć, dna. Oczywiście współwinnym temu jest kryzys COVID-owy i polityka COVID-owa rządu, to jest jasne, ponieważ lockdown ochrony zdrowia dzisiaj paraliżuje ją w jeszcze większym stopniu, niż to miało miejsce przed COVID-em.

Natomiast, szanowni państwo, ten problem systemowy, z jakim się mierzymy, jest oczywisty. Z jednej strony możemy mówić o modelu akademickim dotyczącym nie tylko studiów medycznych, który rozpoczął się po roku 1989. Ten akademicki model kształcenia wygląda dzisiaj fatalnie. To znaczy mamy ogromne zastępy ludzi kończących studia wyższe, którzy nie mają żadnych szczególnych kompetencji do tego, żeby

uprawiać w życiu jakiś konkretny zawód. Taka jest prawda. Masowość wykształcenia w Polsce zbiegła się z radykalnym obniżeniem jakości tego wykształcenia. Fakt, że nie postawiono przez te ostatnie 30 lat... Oczywiście wszyscy jesteście mądrzy na tej sali, ale wszyscy przecież państwo rządziście przez ostatnie 30 lat i jesteście współodpowiedzialni za to, że właśnie tak fatalnie to wyglądało.

Z drugiej strony priorytetowe, potrzebne całemu narodowi dziedziny i działy jak właśnie szkolnictwo medyczne, jak kształcenie lekarzy, których tak dramatycznie dzisiaj brakuje, po prostu leży. Niezdrowa jest oczywiście sytuacja, w której mówi się, są wyliczenia mówiące o tym, że wykształcenie jednego lekarza to jest koszt rzędu nawet 1 mln zł. Chodzi o przejście przez pewien proces, wszystkich stopni, jakich ten zawód wymaga, oczywiście zależnie od specjalizacji. Niezdrowa jest sytuacja, w której zyski są prywatne, a koszty są publiczne.

Szanowni Państwo! To nie jest problem tylko i wyłącznie zawodów medycznych. Co więcej – czas mi się niestety kończy – problemem jest przede wszystkim struktura systemu opieki zdrowotnej. Nic nie pomoże uregulowanie tego czy przypisywanie lekarzy do tego, żeby pracowali w Polsce, chociaż ma to oczywiście sens w sytuacji (*Dzwonek*), w której straty czy koszty nie powinny być publiczne, a zyski prywatne. Bez likwidacji systemu NFZ-etowskiego, bez likwidacji tego niewydolnego, rachitycznego systemu, który wprowadziła lewica 20 lat temu, po prostu nie uzdrowimy systemu ochrony zdrowia, w tym nie zachęcimy lekarzy do tego, żeby oni w Polsce pozostawali, żeby w Polsce leczyli. To jest fundamentalne i od tego trzeba zacząć. Niestety 6 lat upłynęło bez tej reformy i dzisiaj ponosimy tego skutki. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Wojciech Maksymowicz przedstawi stanowisko Koła Parlamentarnej Polskiej 2050.

Posel Wojciech Maksymowicz:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Bardzo współczuję urzędnikom służby cywilnej Ministerstwa Zdrowia, Ministerstwa Edukacji i Nauki, zwłaszcza współczuję ministrowi Murdzkowi, który zastąpił mnie na stanowisku sekretarza stanu, bo musi firmować coś, co jest bardzo słabo przygotowane, utopijne, bzdurne. Lojalnie muszą to wykonywać, co zrobić.

Nie wnioskuję w złożone zapisy dotyczące kredytu studenckiego, w tej sprawie pięciu członków kierownictwa Ministerstwa Zdrowia jako kształconych w ekonomii to z pewnością lepsi ode mnie eksperci, ufam im. Na pewno jeden z nich by się przydał w jakimkolwiek następnym rządzie. Mają duże doświadczenie w zakresie finansowania. Natomiast cała reszta niestety jest problemem.

Posel Wojciech Maksymowicz

Tę część projektu ustawy zresztą normalnie podano procedurze legislacyjnej, jednak dodana na prędce pierwsza część ustawy ma dwa fatalne błędy. Pierwszy to właśnie pogwałcenie zasad legislacji. To jest zbyt poważna sprawa. Rządowy projekt ustawy przeszedł przez cały Komitet Rady Ministrów i Radę Ministrów zupełnie bez najmniejszej konsultacji z ciałami uprawnionymi do konsultowania, a dotyczy kluczowych spraw. To jest niebywałe. Nie wolno tak gwałcić sposobu tworzenia prawa. Nawet Rządowe Centrum Legislacji nie miało szansy się wypowiedzieć w tej sprawie.

Drugi fatalny błąd to zupełnie absurdałne założenie gwałcące wypracowane w powszechnym konsensusie w dawnym rządzie Zjednoczonej Prawicy rozwiązania ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym. Mam tylko 3 minuty, nikt z rządu przecież nie będzie zainteresowany uwagami byłego dziekana wydziału kształcącego lekarzy, prorektora do spraw Collegium Medicum. Kogo za bardzo obchodzi to doświadczenie, jak naprawdę trudno jest przez ponad 10 lat tworzyć dobre kształcenie lekarzy. Proszę państwa, co to może obchodzić ministra Niedzielskiego, który kurs wiedzy medycznej przeszedł w kilka miesięcy, i to eksternistycznie? Co to obchodzi ministra edukacji i nauki skupionego na osłabianiu autonomii uczelni?

Postanowiono o uniwersytecie w każdym powiecie – ma być i już. Oto w każdej zawodowej szkole nieakademickiej w oderwaniu od rzetelnej nauki medycznej... Niebywałe zupełnie – od Humboldta – jak można oderwać tak ważną gałąź od nauki medycznej? Bo jak mówi nowa treść w art. 53 ust. 6 tej ustawy, nawet jeżeli wykłada tam tylko fizjoterapię, to już wystarczy, to zupełnie wystarcza. Musi być kategoria. Może być C, czyli niedostateczna. Proszę państwa, to są rzeczy nieakceptowalne.

(*Posel Anna Kwiecień*: Nie może być C.)

Może być właśnie, tak, jest napisane: kategoria.

Proszę państwa, wystarczy jedynie zatrudnić ludzi, którzy wykazują jakąkolwiek pracę w naukach o zdrowiu. Nazywam to fatalnym błędem, a to przecież wielkie osiągnięcie: po 50 latach wracamy do kształcenia w Polsce felcerów.

Jest jeszcze jeden aspekt, który czyni ten projekt utopią i powoduje, że w zasadzie nie będzie on realizowany. (*Dzwonek*) Kształcenie lekarzy nie daje zysku, praktycznie nigdy nigdzie nie daje zysku żadnej uczelni. A nowe, małe uczelnie, jeszcze przy inwestycjach, gdyby się tego podjęły, to po prostu klęska. (*Oklaski*)

I na koniec...

Przepraszam, panie marszałku, staram się, jak mogę najszybciej.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo proszę.

Posel Wojciech Maksymowicz:

Ale dzisiaj jest dobry moment. Dzisiaj jest inauguracja roku akademickiego. Już przeprosiłem swojego rektora, że będę musiał to tutaj mówić, broniąc uczelni i akademickości. Otóż pominięto opiniowanie środowiska akademickiego w części dotyczącej organizacji kształcenia medycznego. Uważam, że w dniu inauguracji roku akademickiego dokonano czegoś niebywałego, bo zamiast szacunku dla środowiska obrażono polskich profesorów medycyny. Ja też czuję się urażony takim podejściem. Urażono polski samorząd lekarski, nie dopuszczając go do opiniowania projektu.

To niebywała arogancja, ale dalej będziemy robić swoje, będziemy kształcić prawdziwych lekarzy, rozwijając prawdziwą naukę medyczną. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Teraz pani poseł Magdalena Sroka przedstawi stanowisko koła Porozumienie.

Posel Magdalena Sroka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Dzisiaj rozmawiamy na temat proponowanych zmian w ustawie o szkolnictwie wyższym. Pan minister Gadowski pokrótce zaprezentował założenia dotyczące kredytu studenckiego. Te założenia co do kierunków nie są najgorsze, jeżeli chociażby kilku studentów z tego będzie chciało skorzystać.

Z brakami lekarskimi borykamy się od lat i wszyscy po kolei próbujemy podejmować działania, żeby zwiększyć liczbę lekarzy. Zwiększanie limitów na studiach to jest dobry kierunek, ale do tego trzeba zachęty dla studentów i ułatwień.

Natomiast rozmawiamy dzisiaj także o zmianach, które mają dotyczyć kształcenia lekarzy. Ten projekt zakłada, że uczelnie zawodowe będą mogły kształcić na kierunku lekarskim czy lekarsko-dentystycznym. Czy naprawdę chcemy stworzyć szkoły zawodowe dla lekarzy? Pan minister Murdzek powiedział, że chęć zwiększenia ilości kadr medycznych to nie będzie obniżenie jakości. Nie do końca bym się zgodziła. Przecież w tej chwili studia medyczne to są studia, które bez badań naukowych, bez badań klinicznych czy bez wykorzystania najnowszych technologii nie przyniosą zakładanych efektów.

Dzisiaj mamy strajk medyków. Ci ludzie w białym miasteczku codziennie siedzą przed kancelarią premiera. Czy naprawdę takie zmiany muszą być wprowadzane bez żadnych konsultacji z zainteresowanym środowiskiem? Przecież to są fundamentalne zmiany. Po

Posel Magdalena Sroka

prostu to się im należy, żeby takie konsultacje w tak ważnym temacie prowadzić w sposób bardzo szeroki.

Tak że nie wydaje mi się, by chęć podniesienia ilości poszła w parze z jakością. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Na tym lista posłów zapisanych do głosu w celu wygłoszenia stanowisk klubów i kół została wyczerpana.

Do pytań zapisało się 21 spośród państwa posłów.

Jeśli ktoś jeszcze chciałby się dopisać do listy, to bardzo proszę.

(Poseł Elżbieta Gelert: Prosimy o 1,5 minuty.)

Pani Poseł! Jeszcze nigdy tak się nie zdarzyło, żebym reglamentował czas. Natomiast ze względu na ilość i prośby, aby nie było tzw. obsuwu czasowej, ustalimy czas na 1 minutę, a jeśli będzie trzeba dłużej, to oczywiście tak.

Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Paweł Hreniak.

Posel Pawel Hreniak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jak czytamy w uzasadnieniu projektu ustawy, od roku akademickiego 2014/2015 do roku obecnego, 2020/2021 r., limit miejsc na uczelniach medycznych zwiększył się o prawie 3 tys. A więc mamy zauważalną tendencję wzrostową, ale niestety nadal mimo pozytywnej zmiany nie zaspokaja to rosnącego w Polsce zapotrzebowania na białą personel medyczny.

W związku z tym moje pytanie do pana ministra: Jak ministerstwo szacuje, o ile należałoby zwiększyć liczbę miejsc na uczelniach medycznych, tak aby w pełni zaspokoić nasze potrzeby w odniesieniu do opieki zdrowotnej? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Rafał Adamczyk.

Posel Rafal Adamczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj rozmawiamy o projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz niektórych innych ustaw. Jak wielkie są braki w Polsce wśród kadry lekarskiej, doskonale wszyscy wiemy. Każda forma wsparcia w celu zwiększenia liczby lekarzy w naszej

opiece zdrowotnej powinna być przede wszystkim skuteczna. Panie ministrze, czy ministerstwo obliczyło, jaka liczba studentów kierunków lekarskich skorzysta z propozycji dotyczącej kredytów studenckich, która została zaprezentowana w projekcie ustawy? Bardzo proszę o pisemną odpowiedź. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Jan Szopiński.

Posel Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Próby majstrowania przy szkolnictwie wyższym i tworzenia furtek prawnych w żaden sposób nie rozwiązują problemu braków w kadrze lekarskiej, przed którym stanęliśmy w wyniku wieloletnich zaniedbań. W niedługim odstępie czasu prezentujemy kolejną ustawę, tym razem mającą na celu wprowadzenie na uczelnie techniczne i zawodowe najpierw kierunków pedagogicznych, teraz kierunków lekarskich. Jednocześnie tworzy się przepisy zamykające drogę do kształcenia w podmiotach dla nauczycieli z 70-letnim doświadczeniem w danej dziedzinie. Nie wiem, czy sprzeczność tych przepisów wynika z działalności jakiegoś lobby, czy jedynie z braku wyobraźni urzędników tworzących kolejne regulacje prawne. Pytanie do pana ministra z prośbą o udzielenie odpowiedzi pisemnej: Jak należy rozumieć zablokowanie utworzenia w Bydgoszczy uczelni medycznej w oparciu o istniejące zaplecze do kształcenia lekarzy, zarówno pod względem teoretycznym, jak i praktycznym, w świetle tworzonych *(Dzwonek)* nowych przepisów otwierających taką drogę dla uczelni technicznych, które do tej pory miały niewiele wspólnego z kierunkiem kształcenia lekarskiego? Uprzejmie proszę o odpowiedź – to, o czym powiedziałem – na piśmie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pytanie zada pan poseł Zdzisław Wolski.

Posel Zdzislaw Wolski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrze! Minister Gadomski mówił, że projekt był konsultowany z samorządem lekarskim, ale powiedział tylko część prawdy. 24 września prezydium Naczelnej Rady Lekarskiej wydało pełne oburzenia stanowisko, bo konsultowana była z izbą lekarską tylko część dotycząca kredytów na studia medyczne, nie było żadnych konsultacji dotyczących szkolenia podyplomowego lekarzy – a tu są też zmiany

Posel Zdzisław Wolski

– i przede wszystkim tzw. szkół zawodowych. Lekarze i samorząd mają obawy, czy nie dojdzie do drastycznego obniżenia poziomu szkolenia polskich lekarzy.

Jestem z Częstochowy. Akademia Jana Długosza w Częstochowie jest bardzo zaawansowana w staraniach o stworzenie wydziału lekarskiego. Spełnia wiele kryteriów, prowadzi fizjoterapię, pielęgniarstwo (*Dzwonek*), w tym roku nawet na poziomie magistra. Jest ogrom ludzi, pozytywne stanowisko prezydenta, rady miasta, dyrektorów szpitala i lokalnej izby lekarskiej. Mam nadzieję, że panowie ministrowie, szczególnie pan minister nauki, oczywiście również Państwowa Komisja Akredytacyjna, korzystając z tej ustawy, w trybie szybkim umożliwią utworzenie wydziału lekarskiego w Częstochowie, bo cały okręg częstochowski na to bardzo czeka. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę panią posel Joannę Fabisiak o zabranie głosu.

Posel Joanna Fabisiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Lekarze polscy wyjeżdżają i są rozrywani. A dlaczego? A dlatego że są świetnie wykształceni, są po prostu dobrymi fachmanami. W tej sytuacji, gdy rozszerzymy spektrum uczelni, czyli uczelnie zawodowe będą mogły kształcić lekarzy, powstaną dwa podstawowe pytania – nie znalazłam na nie odpowiedzi – co do zasad finansowania, co do środków, które trzeba będzie wyłożyć, żeby te uczelnie mogły zacząć działać. Uczelnia, której specjalnością jest nauka o zdrowiu, a ma uczyć chirurgii – nie muszę chyba nikomu tłumaczyć, że to są duże pieniądze, i nie mam czasu na rozwijanie tego wątku, ale trzeba się nad tym zastanowić. Sprawa druga to jest sprawa programu. Rozumiem, że za 2 lata, czyli w 2023 r., w październiku te uczelnie by ruszyły, prawda? Jeśli tak, to trzeba... (*Dzwonek*)

Już kończę, panie marszałku.

A jeszcze nie było konsultacji. Jeśli nie było konsultacji ze środowiskiem, z radą lekarską... Najpierw konsultacje, potem programy, potem programy zaakceptowane przez ministerstwo – wiadomo, że to długo trwa – a potem wreszcie wyposażenie tych szpitali w stosowne...

(*Posel Józefa Szczurek-Żelazko*: Ale to wszystko jest w ustawie.)

Pieniądze i czas – te dwie rzeczy, wydaje mi się, są ułomnie potraktowane w ustawie, a tym samym musi na tym w przyszłości cierpieć pacjent, ale i lekarz, bo lekarz też cierpi, jak nie może dobrze leczyć pacjenta. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pani posel Elżbieta Gelert.

Posel Elżbieta Gelert:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! To, co państwo proponujecie, czyli otwieranie nowych miejsc kształcących lekarzy... Wynik tego działania może być realny dopiero za 8 czy 10 lat, natomiast lekarzy brakuje nam już teraz, w tej chwili. W związku z tym pytanie: Co na te 8 lat państwo przewidujecie? Przecież są też inne możliwości. Czy państwo chcielibyście z tego skorzystać? Mówimy chociażby o długości szkolenia lekarzy, oczywiście zachowując wszystkie wymogi unijne. Czy te 6 lat plus 1 rok specjalizacji to jest akurat to, co powinno być dalej zachowane? Ciągłe wymogi NFZ. Czy nie należy zweryfikować tych wymogów? Co z innymi zawodami medycznymi? Czy tutaj nie należy dążyć do rozwoju innych zawodów medycznych, które miałyby pomóc czy też uzupełnić braki? (*Dzwonek*) Tak więc bardzo proszę o odpowiedź – jeżeli jest taka możliwość, to pisemną – na pytanie, jakie inne działania przewidujecie państwo poza uruchamianiem nowych miejsc szkoleniowych. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pan posel Jerzy Hardie-Douglas.

Posel Jerzy Hardie-Douglas:

Szanowni Państwo! Wątek był już poruszany. Po przeprowadzeniu konsultacji publicznych pomysłodawcy projektu dodali nowe, niezwykle istotne dla środowiska lekarzy i lekarzy dentystów, zapisy. Zgodnie z ustawą o izbach lekarskich proponowane zapisy powinny zostać skonsultowane z samorządem lekarskim, ponieważ bardzo kontrowersyjne poprawki dotyczące rozszerzenia katalogu uczelni mogących kształcić lekarzy są zmianami istotnymi dla podmiotów, z którymi uprzedni tekst wcześniej konsultowano, a więc powinien on wrócić do konsultacji. Wynika to również z regulaminu pracy Rady Ministrów. Tak się nie stało. Jest to jaskrawe naruszenie zasad tworzenia aktów prawnych. Zwraca na to uwagę m.in. Rządowe Centrum Legislacji. Wobec tego tą drogą przekazuję żądanie Naczelnej Rady Lekarskiej, aby wycofać nieskonsultowane zapisy z treści procedowanej ustawy.

Pytanie: Dlaczego państwo lekceważycie przepisy prawa jasno opisujące proces legislacyjny? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Katarzynę Lubnauer.

Poseł Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! O tym, że brakuje lekarzy, wszyscy wiemy. Co więcej, kolejne rządy, zdając sobie z tego sprawę, zwiększały liczbę miejsc na studiach lekarskich. Za czasów rządów PO–PSL było to 81–82%, za czasów rządów PiS było to kolejnych czterdzieści parę procent. Wiemy też, że w ten sposób bardzo szybko nie uzyskamy rezultatu, jakim są wykształceni lekarze. Dlatego być może na studiach w wyższych szkołach zawodowych należy zwiększyć kształcenie nie lekarzy, tylko np. asystentów medycznych, po to żebyśmy mieli ludzi, którzy chociaż częściowo odciążą lekarzy od niektórych czynności, nazwijmy je papierkowymi czy biurowymi.

Problem polega na tym, że nie wykształcimy dobrego lekarza bez szerokiej bazy szpitalnej związanej z dużym ośrodkiem miejskim, bez uczelni, która prowadzi badania naukowe nie tylko w tej dziedzinie, w której kształci, ale również w pokrewnych. Możemy wykształcić – bo macie taką skłonność do tego, żeby dawać dodatkowe uprawnienia szkołom zawodowym – historyka, co do którego wiedzy nie mamy pełnego zaufania. *(Dzwonek)* Możemy wykształcić ekonomistę, który czasami będzie popełniał błędy, ale czy naprawdę chcemy mieć lekarzy, którzy będą mieli inny dyplom? Będziemy się bali do nich iść ze względu na to, że nie będą odpowiednio przygotowani, bo to będą studia felcherskie, a nie lekarckie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pytanie zada pani poseł Małgorzata Pępek.

Poseł Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W procedowanej ustawie nie było mowy o zmianie, która zakłada, że nie tylko uczelnie akademickie, ale też wyższe szkoły zawodowe będą mogły starać się o pozwolenie na kształcenie medyków. Została ona wprowadzona na późniejszym etapie prac nad projektem nowelizacji. Czy tak ma wyglądać proces legislacyjny? Przedstawiciele izb lekarskich wprost komentują takie działania, posługując się wyrażeniem, że ręce opadają. Jak można wprowadzać tak ważne zmiany bez żadnych konsultacji ze środowiskiem, którego one dotyczą? Czy zdajecie sobie sprawę z tego, jaki może mieć to wpływ na jakość nauczania? To jest niezwykle

ważne. W jaki sposób rząd chce zagwarantować, że poziom kształcenia medyków nie ucierpi? W medycynie szczególnie powinno chodzić o jakość nauczania. *(Dzwonek)* Nie cenicie profesorów medycyny. W końcu to obywatele są potencjalnymi późniejszymi pacjentami takich medyków, w rękach których leży nasze zdrowie i życie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Czy na sali jest pan poseł Waldy Dzikowski?

Nie widzę.

Proszę teraz pana posła Aleksandra Miszalskiego. *(Głos z sali: Chyba też nie ma.)*

Też nie ma.

Pani poseł Magdalena Sroka.

Zapraszamy.

Poseł Magdalena Sroka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam dwa krótkie pytania. Chciałabym dopytać o kredyt mieszkaniowy. Czy proponowane rozwiązania będą dostępne także dla studentów na studiach niepłatnych? Również oni powinni mieć taką możliwość, co ułatwiłoby im przejście przez cały proces edukacyjny.

Drugie pytanie: Czy planują państwo szerokie konsultacje w zakresie proponowanych zmian dotyczących sposobu kształcenia lekarzy i lekarzy dentyistów? Czy tak przeprowadzony proces legislacyjny będzie spełniał podstawowe standardy? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę bardzo pana posła Mirosława Suchonia.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W uzasadnieniu ustawy rząd ujawnił koszty kształcenia lekarzy, którzy mogli wyjechać za granicę, i już przy założeniu, że wszyscy lekarze, którzy ukończyli nieodpłatne studia w kraju, a także pobrali zaświadczenia oraz wyjechali do pracy w Unii Europejskiej, wyszło, że koszt dla budżetu państwa w latach 2004–2019 wyniósł ok. 4 mld zł. Analizie poddano także chęć wyjazdu tych medyków, którzy pracują aktualnie w kraju. Aż ponad 27% badanych lekarzy rozważa taką możliwość.

Muszę powiedzieć, że przypominam sobie, że kiedy toczyła się debata na temat wynagrodzeń dla środowiska medycznego, posłanka Prawa i Sprawiedliwości, siedząc w ławach poselskich Prawa i Sprawie-

Poseł Mirosław Suchoń

dliwości, mówiła: Niech jadą, niech jadą. Tak mówiła posłanka Prawa i Sprawiedliwości do lekarzy. Dzisiaj borykamy się... Te koszty są zasługą także waszego rządu, który wspierał tego rodzaju słowa: Niech jadą. (*Dzwonek*) Tak Prawo i Sprawiedliwość traktowało środowisko medyczne.

Panie ministrze, kiedy wreszcie rzeczywiście te środki finansowe na wynagrodzenia środowiska medycznego będą odpowiadały wartości pracy tego środowiska? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pytanie zada pan poseł Marek Hok.

Poseł Marek Hok:

Panie Marszałku! Panowie Ministrze! Wysoka Izbo! Temat, jeśli chodzi o posłankę poprzedniej kadencji, która zachęcała młodych lekarzy do wyjazdu, jest cały czas aktualny. To dzięki tej zachęcie młodzi lekarze na zaproszenie „wyjeżdżajcie” wyjeżdżali i dalej wyjeżdżają. Myślę, że właśnie autorytet pani poseł, pani poseł z partii rządzącej spowodował, że uwierzyli w te słowa i wyjechali. Dzisiaj, proszę państwa, mamy ok. 140 tys. lekarzy, którzy pracują zawodowo, a w tej grupie jest ok. 30 tys. lekarzy emerytów. Jeżeli oni zrezygnują w ciągu jednego dnia z pracy, pada cały system ochrony zdrowia. Nie pomogą kredyty, nie pomogą bony lojalnościowe, lekarzy po prostu nie ma.

Dlatego pytanie: Czy rzeczywiście nie należy sięgnąć do zmian w edukacji i w szkoleniu lekarzy? Czy tego starego systemu, który funkcjonuje od 40–50 lat w edukacji, w procesie nauczania 6-letniego, nie należy zmienić – wykorzystać to, co próbowaliśmy w roku 2011 i w roku 2012 (*Dzwonek*), spowodować, żeby 6. rok studiów był rokiem praktyki zawodowej, żeby zwiększyć możliwość pomocy lekarzom wyedukowanym w celu podnoszenia jakości świadczeń? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dobry projekt. Dziękuję panu ministrowi za przygotowanie tego projektu, bo nareszcie studenci od 1 października, czyli od dzisiaj, mogą uzyskać dofinansowanie do kosztów kształcenia na płatnych wy-

działach lekarskich. To jest długo oczekiwane rozwiązanie i myślę, że spełnia oczekiwania wielu naszych studentów.

Szanowni Państwo! Wszystkim nam zależy na tym, aby jakość kształcenia została utrzymana. Jak wiemy, zawód lekarza i kształcenie w zawodzie lekarza jest zawodem regulowanym przez Unię Europejską. W związku z powyższym mam pytanie do pana ministra: Czy otwarcie kształcenia na tych uczelniach, o których państwo mówicie, które mają doświadczenie w kształceniu np. fizjoterapeutów, diagnostów czy jeszcze innych zawodów medycznych, będzie odbywało się zgodnie ze standardami, które zostały przyjęte zarówno w Unii Europejskiej, jak i w Polsce? Czy będziecie państwo weryfikować, czy te uczelnie będą prowadziły badania naukowe (*Dzwonek*) w zakresie nauk medycznych? Bo to będzie gwarantowało jakość kształcenia lekarzy również w tych uczelniach, które spełniają te standardy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Dariusz Klimczak.

Poseł Dariusz Klimczak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pierwsze pytanie, krótkie, dotyczy właśnie tych niewykorzystanych miejsc na studiach medycznych. Czy ministerstwo ma koncepcję, patent na usunięcie tego problemu?

Druga sprawa to jest kontynuacja tej myśli, którą wyrażał pan poseł Hok. Czy ministerstwo planuje, czy prowadzi prace w kierunku całkowitej reformy systemu kształcenia, szczególnie jeżeli chodzi o specjalizacje, ich tryb, liczbę, nabór? Czy wreszcie także chce połączyć to z niedawną zmianą legislacyjną dotyczącą map potrzeb zdrowotnych, planu transformacji? Właśnie z tych dokumentów powinno wynikać, ilu takich specjalistów i gdzie potrzebujemy. Czy państwo planują to połączyć? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pytanie zada pan poseł Marek Rutka.

Poseł Marek Rutka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zacznę od zacytowania Mateusza Morawieckiego. W ostatnich 25 latach szacuje się, że 25–30 tys. lekarzy wyjechało, w większości na stałe, poza granice naszego kraju, Polska finansowała bogatym krajem Zachodu znako-

Posel Marek Rutka

mitych naszych lekarzy – powiedział w Lublinie Mateusz Morawiecki.

Koszt, jaki musi ponieść budżet państwa, czyli, mówiąc inaczej, każdy z nas, na wykształcenie lekarza, to ok. 1 mln zł. Oznacza to, że młodzi lekarze, którzy opuścili rodzinny dom i Polskę, kosztowali nas wszystkich 25–30 mld zł. Aby uzmysłowić skalę tych wydatków – jest to kwota, za którą w każdym z województw można by wybudować przynajmniej po dwa nowoczesne szpitale. Zamiast opracować i wdrożyć atrakcyjne warunki wynagrodzeń i płacy, szczególnie dla absolwentów uniwersytetów medycznych, tak aby nie byli (*Dzwonek*) zmuszeni do emigracji, pogłębiając jednocześnie dramatyczną sytuację kadrową w polskim systemie ochrony zdrowia, rząd proponuje obniżenie standardów kształcenia.

Jeszcze parę sekund.

W projekcie zmiany ustawy czytamy, że na dzień złożenia wniosku o pozwolenie na utworzenie studiów kształcących do zawodu lekarza i lekarza dentysty będą uprawnione uczelnie, które dziś przygotowują do wykonywania zawodu m.in. farmaceuty, pielęgniarki, położnej, diagnosty, fizjoterapeuty. W praktyce to oznacza, że przyszli lekarze będą mogli być kształceni na akademiach wychowania fizycznego, czyli tam, gdzie dziś kształcą się fizjoterapeuty – z całym szacunkiem oczywiście dla fizjoterapeutów. Proponuje się w tym projekcie całą masę innych negatywnych kroków. Natomiast pytanie: Czy należy lekarzy kształcić na tego typu uczelniach? Może od razu nazwijmy to programem felczer+ i wszystko będzie jasne. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Panią poseł Fabisiak prosiłbyśmy o wyciszenie rozmowy lub przeniesienie się poza salę sejmową.

Pani poseł Anna Kwiecień.

Posel Anna Kwiecień:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Myślę, że warto, aby z tej mównicy padło kilka ważnych informacji odnoszących się do wyjazdów i emigracji lekarzy, którzy kształcą się w Polsce. Otóż, proszę państwa, żebyście państwo mieli świadomość, że do Polski przyjeżdżają młodzi ludzie z Unii Europejskiej, kształcą się tutaj przez okres 6 lat i wracają do swojego kraju, po prostu biorą zaświadczenie o ukończeniu studiów i wracają do swojego kraju. W tej statystyce tzw. lekarzy wykształconych na polskich uczelniach jest ich ok. 1 tys. w skali roku.

Pojawiają się właśnie osoby, które wracają do swojego kraju. Chciałabym o to w pierwszej kolejności spytać.

Druga kwestia jest bardzo ważna. Chodzi o (*Dzwonek*) uczelnie, które dzisiaj kształcą fizjoterapeutów, diagnostów i farmaceutów. Chcę zapewnić – z całą pewnością nie będzie tak, że każdy powiat będzie kształcił przyszłych lekarzy. Są uczelnie, które posiadają centra symulacji medycznej na światowym poziomie. One naprawdę mogą rozpocząć kształcenie lekarzy, bo mamy ogromny deficyt, pomimo tego, że w roku 2015 mieliśmy o 15 tys. czynnych zawodowo lekarzy mniej niż dzisiaj. Obecnie mamy w systemie o 15 tys. lekarzy i 20 tys. pielęgniarek więcej.

Oczywiście, te potrzeby są dużo większe. O to chciałam spytać. Panie ministrze, bardzo proszę powiedzieć, jakie jeszcze działania związane chociażby z kształceniem rezydentów planuje podjąć ministerstwo, żeby w jak najkrótszym czasie zwiększyć liczbę lekarzy w systemie ochrony zdrowia? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pani poseł Anna Dąbrowska-Banaszek.

Posel Anna Dąbrowska-Banaszek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Procedowana ustawa stwarza możliwość edukacji i szkolenia – oczywiście pod pewnymi warunkami – jeśli chodzi o kolejne podmioty. Każde działanie, którego celem jest zwiększenie kadry lekarskiej, jest ważne. Moje pytania brzmią: Ile uczelni jest zainteresowanych utworzeniem kierunku lekarskiego i lekarско-dentystycznego? Jaka jest przewidywana większa ilość studentów, a w przyszłości lekarzy? Jakie działania będą podejmowane, aby absolwenci tych kierunków, których będzie więcej, mogli później realizować szkolenia specjalizacyjne? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Krzysztof Paszyk.

Posel Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Przedstawiciele PiS-u przed chwilą chwalili się, jak zwiększa się ilość miejsc na studiach o kierunku medycznym. To jest, panie i panowie posłowie, początek. Problem robi się na etapie

Posel Krzysztof Paszyk

specjalizacji. W przypadku wielu bardzo wrażliwych i potrzebnych specjalizacji liczba miejsc się zmniejsza. Bardzo bym prosił pana ministra o udzielenie odpowiedzi na piśmie na pytanie: Jak wyglądała liczba miejsc na poszczególnych specjalizacjach na przestrzeni ostatnich 6 lat?

Druga rzecz i kolejne pytanie, panie ministrze. Chodzi o to, o czym dzisiaj była mowa w dyskusji. Lekarze mimo ukończenia studiów w Polsce nie podejmują pracy na naszych oddziałach ze względu na nie tylko kiepskie zarobki (*Dzwonek*) w porównaniu z sąsiednimi krajami, lecz także na kiepską organizację pracy. Mówił o tym mój klubowy kolega, pan poseł Klimczak. Chciałem w związku z tym zapytać: Jakie resort planuje podjąć działania, żeby oderwać tę zbędną biurokrację, którą dzisiaj zajmuje się lekarz w Polsce, a jego koledzy np. w Szwecji, Danii czy w Norwegii nie. Mówię o dokumentacji, o niepotrzebnej biurokracji, którą mogą się zająć inni pracownicy. Przydałoby się jakieś klarowne, jednoznaczne działanie ze strony resortu zdrowia. Czekamy na to. Moje pytanie brzmi: Jakie działania legislacyjne w tym zakresie podejmuje się na szczeblu resortu zdrowia? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada poseł Wojciech Maksymowicz.

Posel Wojciech Maksymowicz:

Cieszę się, że mogę zadać pytanie bezpośrednio. Zadałem je w formie interpelacji do ministra zdrowia. Do tej pory nie dostałem oczywiście odpowiedzi. To będzie cenne również dla ministra zdrowia. Muszę powiedzieć: dosyć samooszukiwania się co do liczby lekarzy. Za chwilę opozycja powie: jest za mało lekarzy, zobaczcie, to wszystko wasza robota. Mówicie, że jest ich za mało i musimy tworzyć szkoły. Proszę państwa, jeżeli diagnoza jest zła, to leczenie jest fatalne. Diagnoza musi być słuszna. Mam wyliczenia – na 10 tys. mieszkańców przypada między 34 a 37 lekarzy.

Bardzo proszę o przedstawienie na piśmie rzetelnej informacji dotyczącej czynnych zawodowo lekarzy, która oparta będzie na danych z jedyne go oficjalnego rejestru funkcjonującego ustawowo – rejestru rady lekarskiej. To nieprawda, że informacje są tam powielane, że lekarze, którzy nie pracują itd... Oni są podzieleni. Lekarz, który pracuje, nawet jeśli jest starszy, figuruje w rejestrze jako jedna osoba pracująca. Drugi rejestr, który nie jest oficjalny, ale również jest bardzo cenny, to rejestr Narodowego Funduszu Zdrowia. Wiem, że tam jest trochę niżej. W każdym razie powinniśmy mieć prawdziwą diagnozę sytuacji (*Dzwonek*), bo inaczej skręcamy w ślepe uliczki. Efekt

jest taki, że nie stosujemy działań, które mogą sprawić, że lekarzy będzie odpowiednio dużo tam, gdzie powinni być. To jest problem. Ciągłe widzimy, że gdzieś jest za mało lekarzy. Wczoraj poseł Kowalski powiedział buńczucznie, atakując samorząd w Opolu, że zamknęto tamtejszy oddział, że straszny samorząd zamknął oddział psychiatryczny. Jak się dowiedziałem, ten oddział sam się zamknął, ponieważ po prostu nie było żadnego psychiatry, który chciałby tam pracować. To jest problem. Potrzebna jest motywacja do pracy i system, który spowoduje, że nie będzie trzeba polować na lekarzy w każdym szpitalu powiatowym. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Do wygłoszonych oświadczeń oraz zadanych pytań odniesie się podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan minister Sławomir Gadomski.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Sławomir Gadomski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję za te pytania. Staram się je połączyć w pewne grupy, żeby w miarę efektywnie przejść przez odpowiedź.

Bardzo cenne pytanie zadał pan poseł Hreniak. Pytał on, ile powinniśmy kształcić lekarzy. Odpowiedź pewnie nie jest taka oczywista. Jeżeli popatrzymy sobie na liczbę emerytów czy liczbę lekarzy wchodzących w wiek emerytalny, to żeby była w Polsce zastępowalność, powinniśmy kształcić, powiedzmy, między 6 a 8 tys. lekarzy. Dzisiaj kształcimy więcej, czyli ten limit przyjęć na studia jest większy, wynosi ponad 10 tys. 10 400 to jest limit przyjęć w tym roku akademickim, który właśnie dzisiaj się rozpoczyna.

Natomiast jeżeli patrzymy generalnie na potrzeby systemowe, na starzenie się społeczeństwa, na potrzeby epidemiologiczno-demograficzne, to w oczywisty sposób nadal chcemy zwiększać tę liczbę lekarzy, bo dobrze też wiemy, że w systemie pracuje kilkadziesiąt tysięcy – tu padała liczba 30 tys., według moich szacunków to nawet więcej, ok. 40 tys. – lekarzy, którzy są dzisiaj w wieku emerytalnym. A więc musimy nie tylko zapewnić zastępowalność roczną, kształtując limity, ale jeszcze nadrobić pewien dołek w tym zakresie. Konkludując, nadal chcemy zwiększać limity przyjęć na studia, myślę, że do kilkunastu tysięcy rocznie na pewno. Temu również służy ta ustawa.

Padło pytanie, ilu studentów skorzysta z rozwiązań ustawowych. To pytanie pana posła Adamczyka. Oczywiście dzisiaj opieramy się wyłącznie na pewnych szacunkach. Dzisiaj studentów studiujących na

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Sławomir Gadomski

odpłatnych studiach w języku polskim jest łącznie 7 tys. Pod tym kątem przygotowaliśmy ocenę skutków regulacji, zakładając, że mogą skorzystać wszyscy. Nie jest prawdą, że dzisiaj nie ma zainteresowania. Z jednej strony mamy bardzo dużą liczbę sygnałów z uczelni kształcących lekarzy, z drugiej strony sami widzimy to zainteresowanie w postaci telefonów czy e-maili do Ministerstwa Zdrowia. Natomiast w oczywisty sposób bezpiecznego szacunku podać nie umiem. Chciałbym, żeby skorzystało z tego jak najwięcej osób. Mam nadzieję, że z 7 tys. uprawnionych skorzysta większość.

Co do niewykorzystanych miejsc, jak już jesteśmy przy tych liczbach miejsc... Poseł Klimczak pytał o to, mówiąc w wystąpieniu, jeśli dobrze pamiętam, o 2 tys. nieobsadzonych limitów. Nie wiem, panie pośle, skąd te dane. Wśród uczelni medycznych podległych ministrowi zdrowia, czyli uczelni medycznych, które jednak wypełniają większość tych limitów, w poprzednim roku akademickim, bo z tego roku dane będziemy mieli za ok. miesiąc, mieliśmy niewykorzystanych 100–110 miejsc, praktycznie wszystkie na studiach odpłatnych w języku polskim. Limity na studiach bezpłatnych zostały wypełnione praktycznie w całości. Pytał pan o rozwiązania. Ta ustawa jest rozwiązaniem, ustawa umożliwiająca tym studentom zaciągnięcie kredytu medycznego, kredytu na studia medyczne, który może być umorzony. To jest właśnie ta odpowiedź. Również w uzasadnieniu się znalazło, że zakładamy, że pewna część tych miejsc jest niepokryta właśnie dlatego, że studenci nie decydują się, bo nie stać ich na ten kredyt.

Warto zauważyć, że już w tym roku, jako działanie, można by powiedzieć kolokwialnie, pod tę ustawę, zwiększyliśmy liczbę miejsc na studiach płatnych. Jestem przekonany, że jeżeli tylko to zainteresowanie będzie wysokie, to w następnym roku te limity zwiększymy jeszcze bardziej.

Równolegle – może nie było o to pytania, ale jak już mam okazję, to powiem – zmniejszamy również limity przyjęć na studia anglojęzyczne.

(Poseł Anna Kwiecień: No właśnie.)

Nie możemy patrzeć wyłącznie na liczbę limitów przyjęć, ale musimy też patrzeć na strukturę. W ostatnich 2 latach przede wszystkim zmniejszyliśmy liczbę limitów na studia anglojęzyczne, zwiększając jednocześnie przede wszystkim limity przyjęć na studia bezpłatne w języku polskim.

Jeśli jesteśmy przy liczbach, to jeszcze powiem, bo pani poseł Kwiecień pytała o studentów z zagranicy i o faktyczne wielkości dotyczące migracji, że takich dobrych danych w Polsce niestety nie mamy. Bazujemy na pewnych uproszczeniach. Uproszczeniem są zaświadczenia pobierane przez absolwentów w izbie, uproszczeniem tak dużym, że wyciąganie z nich wniosków jest rzeczywiście daleko idącym uproszczeniem, bo po pierwsze, te zaświadczenia absolwenci mogą

pobierać wielokrotnie, po drugie, to nie znaczy, że gdziekolwiek wyjechali, a po trzecie, faktycznie, jak słusznie pani poseł zauważyła, te zaświadczenia pobierają również studenci studiów anglojęzycznych, którzy, jak wiemy, niestety w większości wyjeżdżają z Polski.

(Poseł Anna Kwiecień: Wracają do swoich krajów.)

Ale tak jak mówiłem, my te limity zmniejszamy, zwiększając jednocześnie limity przyjęć na studia w języku polskim, aczkolwiek też nie zależy nam na takim drastycznym ograniczeniu tych limitów, bo nie traktujemy tych studentów jako studentów drugiej kategorii. Oni wnoszą umiędzynarodowienie uczelni, wnoszą pewne kontakty zagraniczne, umożliwiają wymianę z innymi krajami. A więc dalej chcemy to utrzymać, aczkolwiek nie musimy przyjmować ich tak dużo jak do tej pory.

Pojawiły się również z tej mównicy postulaty dotyczące standardu kształcenia, pewnego skrócenia długości kształcenia. Dyskutowaliśmy o tym dość długo w środowisku akademickim. Patrzę na pana prof. Maksymowicza. Nie wiem, czy przytaknąłby, żeby program studiów dzisiaj istotnie skrócić. Raczej opinia środowiska akademickiego jest dzisiaj taka, że wraz z nowymi formami kształcenia, wraz z rozwojem właśnie kształcenia w zakresie technik symulacji, wraz z rozwojem wieloprofilowych centrów symulacji – przy wszystkich uczelniach medycznych już dzisiaj powstały takie centra – ten program dzisiaj jest rozbudowywany, a nie skracany.

Przypominam również, że Komisja Europejska wymaga, żeby kształcenie na studiach medycznych było co najmniej 5-letnie. A więc mówimy ewentualnie o jednorocznym ograniczeniu i skróceniu. Z drugiej strony z tej mównicy wielokrotnie padały słowa: jakość kształcenia, standardy kształcenia. W naszej ocenie dzisiaj skrócenie cyklu czy studiów, czy kształcenia podyplomowego raczej nie idzie w parze z tym, o co sami państwo postulowaliście, czyli z najwyższymi standardami kształcenia, aczkolwiek pewnie – tu jestem w stanie się zgodzić – musimy zastanawiać się nad pewnym uelastycznieniem form kształcenia, nad pewnymi innymi możliwościami kształcenia doskonałego.

Sami zawarliśmy pewne postulaty i pewne zmiany w tym zakresie w ustawie o zawodzie lekarza i lekarza dentystry w roku 2020, gdzie właśnie takie uelastyczniające formy zostały wprowadzone.

Patrzę jeszcze, czy jestem w stanie coś... Dobrze, może odniosę się do tych trudnych pytań. Pan minister nauki mówił, że musi wyjść, więc spróbuję wziąć ciężar odpowiedzialności za te pytania związane z rozszerzeniem liczby uczelni.

Szanowni Państwo! Po pierwsze, nie możemy łączyć liczby uczelni, które będą mogły aspirować do tego, żeby kształcić lekarzy, z jednoznacznym obniżeniem standardu kształcenia. Dzisiaj stanowisko ministra zdrowia jest jednoznaczne: i standard kształcenia, i standard umożliwiający w ogóle rozpoczęcie kształcenia lekarzy pozostanie niezmienny. Te wy-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Sławomir Gadomski**

mogi, które dzisiaj stawiamy uczelniom, w opinii ministra zdrowia, takie jest nasze stanowisko, mają być dokładnie takie same jak w przypadku uczelni, które dzisiaj aspirują. Niezrozumiałe jest dla mnie stosowanie tego uproszczenia, że otwieramy ten rynek.

Szanowni Państwo! Pokażę dwa przykłady albo nawet więcej przykładów, korzystając z danych Ministerstwa Edukacji i Nauki. Jeżeli chodzi o wnioski złożone dzisiaj przez uczelnie na utworzenie studiów na kierunku lekarskim, uczelnie, które już dzisiaj spełniają kryteria, mamy przynajmniej kilka takich postępowań akredytacyjnych, toczy się przynajmniej kilka. Nie będę wymieniał uczelni z nazwy. Natomiast są to postępowania, które toczą się od kilku lat. I te uczelnie do dzisiaj wymogów nie spełniły. One spełniły wymóg formalny odnośnie do możliwości aspirowania do tego, żeby kształcić lekarzy, natomiast do dzisiaj nie przeszły procedury akredytacyjnej, bo jest ona tak skomplikowana.

Pojawiły się pytania o pewne wymogi i wydatki inwestycyjne. Absolutnie tak, szanowni państwo, dzisiaj każda uczelnia, która zechce kształcić lekarzy, musi rozpocząć od pewnej analizy opłacalności. Musi liczyć się z tym, że będzie musiała ponieść pewne wydatki inwestycyjne, że będzie musiała zatrudnić kadre itd. Myślę, że musi się również liczyć z tym, że pewne wydatki, które jako strona rządowa, jako budżet państwa umożliwiliśmy, np. na wieloprofilowe czy monoprofilowe centra stymulacji medycznej, ale to raczej w przypadku kształcenia w ramach innych zawodów niż lekarze, będzie musiała ponieść ze środków uczelni. To ogromny wydatek, to ogromne wyzwanie. Nie upraszczajmy tego, że te uczelnie za 2 lata rozpoczną kształcenie lekarzy. Z pełną świadomością i odpowiedzialnością chcę powiedzieć, że prawdopodobnie nie rozpoczną. Jeżeli przejdą taką procedurę, to raczej w cyklu przynajmniej 2-, 3-letnim. Chodzi o zapewnienie kadry, wydatków infrastrukturalnych, dostosowanie itd. Ta ustawa dzisiaj w ogóle tego nie neguje. Te wymogi dalej będą musiały być spełnione. Porównałem to dzisiaj na posiedzeniu podkomisji i może jeszcze raz tego porównania użyję. To, że dzisiaj każdy z nas na tej sali może zostać pilotem, to jest fakt. Spełniamy wymogi. Jesteśmy pełnoletni, możemy aspirować do tego, żeby zostać pilotami. Ale nie wiem, czy ktokolwiek z nas podjąłby się tego trudu. Po pierwsze, trzeba rozważyć, czy mu się to opłaca, podobny rachunek będą musiały przeprowadzić uczelnie, i czy faktycznie jest to potrzebne w długiej perspektywie. I też podobny rachunek będą musiały przeprowadzić uczelnie. Co najważniejsze, nawet jak już twierdząco odpowiemy na to pytanie, potem każdy z nas musi przejść żmudną drogę do tego, żeby tym pilotem zostać, która kończy się procesem egzaminacyjnym. Tę samą żmudną drogę będą musiały przejść uczelnie starające się o to, żeby kształcić lekarzy. To, że ta ustawa daje wprawdzie możliwości

do tego, żeby ta liczba uczelni teoretycznie mogących aspirować do tego, żeby stać się uczelniami medycznymi kształcącymi lekarzy, była większa, nie znaczy, że automatycznie te uczelnie to kształcenie rozpoczną. Tak że z punktu widzenia Ministerstwa Zdrowia dzisiaj absolutnie nie dopuszczamy myśli, że jakiegokolwiek standardy kształcenia na takich uczelniach miałyby być inne niż na tych, które kształcą dzisiaj, że jakiegokolwiek standardy wejścia do kształcenia, czyli spełnienia tych wymogów formalnych i merytorycznych, miałyby być inne, a już w szczególności niższe niż dzisiaj. Co więcej, taka dygresja, jestem przekonany, że wśród tych uczelni, które nawet będą mogły aspirować do tego po przyjęciu przez państwa tej ustawy, na palcach jednej ręki policzymy te, które w ogóle zechcą się podjąć tego trudu. Trzeba być też świadomym, że dzisiaj w przypadku uczelni medycznych, czy podległych ministrowi zdrowia, czy uczelni, które kształcą od wielu lat lekarzy, podejmujemy się dużego trudu, o którym mówiłem już wcześniej, trudu organizacyjnego, ale i finansowego, przede wszystkim inwestycyjnego, żeby zwiększyć możliwości kształcenia, żeby zwiększyć możliwości rozbudowy bazy dydaktycznej, żeby zwiększyć możliwości rozbudowy bazy klinicznej. To też nie jest prosty proces. Jeżeli tylko znajdzie się kilka uczelni, które spełnią te wyśrubowane wymogi i będą w stanie kształcić lekarzy, to będzie to, jestem przekonany, wartość dodana dla całego systemu ochrony zdrowia. Tak jak mówię, wierzę w to głęboko, że ta jakość nie ucierpi. W szczególności te procesy akredytacji, które rozpoczęły się i zakończyły odmową albo się nie zakończyły, jeżeli chodzi o pewne wymogi odnośnie do uczelni, które chciały, ale ich nie spełniają, są tego świadectwem.

Szanowni Państwo! Zostało mi chyba jeszcze jedno pytanie pana posła Paszyka, pytanie związane z liczbą specjalizacji. Pan poseł mówił, że zmniejsza się liczba miejsc specjalizacyjnych. To nieprawda, ona się zwiększa, minimalnie się zwiększa. Powiedzmy, że jest stała. To na pewno trzeba odnotować. Natomiast ta liczba jest dostosowana do liczby absolwentów, którzy kończą uczelnie. Jeżeli już za chwilę te zwiększone limity z roku akademickiego 2015/2016 czy późniejsze zwiększone limity wejdą w ten świat kształcenia podyplomowego, to oczywiście te liczby będziemy zwiększać. Mamy na to przeznaczone środki. Na to również będziemy kierować dodatkowe nakłady w ochronie zdrowia.

Natomiast musimy pamiętać, że minister zdrowia musi racjonalnie kształtować liczbę limitów na określonych specjalizacjach. Myślę, że nikomu na tej sali, w szczególności ekspertom w ochronie zdrowia, nie zależy na tym, żebyśmy skupili się wyłącznie na zwiększeniu liczby miejsc specjalizacyjnych tam, gdzie dzisiaj jest ogromne zainteresowanie. Rozumiem, że jest ogromne zainteresowanie kardiologią, alergologią, endokrynologią i innymi tego typu dziedzinami, ale to też jest narzędzie ministra zdrowia, wyrażone w postaci czy specjalizacji priorytetowych, czy właśnie ograniczania albo zwiększania liczby

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Sławomir Gadomski

miejsce specjalizacyjnych, na których nam zależy. To narzędzie (*Dzwonek*) jest pewnym narzędziem interwencji. Jeżeli potrzebujemy onkologów, to rzeczywiście tam chcemy zwiększać tę aktywność.

Szanowni Państwo! Konkludując, cieszę się z tej pozytywnej opinii co do kwestii związanych z kredytami medycznymi. Rzeczywiście wierzę w to, że to narzędzie pozwoli nam i zwiększyć liczbę miejsc na studiach medycznych, i rozwijać tę formę kształcenia płatnego – z tym umorzeniem, z tym, na czym nam bardzo zależy, czyli z pewnym warunkiem lojalnościowym dotyczącym pracowania w polskim sektorze ochrony zdrowia.

Panie marszałku, jeszcze dosłownie pół minutki.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Oczywiście, panie ministrze. Właśnie chciałem panu podziękować za to, że pan dźwignął także pytania skierowane do pana ministra Wojciecha Murdzka, który opuszczając Wysoką Izbę, przez szacunek dla obecnych posłów mógł przynajmniej powiedzieć, że musi wyjść, albo w jakiś inny sposób zasygnalizować ten fakt. Tak że dla pana słowa bardzo dużego uznania, natomiast myślę, że pan minister Murdzek nie wykazał się tutaj himalajami kultury osobistej.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Sławomir Gadomski:

Pan minister mnie poprosił, zapytał, czy to przejmę, i mi to zgłosił, ale myślę, że rzeczywiście to może nie usprawiedliwia tego całościowo.

Kończąc wątek, pan poseł Klimczak jeszcze tutaj wspomniał i chyba podniosła to też Naczelna Rada Lekarska... Panie pośle, nie zgadzam się z teorią, że zawieramy jakiś niewolniczy kontrakt. Kredyt medyczny jest fakultatywny.

(*Poseł Dariusz Klimczak: Rezydenci.*)

Rezydenci. Przepraszam, racja.

Uważam, że jest to pewien benefit, z którego ktoś albo zechce skorzystać, albo nie zechce. Co więcej, pokazujemy priorytetyzację kształcenia na kierunkach lekarskich, bo dzisiaj niestety, być może to się kiedyś zmieni, żaden informatyk nie może liczyć na to, że otrzyma kredyt na kształcenie na kierunku informatycznym. Jestem ekonomistą i niestety nie mogłem na to liczyć; dzisiaj żaden ekonomista na to liczyć nie może. A tu mówimy jasno: jeżeli chcesz albo musisz, bo nie dostałeś się na studia bezpłatne, nadal uczyć się zawodu, nadal studiować na wydziale lekarskim, to masz tę możliwość, to budżet państwa sfinansuje to kształcenie. Co więcej, jeżeli zechcesz pracować w Polsce, co pewnie jednak dla większości osób jest oczywistością... Nawet te różne badania

fokusowe pokazują, że dzisiaj skłonność do migracji dotyczy ok. 20% młodych ludzi. Nawet jeżeli ten projekt tego nie zmieni, to pozostałe 80% według mnie przyjmie z ogromną otwartością tę ustawę i jednak zechce z tego skorzystać. Nie widzę tu w ogóle niewolniczego kontraktu. Widzę tu możliwość, benefit, co więcej, ogromne wyróżnienie w stosunku do innych zawodów i studentów innych kierunków w Polsce. Dziękuję, panie marszałku. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję*).

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 1569, do Komisji Zdrowia oraz Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 33. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1570).

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Piotra Patkowskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Patkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić Wysokiej Izbie rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości oraz niektórych innych ustaw.

Na wstępie warto wspomnieć, że jest to projekt długo konsultowany, uzgadniany w ramach nie tylko współpracy międzyresortowej, ale także szeregu konsultacji z jednostkami pozarządowymi. Jest on w dużej mierze odpowiedzią na postulaty jednostek non profit. Ten projekt ma na celu przede wszystkim usprawnienie, wprowadzenie uproszczeń, dzięki którym jednostki będą mogły łatwiej wywiązywać się ze swoich obowiązków sprawozdawczych. Dzięki proponowanym zmianom jednostki zyskają także możliwość korzystania z nowoczesnych narzędzi informatycznych, a użytkownicy sprawozdań będą mogli w szybki sposób pobierać, analizować i interpretować potrzebne im dane.

Ponadto ta ustawa usprawnia, daje dodatkowe kompetencje Polskiej Agencji Nadzoru Audytowego. Przypomnę, że jest to podmiot, który powstał po afe-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Piotr Patkowski**

rze GetBacku, kiedy stwierdzono także braki dotyczące nadzoru firm audytorskich nad podmiotami sektora rynku finansowego. Powstanie i działanie PANA ma zapobiegać takim wydarzeniom w przyszłości.

Najważniejsza zmiana ujęta w przedmiotowym projekcie to usprawnienie podpisywania sprawozdań przez członków zarządu. Niedawno wprowadzona zmiana powodowała, że takie sprawozdania musiały być podpisywane elektronicznie przez wszystkich członków zarządu, co powodowało szereg problemów dla NGOs, także z mniejszych miejscowości, gdzie złożenie takiego podpisu elektronicznego i zebranie wszystkich przedstawicieli członków zarządu było problematyczne. Przedmiotowy projekt wprowadza tu zmianę. Od tej pory przy zarządzie wieloosobowym podpis elektroniczny będzie musiał być dokonany przez jednego członka zarządu, natomiast pozostali członkowie zarządu będą mogli podpisać sprawozdanie czy odmówić podpisania sprawozdania, składając oświadczenie w formie m.in. pisemnej, czyli jest to powrót do poprzednich rozwiązań. Dzięki temu zarządy wieloosobowe będą mogły sprawniej podpisywać takie sprawozdania i nie będzie wymagany od wszystkich takich członków obowiązek posiadania kwalifikowanego podpisu elektronicznego.

Druga poważna zmiana, która jest dokonywana w przedmiotowym projekcie, to wprowadzenie obowiązku dla emitentów, którzy są zobowiązani do sporządzania sprawozdań finansowych w jednolitym formacie elektronicznym standardowym dla państw członkowskich Unii Europejskiej, i jest to tzw. format ESEF. Dla pozostałych jednostek stosujących międzynarodowe standardy sprawozdawczości finansowej ustawa wprowadza obowiązek stosowania jednolitego formatu sprawozdawczego ESEF lub innego przeszukiwalnego przy sporządzaniu sprawozdań finansowych oraz sprawozdań z działalności. Zmiana ta spowoduje, że sprawozdania, które do tej pory były często sporządzane w formie, która uniemożliwiała jej odczyt przez osoby trzecie, ale także przez członków samego podmiotu, będą w formie jednolitej, co także poprawi przejrzystość i usprawni działalność tych podmiotów nie tylko w sferze wewnętrznej, ale także w sferze zewnętrznej.

Trzecia zmiana postulowana przez rynek, dość techniczna, ale ważna dla tych podmiotów, to zmiana dotycząca konsolidacji sprawozdań finansowych przez alternatywne spółki inwestycyjne. Biorąc pod uwagę charakter działalności ASI, obowiązek sporządzania skonsolidowanego sprawozdania finansowego przez te jednostki nie zawsze jest uzasadniony. Nowelizacja ustawy o rachunkowości proponuje więc uproszczenia w tym zakresie.

I ostatnia grupa zmian to zmiany, o których już wspominałem, czyli zmiany w działalności Polskiej

Agencji Nadzoru Audytowego w dużej mierze sprowadzające się do ucyfryzowania działalności PANA. Po pierwsze, jest to doprecyzowanie przepisów ułatwiających odbywanie posiedzeń zdalnych oraz podejmowanie uchwał w trybie obiegowym przez radę agencji i organy Polskiej Izby Biegłych Rewidentów. Po drugie, chodzi o umożliwienie przeprowadzania przez agencję kontroli zdalnych w firmach audytorskich w przypadku wszystkich kontroli oraz wprowadzenie kontroli zdalnych jako podstawowej formy działalności. I po trzecie, dotyczy to umożliwienia załatwiania spraw dotyczących obsługi listy firm audytorskich za pomocą systemu teleinformatycznego. Ponadto ułatwiamy komunikację pomiędzy agencją a firmami audytorskimi w trakcie kontroli, zmniejszamy pracochłonność w przygotowaniu dokumentów do kontroli poprzez korzystanie w znacznie większym stopniu z dokumentów w postaci elektronicznej zamiast papierowej, ograniczamy koszty kontroli po stronie zarówno firm audytorskich, jak i agencji oraz ograniczamy czasochłonność w załatwianiu spraw.

Na koniec jeszcze raz podkreślę, że projekt był szeroko konsultowany. Odpowiada na postulaty naprawdę wielu podmiotów sprawozdawczych, szczególnie drobnych i niewielkich NGOs. W związku z tym uprzejmie proszę Wysoką Izbę o przyjęcie projektu ustawy w wersji zaproponowanej przez rząd. Dziękuję.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Filip Kaczyński, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Filip Kaczyński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości oraz niektórych innych ustaw.

Szanowni Państwo! Celem projektu jest dostosowanie przepisów dotyczących sprawozdawczości finansowej oraz rewizji finansowej do nowych możliwości technologicznych. Wprowadzone zmiany mają m.in. ujednolicić format sprawozdań finansowych emitentów. Dynamiczny rozwój technologii cyfrowych,

Posel Filip Kaczyński

z którym mamy obecnie do czynienia, wywiera istotny wpływ także na rachunkowość i pracę biegłych rewidentów. Możliwość korzystania z nowoczesnych narzędzi informatycznych sprawia, że jednostki łatwiej mogą wywiązywać się ze swoich obowiązków w zakresie prowadzenia ksiąg rachunkowych oraz sporządzania sprawozdań finansowych. Użytkownicy tych sprawozdań mogą natomiast w szybki sposób pobierać, analizować i interpretować potrzebne im dane.

Dodatkowo cyfrowa transformacja życia gospodarczego została przyspieszona przez pandemię wywołaną wirusem SARS-CoV-2. W tym kierunku podąża także prawo europejskie. Pragnę podkreślić, że projekt niniejszej ustawy jest zgodny z rozporządzeniem Unii Europejskiej, którego założeniem jest uporządkowanie elektronicznego formatu raportowania. Rozwiązanie stosowane na podstawie tego rozporządzenia ma poprawić dostępność i ułatwić porównywalność sprawozdań finansowych. Nowelizacja ustawy przewiduje także zmiany w zakresie podpisywania sprawozdań. Projektowane przepisy mają na celu wprowadzenie ułatwień dla kierowanych przez organ wieloosobowych jednostek, które ze względów organizacyjno-technicznych mają trudności z realizacją swoich ustawowych obowiązków. Jednocześnie przez wprowadzenie dobrowolności stosowania nowych rozwiązań projekt nie będzie miał negatywnego wpływu na jednostki, które posiadają wypracowaną i utrwaloną praktykę w zakresie zatwierdzania dokumentów finansowych. Omawiana zmiana przewiduje możliwość podpisania przez jednego z członków zarządu wieloosobowego sprawozdań finansowych oraz z działalności pod warunkiem uzyskania od pozostałych członków zarządu oświadczeń. Ponadto wykorzystanie nowoczesnych narzędzi informatycznych usprawni pracę w zakresie sporządzania wyżej wymienionych sprawozdań i prowadzenia ksiąg rachunkowych oraz ich weryfikacji. Proponowane zmiany w ustawie o biegłych rewidentach związane z postępującą cyfryzacją życia gospodarczego przyczynią się do poprawy komunikacji między Polską Agencją Nadzoru Audytowego a firmami audytorskimi.

Biorąc powyższe pod uwagę, w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość deklaruje poparcie dla niniejszej ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parla-

mentarnego Koalicja Obywatelska w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1570.

Projektowana ustawa służy dostosowaniu obecnie obowiązujących przepisów w zakresie sprawozdawczości finansowej oraz rewizji finansowej do aktualnej sytuacji prawnej i gospodarczej oraz do nowych możliwości technologicznych. Propozycje zmian wynikają m.in. z przepisów rozporządzenia delegowanego Komisji (UE) 2019/815 z 17 grudnia 2018 r. uzupełniającego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady w odniesieniu do regulacyjnych standardów technicznych dotyczących specyfikacji jednolitego elektronicznego formatu raportowania.

W projekcie ustawy wprowadza się zmiany w następujących aktach prawnych: ustawie o rachunkowości, ustawie o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawie o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym oraz ustawie o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2.

Dynamiczny rozwój technologii cyfrowych wywiera istotny wpływ także na rachunkowość i rewizję finansową. Możliwość korzystania z nowoczesnych narzędzi informatycznych sprawia, że jednostki łatwiej mogą wywiązywać się ze swoich obowiązków w zakresie prowadzenia ksiąg rachunkowych oraz sporządzania sprawozdań finansowych.

Na mocy rozporządzenia 2019/815 emitenci, których papiery wartościowe zostały dopuszczone do obrotu na rynku regulowanym, mają obowiązek sporządzać swoje roczne raporty finansowe w specjalnym formacie. W sytuacji gdy raport emitenta zawiera skonsolidowane sprawozdanie finansowe sporządzone zgodnie z międzynarodowymi standardami rachunkowości, takie sprawozdanie wymaga specjalnego oznakowania. Rozwiązanie to ma na celu zwiększenie przejrzystości, dostępności i porównywalności sprawozdań finansowych sporządzanych przez spółki giełdowe oraz ułatwienie analizy tych sprawozdań.

W projekcie wprowadza się także ułatwienia w zakresie podpisywania sprawozdań finansowych, zwłaszcza dla jednostek kierowanych przez organ wieloosobowy. Odchodzi się od dotychczasowego obowiązku podpisywania sprawozdań przez wszystkich członków wieloosobowego organu na rzecz umożliwienia dokonania tej czynności przez co najmniej jednego członka.

Zmiana w ustawie o Krajowym Rejestrze Sądowym wprowadza możliwość składania do KRS elektronicznych kopii dokumentów – różnego rodzaju oświadczeń – które w oryginale zostały sporządzone w postaci papierowej, a następnie zeskanowane.

Liczne zmiany wprowadzane są w ustawie o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym. W sprawozdaniu z badania sprawozdania finansowego biegły rewident wyraża opinię dotyczącą zgodności badanego sprawozdania z wymogami rozporządzenia 2019/815.

Posel Zofia Czernow

Wprowadza się także regulacje dotyczące: składania wniosku o zmianę danych podlegających wpisowi na listę firm audytorskich i procedur jego rozpatrywania przez agencję; składania oświadczeń o odpowiedzialności za składanie fałszywych oświadczeń; wprowadzenia możliwości składania w formie elektronicznej wniosku o wpis firmy audytorskiej na listę lub jej wykreślenie bądź zmianę; zagadnień naruszenia tajemnicy zawodowej przez biegłego rewidenta; innych spraw dotyczących pracy rewidentów, które wymagają regulacji.

Proponowane zmiany wprowadzają do polskiego systemu prawnego regulacje prawa unijnego oraz inne regulacje, dotyczące zwłaszcza biegłych rewidentów, które wymagają zmiany bądź doprecyzowania.

Reasumując, klub Koalicji Obywatelskiej rekomenduje skierowanie projektu ustawy do dalszych prac legislacyjnych. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Anita Sowińska, Lewica.

Posel Anita Sowińska:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu parlamentarnego Lewicy wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1570.

Cyfrowa transformacja odbywa się w polskich przedsiębiorstwach i organizacjach społecznych już od wielu lat, a przez ostatni rok została przyspieszona w wyniku pandemii wywołanej rozprzestrzenieniem się wirusa SARS-CoV-2. Wiele przedsiębiorstw korzysta z nowoczesnych narzędzi informatycznych w zakresie prowadzenia ksiąg rachunkowych oraz sporządzania sprawozdań finansowych. Użytkownicy tych narzędzi mogą w szybki sposób pobierać, analizować i interpretować potrzebne dane. Przedsiębiorcy wdrażają też kolejne rozwiązania polegające na automatyzacji i robotyzacji usług finansowych i raportowania.

Unia Europejska dostrzega olbrzymie znaczenie cyfryzacji i sztucznej inteligencji w sektorze finansowym, czemu daje wyraz w strategii Europejskiego Zielonego Ładu oraz w dyrektywach i rozporządzeniach wykonawczych. Jest ważne, aby Polska szybko wdrażała przepisy unijne ze względu na utrzymanie konkurencyjności polskich firm na rynku globalnym, np. w sektorze zewnętrznych usług finansowych. Nie wiem, czy państwo wiedzą, ale Polska zajmuje pierw-

sze miejsce w Europie i trzecie miejsce na świecie, jeżeli chodzi o centra usług wspólnych. W całym kraju działalność prowadzi ponad 1050 centrów, w których jest zatrudnionych ponad 240 tys. pracowników, z czego najwięcej w usługach księgowych i informatycznych.

W przedmiocie tej ustawy intencją Unii Europejskiej i rządu jest wprowadzenie przepisów mających na celu ułatwienie dostępności i porównywalności sprawozdań finansowych, tak aby raporty były sporządzane zgodnie z tymi samymi standardami technicznymi. To ma ułatwić nie tylko automatyzację procesów księgowych, ale również kontrolę sprawozdań finansowych.

Projekt ustawy został poddany szerokim konsultacjom społecznym. Swoje opinie i uwagi zgłosiły m.in.: Polska Izba Biegłych Rewidentów, Polska Agencja Nadzoru Audytowego, Stowarzyszenie Księgowych w Polsce, Konfederacja Lewiatan, rzecznik małych i średnich przedsiębiorców, Urząd Ochrony Danych Osobowych, Giełda Papierów Wartościowych, Stowarzyszenie Emitentów Giełdowych, Narodowy Bank Polski, Związek Banków Polskich i inne.

Ten projekt ustawy to krok w dobrą stronę. Lewica popiera dalsze prace nad tym projektem w Komisji Finansów Publicznych. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Paszyk, Koalicja Polska.

Posel Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Ponieważ już ze strony przedmówców dokonano całościowego omówienia projektu, nie będę tego powtarzał, natomiast zadeklaruję ze strony Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści, że tak jak zawsze można było liczyć na nasze wsparcie przy projektach, które usprawniają życie przedsiębiorców, które ułatwiają wszelkie formalności związane z tego typu działalnościami, tak samo w przypadku tego projektu można będzie na nas liczyć. Jesteśmy za tym, aby sprawnie procedować nad tym projektem i uchwalić te zmiany. Nie widać w projekcie jakichś kontrowersyjnych rozwiązań. Dominują właśnie rozwiązania usprawniające, a to, myślę, jest dzisiaj głównym zadaniem władz publicznych, aby takie usprawnienia z myślą o przedsiębiorcach, o biznesie wprowadzać. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
I bardzo proszę, pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Koła Parlamentarnego Polska 2050 w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości oraz niektórych innych ustaw, ujętego w druku nr 1570.

Szanowni Państwo! Przedmiotowy projekt ustawy dotyczy sfery cyfryzacji w zakresie prowadzenia ksiąg rachunkowych i sprawozdań finansowych. Z jednej strony wprowadzanie tego typu rozwiązań wymuszone jest przez postęp w dziedzinie cyfryzacji, z drugiej jednak strony dzięki informatyzacji organizacje mogą lepiej wywiązywać się z obowiązków nałożonych przepisami i raportować dane zainteresowanym stronom np. w postaci formatów przeszukiwalnych. Te przepisy, ten projekt wpisuje się właśnie w te postulaty. Myślę, że jedną z najważniejszych zmian w tym projekcie jest ujednolicenie przepisów o rachunkowości w zakresie stosowania jednego formatu elektronicznego przy sporządzaniu sprawozdań finansowych przez emitentów. W projekcie proponuje się przyjąć dla tej grupy jednostek format stosowany dla celów rocznego raportu finansowego, o którym mowa w rozporządzeniu 2019/815, które to rozporządzenie uzupełnia dyrektywę 2014/109/WE Parlamentu Europejskiego i Rady.

Drugi obszar, na który warto zwrócić uwagę, dotyczy zmian w zakresie podpisywania sprawozdań finansowych. Projektowane przepisy mają na celu wprowadzenie ułatwień dla jednostek kierowanych przez organ wieloosobowy, które ze względów organizacyjno-technicznych mają trudności z realizacją swoich ustawowych obowiązków. To jest bardzo techniczny język, natomiast to rozwiązanie, choć fakultatywne, z pewnością przyczyni się do tego, że te organy wieloosobowe będą łatwiej wypełniały swoje obowiązki. Generalnie te wymienione przeze mnie zmiany wpisują się w cały ciąg zmian ujętych w projekcie. W naszej ocenie ten projekt ustawy, który pozytywnie wpływa na możliwość wypełniania obowiązków, spełniania wymagań określonych przepisami, zasługuje na wsparcie i dalszą nad nim pracę.

W związku z tym w imieniu Koła Parlamentarnego Polska 2050 wnoszę do Wysokiej Izby i pani marszałek o przekazanie projektu do dalszych prac w komisji. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zgłosić się do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Nie ma pani poseł.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

1 minuta na zadanie pytania.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jednym z obszarów zmian w tym projekcie ustawy – nie mówiłem o tym w wystąpieniu klubowym – są pewnego rodzaju ułatwienia w cyfryzacji dotyczące Polskiej Agencji Nadzoru Audytowego. To jest oczywiście bardzo istotna i ciekawa inicjatywa i chciałem od pana ministra usłyszeć informację, czy to będzie wiązało się z poniesieniem dodatkowych kosztów na te elementy cyfryzacyjne, a jeżeli tak, to w jakiej wysokości. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

Poseł Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Proponowane zmiany zapisane w projekcie należy uznać za celowe. Mam jednak pytanie do pana ministra, które zadają też moi wyborcy. Dlaczego w Polsce istnieją instytucje obracające miliardami złotych, które albo nie prowadzą wcale sprawozdawczości, albo unikają publikacji wyników skonsolidowanych, co w praktyce uniemożliwia zapoznanie się z prawdziwymi danymi finansowymi tych jednostek? Gdybym mógł liczyć na odpowiedź pisemną, będę panu ministrowi zobowiązany. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.

Poseł Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Z uwagą przeczytałam wyniki konsultacji społecznych i zaniepokoiło mnie stanowisko ministerstwa w sprawie uwagi wniesionej przez Urząd Ochrony Danych Osobowych. Otóż Urząd Ochrony Danych Osobowych zauważa, że w ustawie jest zapis, który mówi,

Posel Zofia Czernow

że sprawozdania finansowe podlegają przechowywaniu przez okres co najmniej 5 lat, licząc od początku roku następnego itd.

I to sformułowanie „co najmniej” absolutnie budzi wątpliwości i nie powinno go tu być. Powinien być wskazany konkretny czas, jak długo przechowywane są sprawozdania finansowe. Wynika to z RODO, z zasady ograniczonego przechowywania, kiedy to przechowywanie nie jest potrzebne. *(Dzwonek)* Dlaczego ministerstwo nie chce zmienić tego przepisu? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Piotra Patkowskiego o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Piotr Patkowski:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odpowiadając najpierw na pytanie pana posła Suchonia, chciałbym wskazać, że ten projekt wręcz ogranicza koszty ponoszone przez budżet państwa, czyli należy do kategorii projektów najbardziej lubianych przez ministra finansów. Dokładnie o ile ogranicza, wskazuje pkt 6 w OSR i w pierwszym pełnym roku obowiązywania projektu będzie ponad 600 tys. zł oszczędności. Ta kwota będzie rosła do 700 tys., czyli w przeciągu 7 lat oszczędzimy na tym projekcie prawie 7 mln zł. Nie są to duże sumy, ale jednak jakieś. Dokładny szacunek i wskazanie podstaw szacowania znajduje się w pkt 6 OSR. Ja tylko przytoczę ogólną informację. Jakby ktoś się chciał z tym zapoznać, to w OSR jest to szczegółowo opisane. Szacujemy, że zmniejszenie wydatków o ok. 630 tys. zł rocznie wynika m.in. z tego, że agencja będzie prowadziła ok. 300 kontroli, w tym 250 kontroli planowanych i 50 kontroli doraźnych i tych tematycznych. Agencja zakłada, że 70% tych kontroli, czyli 210, będzie prowadzonych zdalnie, w związku z czym koszty będą niższe.

Pytanie pana posła Szopińskiego, oczywiście ustosunkujemy się do niego na piśmie. Natomiast chciałbym tylko podkreślić, że każdy podmiot obowiązany do prowadzenia sprawozdań finansowych musi je złożyć pod rygorem odpowiedzialności karnej. Ten katalog podmiotowy jest bardzo ściśle określony, m.in. kryteriami kwotowymi. W związku z tym można uznać ten katalog podmiotowy za domknięty, ale oczywiście ustosunkujemy się do tego szerzej na piśmie.

Jeśli chodzi o pytanie pani poseł Czernow w sprawie uwagi UODO dotyczącej sformułowania, że dany

podmiot może przechowywać sprawozdanie finansowe co najmniej 5 lat. Uwaga UODO dotyczyła tego, czemu to nie jest okres maksymalny. Odpowiedź jest taka i też podnosiliśmy to w konsultacjach, że nie możemy zakazać jednostkom trzymania danych analitycznych więcej niż 5 lat, m.in. dlatego że, po pierwsze, to jest ich decyzja, po drugie, nie mając takich informacji, jednostki nie mogłyby przeprowadzać analiz czy być przygotowane na ewentualne toczące się sprawy sądowe. Tak że zapewniamy pewną dowolność podmiotom, natomiast to nie może w żaden sposób uchylać innym przepisom UODO. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 1570, do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Ogłaszam 15 minut przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 14 min 29
do godz. 14 min 46)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 34. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1504).

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury pana ministra Rafała Webera o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Polska jest dzisiaj bezpiecznym krajem, ale wciąż jest jeden wyjątek. To bezpieczeństwo na drogach. Nasze drogi są znaczone krzyżami, które oznaczają śmiertelne wypadki drogowe i tragedie tysięcy rodzin. Tymi słowami wygłoszonymi na tej sali, na tej mównicy podczas exposé

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber

pan premier Mateusz Morawiecki wskazał na problem, którego rozwiązanie w obecnej kadencji jest jednym z ważniejszych celów rządu i parlamentu. Znaczna poprawa bezpieczeństwa w ruchu drogowym to nasz priorytet, a nawet szerzej – to zadanie, które stoi przed całą klasą polityczną.

Polska od lat – można powiedzieć, że od dekad – jest na szarym końcu państw w Europie, jeżeli chodzi o liczbę wypadków i ofiar wypadków drogowych. Pomimo tego, że co roku w tym obszarze statystycznie mamy do czynienia ze spadkiem, to ten spadek jest za mało widoczny, za mało dynamiczny, a redukcja wypadków, ofiar i rannych wielce niewystarczająca. Tak jak w 2010 r. Polska była na 4. miejscu od końca wśród państw Unii Europejskiej, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo w ruchu drogowym, tak i dziś, po ponad 10 latach, jesteśmy w tym samym miejscu, nadal w ogonie Unii Europejskiej. To musi się zmienić.

Musimy podjąć takie kroki i takie działania, które doprowadzą do wyraźnej poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Tego oczekują – można powiedzieć wręcz, że tego żądają – od nas kierowcy, pasażerowie, rowerzyści, piesi, tego oczekują od nas wszyscy ci, którzy na co dzień korzystają z polskiej infrastruktury drogowej, niezależnie od tego, czy to drogi krajowe, czy drogi zarządzane przez samorządowców. Ten cel chcemy osiągnąć dzięki prowadzeniu intensywnych i szeroko zakrojonych działań w trzech sferach. Pierwsza to inwestycje drogowe. Druga to edukacja i wzmacnianie świadomości wszystkich uczestników ruchu drogowego. Trzecia sfera to zmiany w przepisach prawa.

Dziś przedstawiam Wysokiej Izbie rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw zawarty w druku nr 1504.

Proponowane zmiany mają zlikwidować dwie patologie, z którymi mamy do czynienia na polskich drogach. Pierwsza to piractwo – można powiedzieć, że bandyctwo – drogowe. Druga to pijani za kierownicą. Te dwie zmyły muszą zostać wyeliminowane z drogowej rzeczywistości. Podnosząc stawki mandatowe piratom i pijanym za kółkiem, pokazujemy, że nie będziemy tego więcej tolerować, nie będziemy pobłażać tym, którzy radykalnie przekraczają dopuszczalną prędkość, a także tym, którzy siadają za kółkiem pod wpływem alkoholu. Tacy kierowcy są postrachem. Każdego dnia słyszymy o ludzkich tragediach, o zabranych życiach, o rozbitych rodzinach właśnie dlatego, że ktoś jechał za szybko, a inny znów jechał pijany. Musimy z tym skończyć.

Proponujemy więc podniesienie minimalnej stawki mandatu do 1500 zł dla kierowców przekraczających dopuszczalną prędkość o ponad 30 km/h, a przy ponownym wykroczeniu w ciągu 2 lat – do 3 tys. zł. Jazda po użyciu alkoholu będzie karana mandatem minimalnym wynoszącym 2,5 tys. zł. Oczywiście

w uzasadnionych przypadkach będzie można zastosować karę aresztu i o tym będzie decydował sąd. Tak wyraźny skok kar w tych dwóch obszarach musi wzbudzić respekt i musi odstraszyć potencjalnych piratów drogowych, którzy zagrażają zarówno sobie, jak i innym, od łamania przepisów prawa.

W naszym zamierzeniu wzrost maksymalnej wysokości grzywny wystawionej w postępowaniu mandatowym do 5 tys. zł oraz do 30 tys. zł w postępowaniu sądowym jest jasnym sygnałem, że dla najcięższych wykroczeń drogowych nie będzie litości, nie będzie zmiłuj. Podkreślam słowo „najcięższych”, czyli takich, które w sposób bezpośredni zagrażają zdrowiu lub życiu. Tymi stawkami nie będą objęci ci, którzy popełniają drobne wykroczenia, np. niewłaściwe parkowanie. Mówię to, bowiem w ostatnich tygodniach, od momentu pokazania tego projektu ustawy, pojawiają się w przestrzeni medialnej różnego typu manipulacje, przekłamania i – można powiedzieć to językiem, który jest bardzo popularny w polityce – fake newsy. Z tego miejsca – zresztą zawsze staramy się to robić – chcę również sprostować, aby tych fake newsów nie pojawiało się już więcej. Nie mamy takiego zamiaru, nie wprowadzamy takiego prawa. Drobne wykroczenia nie będą podlegały przepisom tej ustawy.

W dalszej kolejności wzmacniamy ochronę pieszych na przejściach dla pieszych poprzez zwiększenie minimalnej kary za nieprawidłowe zachowanie względem pieszego. Dane statystyczne jasno pokazują, że blisko 90% wypadków na przejściach dla pieszych powodują kierowcy. Stąd nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu, wyprzedzanie lub omijanie innych pojazdów na przejściu dla pieszych będzie karane surowiej, bo mandatem minimum 1500 zł, a w przypadku realnego zagrożenia bezpieczeństwa dla życia i zdrowia pieszego sąd będzie mógł orzec zakaz prowadzenia pojazdów.

Z innych kwestii projekt zakłada podniesienie stawki minimalnej także za: jazdę bez uprawnień, objeżdżanie opuszczonych zapór i niedozwolone przyjeżdżanie na przejazd kolejowy, utrudnianie lub tamowanie ruchu, łamanie zakazu wyprzedzania, nie stosowanie się do sygnałów dźwiękowych.

Poza podniesieniem punktowym, podniesieniem minimalnych mandatów proponujemy jeszcze zmiany w systemie naliczania punktów karnych. Punkty będą anulowane po 2 latach od ich otrzymania, ale pod warunkiem opłacenia mandatu za dane wykroczenie drogowe. Podnosimy także do 15 punktów maksymalny wymiar kary za najgroźniejsze wykroczenia.

Inne ważne zmiany dotyczą sfery ułatwiania możliwości otrzymania renty przez bliskich ofiar wypadków drogowych. Rodziny ofiar wypadków drogowych – chodzi o traumę, szok – nie radzą sobie z całą prawną procedurą uzyskania renty. Będą mogły otrzymać od struktur państwa wsparcie. Nie możemy takich osób w tak trudnych sytuacjach pozostawiać samych sobie. Dlatego projekt przewiduje uproszczenie postępowania w sprawie renty, która będzie wypłacana

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Infrastruktury Rafał Weber**

przez sprawcę umyślnego przestępstwa ze skutkiem śmiertelnym osobom najbliższym dla ofiary wypadku drogowego mającej na utrzymaniu osoby, które w efekcie straciły żywiciela. Świadczenie to będzie zwolnione od podatku dochodowego i niewliczane jako dochód przy obliczaniu świadczeń rodzinnych.

Kolejną istotną propozycją jest uzależnienie wysokości składki ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych od liczby punktów karnych i historii popełnianych najcięższych wykroczeń. Projekt ustawy przewiduje udostępnienie podmiotom ubezpieczeniowym danych z CEPiK i umożliwi dostosowanie stawek ubezpieczeń komunikacyjnych do historii wykroczeń kierowcy oraz otrzymanych przez niego punktów karnych. Po zakończeniu oceny ryzyka zakład ubezpieczeń będzie miał obowiązek niezwłocznie usunąć dane o punktach karnych kierowcy.

Mamy nadzieję, że ten przepis pozwoli w odpowiedni sposób nagradzać, preferować tych, którzy jeżdżą bezpiecznie, tych, którzy nie łamią najpoważniejszych zasad ruchu drogowego. Oni będą płacili niższe składki OC, a ci, którzy dopuszczają się w ruchu drogowym łamania przepisów ruchu drogowego – cały czas mówię tylko i wyłącznie o najcięższych wykroczeniach, które są określone w tym projekcie ustawy – będą siłą rzeczy zobowiązani do opłaty wyższej składki ubezpieczeniowej.

Szanowni Państwo! Proponujemy więc cały pakiet zmian prawnych. Jestem przekonany, że w pozytywny sposób wpłyną one na zwiększenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Zależy nam na tym, aby uratować, ocalić jak najwięcej żyć, ale też zależy nam na zmniejszeniu kosztów finansowych wypadków drogowych, które są liczone w dziesiątkach miliardów złotych rocznie. W roku 2019 to rekordowe 56 mld zł, a więc im mniej wypadków, im mniej ofiar, tym mniejsze koszty dla nas wszystkich. Trudno mi przeliczać życie na pieniądze. Używam tego argumentu, aby pokazać, że w tej dyskusji również i ten kontekst ma miejsce, i ten kontekst jest ważny, i na ten kontekst w różnego rodzaju dyskusjach, choćby w dyskusji o stanie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w poszczególnych latach, państwo parlamentarzyści zwracają uwagę.

Konkluzja mojego wystąpienia: celem zmian jest wyeliminowanie pijanych za kierownicą. Dość powiedzieć, że tylko wczoraj policja zatrzymała blisko 200 nietrzeźwych, natomiast w skali roku takich zatrzymań jest nawet ponad 100 tys. W roku 2019 ponad 100 tys. pijanych kierowców zostało zatrzymanych przez policję. Ilu nie zostało zatrzymanych, bo im się udało? Zostawiam to pytanie otwarte, zostawiam znak zapytania, ale myślę, że każdy zdaje sobie sprawę, że takich osób było więcej. Tak że musimy z tą patologią skończyć.

Musimy także ujarzmić piratów drogowych, spowodować, aby dopuszczalna prędkość zarówno w ob-

szarze zabudowanym, jak i poza nim była przestrzegana. W tym przypadku szacunek dla prawa równa się szacunekowi dla życia. Mocniej chcemy karać tych, którzy za nic mają innych i w sposób celowy, bardzo często systematyczny, łamiąc przepisy prawa, zagrażają innym. I to też chcemy ukrócić.

Szanowni Państwo! Z niecierpliwością czekam na wystąpienia klubowe, z niecierpliwością czekam również na indywidualne oceny pań i panów posłów dotyczące tego projektu ustawy. Śledzę media, które opisują ten projekt ustawy w ostatnim czasie. Śledzę również wypowiedzi tych, którzy się tym tematem interesują. Jestem przekonany, że i na tej sali, i zapewne na posiedzeniu Komisji Infrastruktury dyskusja będzie bardzo energiczna, żywa, ale mam nadzieję, że będzie bez emocji, i mam nadzieję, że będzie merytoryczna.

Chcę powiedzieć, że nie zamykam się na argumenty, nie zamykam się na propozycje. Być może ten projekt będzie jeszcze ulegał zmianom, zapewne będą składane do niego poprawki. Zapewniam, że każdej z nich przyjrzymy się bardzo wnikliwie i poprawki, które będą sensowne i racjonalne, zostaną przez nas uznane. Natomiast mając doświadczenie zarówno z tej, jak i z poprzedniej kadencji, obawiam się, że będą takie propozycje, które będą nawzajem się wykluczały. Jedna strona będzie chciała karać jeszcze bardziej, druga strona będzie chciała, aby kar w ogóle nie było albo aby były mniej dotkliwe. Moim zadaniem jest podejście do tego tematu na chłodno, bez emocji, i wybranie najlepszych propozycji oraz zaproponowanie państwu takich przepisów, które pozytywnie wpłyną na bezpieczeństwo w ruchu drogowym, tak abyśmy jako kraj dbali o BRD i aby każdy, kto na co dzień korzysta z polskiej infrastruktury drogowej, mógł czuć się bezpiecznie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Piotr Król, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Piotr Król:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1504.

Posel Piotr Król

Rozpatrywany projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw ma dwa zasadnicze cele: po pierwsze, wsparcie osób najbliższych ofiar przestępstw wypadków drogowych ze skutkiem śmiertelnym, po drugie, poprawę bezpieczeństwa na drogach, w szczególności przez walkę z przestępstwami drogowymi. Aby wzmocnić funkcję prewencyjną i sprawiedliwościową prawa, zdecydowano się na wprowadzenie szeregu zmian, które pozwolą na skuteczniejszą walkę z niebezpiecznymi kierowcami na drodze.

Proponowane regulacje wynikają zarówno z odpowiedzi na szeroki problem społeczny o wysokiej szkodliwości społecznej, jak i z potrzeby uspołnienienia regulacji prawnych, w szczególności przez zerwanie z uprzywilejowaną pozycją sprawców przestępstw drogowych. W związku z tym w projekcie przewiduje się zaostrzenie kar dla sprawców wykroczeń drogowych. W projekcie zakłada się również oddziaływanie środkami innymi niż środki karne i proponuje się powiązanie wysokości opłat z tytułu ubezpieczeń komunikacyjnych z liczbą uzyskanych punktów karnych i historią popełnionych wykroczeń.

Proponuje się wprowadzenie rozwiązań prawnych umożliwiających udostępnienie podmiotom ubezpieczeniowym danych z CEPiK oraz dostosowanie taryfikacji do historii i wykroczeń kierowcy oraz otrzymanych przez niego punktów karnych. Dostosowanie wysokości składek do historii wykroczeń kierowcy pozytywnie wpłynie na wysokość składki w przypadku kierowców, którzy jeżdżą zgodnie z przepisami. Będzie to niewątpliwie pozytywne wzmocnienie. Różnicowanie wysokości ubezpieczenia motywuje finansowo kierowców do bezpiecznej jazdy. Bezpieczna jazda jest premiowana brakiem konieczności poniesienia dodatkowych kosztów umowy ubezpieczenia. Za umowę ubezpieczenia płaci każdy kierowca, a za mandat płaci tylko ten, który dopuści się wykroczenia.

I kwestia statystyki, w mojej ocenie niezwykle smutnej, ale też pokazującej miejsce, w jakim obecnie się znaleźliśmy. W 2020 r. odnotowano ponad 23 tys. wypadków drogowych, w wyniku których 2491 osób poniosło śmierć, a rannych zostało ponad 26 tys. osób, w tym ciężko – ponad 8 tys. osób. Daje to wskaźnik ok. 11 osób zabitych i 112 osób rannych na 100 wypadków. Wynika z tego, że w co dziesiątym wypadku zginął co najmniej jeden człowiek. Co istotne, zgodnie z danymi niemal 90% z nich wydarzyło się z winy kierujących. Co gorsza, zgodnie ze statystykami w 2020 r. do 1656 wypadków doszło z winy pijanych kierowców. Zginęło w nich 216 osób, a rannych zostało 1847 osób.

Wysoki Sejmie! Z dużą satysfakcją należy przyjąć, że w tym projekcie przewiduje się również uproszczenie postępowania w sprawie renty, która będzie wypłacana przez sprawcę umyślnego przestępstwa ze skutkiem śmiertelnym osobom najbliższym ofiary wypadku drogowego mającej na swoim utrzymaniu

osoby, które w efekcie straciły członka rodziny. Świadczenie to będzie zwolnione od podatku dochodowego i nie będzie wliczane jako dochód przy obliczaniu świadczeń rodzinnych.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość zamierza w toku dalszych prac parlamentarnych wspierać ten projekt. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Maciej Lasek, Koalicja Obywatelska.

Posel Maciej Lasek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ustawa zwiększająca wysokość kar za wykroczenia drogowe na pewno wzbudzi wiele emocji, ale niestety jest to przykra konieczność. Wysokość kar nie była zmieniana od 1997 r., kiedy to średnia pensja wynosiła niewiele ponad 1 tys. zł. Wtedy najwyższy mandat kosztował potencjonalnego pirata drogowego połowę jego pensji, a dzisiaj, po 24 latach, kosztuje go tylko 1/10 średniej pensji. Jednocześnie w 2019 r. na drogach w Polsce zginęło prawie 3 tys. osób, a 34 tys. zostało rannych. Znajdujemy się pod tym względem w niechlubnej czołówce Europy razem z takimi państwami jak Bułgaria czy Rumunia. Ryzyko śmierci na drodze w wyniku wypadku jest w Polsce cztery razy większe niż w Norwegii czy Szwajcarii.

Bezpieczeństwo powinno się opierać na wielu filarach. Są nimi dobra infrastruktura, właściwy system szkoleń, przemyślane przepisy i nieuchronność kary. Raport o stanie bezpieczeństwa w ruchu drogowym obejmujący okres do 2019 r. włącznie wskazuje, że większość trendów opisujących poprawę bezpieczeństwa uległo zahamowaniu. Jeśli chodzi o dobre informacje, to niedawno wprowadzone przepisy dotyczące pierwszeństwa pieszych sprawiły, zgodnie ze statystykami przywoływanymi przez Ministerstwo Infrastruktury, że wypadków na przejściach dla pieszych w tym roku jest znacznie mniej. Omawiana ustawa zdaje się kontynuować ten dobry kierunek zmian, jednak w aktualnej formie jest ona daleka od ideału i budzi wiele poważnych zastrzeżeń. Już na wstępie zakłada się w projekcie pogwałcenie podstawowych zasad prawa karnego dotyczących informacji o tym, za co jest się karanym. Art. 2 konstytucji stanowi, że Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawa. Jak to się ma do wprowadzenia w projekcie otwartej definicji wykroczenia?

Zmiana ta jest całkowicie nieuzasadniona, na co wskazuje w obszernym stanowisku rzecznik praw obywatelskich. Obywatel musi z góry wiedzieć, czy jego czyn wypełnia znamiona wykroczenia i jakie za niego poniesie karę. Ta nowelizacja otwiera zaś drogę

Posel Maciej Lasek

do karania nie tylko za poważne wykroczenia drogowe, z czym się wszyscy zgadzamy, ale również za czyny, które mają znacznie mniejszą społeczną szkodliwość. Takim przykładem może być proponowane w ustawie podwyższenie do 5 tys. zł kary za tamowanie ruchu. Czy obejmować to będzie również karanie przez policję wielotysięcznymi mandatami spontanicznie protestujących osób? Przecież to jest otwarta droga do naruszenia swobód obywatelskich. Myślę, że to powinniśmy w toku prac wyjaśnić. Według wnioskodawców drastyczne podwyższenie kar za wykroczenia ma budować prewencję i odstraszać. Ale to nie wysokość sankcji, tylko jej nieuchronność buduje prewencję. Ustalenie wysokości kar w całkowitym oderwaniu od średnich zarobków na głowę spowoduje, że będą one nieegzekwowalne. Według obecnych przepisów, gdy niemożliwa jest egzekucja, grzywnę można zamienić na ograniczenie wolności lub areszt do 30 dni. Może się okazać, że kary na poziomie 10, 15 czy 30 tys. zł będą nieściągalne, bo ukarani nie będą w stanie ich zapłacić, co będzie skutkowało ich zamianą na areszt. Jakie koszty poniesie w ten sposób budżet państwa, o kosztach społecznych nie wspominając? Czy nie będzie właściwszym wprowadzenie możliwości zamiany części kary na prace społeczne? Kiedy rozmawiamy o zasadności wysokości mandatów, zastanówmy się też, jak to rzutuje na procedurę wystawiania mandatów. Wątpliwości zgłasza również rzecznik praw obywatelskich. Policjant w ciągu kilku minut bez żadnego głębszego rozeznania w możliwościach zarobkowych sprawcy i jego sytuacji osobistej może wystawić mandat nawet w wysokości 6 tys. zł. Ba, może go przyjąć w gotówce, co stwarza realne zagrożenie korupcją przy takiej dysproporcji w stosunku do zarobków.

Według projektu wpływy z kar mają zasilić Krajowy Fundusz Drogowy z przeznaczeniem na budowę i remonty dróg krajowych oraz poprawę ich bezpieczeństwa. Ustawodawca jednak w żaden sposób nie definiuje, co rozumie przez poprawę bezpieczeństwa, i nie pochyla się też nad kwestią proporcji podziału tych środków. Wątpliwości budzi również to, że pieniądze mają iść tylko na drogi krajowe. Kompletnie pomija się drogi gminne, na których przecież w równym stopniu dochodzi do wykroczeń drogowych i które tak samo potrzebują środków na remonty i infrastrukturę bezpieczeństwa.

W świetle postulatów wsparcia poszkodowanych w wyniku wypadków uzasadnionym jest postulowanie, aby część pieniędzy została przeznaczona na dedykowany ofiarom wypadków fundusz, który mógłby zapewnić niezbędną im do życia i powrotu do zdrowia pomoc finansową, zwłaszcza że ofiary nieumyślnych przestępstw drogowych nie mają swojego funduszu pomocy. Wsparciu poszkodowanym projekt poświęca znaczny fragment, proponując dedykowaną drogę postępowania o przyznanie renty dla bliskich ofiary wypadku. Jednakże procedura dotyczy tylko prze-

stępstw umyślnych, a w toku orzecznictwa i praktyki przyjęto, że wypadki drogowe to w większości przestępstwa nieumyślne. Dodatkowo, jeżeli mówimy o postępowaniu o przyznanie renty, to ma ono kilka mankamentów. Po pierwsze, dlaczego wspieramy tylko jedną grupę poszkodowanych? Co w sytuacji, gdy ofiara wypadku jest w jego wyniku trwale niezdolna do pracy? (*Dzwonek*)

Pani marszałek, czy mogę przedłużyć o paręnaście sekund?

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Tak.

Posel Maciej Lasek:

Dziękuję bardzo.

Dlatego ci, którzy przeżyli, mają być skazani na udowadnianie swojej szkody i niezdolności do pracy w długotrwałych procesach cywilnych? Po drugie, to, co wydaje się być największą zaletą projektu, czyli wszczynanie postępowania wraz z odpisem prawomocnego wyroku, wydatnie może opóźnić jego rozpoczęcie. Przecież takie sprawy z apelacją mogą trwać nawet 2 lata. W rygorze zwykłym poszkodowani mogą zwracać się o wypłatę renty już na poziomie postępowania likwidacyjnego.

Podsumowując, chciałbym powiedzieć, że proponowana ustawa jest krokiem w dobrą stronę, ale wymaga zmian. Wierzę, że w toku rzetelnej i ponadpartyjnej pracy w komisjach, nie pomijając przy tym zdania instytucji prawniczych, organizacji społecznych i wysłuchania publicznego, stworzymy akt prawny oddający sprawiedliwość wszystkim poszkodowanym, który sprostą oczekiwaniom społecznym i pozytywnie wpłynie na poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk, Lewica.

Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Powiedzmy sobie wprost: na polskich drogach i ulicach od lat trwa po prostu krwawa rzeź. Według danych Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji w 2020 r. doszło do ponad 23 tys. wypadków drogowych. W ich konsekwencji śmierć poniosło niemal 2,5 tys. osób, a ponad 26 tys. odniosło rany, nierzadko wymagające

Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk

wieloletniej i kosztownej rehabilitacji. To są konkretne, dramatyczne liczby, ale przecież największych krzywd związanych z tragediami na polskich drogach nie da się zmierzyć. Nie policzy się bólu i cierpienia po stracie ukochanej babci, ojca, dziecka, brata czy siostry. Gdyby dowolny rząd, niezależnie od tego, która partia była u władzy, wcześniej pochylił się nad zmianami legislacyjnymi w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego, szeregu tragedii udało by się uniknąć. Wiele rodzin mogłoby się nadal cieszyć z obecności ukochanej osoby.

Oprócz tej najcenniejszej wartości, jaką jest ludzkie życie i zdrowie, wypadki drogowe kosztują budżet państwa konkretne, ogromne pieniądze. W skali rocznej to ok. 56 mld zł. Poprawiając sytuację na drogach, możemy wiele jako społeczeństwo zaoszczędzić, a pozyskane w ten sposób pieniądze przeznaczyć np. na podwyżki dla przedstawicieli zawodów medycznych, nauczycieli, pracowników służby cywilnej, sądów czy prokuratur.

Polki i Polacy mają dość bandyterki na drogach. 82% polskiego społeczeństwa popiera wprowadzenie surowszych kar za przekraczanie prędkości. Aktywiści i społecznicy słusznie zwracają uwagę, że maksymalna stawka mandatu, która wynosi niezmiennie od prawie 25 lat zaledwie 500 zł, przestała już kogośkolwiek odstraszać. Przestępcy drogowi przestali mieć jakiegokolwiek respekt dla prawa i polskiego państwa. Dlatego jako Lewica aprobujemy główny kierunek zmian zaproponowany w projekcie ustawy, czyli zwiększenie kar dla łamiących przepisy na drogach, podniesienie wysokości kwoty mandatów, wprowadzenie renty dla bliskich zmarłego czy powiązanie stawek ubezpieczenia OC z bezpieczną jazdą. Ale projekt ten niestety budzi także nasze poważne wątpliwości. Bardzo niepokojąca jest chociażby kwestia podniesiona przez rzecznika praw obywatelskich. Radykalne zaostrzenie kar ma bowiem dotyczyć również art. 90 kodeksu wykroczeń, który dotyczy tamowania ruchu. Co to oznacza w praktyce? Gdy podczas protestu ktoś wejdzie z transparentem na drogę, grozić mu będzie grzywna w wysokości nawet do 30 tys. zł. Czy rząd za pośrednictwem tej nowelizacji chce sobie zapewnić instrument do zniechęcania ludzi do korzystania ze swojego konstytucyjnego prawa do pokojowych zgromadzeń, narzędzie ograniczające prawo do strajku, spontanicznego protestu czy pikiety? Szczerze chciałabym wierzyć, że nie, że to jest po prostu błąd i niedopatrzenie, ale ponieważ prawa nie stanowi się na wiarę, dlatego Lewica złoży odpowiednią poprawkę w tym zakresie.

Projekt ustawy wprowadza także chaos w przypadku drogowej recydywy. Dobór wykroczeń, które będą skutkować surowszą sankcją w przypadku ponownego popełnienia czynu karalnego w przeciągu 2 lat, wygląda jak loteria. Dla przykładu, jeśli wcześniej wystawiono komuś mandat za tamowanie ruchu, a następnie ta sama osoba zostanie przyłapana na nie-

właściwym parkowaniu, zostanie ukarana grzywną o wartości minimum 3 tys. zł. Z drugiej strony zaś, jeśli dwukrotnie popełni wykroczenie w postaci prowadzenia pojazdu pod wpływem alkoholu do 0,5 promila, za recydywistę uznana nie zostanie. W tym zakresie także zgłosimy poprawki, które uporządkują system karania w warunkach powrotu do wykroczenia.

W projekcie nowelizacji zabrakło również wielu innych bardzo istotnych zmian. Wciąż czekamy na możliwość czasowego zatrzymania samochodu osobom jeżdżącym wbrew zakazowi. Nie wiadomo, czy Ministerstwo Sprawiedliwości spełni swoje obietnice dotyczące konfiskaty aut za najcięższe przestępstwa drogowe. Projekt ustawy nie zawiera także realizacji postulatu nieuchronności kary przez zmianę egzekucji mandatów na uproszczone postępowanie administracyjne. Nie wrócono do pomysłu odbierania prawa jazdy za przekroczenie prędkości o 50 km/h poza obszarem zabudowanym. Cały czas czekamy także na zwiększenie liczby fotoradarów, przywrócenie możliwości ich stawiania przez samorządy, ustanowienie policji autostradowej, wprowadzenie odcinkowych pomiarów kontroli prędkości na autostradach i drogach szybkiego ruchu, na których dziś panuje po prostu wolna amerykanka.

Podsumowując, chcę powiedzieć, że chociaż ogólny kierunek proponowanych zmian jest słuszny, przedłożony Wysokiej Izbie projekt ustawy wymaga dopracowania. Jako Lewica będziemy popierać wszelkie zmiany zmierzające do poprawy bezpieczeństwa na polskich drogach, ale nie pozwolimy, żeby stały się one wytrychem do ograniczania konstytucyjnych praw obywateli. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Stefan Krajewski, Koalicja Polska.

Posel Stefan Krajewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1504.

Jak czytamy w uzasadnieniu, przedłożona regulacja ma dwa zasadnicze cele: wsparcie osób najbliższych ofiar przestępstw, wypadków drogowych ze skutkiem śmiertelnym oraz poprawę bezpieczeństwa na drogach, w szczególności przez walkę z przestępstwami drogowymi.

Jeśli chodzi o pierwszy cel, zgadzamy się z nim. Posłowie Koalicji Polskiej już w styczniu 2020 r. złożyli

Posel Stefan Krajewski

projekt ustawy, z którego wynikało, że kierowcy, którzy spowodowali wypadek pod wpływem alkoholu lub narkotyków, powinni płacić za leczenie swoje i ofiar. Gdybyście chcieli to zrobić, już dawno byśmy nad tym procedowali. Oczywiście nie robicie tego.

Drugi z przedstawionych celów projektu to jeden z najbardziej palących problemów społecznych w Polsce. Zgodnie z danymi statystycznymi przygotowanymi przez Biuro Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji w 2020 r. zgłoszono 23 540 wypadków drogowych mających miejsce na drogach publicznych, w strefach zamieszkania lub w strefach ruchu, w wyniku których 2491 osób poniosło śmierć, a ranne zostały 26 463 osoby, w tym ciężko ranne – 8805. Daje to ok. 11 osób zabitych i 112 osób rannych na każde 100 wypadków. Z tego wynika, że w co dziesiątym wypadku zginął co najmniej jeden człowiek. To są zatrażające dane. Chodzi nie tylko o prędkość, nie tylko o zachowanie kierowców, lecz także o poprawę bezpieczeństwa.

Najwyższa Izba Kontroli w 2018 r. stwierdziła, że na drogach trudno jest znaleźć MOP. Powstają drogi szybkiego ruchu, obwodnice, autostrady, ale nie powstają miejsca obsługi podróżnych, bo i po co. Zmęczeniu kierowcy zasypiają. Widzimy, że sprawcą wypadku wcale nie musi być pijany kierowca. Zawodowi kierowcy, którzy jadą wiele godzin, w pewnym momencie zasypiają na skutek zmęczenia. Nie mają gdzie zjechać, odpocząć, wypić kawy. To nie jest sytuacja, z którą mamy do czynienia na zwykłych drogach, gdzie co kilometr można zjechać na drogę dojazdową, na plac, żeby chwilę odpocząć, odreagować. Nic z tym nie robicie. Pomimo tego, że zgłaszałem to wiele razy na posiedzeniach Komisji Infrastruktury i mówiłem o tym z tej mównicy, ilość MOP-ów się nie zwiększa. Wiele MOP-ów dzisiaj jest zamkniętych. Rozstawione czerwone pachołki świadczą o tym, że nic nie działa. Czasem działa tylko oświetlenie, które bez sensu jest włączone i tylko generuje koszty. Te pieniądze można by było przeznaczyć na poprawę bezpieczeństwa.

Wy oczywiście potraficie tylko karać. I dzisiaj należałoby rozmawiać o wysokości kar. Dla tłustego kota ze spółki Skarbu Państwa 5 tys. mandatu to żaden problem, płaci, śmieje się i jedzie dalej. Kierowca, który jeździ zawodowo za najniższe stawki, który zarabia najniższą krajową i będzie musiał zapłacić taki mandat, będzie płacił i będzie płakał. Odbędzie się to kosztem jego najbliższych, rodziny, dzieci. Może nawet 500+ trzeba będzie przeznaczyć na zapłacenie takiego mandatu. Was to nie interesuje. Tu powinna się odbyć taka debata, ale nie wierzę, że Prawo i Sprawiedliwość zechce z nami dyskutować. Składamy poprawki dotyczące wielu kwestii i są one odrzucane. Nikt się nie zastanawia nad tym, co dana poprawka wnosi, czy ona jest potrzebna, czy nie. Matematyka decyduje o tym, czy ją odrzucacie. Nie słuchacie opozycji, kiedy proponuje naprawdę dobre poprawki.

Nie wierzę, że treść tej ustawy ulegnie zmianie, dlatego na ręce pani marszałek składam wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw. Taką debatę trzeba przeprowadzić, ale znając biegunkę legislacyjną tego parlamentu, podejrzewam, że znowu w ciągu kilku tygodni – daj Boże, tygodni – wszystko zostanie przyjęte, a o konsekwencjach będziemy rozmawiać dużo później. *(Oklaski)*

Pozostają kwestie pouczeń, odpowiedniego przygotowania kierowców, podnoszenia poziomu kultury jazdy. To wszystko jest ważne, ale tego nie osiąga się tylko wielotysięcznymi mandatami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle. Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Dobromir Sośnierz, Konfederacja.

Posel Dobromir Sośnierz:

Pan minister powiedział, że powinno podejmować się w takich sprawach decyzje na chłodno i bez emocji, a tymczasem po raz kolejny uchwalamy ustawę po to, żeby skonsolidować oburzenie społeczne po jakimś głośnym wypadku, prawda? Mediokracja w praktyce. Jak rząd potrzebuje jakiegoś sukcesu, to idzie na wojnę, oczywiście nie z jakimś tam potężnym, groźnym przeciwnikiem, bo w takich przypadkach nasz rząd zwykle dostaje lanie, ale na wojnę z własnymi kierowcami, bo to najłatwiej. Na kierowców od lat zrzuca się wszystkie winy, przypisuje się im skutki zaniedbań rządu, wychowuje się w ciągłym poczuciu winy i każe nawet wbrew prawom fizyki ustępować wszystkim i wszystkiemu, zwłaszcza rowerzystom wpadającym z nienacką na przejście dla rowerów. To jest właśnie wojna na miarę waszych możliwości, w dodatku skazana na sukces, bo liczba wypadków od lat systematycznie spada, więc za rok powiecie, że tym razem to wasza zasługa, a jak akurat nie zmaleje, to odczekacie rok i ogłosisie sukces za 2 lata.

Nie potraficie walczyć z kradzieżami, nie potraficie wyłapać imigrantów na granicy, nie potraficie obronić się przed Unią Europejską, więc będziecie po prostu kroić na kasę bezbronnym obywateli za karę, że jadą samochodem i nikogo nie krzywdzą, bo te drakońskie kary są przewidziane przede wszystkim za przestępstwa bez poszkodowanych, np. za to, że jakiś hipokryta za biurkiem uznał, że on wie lepiej, jak szybko można jechać w danym miejscu. I tylko dlatego, że ten idiota za biurkiem postawił jakiś głupi znak, którego i tak nikt nie przestrzega, karany będzie jakiś pechowy kierowca jadący zgodnie ze zdrowym rozsądkiem. Tylko ofiara losu jeździ po mieście pięćdziesiątką. Mi-

Posel Dobromir Sośnierz

lioni ludzi jeżdżą normalnie i większość z nich nigdy nie powoduje żadnego wypadku. I nadal będą tak jeździć. Po prostu jakiś nieszczęśnik od czasu do czasu zapłaci taki podatek od pecha, bo tym są właśnie te mandaty. To jest podatek od pecha, podatek od normalnej jazdy. A wy chcecie zasadzać się na normalnych ludzi jak zbóje przy moście i ściągać haracz, chociaż sami jeździecie przecież tak samo. Brzydzę się hipokrytami od lewa do prawa, którzy to popierają.

Za kradzież poniżej 500 zł grozi w tym kraju łagodniejsza kara niż za przekroczenie prędkości albo jazdę bez świateł w dzień, bo państwo wolicie wysyłać policję do krojenia kierowców zamiast do ugania się za prawdziwymi przestępcami. Robicie po prostu z policjantów zbójów ściągających haracz.

Ci sami ludzie, którzy wielokrotnie twierdzili, że kara śmierci nie działa, bo nie liczy się surowość, tylko nieuchronność i resocjalizacja, tutaj ścigają się na penalny populizm z rządem. Za nieostrożną jazdę grozi już teraz kara śmierci wymierzana na miejscu siłami natury. Jeśli kogoś, jakiegoś wariata ta kara śmierci nie odstrasza, to dlaczego miałyby go odstraszyć mandaty i grzywny? One po prostu spadną nie na piratów, tylko na normalnych ludzi jadących do pracy.

Mówiliście, że od 1997 r. mandaty nie zostały podniesione, ale przecież od 1997 r. liczba wypadków cały czas spada. Na jakiej więc podstawie stwierdzacie, że to nie działa? Przecież działa, mimo że samochodów nieustannie przybywa. Jeśli chodzi o porównanie tempa przyrostu liczby pojazdów z tempem spadku liczby wypadków, to jesteśmy jednym z liderów w Europie, tylko zawsze wybieramy (*Dzwonek*) sobie wskaźnik, w którym wypadamy źle, i na tej podstawie chcemy niszczyć ludziom życie.

Konfederacja składa wniosek o odrzucenie tego gówna w całości.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję.

Niestety nie wszyscy potrafią korzystać z dobrodziejstw języka polskiego.

Bardzo proszę, pani poseł Hanna Gill-Piątek, Polska 2050.

Posel Hanna Gill-Piątek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! By skutecznie chronić bezpieczeństwo uczestników ruchu drogowego, szczególnie tych najsłabszych, potrzebny jest cały system, nie tylko jednostkowe rozwiązania. Przykładowo powiem, że dzięki ostatnim, przecież tak kontrowersyjnym zmianom, dającym bezpieczeństwo pieszym mamy na przejściach 30% mniej

zabitych, porównując miesiąc do miesiąca, tyleż samo mniej ciężko rannych i o 1/4 mniej wypadków. To działa.

Kara powinna być jednak adekwatna, nieuchronna i jak najbardziej zbliżona w czasie do popełnianego czynu. Omawiany projekt nie zapewnia niestety żadnej z tych cech, ale zasadniczo jest dobry co do kierunku, bo limit mandatu nie zmienił się od 24 lat, choć przeciętna pensja wzrosła ośmiokrotnie. Gdyby rozsądnie powiązać wysokość kar ze średnim wynagrodzeniem, może dziś nie mielibyśmy kłopotu. To rozwiązanie będziemy zresztą postulować. Ale rząd proponuje wzrost tak absurdalny, że protestuje nawet rzecznik praw obywatelskich. Na grzywnę będzie stać zamożnych, a ubożsi zapełnią areszty.

O skuteczności systemu decyduje nie tylko współmierność, ale też nieuchronność kary, a tu zamiast skutecznej egzekucji, z czym w Polsce jest wieczny problem, urządza ludziom swoistą grę w Monopoly, której reguły wyznacza rzut kostką przynoszący raz ruinę, a innym razem wysyłający do pola: więzienie. A celem tej gry w takiej formie nie wydaje się bezpieczeństwo pieszych czy w ogóle uczestników ruchu drogowego, choć również, ale chęć podreperowania waszego kreatywnego budżetu.

Dodatkowo projekt jest pułapką dla uczestników ulicznych protestów i czujemy się nieco urażeni, panie ministrze, że myśleli państwo, że się w tym nie zorientujemy. Czy osoba, która podczas protestu zostanie zepchnięta przez tłum z chodnika na jezdnię, ma zapłacić 30 tys. zł kary tak jak pijany kierowca? To jest przecież kompletnie absurdalne.

Mówi pan, panie ministrze, o budzeniu respektu i odstraszeniu. I zgoda: zero tolerancji dla drogowych zabójców gnących 200 czy 300 km przez miasto po kilku głębszych. Natomiast kara musi mieć przede wszystkim wymiar wychowawczy, korygujący zachowanie. O tym zupełnie, wydaje się, zapomnieliście, bo kiedy nawet za najmniejszy błąd grozi niewspółmiernie wysoka kara, a w dodatku rzadko nakładana i egzekwowana, to taki przepis niestety pozostaje martwy.

Jako Koło Parlamentarne Polska 2050 złożymy poprawki i deklarujemy chęć pracowania nad tym projektem w dobrym kierunku. Mamy nadzieję na rzeczywistą współpracę, tak by ten projekt naprawdę służył życiu i bezpieczeństwu. Decyzję oczywiście uzależnimy od ich przyjęcia. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zgłosić się do zadania pytania?

Zamykam listę.

Jako pierwsza pytanie zadaje pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

1 minuta na zadanie pytania.

Poseł Iwona Maria Kozłowska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Poprawa bezpieczeństwa na drogach, a szczególnie walka z przestępcami drogowymi, to temat od lat analizowany i zawsze aktualny. Codziennie słyszymy o wypadkach i tragediach na drogach. Ale kiedy w czerwcu tego roku przedłożyłam projekt ustawy dotyczący bezpieczeństwa rowerzystów, w którym była mowa o zwiększeniu odległości podczas wyprzedzania cyklistów przez pojazdy do 1,5 m, rząd tego nie zaakceptował. Nie przyjęliście tego. Wolicie więc karać niż przeciwdziałać.

Ale mam pytanie odnośnie do tego projektu: Na jakiej podstawie i według jakiego algorytmu zostały ustalone stawki i kary? Czy nie warto zastanowić się jednak nad waloryzacją grzywien, np. co 3 lata lub 5 lat? Dałoby to większą szansę na to, aby przeanalizować, czy rzeczywiście wysokość nałożonych kar daje jakąkolwiek poprawę bezpieczeństwa pojazdów na drogach i osób korzystających z dróg publicznych. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Michał Gramatyka, Polska 2050.

Poseł Michał Gramatyka:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam wrażenie, że w państwa podejściu do polityki karnej jedyne, co widzicie, to zasada represji. Coraz surowsze kary, coraz wyższe mandaty. To jest teoria odpłaty w pełnej krasie, jak 100 lat temu. O tym, że kara powinna mieć też walor wychowawczy, mam wrażenie, wszyscy państwo zapomnieli. A już Monteskiusz nie miał wątpliwości, że drakońskie zaostrzanie kar jest symptomatyczne dla państwa oddalającego się od wolności. No i w tym dokumencie to również widać. Sprawiedliwościową funkcję prawa karnego uzależniacie państwo od stopnia zamożności. Przecież to absurd.

Pytam pana jak prawnik prawnika: Gdzie jest walor wychowawczy tych drakońskich kar? Tylko bez populizmu, bo wszyscy na tej sali wiemy, że szaleni kierowcy niosą śmierć, że pijani kierowcy są zbrodniarzami. Tylko co państwo robi obecnie, aby skutecznie egzekwować nakładane *(Dzwonek)* kary? Skąd przekonanie, że sprawniej pójdzie egzekwowanie wyższych kar, skoro dziś nie radzicie sobie z niższymi? I ostatnie, choć też dosyć istotne pytanie, panie ministrze: Kiedy pan widział uprzywilejowany pojazd wiozący ministra, sekretarza stanu, który jechałby zgodnie z przepisami? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

Poseł Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kierowca powinien bać się przekraczania przepisów w obawie przed mandatem. Jest jednak taki moment, że kara przestaje odstraszać, a zaczyna budzić śmieszność.

Panie Ministrze! Proszę nie patrzeć na średnią dochodów podbijaną przez wasze rodziny, krewnych, czy znajomych, tłuste koty ze spółek Skarbu Państwa. Proszę spojrzeć na zwykłego Polaka niepowiązanego z PiS-em. Większość z nich żyje za minimalne wynagrodzenie krajowe, a emeryci – często za połowę tej kwoty, natomiast mandaty po 3 tys., 5 tys. czy 6 tys. czy nawet po 30 tys., jak zwraca uwagę rzecznik praw obywatelskich, są śmieszne i niedorzeczne. Ta ustawa ma wejść w życie 1 grudnia 2021 r. A więc mam pytanie do pana: Kiedy pan chce dokonać konsultacji tego projektu i z kim? Z kim pan chce dokonać wysłuchania publicznego? Bo dla Polaków mandat 1500 zł za przekroczenie o 30 km prędkości na drodze *(Dzwonek)* od 1 grudnia to będzie znakomity podarunek na święta.

Polacy! Rząd szykuje dla was podarunki. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Ryszard Wilczyński, Koalicja Obywatelska.

Poseł Ryszard Wilczyński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! PiS jak zwykle, gdy boli głowa, to po sowiecku po prostu ucina głowę. Najprostsze rozwiązanie, tak?

Karać, karać – to potraficie, ale znajdować rozwiązanie – nie. Trzy razy na tej mównicy mówiłem, jeszcze w poprzedniej kadencji: zrobić oznakowanie poziome na obszarach, gdzie często jest mgła. Mówiłem to jako człowiek, który widział na własne oczy śmierć dwóch ludzi we mgle. Minister Adamczyk mówił: oczywiście, zrobimy. Zrobiliście? Wiecie, jak wygląda oznakowanie poziome do jazdy we mgle na autostradach? Nie, bo może nie jeździecie za granicę.

Panie Ministrze! Wie pan, ile wynosi prędkość dopuszczalna w obszarze zabudowanym w Austrii na zmodernizowanej drodze landowej? No pewnie pan nie wie, bo pan nie jeździ. 80 km/h. I chcę sobie wyobrazić, szanowni państwo, Warszawę, po arteriach której *(Dzwonek)* samochody poruszają się 50 km/h. Permanentny korek. A więc racjonalnie podnosić

Posel Ryszard Wilczyński

kary, ale też zmieniać przepisy, zmieniać oznakowania, dostosowywać to do realiów modernizacji. Ludzie przekraczają prędkość głównie dlatego, że nie są w stanie dojechać nigdzie w rozsądnym czasie. A wy jeszcze na dodatek...

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Posel Ryszard Wilczyński:

...proponujecie kolejną zmianę polegającą na tym, że będzie się rozlewać zabudowa z waszych domków po 70 m². Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Ryszard Galla, poseł niezrzeszony.

Posel Ryszard Galla:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Na pewno naszym celem jest dbanie o to, aby wyeliminować pijanych kierowców, piratów drogowych, walczyć z wszelką patologią, która występuje na jezdni. Pytanie: Czy to wszystko osiągniemy właśnie polityką wzrostu cen mandatów? Tutaj już przedmówcy mówili o tym, że rzecznik praw obywatelskich bardzo mocno skrytykował poziom tych kwot, wskazując też, powiedziałbym, pewnego rodzaju patologię. Mam pytanie: Czy możemy porozmawiać o tym, że kary rzeczywiście powinny wzrosnąć, ale o tyle, żeby były, powiedziałbym, bolesne, ściągające, ale w jakiś racjonalny sposób?

Pan poseł Lasek wymienił kilka elementów, które mają istotny wpływ na bezpieczeństwo w ruchu drogowym: infrastruktura, kultura kierowców, ale też i prawo. Nie wiem, czy pan *(Dzwonek)* w ogóle śledzi korespondencję, ale wielokrotnie pisząc do państwa, wskazywałem na pewne niedociągnięcia, wręcz powiedziałbym: nielogiczne sytuacje, jeśli chodzi o polskie prawo w ruchu drogowym. Czy rzeczywiście podejmiecie też prace nad tym, żeby to prawo tak dostosować, aby ono naprawdę było bardzo, bardzo racjonalne? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Marek Rutka, Lewica.

Posel Marek Rutka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zacytuję informacje ze strony internetowej kancelarii adwokackiej, która pomaga odzyskać zatrzymane prawa jazdy: Niewiele osób zdaje sobie sprawę, że postępowanie karne za jazdę po alkoholu może zakończyć się warunkowym umorzeniem. Warunkowe umorzenie postępowania jest korzystne, gdyż nie dochodzi wówczas do skazania. Oskarżony za jazdę pod wpływem alkoholu jest w tym przypadku osobą niekaraną, i to także wtedy, gdy stężenie alkoholu w wydychanym przez niego powietrzu znacznie przekracza 0,25 mg na 1 dm³. Pytanie: Czy w przedłożonym projekcie ministerstwo wprowadziło stosowną regulację, która uniemożliwia wykorzystywanie przez pijanych kierowców, czy mówiąc inaczej: potencjalnych zabójców, luki w prawie?

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Daria Gosek-Popiołek, Lewica.

Posel Daria Gosek-Popiołek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pamiętam dyskusję na sali sejmowej o pierwszeństwie pieszych na pasach. Po 3 miesiącach obowiązywania tych przepisów już wiemy, jak bardzo znaczącą zmianę one wprowadziły. Statystyki nie pozostawiają żadnych wątpliwości – 30% mniej zabitych na przejściach, 30% mniej ciężko rannych. Teraz pora na kolejny krok. Jeżeli chodzi o statystyki, to Polska jest na trzecim miejscu od końca pod względem śmiertelności na drogach. Pijani kierowcy, kierowcy, którzy w znaczący sposób przekraczają prędkość, to chleb powszedni, tak wyglądają nasze ulice.

Popieramy ten kierunek, natomiast są wątpliwości, jeżeli chodzi o ten projekt, chociażby te podniesione przez rzecznika praw obywatelskich, dotyczące zaostrzenia kar z art. 90 Kodeksu wykroczeń. A więc moje pytanie jest takie: Czy ministerstwo weźmie te wątpliwości pod uwagę? Bo ta ustawa powinna ratować życie. Chodzi w niej o życie *(Dzwonek)* i powinna być dopracowana. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, pan poseł Dariusz Kurzawa, Koalicja Polska.

Posel Dariusz Kurzawa:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Kiedy słuchałem uzasadnienia projektu tej ustawy, bar-

Posel Dariusz Kurzawa

dzo represyjnej dla naszych kierowców, dla wszystkich uczestników ruchu, to zacząłem się zastanawiać nad jedną bardzo ważną kwestią, nad tym, kto ma egzekwować te jakże ciężkie i trudne do realizacji przepisy. Przecież nadal mamy wiele wakatów w Policji, nie mamy pracowników w służbach drogowych, mamy problemy, jeżeli chodzi o infrastrukturę. Trzeba przede wszystkim w to zainwestować i zlikwidować wakaty w Policji, bo bez tego możemy sobie tutaj uchylać nie wiadomo jakie prawo. A kto to będzie egzekwował? Wobec tego postulowałbym, żeby znaleźć środki przede wszystkim na to, aby zatrudnić policjantów, aby podnieść im pensje, bo to prawo, które mamy... Wystarczyłoby tylko go przestrzegać. Dzięki temu byłoby mniej wypadków na drogach i mniej ofiar śmiertelnych. To przede wszystkim.

A po drugie, chciałbym zapytać, czy policzyliście sobie, ile wasz czy nasz budżet zyska (*Dzwonek*) dzięki tym zmianom i na co te środki zostaną przekazane. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Ryszard Wilczyński: Na telewizję, 2 mld.*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, to wszystko, co pan tutaj powiedział, byłoby o wiele bardziej wiarygodne, gdyby pan przyszedł i powiedział: Zaczynamy od siebie. Każdy minister, który będzie siedział w limuzynie, która się rozwali – a przecież takich limuzyn za czasów waszego rządu rozwaliło się mnóstwo – zapłaci 30 tys. zł kary. To by było rzeczywiste wyjście naprzeciw społecznym oczekiwaniom. Ale nie od tego zaczynacie. Zaczynacie od tego, że wprowadzacie 30 tys. zł grzywny za wykroczenia określone w rozdziale XI Kodeksu wykroczeń. Jakże to są wykroczenia? Jazda hulajnogą elektryczną z prędkością inną niż zbliżona do prędkości pieszego, pozostawienie pojazdu bez oświetlenia czy też tamowanie lub utrudnianie ruchu na drodze publicznej, czyli protesty.

Panie Ministrze! Nikt nie dyskutuje z potrzebą wprowadzenia sprawiedliwych kar dla pijanych kierowców, dla tych, którzy rzeczywiście są jak przysłowiowe pociski na drodze. Natomiast to nie są (*Dzwonek*) kary adekwatne do tego rodzaju wykroczeń, a wy tego rodzaju kary wprowadzacie. Mówił o tym rzecznik praw obywatelskich. Czyli chodzi też o adekwatność kar. Tego wszystkiego brakuje.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Posel Mirosław Suchoń:

Panie Ministrze! Na koniec mam pytanie: Kiedy zaczniecie od tych funkcjonariuszy rządu, którzy rzeczywiście jeżdżą jak pociski po ulicach Warszawy?

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

Posel Klaudia Jachira:

Panie Przewodniczący Komitetu ds. Bezpieczeństwa Kaczyński! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Znaczne podniesienie stawek mandatów i uzależnienie składek OC od bezpiecznej jazdy jest krokiem w dobrą stronę, tylko chciałabym zapytać, co z egzekwowaniem tych nowych przepisów. Kiedy skończy się przyzwolenie na przekraczanie prędkości? Sama, gdy po mieście jeżdżę 50 km/h, jestem wyprzedzana z każdej możliwej strony. Niedawno wszedł przepis o zakazie jazdy na zderzak, ale każdy, kto jechał autostradą, wie, że ten przepis jest martwy. A więc czy planujecie zwiększyć liczbę kontroli na drogach? Mam prawo jazdy od 14 lat. Przez ten czas zaledwie dwa razy byłam kontrolowana przez Policję. Może najwyższa pora, panie ministrze, pójść za ciosem i wprowadzić program radar+, czyli radar w każdej gminie, odcinkowe mierzenie prędkości na autostradach, by i te przepisy, które teraz wprowadzacie, nie stały się fikcją. Nie powinno być półśrodków (*Dzwonek*) ani kompromisów, jeśli chodzi o ludzkie zdrowie i ludzkie życie. Bardzo o to proszę.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ten projekt jest krytykowany przez rzecznika praw obywatelskich, ekspertów i samych kierowców. Forsując swoje propozycje, nie zauważacie niedawnego raportu Najwyższej Izby Kontroli i wytycznych w nim zawartych. Zapisane w ustawie podwyższenie progów grzywn i man-

Posel Małgorzata Pępek

datów za wykroczenia drogowe nawet do 30 tys. zł pozostaje w oderwaniu od przeciętnych możliwości zarobkowych Polaków. Trudno oczekiwać, że samo gwałtowne zwiększenie wysokości kar odniesie oczekiwany skutek w postaci poprawy bezpieczeństwa na drogach.

Dlaczego nie wprowadzicie w Polsce modelu według wzoru z Finlandii, gdzie wysokość mandatu uzależniona jest od wysokości zarobków? Jak będą rozdysponowane pieniądze z kar? Jakie będą kryteria? Dlaczego tylko na drogi krajowe, a (*Dzwonek*) nie na drogi gminne i powiatowe? Przecież również tam dochodzi do wypadków. Czy chcecie przekazać te pieniądze, tak jak to było z funduszem inwestycji lokalnych? Tylko dla swoich oczywiście. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, pani poseł.
Pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.
Nie ma pana posła.
Pani poseł Karolina Pawliczak, Lewica.

Posel Karolina Pawliczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedkładany projekt ustawy, choć określa dobry kierunek, to jednak w wielu aspektach budzi nasze wątpliwości, stąd Lewica będzie składać do niego liczne poprawki. Do projektu ustawy i poszczególnych jej zapisów negatywnie odniósł się również rzecznik praw obywatelskich, który stwierdził, że ma on na celu faktycznie zakamufłowanie poważnych zmian w prawie wykroczeń, zwłaszcza zmianę ustawowej definicji wykroczenia oraz drastyczne podniesienie sankcji za nie. Otwarcie tej definicji to zaprzeczenie podstawowych zasad gwarantujących, gwarancyjnych, które nauka prawa karnego wypracowała przez ostatnie dwa stulecia. Granice i warunki tej odpowiedzialności wykroczeniowej muszą być precyzyjnie zdefiniowane i o to proszę, licząc na poprawienie tego projektu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Urszula Pasławska, Koalicja Polska.

Posel Urszula Pasławska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałabym odnieść się do kwestii sankcji i karania kie-

rowców. Szanowni państwo, ta ustawa doprowadzi do takiej sytuacji, że osoby majątne zapłacą karę, osoby mniej majątne bądź biedne po prostu pójdą siedzieć do więzienia. Panie ministrze, może warto byłoby zacząć od siebie i pokazać, jakie państwo chcecie podjąć działania, aby wzmocnić to bezpieczeństwo, np. poprzez zwiększenie środków na modernizację dróg. Bo tutaj nie macie się państwo czym chwalić. Ja tylko przypomnę...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Ja panu nie przeszkadzałam, panie ministrze.

Ja tylko przypomnę powszechnie znane dane, że za naszych czasów rządów koalicji PO–PSL wybudowano ponad 3,5 tys. dróg krajowych, autostrad i dróg ekspresowych. Do końca 2020 r. od 2015 r. wybudowaliście 1500 km takich samych dróg.

Druga sprawa. Może też warto zwrócić się do zarządców dróg o pewną weryfikację oznakowania. Myślę, że każdy z (*Dzwonek*) nas ma przykłady, gdzie mamy przejścia, chociażby kolejowe, gdzie jest znak STOP, a one nie działają od 30 lat. Proszę się wykazać najpierw swoim działaniem, a później szukać pieniędzy na łatanie budżetu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.
Proszę, pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska.

Posel Marta Wcisło:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pan minister Weber mówi nam o przestrzeganiu prawa w ruchu drogowym, o bezpieczeństwie w ruchu drogowym, o bezpieczeństwie pieszych, o szacunku dla prawa. Brawo, panie ministrze! To jak to bezpieczeństwo w ruchu pieszym, w ruchu drogowym ma się do faktu i do mieszkańców Janowa Lubelskiego? Planujecie obwodnicę Janowa Lubelskiego 8–10 m od ich domów, od ich zabudowań? Jak ten szacunek dla prawa ma się w odniesieniu do ich apeli, próśb, pism i braku konsultacji społecznych? Chcecie przenieść ruch pod ich okna, pod ich domy, ograniczając im bezpieczeństwo i wyjazd. Jesteście silni wobec słabych i słabi wobec silnych. Z tego miejsca proszę pana ministra o otwarte konsultacje społeczne (*Dzwonek*) w sprawie obwodnicy Janowa Lubelskiego w wariantcie wskazywanym przez mieszkańców. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, pani poseł.
Pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Prawo o ruchu drogowym zmieniane jest kilka razy w roku. Bardzo często. Wielu kierowców często nie nadąża za tymi zmianami, ale ta zmiana jest tak represyjna, tak szokująca, że postawiła na nogi wszystkich kierowców. Ja się pytam: Dlaczego pan minister nie przeprowadził szerokich konsultacji z Polakami i nie potraktował ich podmiotowo, tylko nagle przed świętami jeszcze wprowadza tak drastyczne kary? Pytam się: Ile pieniędzy z tych represji wpłynie na fundusz drogowy, bo nie ma na ten temat nic w uzasadnieniu, a ilu ludzi będzie musiało pójść do aresztu, żeby to odpracować? Dlaczego ministerstwo nie zajmie się takimi wąskimi... takimi problemami, które (*Dzwonek*) powodują wypadki, jak w przypadku A4 ze Zgorzelca do Wrocławia? Brak płynności.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Dobromir Sośnierz, Konfederacja.

Posel Dobromir Sośnierz:

Grupą ofiar wypadków, która najszybciej rośnie, są rowerzyści. Zaczęła ona rosnąć po tym, jak za rządów Platformy zaimportowaliście do naszego prawa idiotyczny pomysł, żeby pozwalać rowerzystom na wtargnięcie pod koła. Pan minister w czasie debaty nad poprzednią zmianą ustawy mówił, że jest świadomy tego problemu, że pracujecie nad tym. Odrzuciliście wtedy moją poprawkę na ten temat, żeby zabronić rowerzystom tych wtargnięć, ale powiedzieliście, że będziecie nad tym pracować. I co? I znowu zamiast tego mamy jechanie po kierowcach. Co z tą ustawą? Co z tymi zmianami? Jeśli chcecie naprawdę coś zrobić dla bezpieczeństwa, to pozwólcie Polakom na to, żeby się szybciej bogacili. Znieście akcyzę na sprowadzone samochody, znieście PCC od sprzedaży auta. Pozwólcie im wymieniać te auta na nowsze, na lepsze, żeby dorównywali swoimi autami sąsiadom z Zachodu, z którymi lubicie ich porównywać, mówiąc że powodują oni rzekomo mniej wypadków. Albo chociaż zmieńcie ten kretyński system OC, w którym to właściciel, a nie sprawca (*Dzwonek*) ponosi konsekwencje finansowe, co nie zachęca do ostrożnej jazdy. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.
Pan poseł Paweł Rychlik, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Paweł Rychlik:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Proponowany projekt ma przede wszystkim jeden cel, zmniejszenie ilości tragedii ludzkich, do których dochodzi niestety na naszych oczach codziennie w różnych częściach kraju.

Szanowni Państwo! Pani poseł mówiła o programie radar+. Przypominam sobie taki program w Polsce za czasów Platformy Obywatelskiej, kiedy to przy drogach jak grzyby po deszczu rosły, wyrastały nowe fotoradary, a w projekcie budżetu państwa były zapisywane prognozowane przychody właśnie z kar z fotoradarów. Tak walczyliście nie z przestępcami VAT-owskimi, ale z kierowcami i szukaliście sposobów łatania dziur budżetowych.

Panie ministrze, chciałem zapytać... Powiedział pan zresztą o tym, że oprócz nowych restrykcji ważna jest poprawa bezpieczeństwa i jakości dróg. Proponowane jest stworzenie nowego funduszu na budowę chodników i ścieżek rowerowych... (*Dzwonek*) Chciałem zapytać, na jaką kwotę i na jakich warunkach on będzie działał. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.
Pani poseł Paulina Matysiak, Lewica.

Posel Paulina Matysiak:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Sprawiedliwe i sprawne państwo dba o życie i zdrowie swoich obywateli. Panie ministrze, to, co jest najważniejsze, to zapewnienie prawdziwej egzekucji przepisów. Nie liczy się tylko wysokość kary, która oczywiście musi być zwaloryzowana, ale liczy się również jej nieuchronność. Egzekucja mandatów za wszystkie wykroczenia drogowe poprzez system Centrum Automatycznego Nadzoru Ruchu Drogowego przez Policję i inne uprawnione służby powinna być prowadzona w uproszczonym postępowaniu administracyjnym, a nie jak obecnie, w postępowaniu wykroczeniowym, które niestety nieuczciwi kierowcy często wykorzystują do tego, żeby unikać kary przez przeciąganie postępowania. Według danych Najwyższej Izby Kontroli mamy kilka miliardów niewyegzekwowanych mandatów. W jaki sposób zamierzają państwo rozwiązać ten problem? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Dariusz Klimczak, Koalicja Polska.

Posel Dariusz Klimczak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wszystkim nam zależy na bezpieczeństwie ruchu drogowego. Każdy chce, żebyśmy i my, i nasi najbliżsi byli bezpieczni. Natomiast myślę, że w tym projekcie rządowym nie chodzi o podwyższenie bezpieczeństwa ruchu drogowego, ale podwyższenie dochodów budżetu państwa. *(Oklaski)* Gdyby państwo wykazali się implementacją dobrych rozwiązań, które funkcjonują z powodzeniem na zachodzie Europy, gdybyśmy wiedzieli, że te obwodnice, które poobiecycwaliście, są budowane, ludzie by inaczej do tego podeszli. Natomiast na tak horrendalne kary, tak wysokie kary my jako PSL nigdy się nie zgodzimy. Bo wy chcecie po prostu wydoić ludzi z pieniędzy, a nie zapewnić bezpieczeństwo ruchu drogowego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Anna Maria Siarkowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pani poseł.

Pan poseł Radosław Lubczyk, Koalicja Polska.

Posel Radosław Lubczyk:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Pytanie do pana: Czy wy już policzyliście, jakbyście wzięli 1:1, te mandaty, które były w 2020 r., i przeliczyli kwoty, które były zapłacone, w odniesieniu do kwot, które będą w nowej ustawie? Jaka jest różnica, jeśli chodzi o te kwoty?

Drugie pytanie: Na co chcecie przeznaczyć różnicę, jeśli chodzi o te kwoty, czy może kolejne miliardy na telewizję publiczną, na telewizję PiS-owską, czy może na ochronę zdrowia? Na jaki cel te pieniądze, które będą dużo wyższe, zostaną przeznaczone? Czy zna pan dzisiaj te wyliczenia, różnice między mandatami, które są dzisiaj, a mandatami, za które byłoby te nowe kwoty? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Stefan Krajewski, Koalicja Polska.

Posel Stefan Krajewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam konkretne pytanie. Chcecie to powiązać z wysokością ubezpieczenia. Co w przypadku, gdy ktoś ma więcej ubezpieczonych pojazdów, urządzeń, chociażby maszyn rolniczych, które musi na co dzień wykorzystywać? Bo nie podejrzewam was o to, że odniesiecie to

tylko do tego samochodu, w którym zostało popełnione dane wykroczenie. Nie mówię o podejściu snobistycznym, że ktoś ma sześć aut stojących w garażu i każde jest droższe, tylko mówię o tych, którzy mają samochody, ciągniki rolnicze, maszyny, urządzenia, które wyjeżdżają na drogi i są ubezpieczane. Składka i tak co roku jest coraz wyższa. Jeśli teraz przemnożycie to przez ilość, to przedsiębiorca czy rolnik może nie wytrzymać takich ubezpieczeń i po prostu skończy się to tym, że tylko część maszyn będzie ubezpieczona, część będzie wycofywana *(Dzwonek)*, bo nie sposób znaleźć na wszystko pieniądze. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Franciszek Sterczewski, Koalicja Obywatelska.

Posel Franciszek Sterczewski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Cieszę się, że po 25 latach wysokość mandatów zostanie podwyższona do aktualnych potrzeb. To krok w dobrym kierunku. Ale co z egzekucją? Według NIK suma niezapłaconych mandatów to kilka miliardów złotych. Wypadki drogowe kosztują nas jako społeczeństwo ponad 57 mld zł rocznie. Ale co z fotoradarami? Pan Alvin Gajadhur, generalny inspektor transportu drogowego, rozdaje odblaski i maskotki, zamiast rozpatrywać wnioski samorządów o instalowanie fotoradarów. Na kilka tysięcy wniosków rozpatrzonych jest zaledwie kilkadziesiąt. Skąd to ślimacze tempo?

Panie ministrze, co skuteczniej ratuje życie: maskotki czy ograniczenie prędkości? Pieniądze z mandatów powinny być przekazywane na rzecz funduszu DRD, na rzecz ratowników medycznych, policjantów drogówki oraz Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Pokażcie, że za słowami idą również czyny. Chodzi o życie. *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! 8 lipca br. pod Stalową Wolą był tragiczny wypadek. Zginęło małżeństwo i osierościło trójkę dzieci, przeżył 2,5-letni chłopiec. Wtedy premier zapowiedział przepisy dotyczące odpowiedzialności kierowców. Zgoda, o tym chcemy rozma-

Posel Krystyna Skowrońska

wiać, o tym mówił pan poseł Maciej Lasek, ale chcielibyśmy po pierwsze, żeby nastąpiło wysłuchanie publiczne. Chociaż raz chcemy państwa namówić na wysłuchanie publiczne.

Chcemy rozmawiać o nowym szkoleniu kierowców, którzy zdobywają prawo jazdy, ale w ogóle nie jeżdżą po autostradach. Chcemy rozmawiać, aby pieniądze poszły nie tylko na drogi krajowe, ale również na drogi wojewódzkie. Pan jest ze Stalowej Woli, więc pan dostanie na drogę krajową, a ja jestem z Mielca. Nie dostaniemy pieniędzy, bo nie mamy drogi krajowej. Chcemy o tym solidnie rozmawiać (*Dzwonek*), a nie tylko mówić o tym wtedy, kiedy zdarzają się tragiczne wypadki. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Tomasz Zimoch, Polska 2050.

Posel Tomasz Zimoch:

Bardzo dziękuję, pani marszałek. Jednak się udało.

Panie Ministrze! W swoim wystąpieniu zachęcał pan do spokojnej rozmowy, do spokojnej debaty. Zwątpiłem, kiedy obserwowałem pana reakcje. Kiedy poseł Lasek przedstawiał swój pogląd, swoje stanowisko, pan łapał się za czoło. Kiedy mówiła jedna z posłanek, pan arogancko machał dłonią. Kiedy mówił jeden z posłów, pan nawet zdjął maskę i coś ironicznie odpowiedział. To niestety nie zachęca do spokojnej debaty.

Moje pytanie jest następujące: Czy zapoznał się pan z opinią rzecznika praw obywatelskich? Ta opinia jest druzgocąca, zarzuca nawet niezgodność projektu z konstytucją. Czy pan skoryguje w takim razie, po przeczytaniu tej opinii i po zapoznaniu się z zarzutami rzecznika, także swój własny projekt i przyjdzie z nim na kolejną sejmową debatę? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury pana ministra Rafała Webera o odpowiedź na pytania.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Żaden moment nie jest dobry na to, żeby wprowadzać tego typu zmiany

w przestrzeni prawnej albo, z drugiej strony, każdy dzień jest dobry, żeby to robić, bo każdego dnia na polskich drogach kilka osób traci życie, każdego dnia mamy do czynienia z dramataми ludzkimi. Nie musimy przywoływać jednego konkretnego wydarzenia drogowego z konkretnego dnia i miejsca, tylko możemy się posługiwać takimi wydarzeniami, bo one mają miejsce każdego dnia na polskich drogach.

Celowo podchodzę do tego tematu ze spokojem, staram się nie mówić w sposób emocjonalny, ponieważ tego wymaga ta sytuacja. Nie możemy tworzyć prawa pochopnie, nie możemy tworzyć prawa na szybko i na gorąco, tylko musimy dobierać takie rozwiązania, które przede wszystkim wpłyną korzystnie na bezpieczeństwo w ruchu drogowym, a z drugiej strony nie będą, jak to się mówi, wylaniem dziecka z kąpielą. W mojej ocenie proponowane przez Ministerstwo Infrastruktury, przez rząd pana premiera Mateusza Morawieckiego przepisy są stworzone właśnie w tym duchu.

Dzisiaj odpowiem na część państwa pytań. Mam nadzieję, że rozwieję wątpliwości, chociaż samo przeczytanie tego projektu pozwoliłoby uniknąć wielu pytań, szczególnie związanych z tym, na co wpłyną zwiększone mandaty czy kary zwiększonych mandatów, bo to w tym projekcie, szanowni państwo z PSL-u, jest wprost napisane.

(*Posel Radosław Lubczyk: Proszę powtórzyć.*)

Te mandaty wpłyną do Krajowego Funduszu Drogowego, a nie do budżetu państwa. Stoi to jak byk. Jest to wprost napisane, nie jest to zakamuflowane, tylko jest to napisane w sposób bezpośredni. Chcemy pokazać, szanowni państwo, że nie zależy nam na tych pieniądzach. Nie widzimy w nich jakiegokolwiek związku związanej z podreperowaniem systemu finansów publicznych, nie liczymy na nie, dlatego nie jesteśmy w stanie ich wyszacować. Najlepiej gdyby do Krajowego Funduszu Drogowego nie wpłynęła ani złotówka, bo to by oznaczało, że nie ma takich osób, które radykalnie łamią przepisy prawa ruchu drogowego, radykalnie przekraczają dozwoloną prędkość na drogach. Natomiast jeżeli to się zdarzy, to chcemy, żeby te środki wpływały na inwestycje drogowe.

Krajowy Fundusz Drogowy oczywiście obsługuje realizację inwestycji na drogach krajowych, natomiast nie możecie mówić, że nie ma środków finansowych na drogi samorządowe albo są mniejsze środki finansowe niż za waszych czasów, bo to nieprawda. 2019 r. – 6 mld zł, 2020 r. – 3,2 mld zł, 2021 r. – 3,2 mld zł plus 500 mln zł na doświetlenie przejść dla pieszych na drogach gminnych i powiatowych. To jest fakt. Nowelizacja budżetu na rok 2020, która w tej chwili przechodzi przez parlament, zakłada dofinansowanie Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, czyli tego funduszu, dzięki któremu wspieramy inwestycje samorządowe, o kolejne 2 mld zł, które w przyszłym roku zostaną przeznaczone również na inwestycje w BRD, na budowę chodników i ciągów pieszo-rowerowych na drogach gminnych i powiatowych. Tak że, drodzy państwo, warto o tym mówić. Rozumiem, że dla was to jest niewygodne, bo nie możecie takimi sumami...

(*Posel Krystyna Skowrońska: Ale to proszę... Pan zaczyna komentować.*)

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber**

...operować w przeszłości, ale warto opierać swoje wystąpienia na faktach i na stanie rzeczywistym.

Jeżeli chodzi o rzeczywisty stan inwestycji drogowych, to tak on wygląda, a dzięki naszym działaniom, naszym staraniom będzie wyglądał jeszcze lepiej. Tak że oprócz zmian w przepisach prawa, również tych związanych, jeszcze raz powtarzam, z mandatami, jeżeli chodzi o powiększenie liczby punktów za radykalne przekroczenia prawa ruchu drogowego, realizujemy również inwestycje drogowe.

Również kwestia związana... poruszana przez wielu z państwa w oparciu o pismo rzecznika praw obywatelskich. Naprawdę nie wpadłbym na pomysł, który wskazuje, że ten projekt ustawy otwiera jakieś nadmierne czy w ogóle jakiegokolwiek karanie demonstrantów, którzy protestują na ulicach. Nie mamy takich intencji. Nie mamy takiego zamiaru. Jeżeli jest potrzeba doprecyzowania tego, nie widzę żadnych przeszkód. Naprawdę koncentrujemy się tylko i wyłącznie na ruchu drogowym i w tym obszarze chcemy działać.

Podobnie jak kwestie płatności mandatów na miejsku. Tego prawa też nie zmieniamy. Zapisujemy tylko to, że ci, którzy będą chcieli to zrobić na miejsku, będą mogli to zrobić kartą płatniczą, czyli nie gotówką, tylko kartą płatniczą, z 10-procentowym upustem właśnie po to, żeby nie tworzyć całej papierologii, która jest związana z wypisywaniem, opłatą i później przyjmowaniem przez dany urząd skarbowy danego mandatu.

(Głos z sali: Promocja.)

Tak że ci, którzy będą chcieli to robić, po to żeby uniknąć tej całej administracji, zrobią to na miejsku, ale nie gotówką, tylko za pomocą karty płatniczej.

W państwa wystąpieniach w ogóle pojawił się taki obraz, że chcielibyśmy się zamachnąć na kierowców. Otóż, szanowni państwo, nic bardziej mylnego. Przecież w tym projekcie ustawy nie obniżamy dopuszczalnych prędkości, z którymi można się poruszać, nieważne, czy to w obszarze zabudowanym, czy to w obszarze niezabudowanym. Nie obniżamy minimalnych prędkości, jeżeli chodzi również o drogi szybkiego ruchu. Autostrada – co do zasady 140 km/h pozostaje, droga ekspresowa – co do zasady 2+2, 120 km/h pozostaje, obszar niezabudowany – 90 km/h co do zasady pozostaje i obszar zabudowany – 50 km/h co do zasady pozostaje. Mówię: co do zasady, bo każdy zarządca drogi może te zasadnicze reguły dostosowywać do realnej, bieżącej sytuacji, np. wtedy, kiedy prowadzone są zadania remontowe, zadania inwestycyjne i są utrudnienia na drogach. W ogóle w ten obszar nie wchodzimy. Wymagamy, i chyba wszyscy powinniśmy wymagać, żeby ustalone przepisy prawa były przestrzegane. Tylko tyle i aż tyle. Natomiast tych, którzy ich nie będą przestrzegać i łamią je w sposób radykalny, chcemy karać surowiej.

Zobaczcie państwo, nie dotykamy sfery przekroczenia prędkości o 10 km/h. Nie dotykamy tym projektem ustawy przekroczenia prędkości o 20 km/h.

Dlaczego? Bo takie wykroczenia mają niższą ciężkość. One co do zasady nie są bezpośrednim zagrożeniem życia i zdrowia tych, którzy łamią przepisy prawa, ale także, a w zasadzie przede wszystkim, innych uczestników ruchu drogowego. Skupiamy się tylko na tych, którzy są piratami drogowymi, a każdego, kto przekracza dopuszczalną prędkość o więcej niż 30 km/h, nieważne czy to obszar zabudowany, czy to obszar niezabudowany, można takowym nazwać. I to jest cel numer jeden.

Cel numer dwa to walka z pijanymi na drogach. Oczywiście w ramach tej ustawy zmieniamy tylko i wyłącznie Kodeks wykroczeń, natomiast Kodeks karny, tam gdzie mówimy już o przestępstwie, czyli mówimy już o ponad 0,5 promila alkoholu we krwi, to ta będzie sprawa regulowana łącznie z konfiskatą pojazdów przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Ministerstwo Sprawiedliwości jest w tej chwili w trakcie uzgodnień międzyresortowych, a także konsultacji społecznych projektu, który będzie tę sferę regulował. Tak że myślę, że prędzej czy później ta dyskusja, również ta debata na tej sali Wysoką Izbę czeka.

Szanowni Państwo! Liczę na naprawdę merytoryczną dyskusję, na naprawdę merytoryczne odniesienie się do tego projektu na posiedzeniach sejmowej Komisji Infrastruktury. Jeszcze raz chcę powtórzyć, że nie zamykam się na głosy, sugestie czy poprawki, które będą miały na celu uszczegółowienie, dopracowanie przepisów, które proponujemy. Jestem przekonany, że idziemy w dobrym kierunku, że idziemy w kierunku, w którym musimy iść.

Zobaczcie państwo, mówiłem o tym, inwestycje drogowe prowadzone są na skalę jak nigdy dotąd. Kampanie związane z edukacją, ze wzmocnieniem świadomości społecznej wszystkich uczestników ruchu drogowego również prowadzone są od wielu lat i będą prowadzone w kolejnych latach. Od 1997 r. nie nastąpiła nawet korekta czy nie nastąpił wzrost kwot mandatów za jakiegokolwiek wykroczenia drogowe, ale skupmy się tylko na tych najpoważniejszych. Też tutaj mamy status quo od 24 lat. To trzeba zmienić. To chcemy zmienić, bo w tym upatrujemy szansy na poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Mam nadzieję, że państwo nam w tym pomożecie, a jeżeli nie, to proszę o to, abyście nie przeszkadzali. Dziękuję.

(Poseł Marta Wcisło: Nie odpowiedział pan na pytanie. Co z Janowem Lubelskim? Co z obwodnicą? Co z konsultacjami społecznymi?)

Jeżeli chodzi o budowę obwodnicy Janowa Lubelskiego w ciągu drogi krajowej nr 74, to chociaż to oczywiście temat poboczny, niezwiązany z tym projektem ustawy, zapewniam panią poseł po raz kolejny, ale i wszystkich państwa, że konsultacje społeczne nad wyborem wariantu zostały przeprowadzone.

(Poseł Marta Wcisło: Kiedy?)

Wszelkie procedury zostały przeprowadzone zgodnie z prawem. Pani poseł chyba wie lepiej niż ja, bo tym tematem bardzo żywo się interesuje.

(Poseł Marta Wcisło: Nieprawda, kłamie pan.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę o spokój, pani poseł.
(*Poseł Marta Wcisło*: Ale pan minister kłamie. Nie było konsultacji.)

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber:**

Zdecydowana większość mieszkańców Janowa Lubelskiego popiera budowę obwodnicy Janowa Lubelskiego.

(*Poseł Marta Wcisło*: Nieprawda.)

Mam nadzieję, że ta obwodnica w ciągu drogi nr 74 również powstanie.

(*Poseł Marta Wcisło*: Nie było żadnych konsultacji, to jest kłamstwo.)

Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam przerwę do godz. 17.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 16 min 10 do godz. 17 min 04*)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych, druk nr 1623.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o ustanowieniu Narodowego Dnia Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1605.

Czy jesteśmy gotowi do głosowań, proszę państwa?

(*Głosy z sali*: Tak.)

(*Głos z sali*: Były wnioski formalne, pani marszałek.)

Są wnioski formalne.

Pan poseł Michał Gramatyka, Polska 2050.

1 minuta.

Proszę.

Poseł Michał Gramatyka:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie wierzę, żeby pod egidą pana ministra Ziobry można było gospodarować Funduszem Sprawiedliwości w sposób urągający przepisom ustawy o finansach publicznych. Nie wierzę, że minister polskiego rządu mógł przyznawać granty na projekty, za które potem sam odpowiadał na uczelni. Nie wierzę, że z tegoż funduszu, który był przeznaczony dla ofiar przestępstw, remontowano toalety w raciborskiej szkole.

Stąd mój dzisiejszy wniosek o przerwę w obradach, która da czas panu premierowi na zgromadzenie stosownych informacji i przedstawienie ich Wysokiemu Sejmowi. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Padł wniosek o przerwę.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 205 – za, 228 – przeciw...

Ilu się wstrzymało? Bo nie zdążyłam. Teraz maszyna była szybsza ode mnie.

(*Głos z sali*: To jest niemożliwe, pani marszałek.)

Proszę jeszcze raz o wyniki. Maszyna mnie pokonała tym razem.

(*Głos z sali*: Pierwszy raz.)

(*Głos z sali*: Trzeba będzie powtórzyć.)

Głosowało 441 posłów. 205 – za, 228 – przeciw, 8 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Pan poseł Cezary Grabarczyk, Koalicja Obywatelska.

Proszę.

Poseł Cezary Grabarczyk:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja wierzę, że minister Ziobro nie dopilnował gospodarki finansami, Funduszu Sprawiedliwości. Ja wierzę tezom, które zostały zawarte w informacji Najwyższej Izby Kontroli, że środki z funduszu były wydawane w sposób niecelowy i niegospodarny (*Oklaski*), a praktyki sprzyjały rozwojowi korupcyjnych zachowań.

W tej sytuacji wnoszę o odroczenie obrad i przygotowanie informacji przez ministra sprawiedliwości dla Wysokiej Izby na temat funkcjonowania funduszu. Izba musi wiedzieć, czy minister, przygotowując wniosek o uchylenie immunitetu prezesa NIK, przygotowuje własną obronę (*Oklaski*), czy to jest tylko taktyka obronna.

(*Głos z sali*: Brawo!)

Marszałek:

Ale, panie pośle, ten mikrofon bardzo dobrze zbiera. Naprawdę nie trzeba tak krzyczeć.

(*Głos z sali: Złodzieje!*)

(*Posel Adam Szlapka: 280 mln.*)

Proszę bardzo, pan minister Michał Wójcik.

Proszę bardzo.

(*Minister – Członek Rady Ministrów Michał Wójcik:*

Jako głos przeciwny.)

Jako głos przeciwny.

Proszę.

**Minister – Członek Rady Ministrów
Michał Wójcik:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Zaczę od pewnych danych, które są dosyć interesujące.

(*Posel Adam Szlapka: Złodzieje!*)

Kiedy państwo zarządziliście, na ośrodki pomocy ofiarom wydawano 1200 tys. zł, w naszych czasach to 80 mln. Przeliczcie sobie: 70 razy więcej. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

Po drugie, szanowni państwo, chciałbym to bardzo wyraźnie powiedzieć...

(*Część posłów skanduje: Złodzieje! Złodzieje! Złodzieje!*) (*Dzwonek*)

(*Głos z sali: Gdzie jest ta kasa?*)

Nie, to ja się pytam, gdzie były pieniądze, kiedy wy zarządziliście, gdzie były pieniądze. Zapytajcie się swoich kolegów, którzy wówczas zarządzili, wy również.

Te pieniądze, szanowni państwo, były skierowane na strażę pożarną, a straż pożarna, 180 mln, ratuje niezależnie od tego, czy ktoś poszkodowany jest w barwach Platformy Obywatelskiej, czy czegokolwiek innego.

Marszałek:

Panie pośle, pan siada. Proszę usiąść, panie pośle. Panie pośle, ostrzegam pana, proszę usiąść.

Dziękuję, panie ministrze.

**Minister – Członek Rady Ministrów
Michał Wójcik:**

Właśnie chciałbym zakończyć, pani marszałek.

Marszałek:

Proszę.

(*Głos z sali: Co to jest?*)

(*Głos z sali: Złodzieje!*)

**Minister – Członek Rady Ministrów
Michał Wójcik:**

Otóż, szanowni państwo, nie krzyczcie o sobie. (*Dzwonek*)

(*Głos z sali: Nie, o panu.*)

180 mln na strażę pożarną, tak, proszę państwa, na ratowanie ludzi, ratowanie życia i zdrowia ludzi. (*Oklaski*) Co wam strażacy zrobili? Odpowiedzcie sobie. 16 tys. jednostek ochotniczej straży pożarnej, a wy protestujecie. Wy tego nie zrobiliście.

(*Posel Adam Szlapka: Gdzie jest siedziba fundacji, która dostała te miliony?*)

(*Część posłów skanduje: Złodzieje! Złodzieje! Złodzieje!*)

50 mln zł na szpitalu. Gdzie wy byliście? Dlaczego nie dawaliście tych pieniędzy? Nawet Klinika Budzik wam przeszkadza. Taka jest prawda.

Marszałek:

Proszę państwa, wystawicie państwo sobie świetne świadectwo. Chciałabym tylko powiedzieć, że ponieważ bardzo wyraźnie... (*Oklaski*)

(*Posel Adam Szlapka: Ile razy pani stamtąd krzyczała?*)

Panie pośle, proszę tutaj nie wymachiwać i proszę nie podnosić głosu.

Proszę państwa, to jest skandaliczne zachowanie. Bardzo państwa proszę o zachowanie powagi. Jesteśmy na sali plenarnej.

(*Posel Adam Szlapka: Niech to pani Kamińskiemu powie, co zdjęcia z kozą pokazywał.*)

Panie pośle, jak chce pan dyskutować ze mną, to zapraszam do mojego gabinetu po zakończeniu głosowań.

Proszę bardzo, wniosek formalny...

Przepraszam, padł wniosek o odroczenie posiedzenia.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

(*Posel Izabela Leszczyna: Bycie złodziejem to wstyd, pani marszałek.*)

Pani poseł, proszę powiedzieć to jeszcze raz.

(*Posel Izabela Leszczyna: Bycie złodziejem to wstyd, pani marszałek. Zgadza się.*) (*Oklaski*)

Kogo pani nazwała złodziejem, pani poseł?

(*Głos z sali: Nas, nas.*)

Rozumiem, że państwo odnosicie to do siebie. Bardzo dobrze, dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Głos z sali: Nie, do was.*)

Bardzo proszę, złożony został wniosek formalny o odroczenie posiedzenia.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

(*Posel Cezary Grabarczyk: Czy mogę w kwestii sprostowania? Pani źle zrozumiała mój wniosek.*)

Kto z pań i panów posłów jest za odroczeniem posiedzenia, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Posel Adam Szlapka: To pani głosowała na Banasia, a nie ja.*)

Marszałek

Głosowało 451 posłów. 210 – za, 233 – przeciw, 8 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

I z ostatnim wnioskiem formalnym pan poseł Robert Winnicki, Konfederacja.

Bardzo proszę.

(Poseł Adam Szlapka: Wasz człowiek. Najbardziej oklaskiwany wczoraj.)

Proszę państwa, nie chcecie, żeby ktoś recenzował wasze wystąpienia z mównicy, więc proszę nie recenzować wystąpienia pana posła Winnickiego, kiedy zmierza do mównicy.

Poseł Robert Winnicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wnoszę o zamknięcie obrad, o zamknięcie tego posiedzenia, dlatego że myślę, że po wczorajszej debacie na temat stanu wyjątkowego na tej sali posłowie Lewicy i Koalicji Obywatelskiej zaciągnęli bardzo wiele zobowiązań, mówiąc o tym, jak bardzo chcą przyjmować imigrantów do naszego kraju. Dlatego my wychodzimy z inicjatywą, żeby zadośćuczynili temu, i wydrukowaliśmy im pierwszą stronę zaproszenia. Każdy z was, szanowni państwo, może złożyć w Urzędzie do Spraw Cudzoziemców zaproszenie (*Oklaski*) dla cudzoziemca, żeby na własny koszt sprowadzić go do Polski. Co więcej, zakreśliliśmy już dla was odpowiednią opcję, że zakwaterujecie tego cudzoziemca we własnym domu. Otóż czekamy na to, ilu z was złoży te wnioski o pobyt cudzoziemca na wasz koszt (*Dzwonek*) we własnym domu i czy będziecie chętni (*Oklaski*), żeby się z tego wywiązywać. Będziemy rozdawać te wnioski.

(*Głos z sali: Razem z kozą.*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Panie pośle, tego wniosku nie poddam pod głosowanie, bo nie możemy przerwać posiedzenia, na którym są sprawy związane z podatkami.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o ustanowieniu Narodowego Dnia Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1605.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1605, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o ustanowieniu Narodowego Dnia Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1597-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Henryka Kowalczyka o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Henryk Kowalczyk:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja Finansów Publicznych rozpatrzyła poprawki zgłoszone w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych. W czasie drugiego czytania zgłoszono 64 poprawki. Komisja rekomenduje 26 poprawek przyjąć, 38 poprawek odrzucić. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1597.

Komisja przedstawia również wnioski mniejszości, a także w dodatkowym sprawozdaniu poprawki.

Wnioski mniejszości 1. i 2. oraz poprawki od 1. do 18. zgłoszone zostały do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

W 1. poprawce do art. 6 wnioskodawcy proponują m.in. utrzymanie ust. 4 wraz ze zmianami.

Z poprawką tą łączy się 55. poprawka.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przyjęcie tych poprawek spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 2., 3. i 54.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 55., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 221 – za, 232 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. w art. 6 zmiany ust. 4, 4b i 8.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Marszałek

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 3. i 54.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 221 – za, 232 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. w art. 6 nie uchylać ust. 4 i 4b.

Z poprawką tą łączy się 54. poprawka.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 3. i 54., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 220 – za, 231 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce do art. 14 ust. 2 wnioskodawcy proponują nie dodawać pkt 19.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 213 – za, 233 – przeciw, 6 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. w art. 21 ust. 1 dodać pkt 2a–2h.

Z poprawką tą łączy się poprawki 30., 36., 39. i 43.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przyjęcie tych poprawek spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 11., 13., 29., 37. i 44.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 5., 30., 36., 39. i 43., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 213 – za, 240 – przeciw, wstrzymał się 1.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 6. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. w art. 21 ust. 1 dodać pkt 154.

Z poprawką tą łączy się poprawki 14., 33., 40. i 57.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przyjęcie tych poprawek spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 32., 41. i 58.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 6., 14., 33., 40. i 57., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 448 – za, nikt nie był przeciw, wstrzymało się 2.

Sejm poprawki przyjął.

W 7. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. w art. 23zc uchylić ust. 3 oraz dodać ust. 3a i 3b.

Z poprawką tą łączy się poprawki 21. i 50.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 7., 21. i 50., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw i nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki przyjął.

W 8. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. w art. 26 inne brzmienie dodanych ust. 4a i 4b oraz dodanie ust. 4c.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość 1. wniosku mniejszości i 10. poprawki.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 445 – za, 6 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 9. poprawce do art. 26 ust. 1 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie dodawanego pkt 2c.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 85 – za, 368 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

1. wniosek mniejszości stał się bezprzedmiotowy. 10. poprawka także stała się bezprzedmiotowa.

W 11. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. w art. 26 ust. 13b utrzymać dotychczasowe brzmienie pkt 2.

Z poprawką tą łączy się 29. poprawka.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przyjęcie tych poprawek spowoduje bezprzedmiotowość 2. wniosku mniejszości i poprawek 13., 37. i 44.

Głosujemy.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 11. i 29., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 215 – za, 239 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

Obecnie w pierwszej kolejności pod głosowanie poddam poprawkę 25., której przyjęcie lub odrzucenie rozstrzygnie o innych poprawkach.

W 25. poprawce wnioskodawcy proponują zmiany w przepisach ustawy nowelizującej dotyczące vacatio legis.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 28., od 45. do 48., 51. oraz od 60. do 64.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 25. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 220 – za, 233 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 12. poprawce wnioskodawcy proponują zmiany o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Z poprawką tą łączą się poprawki 19., 26., 27., 38., 52. i 62.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 12., 19., 26., 27., 38., 52. i 62., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 395 – za, 7 – przeciw, wstrzymało się 50.

Sejm poprawki przyjął.

W 13. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. nie uchylać art. 27b.

Z poprawką tą łączą się poprawki 37. i 44.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przyjęcie tych poprawek spowoduje bezprzedmiotowość 2. wniosku mniejszości.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 13., 37. i 44., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 212 – za, 242 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują nie uchylać art. 27b.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 217 – za, 232 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 15. poprawce wnioskodawcy proponują zmiany w art. 30h oraz dodanie art. 30ha.

Z poprawką tą łączą się poprawki 31. i 42.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 15., 31. i 42., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 82 – za, 370 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 16. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić zmiany w art. 34 ust. 10a i 10b.

Z poprawką tą łączy się 49. poprawka.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 16. i 49., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 450 – za, 2 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki przyjął.

W 17. poprawce do art. 38 wnioskodawcy proponują dodać ust. 6–9.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 17. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 209 – za, przeciw – 242, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 18. poprawce do dodawanego art. 52jb ust. 2 pkt 1 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie wprowadzenia do wyliczenia.

Z poprawką tą łączy się poprawka 24.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 18. i 24., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 452 posłów. 220 – za, 232 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

Poprawki od 20. do 23. zgłoszone zostały do art. 2 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

W 20. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. w art. 8 dodać ust. 6a.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 20. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 398 – za, 1 – przeciw, wstrzymało się 53.

Sejm poprawkę przyjął.

W 22. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. w dodawanym art. 24ca ust. 14 dodać pkt 6.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 22. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 444 – za, 2 – przeciw, 7 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 23. poprawce do dodawanego art. 24ca ust. 14 wnioskodawcy proponują dodać nowy punkt.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 23. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 167 – za, 236 – przeciw, 47 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

Poprawki 28. i 29. zgłoszone zostały do art. 9 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne.

W 28. poprawce do art. 25 ust. 1 wnioskodawcy proponują wyraz „2021” zastąpić wyrazem „2022”.

Z poprawką tą łączą się poprawki 51. i 63.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 28., 51. i 63., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 219 – za, 233 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 3. wniosku mniejszości wnioskodawcy poprzez dodanie art. 12a do projektu ustawy proponują zmiany do ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 215 – za, 233 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Poprawki 32., 41. i 58. stały się bezprzedmiotowe.

W 34. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. w dodawanym art. 8d ust. 4 ustawy o podatku od towarów i usług usunięcie odesłania.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 34. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 452 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 35. poprawce do art. 81 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych wnioskodawcy proponują dodanie ust. 2ca i 2cb.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 35. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 221 – za, 230 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 45. poprawce do art. 33 ust. 1 zdanie pierwsze projektu ustawy wnioskodawcy proponują, aby wniosek składać w terminie od dnia 1 października 2022 r. do dnia 31 marca 2023 r.

Z poprawką tą łączy się poprawka 46.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 45. i 46., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 412 – za, nikt nie był przeciw, 38 się wstrzymało.

Sejm poprawki przyjął.

W 47. poprawce do art. 39 projektu ustawy wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 3.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 47. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 280 – za, nikt nie był przeciw, 174 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 48. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 51.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 48. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 220 – za, 231 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 53. poprawce do art. 69 projektu ustawy wnioskodawcy proponują dodać ust. 2.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 53. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 452 – za, przeciw nie był nikt, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 56. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 70a do projektu ustawy.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 56. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 446 – za, nikt nie był przeciw, 7 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 59. poprawce do art. 83 projektu ustawy wnioskodawcy proponują dodać ust. 5.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 59. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 444 – za, nikt nie był przeciw, 8 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 60. poprawce do art. 88 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 3.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 60. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 443 – za, przeciw nie był nikt, wstrzymało się 10.

Sejm poprawkę przyjął

W 61. poprawce do art. 88 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 4.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów jest za przyjęciem 61. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 442 – za, nikt nie był przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 64. poprawce do art. 88 wnioskodawcy proponują dodać pkt 7.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 64. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 221 – za, 231 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1597, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 235 – za, 217 – przeciw, wstrzymało się 2.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o rodzinnym kapitale opiekuńczym.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1601-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Urszulę Rusecką o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Urszula Rusecka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Składam dodatkowe sprawozdanie z druku nr 1601-A Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o rodzinnym kapitale opiekuńczym, druk nr 1509.

Sejm na 38. posiedzeniu skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 1601 do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu. Komisja Polityki Społecznej i Rodziny po rozpatrzeniu 32 poprawek wnosi, aby przyjąć siedem, 25 odrzucić i w całości przyjąć projekt ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1601.

Komisja przedstawia jednocześnie wnioski mniejszości oraz poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 2 wnioskodawcy proponują dodanie pkt 1a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 203 – za, 243 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 3 pkt 4 wnioskodawcy proponują zmianę w lit. e.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 209 – za, 232 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 3 wnioskodawcy proponują dodanie pkt 5.

Z poprawką tą łączą się poprawki 9., 10., 11., 12., 14., 15., 20., 22., 23., 25., 27., 28 i 30.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 13. i 16. oraz obu wniosków mniejszości.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 3., 9., 10., 11., 12., 14., 15., 20., 22., 23., 25., 27., 28. i 30., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 220 – za, 231 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 4. poprawce do art. 4 wnioskodawcy proponują zmiany w ust. 1 i 4.

Z poprawką tą łączy się poprawka 7.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 5. i 6.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 4. i 7., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 207 – za, 233 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

W 5. poprawce do art. 4 wnioskodawcy proponują nadanie nowego brzmienia ust. 1 i skreślenie ust. 3.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość 6. poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 209 – za, 240 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 6. poprawce do art. 4 wnioskodawcy proponują dodanie ust. 1a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 207 – za, 232 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 8. poprawce do art. 6 wnioskodawcy proponują skreślenie pkt 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 205 – za, 231 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 1. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują zmianę w art. 14.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 217 – za, 232 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 13. poprawce do art. 15 wnioskodawcy proponują zmianę w ust. 1.

Z poprawką tą łączy się poprawka 16.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 13. i 16., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 452 posłów. 218 – za, 233 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 17. poprawce wnioskodawcy proponują nadanie nowego brzmienia art. 41.

Z poprawką tą łączą się poprawki 18., 19., 21., 24. i 29.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 17., 18., 19., 21., 24. i 29., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 453 – za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki przyjął.

W 26. poprawce do art. 48 wnioskodawcy proponują dodanie pkt 7a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 26. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 209 – za, 231 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują skreślenie art. 55.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 210 – za, 232 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 31. poprawce wnioskodawcy proponują dodanie art. 57a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 31. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 219 – za, 232 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 32. poprawce do art. 58 wnioskodawcy proponują nadanie nowego brzmienia pkt 2.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 32. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 441 – za, 10 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1601, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. 433 – za, 6 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o rodzinnym kapitale opiekuńczym. (*Oklaski*)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1551-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Aleksandra Mrówczyńskiego o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Aleksander Mrówczyński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dodatkowe sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych, druk nr 1454.

Połączone komisje: Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi po rozpatrzeniu poprawek w dniu 29 września 2021 r. wnoszą, aby odrzucić wniosek o odrzucenie projektu ustawy, odrzucić 26 poprawek i przyjąć 11 oraz przyjąć projekt ustawy w całości. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1551.

Komisje przedstawiają w dodatkowym sprawozdaniu wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawki, nad którymi Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

Obecnie pod głosowanie poddam zgłoszony w dyskusji wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Komisje wnoszą o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Marszałek

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 210 – za, 243 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Poprawki od 1. do 34. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych.

W 1. poprawce do art. 2 ust. 1 wnioskodawcy proponują inne brzmienie dodawanego pkt 12.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 208 – za, 244 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie dodawanych art. 3a i 3b.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 210 – za, 241 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 8 wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 2.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 206 – za, 244 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce do art. 8 wnioskodawcy proponują m.in. inne brzmienie dodawanego ust. 4.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 206 – za, 237 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce do art. 21 wnioskodawcy proponują dodać ust. 2a.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 205 – za, 245 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 6. poprawce do dodawanego art. 21b wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 3.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 209 – za, 243 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 7. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie art. 23.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 207 – za, 243 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 8. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie art. 25.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 448 – za, 3 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 9. poprawce do art. 27 wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 2.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 449 – za, nikt nie był przeciw, wstrzymał się 1.

Sejm poprawkę przyjął.

W 10. poprawce do art. 34 ust. 1 wnioskodawcy proponują m.in. inne brzmienie pkt 2.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 209 – za, 240 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 11. poprawce do art. 34 wnioskodawcy proponują inne brzmienie dodawanych ust. 2a–2e.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 11. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 206 – za, 244 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 12. poprawce do art. 37 ust. 1 wnioskodawcy proponują m.in. inne brzmienie pkt 2.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 12. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 208 – za, 244 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 13. poprawce do art. 38 wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 2.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 13. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 207 – za, przeciw – 244, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 14. poprawce wnioskodawcy proponują, aby nie dodawać art. 38a.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 15., 16. i 18.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 14. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 208 – za, 243 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 15. poprawce wnioskodawcy proponują, aby nie dodawać art. 38a.

Z poprawką tą łączy się poprawka 18.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 16., 17., 19. i 24.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 15. i 18., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 207 – za, 244 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

W 16. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie dodawanego art. 38a.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 16. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 443 – za, 8 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 17. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 40.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 19. i 24.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 17. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 205 – za, 239 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 19. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę w art. 40.

Z poprawką tą łączy się poprawka 24.

Będziemy nad nimi głosować łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 23.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 19. i 24., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 439 – za, nikt nie był przeciw, wstrzymało się 11.

Sejm poprawki przyjął.

W 20. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie art. 41.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 20. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 449 – za, przeciw nie był nikt, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

Marszałek

W 21. poprawce do art. 44 ust. 1 wnioskodawcy proponują m.in. inne brzmienie pkt 4 i 5.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 21. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 208 – za, 243 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 22. poprawce do art. 46 ust. 2 wnioskodawcy proponują m.in. inne brzmienie pkt 6.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 22. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 206 – za, 242 było przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

Poprawka 23. stała się bezprzedmiotowa.

W 25. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie art. 52.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 25. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 205 – za, 243 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 26. poprawce do art. 54 wnioskodawcy proponują m.in. dodanie ust. 1a.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 26. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 209 – za, 242 było przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 27. poprawce do art. 55 wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 8.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 27. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 208 – za, 243 – przeciw, wstrzymał się 1.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 28. poprawce do art. 56 wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 2.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 28. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 208 – za, 241 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 29. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie art. 58.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 29. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 405 – za, 45 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 30. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie dodawanych art. 60a i 60b.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 31.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 30. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 450 – za, 2 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

31. poprawka stała się bezprzedmiotowa.

W 32. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie art. 66.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 32. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 191 – za, 259 – przeciw, wstrzymał się 1.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 33. poprawce do art. 69 ust. 1 wnioskodawcy proponują inne brzmienie pkt 4–7.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 33. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 431 – za, 18 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 34. poprawce do art. 69 ust. 1 wnioskodawcy proponują m.in. dodanie pkt 13.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 34. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 207 – za, 243 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 35. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie art. 3.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 35. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 442 – za, 4 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 36. poprawce wnioskodawcy proponują, aby skreślić art. 5.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 36. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 206 – za, 241 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 37. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie art. 15.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 37. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 448 – za, 2 – przeciw, wstrzymał się 1.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1551, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 246 – za, 206 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1430-A. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Kazimierza Moskała o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Kazimierz Moskal:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Przedstawiam dodatkowe sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, druk nr 1398.

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży rozpatrzyła 30 września 2021 r. poprawki zgłoszone w drugim czytaniu. Komisja wnosi, aby Wysoki Sejm przyjął poprawki 1. i 3., odrzucił poprawkę 2. oraz odrzucił wniosek o odrzucenie projektu ustawy. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1430.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawki.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Komisja wnosi o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 207 – za, 242 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie tytułu ustawy.

Z poprawką tą łączy się poprawka 3.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 320 – za, 8 – przeciw, wstrzymało się 118.

Sejm poprawki przyjął.

W 2. poprawce do art. 275 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce wnioskodawcy proponują inne brzmienie dodawanego ust. 1a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 208 – za, 238 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1430, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 242 – za, 209 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz ustawy o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2. *(Oklaski)*

Powracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz ustawy o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1553-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Annę Paluch o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W czasie drugiego czytania rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz ustawy o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji została złożona jedna poprawka. Ta poprawka polega na tym, że górna granica kar za niewłaściwej jakości przekazywanie danych wraca do aktualnej wysokości 25 tys. zł.

Trzeba podkreślić, że kara będzie mogła być proporcjonalna, bo będzie mogła być naliczana od 200 zł za każdy dzień do 25 tys., niemniej jednak połączone komisje rekomendują Wysokiej Izbie przyjęcie tej poprawki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1553.

Komisje przedstawiają również w dodatkowym sprawozdaniu poprawkę, nad którą Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

W poprawce do art. 236d ust. 2 ustawy – Prawo ochrony środowiska wnioskodawcy proponują ustalenie górnej granicy wysokości administracyjnej kary pieniężnej na 25 tys. zł.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 435 – za, 10 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1553, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 439 – za, 9 – przeciw, wstrzymało się 2.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz ustawy o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1603-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Andrzeja Szlachetę o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Andrzej Szlachta:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja Finansów Publicznych na wczorajszym posiedzeniu rozpatrzyła dwie poprawki złożone podczas drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1547.

Komisja obie poprawki zaopiniowała negatywnie i rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie przedmiotowego projektu ustawy w całości. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1603.

Marszałek

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 1 wnioskodawcy w pkt 5 lit. c proponują w art. 87 ust. 5b nadać inne brzmienie wprowadzeniu do wyliczenia.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość 2. poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. 213 – za, 230 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 1 wnioskodawcy w pkt 5 lit. c proponują w art. 87 ust. 5b nadać inne brzmienie wprowadzeniu do wyliczenia.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 214 – za, 232 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1603, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 448 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1592-A. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Jerzego Małeckiego o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Jerzy Małecki:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam dodatkowe sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej.

Podczas posiedzenia 30 września 2021 r. połączone sejmowe Komisje: Finansów Publicznych oraz Rolnictwa i Rozwoju Wsi rozpatrzyły dwie poprawki zgłoszone w trakcie drugiego czytania do ww. projektu ustawy, druki nr 1451 oraz 1592.

Obie zgłoszone poprawki dotyczyły treści art. 1 pkt 1 i obie uzyskały negatywną rekomendację komisji.

Komisje rekomendują przyjęcie ww. ustawy w całości. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1451.

Komisje przedstawiają również w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

Obie poprawki zgłoszone zostały do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej.

W 1. poprawce do art. 4 ust. 2 wnioskodawcy proponują zmiany w pkt 1 i pkt 2.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość 2. poprawki.

Komisje wnoszą o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 214 – za, 239 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 4 ust. 2 wnioskodawcy proponują zmianę w pkt 1 i pkt 2.

Komisje wnoszą o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 214 – za, 237 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 1451, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 445 – za, 2 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Marszałek

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie to druk nr 1602-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana Krzysztofa Janusza Kozika o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Krzysztof Janusz Kozik:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1503.

Sejm na 38. posiedzeniu w dniu 29 września 2021 r. skierował ponownie projekt ustawy zwarty w druku nr 1602 do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych w celu rozpatrzenia czterech poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu. Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych po rozpatrzeniu poprawek na posiedzeniu w dniu 30 września 2021 r. proponuje trzy poprawki odrzucić, jedną poprawkę przyjąć. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1602.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 1 wnioskodawcy w pkt 6 proponują nadać inne brzmienie lit. a.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 208 – za, 232 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 1 wnioskodawcy w pkt 6 proponują skreślić lit. b.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 209 – za, 231 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują nadać inne brzmienie pkt 7.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 218 – za, 231 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują dodać pkt 17.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 218 – za, 232 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1602, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 439 – za, nikt nie był przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy spójności terminologicznej systemu prawnego.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1555-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Daniela Milewskiego o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Daniel Milewski:

Droga Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja Ustawodawcza po rozpatrzeniu zgłoszonej poprawki rekomenduje jej przyjęcie, jak również wnosi o uchwalenie całości projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1555.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu poprawkę, nad którą Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

W jedynej poprawce do art. 4 wnioskodawcy proponują wyrazy „dzielnicy miasta stołecznego Warszawy” zastąpić wyrazami „miasta stołecznego Warszawy”.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Głos z sali:* Nie działa, pani marszałek.)

(*Głos z sali:* Nie działa.)

A już teraz działa, bo u mnie też nie działało.

Głosowało 450 posłów. 446 – za, nikt nie był przeciwnie, wstrzymało się 4.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1555, wraz z przyjętą poprawką, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 439 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy spójności terminologicznej systemu prawnego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o gwarantowanym kredycie mieszkaniowym oraz o spłatach tego kredytu dokonywanych w związku z powiększeniem gospodarstwa domowego.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1596-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Gabrielę Masłowską o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Gabriela Masłowska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Podczas drugiego czytania rządowego projektu ustawy o gwarantowanym kredycie mieszkaniowym oraz spłatach tego kredytu dokonywanych w związku z powiększeniem gospodarstwa domowego, druk nr 1541, zgłoszono 11 poprawek.

Sejm na 38. posiedzeniu skierował te poprawki ponownie do rozpatrzenia w Komisji Infrastruktury

oraz Komisji Finansów Publicznych. Połączone komisje w dniu dzisiejszym rozpatrzyły zgłoszone poprawki i rekomendują przyjęcie jednej poprawki, tj. poprawki 2., odrzucenie pozostałych dziesięciu poprawek i przyjęcie projektu ustawy w całości. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1596.

Komisje w dodatkowym sprawozdaniu przedstawiają również poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 1 projektu ustawy wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 3.

Z poprawką tą łączą się poprawki od 7. do 11.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. oraz od 7. do 11., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. 209 – za, 229 – przeciw, wstrzymało się 4.

Sejm poprawki odrzucił.

W 2. poprawce do art. 4 ust. 1 projektu ustawy wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 2.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 436 – za, przeciw – 5, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 4 ust. 2 projektu ustawy wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 1 i 2.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 203 – za, 242 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce do art. 5 ust. 1 projektu ustawy wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 1.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 446 posłów. 162 – za, 235 – przeciw, 49 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce do art. 7 projektu ustawy wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 3.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. 199 – za, 232 – przeciw, 8 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 6. poprawce do art. 7 projektu ustawy wnioskodawcy proponują dodać ust. 4.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 206 – za, 234 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1596, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 393 – za, 50 – przeciw, 8 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o gwarantowanym kredycie mieszkaniowym.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1594-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Jana Dudę o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Jan Duda:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawić dodatkowe sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywa-

niu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi, druk nr 1502.

W trakcie drugiego czytania zostało zgłoszonych 12 poprawek do projektu ustawy. Komisje na wspólnym posiedzeniu rozpatrzyły zgłoszone poprawki i wnoszą o przyjęcie przez Wysoką Izbę poprawek 4., 8., 9. i odrzucenie pozostałych poprawek. Dodatkowe sprawozdanie zawarte jest w druku nr 1594-A. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1594.

Komisje przedstawiają również w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 3 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 1.

Komisje wnoszą o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 215 – za, 230 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 6.

Komisje wnoszą o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Głos z sali: Maszynka nie działa!*)

Proszę?

(*Posel Joanna Borowiak: Jeszcze moment. Nie działa maszynka.*)

Głosowało 443 posłów. Za – 77, przeciw – 240, 126 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

Pani posel, u kogo nie działa?

Proszę o sprawdzenie.

(*Głos z sali: Nie reaguje maszynka.*)

(*Głos z sali: Trzeba kartę włożyć.*)

Pani posel, działa?

(*Posel Barbara Bartuś: Zobaczymy.*)

W 3. poprawce do art. 7 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 2 i ust. 3.

Komisje wnoszą o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Posel Teresa Hałas: Nie działa!*)

Marszałek

Nie działa? To proszę się przesiąść, pani poseł, do innego czytelnika i zagłosować. Ja poczekam.

(Poseł Teresa Hałas: Już dobrze.)

Działa? Dobrze.

Głosowało 448 posłów. 201 – za, 237 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce do art. 8 ust. 1 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie wprowadzenia do wyliczenia.

Komisje wnoszą o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 447 – za, nikt nie był przeciw, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę przyjął.

W 5. poprawce do art. 8 ust. 1 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie lit. a w pkt 1.

Komisje wnoszą o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 94 – za, 354 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 6. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić ust. 2 w art. 8.

Komisje wnoszą o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 39 – za, 288 – przeciw, 124 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 7. poprawce wnioskodawcy proponują dodać ust. 2a w art. 8.

Komisje wnoszą o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 53 – za, 395 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 8. poprawce do art. 21 ust. 1 wnioskodawcy proponują zmianę odesłania.

Komisje wnoszą o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 448 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 9. poprawce do art. 22 ust. 1 wnioskodawcy proponują zmianę w pkt 2.

Komisje wnoszą o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 447 – za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 10. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 30.

Komisje wnoszą o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 209 – za, 233 – przeciw, wstrzymało się 7.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 11. poprawce wnioskodawcy proponują dodać ust. 5 w art. 48.

Komisje wnoszą o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 11. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 83 – za, 233 – przeciw, 133 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 12. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 50.

Komisje wnoszą o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 12. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 215 – za, 228 – przeciw, 6 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1594, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 443 – za, 5 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Marszałek

Sejm uchwalił ustawę o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1565-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Andrzeja Szlachetę o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Andrzej Szlachta:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja Finansów Publicznych na wczorajszym posiedzeniu rozpatrzyła dwie poprawki złożone do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw z druku nr 1565. Obie poprawki komisja zaopiniowała pozytywnie i rekomenduję w imieniu komisji ich przyjęcie. Komisja rekomenduje również przyjęcie w całości przedmiotowego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1565.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Obie poprawki zgłoszono do art. 1 projektu ustawy nowelizującej, zawierającego zmiany do ustawy o obrocie instrumentami finansowymi.

W 1. poprawce do art. 82 ustawy nowelizowanej wnioskodawcy proponują zmianę o charakterze legislacyjnym.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 438 – za, nikt nie był przeciw, wstrzymało się 10.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 1 w art. 110zm ustawy nowelizowanej.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 438 – za, nikt nie był przeciw, 11 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1565, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 439 – za, nikt nie był przeciw, wstrzymało się 10.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o sporcie.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1604-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Dariusza Olszewskiego o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji. *(Oklaski)*

Poseł Sprawozdawca Dariusz Olszewski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki z dnia 1 października br. o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o sporcie, druki nr 1590, 1604 i 1604-A.

Komisja rozpatrzyła trzy poprawki zgłoszone w czasie drugiego czytania i zaopiniowała, aby poprawki 1. i 3. odrzucić, poprawkę 2. przyjąć. Przy wielkiej aprobacie całej komisji wnosimy o przyjęcie w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o sporcie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1604.

Komisja przedstawia jednocześnie wnioski mniejszości oraz poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Wszystkie poprawki i wnioski mniejszości dotyczą art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o sporcie.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują, aby pozostawić w obowiązującym brzmieniu art. 29.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Proszę państwa, bardzo proszę o ciszę. Przekrzykuję samą siebie, bo słyszę państwa, a nie słyszę siebie. Bardzo proszę, trochę spokojniej.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Marszałek

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość 1. wniosku mniejszości.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 56 – za, 242 – przeciw, wstrzymało się 152.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 1. wniosku mniejszości do art. 29 wnioskodawcy proponują nadanie nowego brzmienia dodawanemu ust. 8.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 147 – za, 276 – przeciw, 26 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują, aby pozostać w obowiązującym brzmieniu art. 32 ust. 6.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 242 – za, 208 – przeciw, nikt się wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do dodawanego art. 32b wnioskodawcy proponują zmianę w ust. 3.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 13 – za, przeciw – 438, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości do dodawanego art. 32c wnioskodawcy proponują nadanie nowego brzmienia ust. 2.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 159 – za, 287 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1604 wraz przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 446 – za, przeciw – 4, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o sporcie. *(Oklaski)*

Powracamy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2021.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1616-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Henryka Kowalczyka o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Henryk Kowalczyk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Do ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2021 w czasie drugiego czytania zgłoszono osiem poprawek. Komisja Finansów Publicznych rozpatrzyła poprawki i rekomenduje jedną poprawkę o charakterze legislacyjnym przyjąć, a pozostałe poprawki odrzucić. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1616.

Komisja przedstawia również wniosek mniejszości oraz w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

Poprawki od 1. do 7. oraz wniosek mniejszości zgłoszono do załącznika nr 2 zawierającego plan wydatków budżetu państwa w 2021 r.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. w części 16: Kancelaria Prezesa Rady Ministrów zmniejszyć wydatki o kwotę 200 mln zł.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 217 – za, 233 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują w części 29: Obrona narodowa zmniejszyć wydatki o kwotę 5,3 mld zł.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Marszałek

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest a przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 208 – za, 241 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują w części 29: Obrona narodowa zmniejszyć wydatki o kwotę 3 mld zł.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 208 – za, 242 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują w części 29: Obrona narodowa zmniejszyć wydatki o kwotę 3 mld zł.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 208 – za, 240 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce wnioskodawcy proponują w części 29: Obrona narodowa zmniejszyć wydatki o kwotę 1 mld zł.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 202 było za, 242 było przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

We wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują w części 39: Transport zmniejszyć wydatki o kwotę 10 mln zł.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 207 – za, 243 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 6. poprawce wnioskodawcy proponują w części 42: Sprawy wewnętrzne zmniejszyć wydatki o kwotę 1,5 mld zł.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 208 – za, 244 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 7. poprawce wnioskodawcy proponują w części 43: Wyznania religijne oraz mniejszości narodowe i etniczne zmniejszyć wydatki o kwotę 16 mln zł.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 200 – za, przeciw – 243, 5 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 8. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę w załączniku nr 6 zawierającym wykaz jednostek, dla których zaplanowano dotacje podmiotowe i celowe oraz kwotę tych dotacji w 2021 r.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449. Za – 430, 16 – przeciw, wstrzymało się 3.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1616, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 236 – za, 65 – przeciw, 149 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy budżetowej na rok 2021. (*Oklaski*)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2021.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1615-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Henryka Kowalczyka o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Henryk Kowalczyk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W czasie drugiego czytania do ustawy o budżecie zgłoszono dwie poprawki. Komisja Finansów Publicznych rekomenduje obojczy poprawki w łącznym głosowaniu odrzucić. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1615.

Komisja przedstawia jednocześnie poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują zmienić tytuł ustawy.

Z poprawką tą łączy się poprawka 2., w której wnioskodawcy proponują dodanie art. 1a.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 210 – za, 240 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1615, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 275 – za, 22 – przeciw, wstrzymało się 154.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2021 oraz ustawy o dochodach budżetowych samorządu terytorialnego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku oskarżyciela prywatnego Krystyny Malinowskiej reprezentowanej przez adwokat Aleksandrę Głogowską z dnia 23 października 2018 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej poseł Małgorzaty Gosiewskiej.

Na podstawie art. 105 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poseł może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej za zgodą Sejmu.

Przypominam, że Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych na podstawie art. 7c ust. 5 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora proponuje, aby Sejm odrzucił wniosek o wyrażenie

nie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej poseł Małgorzaty Gosiewskiej.

Na podstawie art. 7c ust. 6 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora Sejm wyraża zgodę na pociągnięcie posła do odpowiedzialności karnej w drodze uchwały podjętej bezwzględna większością głosów ustawowej liczby posłów.

Głosować będziemy nad wnioskiem o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej poseł Małgorzaty Gosiewskiej.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku oskarżyciela prywatnego Krystyny Malinowskiej reprezentowanej przez adwokat Aleksandrę Głogowską z dnia 23 października 2018 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej poseł Małgorzaty Gosiewskiej za czyn określony w tym wniosku, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 412 posłów. Za – 71, 308 – przeciw, wstrzymało się 33.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów podjął uchwałę o niewyrażeniu zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej poseł Małgorzaty Gosiewskiej za czyn określony we wniosku oskarżyciela prywatnego Krystyny Malinowskiej reprezentowanej przez adwokat Aleksandrę Głogowską z dnia 23 października 2018 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 30. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 1515, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 137 – za, 275 – przeciw, 36 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Na podstawie art. 87 ust. 2, w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu, kieruję ten projekt ustawy do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 34. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium

Marszałek

Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Infrastruktury w celu rozpatrzenia.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 1504, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za – 51, 384 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Infrastruktury w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 35. porządku dziennego: Sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2020 roku wraz z opinią Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (druki nr 1329 i 1501) – głosowanie.

Na 37. posiedzeniu Sejm przeprowadził dyskusję nad sprawozdaniem z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2020 r.

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej rekomenduje nieprzyjęcie sprawozdania.

Pod głosowanie poddam propozycję przyjęcia sprawozdania.

Odrzucenie tej propozycji oznaczać będzie, że Sejm sprawozdania nie przyjął.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2020 r. zawartego w druku nr 1329, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 218 – za, 233 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm propozycję odrzucił, a tym samym nie przyjął sprawozdania.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 36. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 1623).

Prezydium Sejmu na podstawie art. 20 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś z państwa pragnie zabrać głos w tej sprawie?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu w druku nr 1623, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. 426 – za, nikt nie był przeciw, 13 się wstrzymało.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Na tym zakończyliśmy głosowania.

Ogłaszam 5 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 18 min 46 do godz. 18 min 54)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 37. porządku dziennego: Informacja dla Sejmu i Senatu RP o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń–czerwiec 2021 r. (przewodnictwo Portugalii w Radzie Unii Europejskiej) wraz z komisyjnym projektem uchwały (druki nr 1528 i 1572).

Proszę ministra do spraw Unii Europejskiej pana Konrada Szymańskiego o przedstawienie informacji.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Minister do Spraw Unii Europejskiej
Konrad Szymański:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czas prezydentury portugalskiej to było kolejne 6 miesięcy, kiedy głównym wyznacznikiem, zasadniczym wyznacznikiem działania Unii były konsekwencje pandemii. Szczególnie już nie te najbardziej palące problemy bezpośrednio związane z zagadnieniami medycznymi, zdrowotnymi czy dostępnością szczepionek. Te problemy zostały rozwiązane, natomiast przede wszystkim chodziło o konsekwencje ekonomiczne. Najważniejszą z konkluzji, które po pandemii próbuje wyciągać Unia, to oczywiście jest ograniczenie zależności od krajów trzecich w obszarze polityki handlowej, polityki przemysłowej. Polska była jednym z promotorów takiego myślenia, uznając, że jeżeli doświadczanie pandemii ma przynieść coś ważnego w Unii, to przede wszystkim ograniczenie zależności nie tylko w kwestiach medycznych, ale chociażby w kwestiach cyfrowych.

W obszarze budowania odporności, tak jak to nazywała prezydencja, na pewno należy postrzegać debatę dotyczącą migracji i azylu. Polska doprowadziła do przełomu, jeśli chodzi o myślenie europejskie w tym obszarze. Zaznaczaliśmy, że jakkolwiek polityka migracyjna jest zależna od tego, czy będziemy w stanie skutecznie chronić granicę zewnętrzną. Dzisiaj w bardzo dramatycznych okolicznościach przekonujemy się, że mieliśmy w tej sprawie rację.

Kolejna sprawa to blok zagadnień klimatycznych. Na początku trzeba zaznaczyć, że Polska, podobnie jak wszystkie kraje Europy Środkowej, oczekuje przede wszystkim elastyczności dotyczącej tej polityki, tak aby tempo, scenariusz transformacji były dostosowane do naszych warunków społecznych i go-

Minister do Spraw Unii Europejskiej Konrad Szymański

spodarczych. To jest zagwarantowane przez fakt, że cele transformacji są ustalone na poziomie ogólnounijnym. To daje pole tej elastyczności. Również 10-letnie cykle rozliczeniowe dają dość dużo elastyczności odnośnie do przyszłych decyzji. Tym niemniej decyzje w obszarze polityki klimatycznej w najbliższych miesiącach będą najtrudniejszymi, najbardziej poważnymi negocjacjami, do których będziemy przystępować. Chodzi przede wszystkim o to, aby koszty, ciężary były rozłożone w sposób sprawiedliwy zarówno między kraje, jak i między branże, a także między grupy społeczne.

Polityka klimatyczna, transformacja energetyczno-klimatyczna nie mogą wiązać się ze wzrostem ubóstwa energetycznego. Jednocześnie podkreślamy, że kraje Europy Środkowej, w tym Polska, we własnym interesie muszą prowadzić ambitną politykę w tym względzie, ponieważ opóźnianie transformacji energetycznej powoduje tylko i wyłącznie wzrost kosztów tego procesu.

W obszarze cyfrowym prezydencja portugalska koncentrowała się na dwóch głównych zagadnieniach, dwóch rozporządzeniach. Po pierwsze, na rozporządzeniu rynkowym, którego zadaniem jest wymierzenie lepszych zasad gry, jeśli chodzi o relacje między dużymi platformami a resztą rynku. I druga sprawa to rozporządzenie o usługach cyfrowych, które z kolei ma za zadanie poprawić sytuację użytkowników w szczególności względem największych operatorów.

W obszarze społecznym, który był bardzo ważny dla Portugalii, dla rządu portugalskiego, mieliśmy szczyt społeczny w Porto. Polska przy prowadzeniu niezwykle ambitnej polityki społecznej zwraca uwagę na to, że w tej sprawie kluczową rolę odgrywają kompetencje państw członkowskich i wszystkie te dokumenty, te deklaracje nie powinny sugerować nawet rozszerzenia kompetencji prawodawczych Unii Europejskiej w obszarze społecznym.

Ostatni aspekt to kwestie globalne, międzynarodowe. Mieliśmy dwa bardzo ważne wydarzenia. Po pierwsze, negatywny rozwój wypadków na Białorusi, falę represji po wyborach. To spowodowało, że Polska z sukcesem zmobilizowała opinię europejską, by przyjąć czwarty pakiet sankcji wobec Białorusi, a także aby zaoferować demokratycznej Białorusi, przyszłej Białorusi, realne wsparcie, realną perspektywę współpracy z Europą.

Ta odpowiedź złożona z dwóch komponentów: bardzo twardej opozycji wobec aktualnego reżimu i możliwie daleko idącej otwartości na przyszłość, jest, myślę, warunkiem koniecznym powodzenia tej polityki.

Druga sprawa to polityka wobec Rosji. To ściśle powiązane tematy. Rada Europejska, zgodnie z polskimi oczekiwaniami, zgodnie z polskim stanowiskiem, odrzuciła niemiecko-francuskie propozycje powrotu do rozmów z Rosją na najwyższym szczeblu politycz-

nym. Jednocześnie potwierdziliśmy przywiązanie do kluczowych zasad, które powinny rządzić polityką Unii Europejskiej wobec Rosji. Po pierwsze, jest to realizacja porozumień mińskich, poszanowanie integralności Ukrainy, wsparcie dla społeczeństwa obywatelskiego i utrzymywanie współpracy z Federacją Rosyjską tylko i wyłącznie na tym możliwie najniższym poziomie, gdzie obie strony mają wyraźną wspólnotę interesów.

Ostatnim elementem, na który chciałbym zwrócić uwagę, to bardzo niewielki, bardzo niezadowolający postęp, ale jednak postęp, w obszarze polityki rozszerzenia, w szczególności wobec Bałkanów Zachodnich. Przyjęliśmy nową metodologię rozszerzenia wobec Serbii i Czarnogóry. Udało się zwołać dwie konferencje międzyrządowe. Niestety tego samego nie udało się uczynić w stosunku do Albanii i Macedonii Północnej. To są elementy polityki Unii Europejskiej, które są niezgodne z europejskim interesem. W europejskim interesie jest prowadzenie aktywnej polityki rozszerzenia, aktywnej polityki w rejonie Bałkanów Zachodnich. Bardzo mocno o tym mówimy, powtarzamy to, w szczególności przed kolejnym nieformalnym szczytem z Bałkanami Zachodnimi w następnym tygodniu.

Podsumowując, chciałbym powiedzieć, że w obszarze międzynarodowym ta prezydencja była skoncentrowana, skupiona na bardzo ważnych zagadnieniach, w szczególności w stosunku do Białorusi i Rosji. To są zagadnienia kluczowe także z polskiego punktu widzenia. Jeżeli chodzi o kwestie gospodarcze, mieliśmy do czynienia przede wszystkim z pewnym postępem, jeżeli chodzi o europejską odpowiedź na gospodarcze konsekwencje pandemii, w szczególności w obszarze ograniczenia zależności od państw trzecich.

Bardzo proszę o przyjęcie przez Wysoką Izbę szczegółowej, dużo bardziej szczegółowej niż moje wystąpienie, informacji na temat polityki polskiej w obszarze Unii Europejskiej w czasie prezydencji portugalskiej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję panu ministrowi.

Proszę pana posła Andrzeja Grzyba o przedstawienie uzasadnienia projektu uchwały.

Poseł Sprawozdawca Andrzej Grzyb:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedkładam w imieniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej projekt uchwały, w którym to komisja zwraca się do Wysokiego Sejmu o przyjęcie informacji przedłożonej przez rząd w sprawie polskiej aktywności w okresie przewodnictwa Portugalii w Radzie Unii Europejskiej. Taka jest konkluzja po debacie i takie było głosowanie w Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Posel Sprawozdawca Andrzej Grzyb

Prezydencja odbywała się w czasie bardzo istotnych zmian, jeżeli chodzi o otoczenie międzynarodowe. Przede wszystkim doszło do zmiany na fotelu prezydenta Stanów Zjednoczonych. Przez to też otwierała się pewna nowa możliwość, jeżeli chodzi o szczyt Unia – Stany Zjednoczone, który otwiera, wydaje się, drogę do pewnej nowej ery w relacjach pomiędzy Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi. Ponadto mieliśmy do czynienia ze wspomnianym kryzysem powyborczym na Białorusi i systemem sankcji, który został uruchomiony. Nie będę szerzej do tego wracał, ponieważ mówił o tym pan minister Szymański. Ale to, co było najważniejsze, co najbardziej oczywiście interesowało wszystkie państwa członkowskie i wszystkie instytucje unijne, to oczywiście kryzys pandemiczny czy postpandemiczny. To zajmowało najwięcej czasu. Oczywiście w tym otoczeniu też należy wspomnieć o tym, że kwestie presji migracyjnej nie zostały w żaden sposób, w szczególności ze strony kontynentu afrykańskiego, w jakiś sposób rozpatrzone. Nie znaleziono nowych instrumentów, które by w tych relacjach mogły cokolwiek pomóc, dlatego że ten szczyt Unia – Afryka po prostu się nie odbył w okresie prezydencji, a to było jedno z takich priorytetowych założeń, jeżeli chodzi o Europę globalną ze strony prezydencji. Porażką jest też kwestia dalszego postępu, jeżeli chodzi o umowę z Mercosur. My oczywiście mamy pewne zastrzeżenia do umowy Unia – Mercosur. Jest to jeden z tych elementów.

Europa odporna, cyfrowa, zielona, socjalna i globalna – takie były generalne zawołania, które prezydencja portugalska założyła sobie w trakcie swojego półrocznego przewodnictwa w Unii Europejskiej. 20 stycznia premier Portugalii António Costa przedstawił w Parlamencie program prezydencji. Powiedział o głównych celach. Odbudowa gospodarki po pandemii. Szczepienia przeciw COVID-19, ale to jeszcze w tym kontekście pełnego zaopatrzenia wszystkich państw członkowskich w szczepionki. Wydaje mi się, że w tym mieściła się też kwestia pomocy dla krajów trzecich, bo przecież Unia Europejska jest jednym z najważniejszych donatorów finansujących akurat te szczepionki dla krajów trzecich. Bez rozwiązania tej kwestii w sensie globalnym, a w szczególności w sąsiedztwie Unii Europejskiej, trudno będzie mówić o jakimś istotnym otwarciu. I oczywiście transformacja cyfrowa i klimatyczna oraz wzmocnienie filaru praw socjalnych oraz relacji ze Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią, Wielką Brytanią, która już jest poza Unią Europejską. Wzywał jednocześnie do współpracy w celu osiągnięcia tych celów. Wezwanie było adresowane nie tylko do Parlamentu Europejskiego i Komisji, ale też do wszystkich państw członkowskich. Lapidarnie zaś zawarł to w stwierdzeniu, które było hasłem prezydencji: Czas działać dla sprawiedliwej, ekologicznej i cyfrowej odbudowy. Te cele były również prezentowane w Komisji do Spraw Unii Europejskiej przez ambasadora Portugalii.

Jednym z najważniejszych wydarzeń prezydencji, co podkreślał też w swoim przedstawieniu w Wysokiej Izbie pan minister Szymański, był szczyt społeczny, który był głównym przedsięwzięciem w kwestiach społecznych ze strony prezydencji portugalskiej. Odbył się w Porto 7 i 8 maja. I tutaj trzeba dodać, że ten szczyt de facto nie tylko dotyczył kwestii społecznych w sensie dosłownym, ale dotyczył również sytuacji epidemiologicznej oraz cyfrowej, ekologicznej i sprawiedliwej transformacji Europy.

W przyjętej deklaracji wskazano przede wszystkim na kwestię ochrony miejsc pracy i rolę w tym procesie małych i średnich przedsiębiorstw oraz na kwestię ubóstwa społecznego, w szczególności wśród najsłabszej, że tak powiem, części społeczeństw Unii Europejskiej, jaką stanowią rodziny niepełne oraz dzieci. Państwa członkowskie, w tym Polska, w czasie szczytu w Porto zaakceptowały plan działań, który de facto jest aprobatą agendy, która została przyjęta w ramach europejskiego filaru praw socjalnych, przyjętego jeszcze w trakcie prezydencji szwedzkiej.

Ważnym elementem były ustalenia – oraz debata na ten temat – dotyczące wspólnotowej polityki rolnej na lata 2023–2027, które zostały sfinalizowane w ramach długo ciągnących się negocjacji, które trwały od poprzedniej kadencji parlamentu i zostały sfinalizowane porozumieniem Rady i Parlamentu Europejskiego 28 czerwca 2021 r. To porozumienie de facto było oczekiwane już w roku 2018, co może poświadczyć pan poseł Siekierski, który przewodniczył komisji rolnictwa Parlamentu Europejskiego w poprzedniej kadencji, ale nie było wtedy woli politycznej ani ze strony państw członkowskich, ani w Parlamencie, żeby zatwierdzić ten pakiet rozporządzeń dotyczących wspólnotowej polityki rolnej. Teraz zostało to przyjęte, ale spowodowało to, że jest opóźnienie we wdrożeniu nowej polityki rolnej, które zostało przełożone na rok 2023.

Dlatego podkreślam ten element działań prezydencji, ponieważ zawarte porozumienie de facto określa podstawowe reformy w ramach WPR, a to m.in. dotyczy wprowadzenia planów strategicznych wspólnotowej polityki rolnej. W chwili obecnej te prace toczą się m.in. w polskim rządzie, odbyła się również pierwsza runda konsultacji społecznych. Konsultacje społeczne są przekładane na zapisy zawarte w planie strategicznym dla WPR, który będzie musiał zostać zatwierdzony przez Komisję Europejską, podobnie jak Krajowy Plan Odbudowy. A zatem to jest całkowita nowość. Drugi element stanowi wspólna horyzontalna organizacja rynków rolnych.

Ponadto w dniu 28 czerwca zatwierdzone zostało prawo klimatyczne, które wyznacza cele średnioterminowe do roku 2030, określane jako Fit for 55. Dotyczy to ograniczenia emisji netto do roku 2030 w odniesieniu do roku 1990 oraz osiągnięcia neutralności klimatycznej do roku 2050. Z tym pakietem będziemy mieli jeszcze wiele do czynienia, bo za tym pójdzie

Posel Sprawozdawca Andrzej Grzyb

cały pakiet legislacyjny, który zostanie przedłożony w tej połowie roku.

Sukcesem została również zakończona ratyfikacja Funduszu Odbudowy. Toczyliśmy emocjonalną dyskusję w tej Izbie. Ta ratyfikacja otworzyła oczywiście cały proces zatwierdzania przez Komisję Europejską krajowych programów odbudowy i niejako następuje walidacja tego zatwierdzenia przez Radę Unii Europejskiej, czyli został uruchomiony proces dwukrotnego zatwierdzania krajowych planów. W tej materii Polska jest jeszcze przed tą decyzją.

Jak wyglądała aktywność Polski w obszarach priorytetowych? Mówił o tym pan minister Szymański, ale pozwolę sobie zwrócić uwagę na to, że w zakresie kwestii odporności Europy polska aktywność dotyczyła m.in. uczestnictwa w pracach nad mechanizmami ochrony granic, w tym związanymi z ograniczeniami wynikającymi z epidemii, z kwestią tzw. zielonego paszportu, jak również tego, co nazwalibyśmy wykluczeniem z powodu wprowadzenia zielonego paszportu, kwestiami dotyczącymi WRF, wieloletnich ram finansowych, funduszu Next Generation EU, weryfikacji zasobów własnych, Funduszu Odbudowy oraz instrumentu SURE, którego celem jest finansowanie zmniejszenia zagrożeń związanych z bezrobociem wywołanym kryzysem postepidemicznym.

W zakresie Europy zielonej głównym priorytetem była oczywiście dyskusja nad kwestiami neutralności klimatycznej, wielokrotnie obecna też w naszej Izbie, czy też przyszedł pakiet legislacyjny związany ze wspomnianym już wcześniej zadaniem, jakim jest Fit for 55, który ma umożliwić zbudowanie architektury wdrożenia tego celu do roku 2030. Myślę, że będziemy toczyli na ten temat bardzo szeroką i zróżnicowaną dyskusję dotyczącą tych celów.

No i oczywiście wymienię tu wspólną politykę rolną, o czym wstępnie mówiłem.

W zakresie Europy cyfrowej chcę wskazać na zarządzanie danymi oraz rozpoczęcie prac nad aktem dotyczącym usług cyfrowych oraz regulacji rynków cyfrowych w zakresie tego, jak powinny kształtować się sprawiedliwe relacje pomiędzy platformami cyfrowymi a korzystającą z nich sferą usług, przy jednoczesnym zapewnieniu otwartości i przejrzystości tych relacji. Oczywiście wymienię tu również kwestie dotyczące sztucznej inteligencji, tego, jakie prawa przydać sztucznej inteligencji – nad czym toczyła się dyskusja w poprzedniej kadencji Parlamentu Europejskiego – kto będzie odpowiadał, jeżeli sztuczna inteligencja spowoduje negatywne skutki: właściciel sztucznej inteligencji czy ona sama będzie miała, że tak powiem, odpowiedzialność prawną. To są szalenie skomplikowane sprawy.

O Europie socjalnej powiedziałem.

Chcę wspomnieć dla porządku o tym – za każdym razem o tym mówimy – jakie były transfery finansowe. Wysoka Izbo, mamy zawarte w sprawozdaniu, które otrzymaliśmy, dane za okres 5 miesięcy i są one

korzystne dla Polski, ponieważ netto za ten okres 5 miesięcy kwota wyniosła 4170 mln euro, przy czym przepływy z wszystkich tytułów były na kwotę przeszło 9 mld euro, składka członkowska – 2,9 mld euro. Stąd saldo za okres 5 miesięcy wynosi ponad 4 mld.

Przyjęto też w tym okresie – i o tym należy wspomnieć – 22 projekty ustaw wdrażających prawo Unii Europejskiej do polskiego systemu prawnego. Są to oczywiście projekty rządowe, które w tej chwili są na etapie prac sejmowych. Jednocześnie Polska przedstawiła 53 stanowiska w sprawie różnych aktów prawnych, które znajdują się w procesie legislacji, a my jako Komisja do Spraw Unii Europejskiej dokonaliśmy w imieniu Wysokiej Izby ich oceny, również w kontekście zaleceń i oczekiwań, jeżeli chodzi o rząd.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Konkludując, chcę stwierdzić, że komisja po bardzo zróżnicowanej dyskusji, po różnych postulatach, o czym tylko nadmieniam i co anonsuję, przyjęła sprawozdanie większości głosów, uznając za pozytywne działania w okresie prezydentury, choć, tak jak powiedziałem, w pracach komisji i w tej debacie głosy ze strony poszczególnych klubów były różne. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Sylwester Tułajew w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Sylwester Tułajew:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec informacji pana ministra, informacji rządu o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach w Unii Europejskiej od stycznia do czerwca 2021 r., czyli podczas kolejnej już prezydentury, prezydentury portugalskiej.

Rzeczywiście informacja jest niezwykle obszerna. Pan minister Konrad Szymański jak zawsze bardzo celnie, bardzo kompetentnie ją przedstawił. To niezwykle obszerny dokument, bo warto zaznaczyć, że ten dokument to ponad 120 stron informacji o pracach w Unii Europejskiej, o naszym zaangażowaniu, o tym, w jaki sposób wyglądały te prace

To, na co warto zwrócić uwagę, to przede wszystkim to, że kolejna prezydentura cały czas musiała koncentrować się na kwestiach odbudowy po-COVID-owej. Chciałbym zwrócić uwagę na dwa – a właściwie już po pewnym czasie można mówić o trzech – pakiety legislacji w zakresie rynku wspólnotowego. Ten pierwszy odnosił się faktycznie do konstrukcji

Posel Sylwester Tułajew

rynku, czyli przede wszystkim do wyważenia relacji między dużymi platformami internetowymi a całą resztą użytkowników, w szczególności pod kątem gospodarczym. Przede wszystkim chodzi tu o interoperacyjność, o dostęp do danych, lepszą regulację nieuczciwych praktyk konsumenckich. Ten drugi pakiet dotyczący usług cyfrowych w większym stopniu koncentruje się na kwestiach o znaczeniu społecznym. To przede wszystkim dotyczy kwestii i zasad moderowania dyskusji, a także zasad usuwania treści.

To, na co chciałbym zwrócić uwagę w moim wystąpieniu, to przede wszystkim Europejska Unia Zdrowia. W tym obszarze oprócz pewnych zmian, oprócz wzmocnienia mandatu agencji medycznej, agencji ds. zapobiegania i kontroli chorób bardzo ważnym niewątpliwie zagadnieniem i elementem jest inicjatywa HERA. Ta inicjatywa jest skoncentrowana na tym, abyśmy nie musieli w każdym przypadku ewentualnych przyszłych pandemii, przyszłych kryzysów zdrowotnych szukać nowych rozwiązań ad hoc, abyśmy mieli już gotowe rozwiązania, żebyśmy byli przygotowani do tego, aby rzeczywiście szybko reagować, jeżeli chodzi o finansowanie badań, wcześniejsze finansowanie i odpowiednią reakcję na kryzysy zdrowotne.

To, na co również chciałbym zwrócić uwagę, to przede wszystkim ten ważny element, z całą pewnością ważny również w kontekście prezydencji portugalskiej, jakim jest wdrożenie europejskiego filaru praw socjalnych. Pan minister Konrad Szymański bardzo szeroko wypowiadał się na ten temat, mówił w komisji, że z punktu widzenia treści ten kierunek polityczny nie budzi zastrzeżeń, ale jednak jest to sprawa ważna.

No i oczywiście otwarta autonomia strategiczna, to przede wszystkim ściśle strategiczne zagadnienia związane z relacjami Unii Europejskiej ze światem zewnętrznym. Bardzo ważne zagadnienie. Mam na myśli przede wszystkim Partnerstwo Wschodnie, Bałkany Zachodnie, Stany Zjednoczone, w szczególności po zwycięstwie prezydenta Joe Bidena, relacje z Wielką Brytanią, która jest krajem trzecim o bardzo specyficznym położeniu względem Unii Europejskiej, i oczywiście relacje z Rosją.

Na koniec chciałbym podkreślić również ważną kwestię związaną z bezpośrednio z pandemią, z COVID-em. Myślę, że na uwagę zasługuje porozumienie i bardzo szybkie, efektywne wdrożenie cyfrowych zaświadczeń o szczepieniu, o przeprowadzonym teście bądź przebytej chorobie, czyli nabyciu odporności własnej. To ma znaczenie o tyle, że dokument, ta platforma cyfrowa zagwarantowała rzeczywiście daleko idące wzajemne uznawanie dokumentów, które są wystawiane przez poszczególne administracje narodowe. Z całą pewnością ułatwiło to przemieszczanie się i okres wakacyjny. (*Dzwonek*)

Panie Marszałku! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wnoszę o przyjęcie tej informacji i poparcie projektu uchwały, który przedstawiła Komisja do Spraw Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan poseł Tadeusz Zwiefka, Koalicja Obywatelska.

Posel Tadeusz Zwiefka:

Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bardzo szczegółowo i niezwykle precyzyjnie została przedstawiona ocena – zarówno prezydencji portugalskiej, jak i wkładu polskiego rządu w prace Unii Europejskiej w trakcie prezydencji portugalskiej – przez pana ministra Szymańskiego i w szczególności przez sprawozdawcę naszej Komisji do Spraw Unii Europejskiej pana posła Andrzeja Grzyba i nie wymaga ani rozszerzania, ani dodatkowego omawiania, bo jest to niezwykle precyzyjne i niezwykle jasne.

Warto natomiast zwrócić uwagę na to, w jakiej atmosferze przebiegają prace w Unii Europejskiej, szczególnie w tych ciężkich, trudnych czasach, kiedy jesteśmy zobowiązani do zmagania się z czymś, co nie było zaplanowane. Nikt przecież nie planował, że będzie pandemia, że będziemy mieli problemy na granicach zewnętrznych Unii Europejskiej, wreszcie że nie uda się zorganizować zaplanowanych wcześniej spotkań czy ważnych międzynarodowych konferencji.

A zatem prezydencja portugalska nakreśliła najważniejsze kwestie dotyczące zwalczania skutków pandemii, a także przygotowywania wspólnie Unii Europejskiej na przyszłość, by podobne sytuacje nie były tak bardzo zaskakujące i byśmy potrafili sobie z nimi radzić łatwiej, skuteczniej czy szybciej. Kwestie dotyczące realizacji niezwykle ambitnego zamierzenia, jakim jest neutralność klimatyczna, Europa zielona, Europa społeczna, Europa socjalna – to wszystko musiało stać się jednym z głównych elementów prac prezydencji portugalskiej. Ale jak bardzo ta sprawna skądinąd portugalska prezydencja różni się od prezydencji tego samego kraju w poprzedniej Radzie Unii Europejskiej, tej z roku 2007. Zaraz wyjaśnię, dlaczego do tego na chwilę wracam.

Otóż w roku 2007 prezydencja portugalska – za to powinniśmy być jej zawsze ogromnie wdzięczni i warto o tym przypominać, bo zapominamy – doprowadziła do podjęcia niezwykle istotnej dla nas decyzji, a mianowicie rozszerzenia strefy Schengen. To, że Polska i część innych krajów, wówczas nowo przyłączonych do Unii Europejskiej, 21 grudnia 2007 r. mogły przystąpić do strefy Schengen, to zasługa w dużej mierze prezydencji portugalskiej, która uparła się,

Posel Tadeusz Zwiefka

aby wprowadzić system informacyjny SIS II pozwalający na rozszerzenie strefy Schengen.

Kiedy można przeprowadzić takie trudne decyzje? Kiedy jest to możliwe? Otóż, Wysoka Izbo, jest to możliwe wtedy, kiedy jest dobra współpraca, wzajemne zrozumienie i poszukiwanie wspólnych interesów, a nie szukanie tego, co nas różni, tego, co nas dzieli, czy tego, czym możemy się nawzajem obrazić. Na tym polega ogromny sukces, na tym polegał także sukces wielu naszych polskich działań we Wspólnocie. Dziś te trudne wyzwania, przed którymi stanęła prezydencja portugalska w Radzie Unii i przed którymi stanęliśmy wszyscy, wymagają od nas jeszcze większego wysiłku co do wspólnych działań, bowiem uświadomienie rozwiązywania problemów pokazuje, że możemy to zrobić lepiej, szybciej i skuteczniej w różnych obszarach, tych, co do których Unia oczywiście ma kompetencje.

By mogło to mieć miejsce, musi być jasny i klarowny system działań krajów członkowskich w Unii Europejskiej. Bo czymże jest Unia Europejska? My także jesteśmy Unią Europejską. A zatem krytykując ją czy na nią narzekając, krytykujemy samych siebie. Narzekamy także na samych siebie, być może na swoją nieudolność, nieskuteczność albo na swoje złe zachowania. Do tego potrzebna jest także jasna i klarowna sytuacja co do zarządzania polityką unijną. Mam nadzieję, że pan minister Konrad Szymański dalej będzie prowadził nasze sprawy i kierował nimi w Unii Europejskiej, ale także premier polskiego rządu, który jako członek Rady Europejskiej (*Dzwonek*) ma prawo do mówienia tak lub nie.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Tadeusz Zwiefka:

Nie można mówić rzeczy krytycznych. Trzeba wyciągać wnioski. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.
Pan poseł Jacek Czerniak, klub Lewicy.

Posel Jacek Czerniak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy w sprawie udziału Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń – czerwiec 2021 r., tj.

w czasie przewodnictwa Portugalii w Radzie Unii Europejskiej (druk nr 1528).

Okres od stycznia do czerwca był okresem pełnym wyzwań, przed którymi stanęła Europa. Związane to było przede wszystkim z pandemią koronawirusa. Kolejny rok rozprzestrzeniania się choroby pokazał nam wszystkim, że przed nami jeszcze długa droga, aby pandemia dobiegła końca. W tym roku jednak byliśmy już bogatsi o doświadczenia roku ubiegłego, ale przede wszystkim bogatsi o opracowanie szczepionki przeciwko COVID-19. Jednak samo to opracowanie nie dało rozwiązania problemu szalejącej pandemii. Należało jeszcze bowiem w sposób sprawiedliwy i rozsądny rozdzielić dawki poszczególnym państwom i grupom społecznym. Nie było to łatwe zadanie. Łatwe nie było również zachęcanie znacznej części społeczeństwa do tego, aby w momencie, kiedy nie było już problemów z dostawami szczepionek, obywatele chcieli z nich skorzystać. Jest to rzecz kłuczowa, aby móc powstrzymać szerzenie się tej groźnej choroby.

Kolejnym problemem, z którym w tym czasie musiała uporać się Europa, było wdrożenie Funduszu Odbudowy po obostrzeniach związanych z pandemią. Po udanych porozumieniach zawartych rok wcześniej należało w końcu zaimplementować krajowe plany odbudowy w poszczególnych 27 państwach członkowskich. Niestety problemy polityczne w wielu krajach, w tym również w Polsce, przedłużyły ten proces, przez co Unia nie była w stanie uruchomić pierwszych transz finansowych na pomoc dla krajów.

Z tymi wieloma problemami, z którymi musiała się mierzyć, portugalska prezydencja poradziła sobie lepiej bądź gorzej. Za najważniejsze osiągnięcie, działanie podczas tej prezydencji należy uznać opracowanie i wprowadzenie w życie tzw. certyfikatów COVID-owych. Zostało przez to ujednolicone sprawdzanie posiadania wykonanych testów czy też zaświadczeń o wykonywanym szczepieniu.

W czasie tej prezydencji postawiono również na ekologię, rozwijając unijne prawo klimatyczne. Postawiono sobie ten główny cel, jakim jest osiągnięcie neutralności klimatycznej do 2050 r., a do 2030 r. wspólne – warto podkreślić to słowo „wspólne” – ograniczenie emisji gazów cieplarnianych co najmniej o 55% w stosunku do roku 1990.

Były jednak pewne problemy w zakresie polityki międzynarodowej. Prezydencja portugalska poniosła pewne porażki, chociażby nie zrealizowano umowy Unia – Afryka ani nie było sukcesów w polityce rozszerzeniowej w stosunku do Macedonii Północnej i Albanii. O tym mówił pan minister Szymański.

Przechodząc do roli, jaką nasz kraj odegrał w tym czasie w pracach Unii, należy stwierdzić, że nie wykorzystaliśmy tego czasu tak, jak mogliśmy. Prezydencja portugalska nie odpuściła w tym czasie tematu związanego z praworządnością. Niestety kontynuowane były postępowania przeciwko Polsce oraz Węgrom. Unia w dalszym ciągu naciskała na nasz rząd w sprawie Izby Dyscyplinarnej Sądu Naj-

Posel Jacek Czerniak

wyższego, uznając jej funkcjonowanie za niezgodne z prawem.

Należy również podkreślić, że w tym czasie mieliśmy sytuację związaną z kopalnią w Turowie. To, że pracujemy razem w ramach Grupy Wyszehradzkiej, nie uchroniło nas od tego elementu, można powiedzieć, konfliktu z Czechami. Oliwy do ognia na szczeblu krajowym dołąca dyskusja nad wyższością prawa krajowego nad unijnym i niestety coraz częściej pojawiające się wątki mówiące o tym, że członkostwo w Unii Europejskiej nie jest dla nas priorytetem. Ta niedobra dla nas dyskusja spowodowała różne nastroje, ale trzeba powiedzieć, że nasi rodacy, nasze społeczeństwo jest dzisiaj jednym z najbardziej prounijnych społeczeństw w Unii Europejskiej.

Oceniając te wszystkie działania na szczeblu międzynarodowym, szczególnie w kontekście polskim, klub parlamentarny Lewicy negatywnie ocenia przedstawioną informację. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Andrzej Grzyb, Koalicja Polska.

Posel Andrzej Grzyb:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wypowiadając się w imieniu klubu Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści w sprawie polskiej aktywności w okresie prezydentury portugalskiej, chciałbym zwrócić uwagę na kilka kwestii.

Po pierwsze, był to okres pracy nad ratyfikacją Funduszu Odbudowy. Wiemy doskonale, że właściwie nie było, poza niewielką częścią Wysokiej Izby, sprzeciwu wobec zatwierdzenia tego funduszu. Zdajemy sobie sprawę z tego, że niektóre koła poselskie miały tutaj odmienne zdanie, ale generalnie ten proces był popierany – łącznie z apelem do premiera w czasie pracy w Komisji i w Radzie Europejskiej. Mówiliśmy, że jesteśmy gotowi wesprzeć premiera w tym procesie zatwierdzania wieloletnich ram finansowych, jak również Funduszu Odbudowy. Natomiast na przebieg procesu ratyfikacji ogromny wpływ miało zupełnie co innego, mianowicie opracowanie krajowego programu odbudowy, który ma być finansowany z nowych środków własnych pozyskanych w wyniku zatwierdzenia Funduszu Odbudowy.

I to jest drugi temat, który chciałbym poruszyć. Przygotowanie tego projektu było wielokrotnie odkładane mimo sygnałów, że już za chwilę on się pojawi. W tych pracach przygotowawczych Wysoki Sejm był całkowicie pominięty. Kiedy w lutym zwracałem się do prezesa Rady Ministrów o przedstawienie założeń tego projektu, zostaliśmy odesłani przez jednego z panów ministrów na konferencję 26 lutego o godz. 14. Myślę, że to nie jest dobry sposób wyłączenia polskie-

go parlamentu z dyskusji nad takim projektem. Przede wszystkim ten cały proces zatwierdzania krajowego programu odbudowy pokazał, że wsparcie Wysokiej Izby w stosunku akurat do tego projektu byłoby bardzo pomocne w chwili obecnej w procesie zatwierdzania polskiego Krajowego Planu Odbudowy w Komisji Europejskiej, jak również w Radzie Unii Europejskiej. W chwili obecnej moglibyśmy już dysponować prawie 4,5 mld euro w ramach tej 13-procentowej nadwyżki. Tego zabrakło. Sądzę, że jest to doświadczenie na przyszłość. Powinniśmy korzystać ze wsparcia polskiego parlamentu, kiedy przedstawiamy tak ważne projekty w Unii Europejskiej.

Trzeci element to reforma wspólnotowej polityki rolnej. W chwili obecnej właściwie większość beneficjentów, a więc rolników, nie uświadamia sobie, jak istotne zmiany będą wprowadzone w związku z nową polityką rolną, w tym również w zakresie wysokości i sposobu dystrybuowania dopłat bezpośrednich oraz ilości pieniędzy na Program Rozwoju Obszarów Wiejskich. W Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich nie będzie polityki spójności, dotąd tam ujętej, dla obszarów wiejskich. Obszary wiejskie mają korzystać z polityki spójności w ramach regionalnych programów operacyjnych oraz programu operacyjnego na szczeblu krajowym.

Czwarta sprawa to polityka klimatyczna. Wiemy, że rząd zatwierdził cele związane z polityką klimatyczną i z neutralnością klimatyczną do roku 2050, jak również bardzo trudny projekt średniookresowej redukcji do roku 2030, określany mianem: Fit for 55. Będzie to bardzo trudne również z punktu widzenia naszej wewnętrznej debaty. Oczywiście spodziewałbym się, że skoro decyzja rządu była pozytywna, to również większość parlamentarna będzie w tej sprawie wypowiadała się wspierająco, jeżeli chodzi o te rozwiązania, a tu mamy wiele krytycznych ocen.

Proszę państwa, chcę zwrócić uwagę na coś, co będzie bardzo istotne. To program określany mianem: fala renowacji. O tym na razie nic nie mówimy, ale wiemy, że przewidywane dla Polski środki będą relatywnie wysokie. Mogą one wynieść nawet do 70 mld zł. Do tego się trzeba przygotować, bo ktoś będzie musiał to wykonać, fizycznie wykonać, a wiemy, jakie są w chwili obecnej trudności, jeżeli chodzi o potencjał wykonawczy.

Przepływy finansowe. Z jednej strony są te pozytywne, które tutaj wskazywałem i o których mówił również pan minister, a z drugiej strony widzieliśmy raport pana europosła Jakiego. Myślę, że w tej sprawie potrzebna jest jakaś generalna debata tutaj, w Wysokiej Izbie, aby nie powstawało takie wrażenie, że oto zupełnie inne mamy wyobrażenie, oceniając półroczne prezydencje, a zupełnie inny wymiar dotyczy tych ocen generalnych, łącznie z przepływami rynkowymi.

I ostatnia sprawa: konferencja na temat przyszłości *(Dzwonek)* Europy. W tej sprawie również w Wysokiej Izbie powinna się odbyć debata. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Krystian Kamiński, koło Konfederacji.

Poseł Krystian Kamiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym omówić dwa tematy, które w tym czasie były najbardziej istotne z punktu widzenia polskiego interesu narodowego. Po pierwsze, działania klimatyczno-energetyczne, po drugie, Fundusz Odbudowy.

Można powiedzieć, że te sprawy, patrząc od początku roku, z miesiąca na miesiąc dla Polski i Polaków przybierały coraz gorszy obrót. W związku z jednoznacznie niekorzystnym dla nas pakietem energetyczno-klimatycznym, z europejsko-germańskim zielonym ładem ceny prądu w Polsce rosną praktycznie najszybciej w Europie. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydaje dodatkowo wyroki karzące nas milionami złotych dziennie za funkcjonowanie kompleksu energetycznego w Turowie, w momencie gdy tak po czeskiej, jak i po niemieckiej stronie kopalnie i elektrownie tego typu funkcjonują bez żadnych problemów. Mało tego, Niemcy, co ciekawe, w pierwszym półroczu zwiększyli zapotrzebowanie na energię o 4,3%. A z czego ona pochodziła? Pochodziła ona w dużym stopniu ze zwiększonego spalania węgla brunatnego – o 30% oraz kamiennego – o 23%. Najważniejszym składnikiem miksu energetycznego w Niemczech jest gaz ziemny – ponad 30%. To jakby ktoś pytał, po co w tym momencie Nord Stream 2.

Naciski na wyłączenie elektrowni w Turowie, która zarazem stanowi ok. 6% naszego miksu energetycznego, są wyrazem kolejnego z wielu przykładów nacisku na Polskę ze strony Brukseli, która próbuje narzucić nam swój dyktat. A spełnienie tych oczekiwań doprowadziłoby do katastrofy energetycznej w Polsce. Zdecydowanie nie powinniśmy się na to zgadzać.

Drugi temat: Fundusz Odbudowy, który my słusznie i właściwie nazywamy funduszem zadłużenia. Miliardy, które mieliśmy dostać i które były odmieniane przez wszystkie przypadki, a nawet widzieliśmy już na billboardach, jak je wydajemy, nie wzięły się z nieba. To jest kredyt, który zaciągamy w imieniu Polaków. Wydawać będziemy te pieniądze na konkretne, ustalone naturalnie przez Unię Europejską, a nie przez nas, cele, nie zawsze nawet nam potrzebne. Chociaż kwestia ich wydawania też robi się coraz bardziej dyskusyjna. Wiemy, że temat praworządności czy kwestie związane ze środowiskami tęczowymi powodują, że części tych pieniędzy możemy już nie dostać, o czym jest coraz głośniejsze i co coraz bardziej widać. Jest to kolejny szantaż, którego Polska staje się ofiarą. Ostrzegaliśmy przed tym rządem, aby nie dawać Unii Europejskiej do ręki takiego lewara, dzięki któremu ten szantaż mógłby zaistnieć, ale rząd zawsze wie lepiej, a potem ze zdziwieniem

odpowiada: a kto mógł wiedzieć. Powiem panu, kto mógł wiedzieć: Konfederacja mogła wiedzieć, bo głosowała przeciwko funduszowi zadłużenia. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Poseł Mirosław Suchoń:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W pierwszym półroczu 2021 r. prezydentkę w Radzie Unii Europejskiej sprawowała Portugalia. Mottem tej prezydentki była taka oto sentencja: Czas na zapewnienie uczciwej, zielonej, cyfrowej odbudowy. Biorąc pod uwagę te słowa, a z drugiej strony politykę Prawa i Sprawiedliwości, chcę powiedzieć, że to musiał być dla tego rządu niezwykle trudny czas, bo przecież ani uczciwie, ani cyfrowo, ani tym bardziej na zielono ten rząd Polski nie buduje.

Priorytety prezydentki można przyporządkować do pięciu obszarów, jak Europa: odporna, zielona, cyfrowa, socjalna i wreszcie globalna. Prezydentka Portugalii szczególnie wagę przykładała także do promowania podstawowych wartości i zasad Unii Europejskiej, takich jak praworządność czy prawa człowieka. Również w tych obszarach udawało się osiągać bądź też nie zakładane cele. Jak na tle tych niezwykle ambitnych założeń prezydentki portugalskiej wyglądał udział Polski? Nie mam dobrych informacji. Pomimo że przyjęcie krajowych planów odbudowy było jednym z priorytetów tej prezydentki, to rząd robił naprawdę wszystko, co tylko można było, aby te środki nie trafiły do Polski. I do dzisiaj się to nie zadziało. Nie lepiej rząd wyglądał w kwestiach polityki klimatycznej. Większość rządów w Europie chciała chronić życie obywateli, za wyjątkiem rządu Prawa i Sprawiedliwości, który uparcie robił wszystko w czasie tego półrocza, aby truć Polskę i nadal niszczyć klimat. To działanie wprost na szkodę naszego państwa i kolejnych pokoleń młodych Polek i Polaków.

W informacji znajdujemy także takie kwiatki, jak ten, że Polska popierała inicjatywy w zakresie praworządności. Muszę powiedzieć, że chyba jedynym wytłumaczeniem tego zapisu jest to, że od kilku lat informacja po części tworzona jest metodą kopiuj-wklej. W tej informacji czytamy także, że promocja praw człowieka należy do priorytetów polskiej polityki zagranicznej i że to się odbywało w trakcie tej prezydentki, a głównymi obszarami tematycznymi, jeśli chodzi o zaangażowanie Polski, była promocja demokracji oraz dobrego rządzenia, ochrona praw najsłabszych grup, w tym także dzieci. I to, że w tej informacji znalazły się takie zdania, to jest absolutny skandal.

Posel Mirosław Suchoń

Politycy tego rządu wydają rozkazy, aby małe dzieci wypychać poza granicę. To jest łamanie nie tylko praw człowieka, ale także brak jakiegokolwiek przyzwyczajenia. Cały świat na to patrzy. Panie ministrze, ten rząd promuje agresję i arogancję, a nie troskę.

Szanowni Państwo! W imieniu Koła Parlamentarnego Polska 2050 wnoszę o odrzucenie tej informacji. Ona absolutnie odbiega od tego, co (*Dzwonek*) na co dzień widzimy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Do pytań zgłosili się...
Co to jest? Wniosek o odrzucenie?

Posel Mirosław Suchoń:

Tak, wniosek o odrzucenie.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Nie ma takiej możliwości, panie pośle.

Posel Mirosław Suchoń:

Ale składam na ręce pana marszałka.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Składać pan może.

Bezskutecznie.

(*Posel Mirosław Suchoń*: Wszystko jest bezskutecznie, panie marszałku.)

Bo w tej chwili można zgłosić poprawkę, a nie wniosek o odrzucenie.

Do pytań zgłosili się posłowie.

Zamykam listę posłów zgłoszonych do pytań.

Wyznaczam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Pan poseł Andrzej Szejna, Lewica.

Posel Andrzej Szejna:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja panu ministrowi trochę współczuję jako ministrowi do spraw europejskich, że musi pracować w rządzie antyeuropejskim.

Kontynuując znakomite wystąpienie pana posła Jacka Czerniaka, chciałem zadać kilka pytań. Jak pan widzi, w kontekście oczywiście prezydencji Portugalii, ochronę interesów polskiego przemysłu chemicznego w odniesieniu do pakietu Fit for 55? Jak pan widzi dalsze negocjacje w sprawie Krajowego Planu Odbudowy, ponieważ kontynuowanie walki

z Unią Europejską stawia nas w gronie krajów, które nie mają zatwierdzonego tego planu, a już niektóre kraje, osiem, chyba nawet dziewięć, mają przekazane środki finansowe? I ostatnia sprawa: Jak pan widzi kwestie, które może nie były w tej prezydencji poruszane, ale są bardzo ważne, zacieśnienia, pogłębienia integracji europejskiej, wejścia i (*Dzwonek*) zbudowania ścieżki Polski do strefy euro?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać o ten udział w pracach i te najważniejsze priorytety Polski w trakcie prac w Unii Europejskiej. O części już mówiłem, takich jak promocja praw człowieka i promocja ochrony praw najsłabszych grup, w tym praw dzieci. W jaki sposób, jakie to są wartości, skoro rząd postępuje tak, jak to widzimy, z małymi ludźmi, z dziećmi, wypycha je przez granicę? Jakie to są wartości, jakie Polska promuje w Unii Europejskiej, skoro rząd w Polsce zachowuje się zupełnie inaczej?

Chcę zapytać również o kwestię dezinformacji. W tej informacji, którą państwo przedstawili, jest takie zdanie, że Polska wskazywała, iż należy podjąć duży wysiłek na rzecz zwalczania szkodliwych treści, w tym dezinformacji. Jak to państwo godzą z tym, że rząd jest dzisiaj jednym z największych siewców dezinformacji w Polsce? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

Posel Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dokumencie czytamy peany pochwalne dla prezydencji Portugalii przy jednoczesnym w polskim życiu publicznym podważaniu autorytetu unijnych organów, nieuznawaniu wyroków TSUE czy wreszcie wobec wniosku premiera do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie wyższości prawa polskiego nad unijnym. Z jednej strony Polska wnioskuje o przyznanie możliwie wysokich środków z unijnego budżetu, a z drugiej stara się przekonać unijnych komisarzy, że one wcale nie są nam potrzebne, a minister sprawiedliwości wręcz zachęca samorządy do podtrzymywania uchwał, które z automatu wykreślają je z listy beneficjentów określonych środków.

Posel Jan Szopiński

Chciałbym pana ministra zapytać w czasie tej debaty, żeby pan odpowiedział: Która narracja jest prawdziwa i pod którą podpisuje się polski rząd? A ponieważ dla moich wyborców jest to sprawa bardzo ważna, prosiłbym pana ministra, aby (*Dzwonek*) pan mi przesłał w tej sprawie stanowisko rządu na piśmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Tomasz Nowak, Koalicja Obywatelska.

Posel Tomasz Piotr Nowak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, trochę samotnie się pan chyba czuje w tej Unii Europejskiej, bowiem przystępuje pan z pozycji kraju, który jednak jest eurosceptyczny. Opinia o Polsce, praworządność, wolność słowa... Jak to wpływa na skuteczność negocjacji? Stoimy przed fundamentalnymi rozstrzygnięciami Fit for 55, to będzie bardzo poważne przedsięwzięcie. Chciałbym zapytać pana, jak wyglądać będzie u nas analiza na poziomie naszego kraju i czy my budujemy jakąś większość, która będzie mogła zabezpieczyć nasze interesy, interesy obywateli w związku z czymś, co jest dużym zagrożeniem transformacyjnym związanym z tym pakietem, mianowicie ubóstwo energetyczne? Czy będzie i czy wpisujemy w swoje negocjacje walkę o środki europejskie, które zabezpieczą nas przed negatywnymi wpływami tego pakietu? Druga sprawa to taksonomia i gaz, i atom. Jest to (*Dzwonek*) fundamentalne dla strategii energetycznej Polski.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Tomasz Olichwer, Koalicja Obywatelska.

Posel Tomasz Olichwer:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Pod przewodnictwem Portugalii kontynuowano m.in. prace nad projektem dyrektywy w sprawie adekwatnych wynagrodzeń minimalnych w Unii Europejskiej. To na pewno dobra propozycja, szczególnie dla obywateli nowych państw członkowskich, w tym Polski. Do tej pory nie wypracowano jednak wspólnego porozumienia ze względu na różne uwarunkowania możliwości finansowych państw członkowskich. Dlatego chciałbym zapytać: Jakie stanowisko w tej kwestii zaprezentował i prezentuje polski rząd oraz na jaką propozycję wysokości płacy minimalnej byłby skłonny się zgodzić? Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Michał Gramatyka, Polska 2050.

Posel Michał Gramatyka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Podczas dyskusji Polska podkreślała zwłaszcza potrzebę zagwarantowania wysokiego poziomu ochrony prywatności i bezpieczeństwa danych teleinformatycznych. W tym samym czasie w kwietniu z Rządowego Centrum Bezpieczeństwa wyciekło 20 tys. rekordów polskich funkcjonariuszy służb: imiona, nazwiska, adresy. W tym samym czasie Zakład Ubezpieczeń Społecznych zgubił kilka, jeśli nie kilkanaście, tysięcy e-maili polskich przedsiębiorców, nie wspominając o tym, że mniej więcej w tym samym czasie w tzw. aferze mailowej pana ministra Dworczyka okazało się, że ministrowie polskiego rządu w korespondencji pomiędzy sobą korzystają z darmowych i niezabezpieczonych narzędzi teleinformatycznych. Moje pytanie związane jest z kolejnym półroczem. Czy zamierzacie państwo wreszcie podejść poważnie do wyzwań XXI w., do bezpieczeństwa teleinformatycznego, do tego, jak bardzo w dzisiejszym świecie jest to istotne?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Dobromir Sośnierz, Konfederacja.

Posel Dobromir Sośnierz:

Na początku tej kadencji w swoim exposé premier mówił, że idziemy zmieniać Europę. No i chciałem zapytać: Jak nam idzie? Co już zmieniliśmy w Europie? A możemy nawet cofnąć się do roku 2004, kiedy wstępowaliśmy do Europy znacznie luźniejszej, sfederalizowanej w znacznie mniejszym stopniu, w której mieliśmy więcej praw. I jak od tej pory udało się nam Europę zmienić od środka? Bo wydaje mi się, że to Europa zmienia tylko nas, a nie my Europę. No ale tak musi być, ponieważ polska klasa polityczna, jak słysząc chociażby tu, na tej sali, zajmuje się tylko wyklinaniem się nawzajem, kto bardziej kocha Unię i kto bardziej deklaruje nasze bezwzględne przywiązanie do Unii Europejskiej. Dopóki w Polsce nie będzie poważnie leżała na stole opcja wyjścia z Unii Europejskiej, to nasza pozycja negocjacyjna będzie tam żadna. Jak wchodzić do jakiegoś sklepu i mówić, że za wszelką cenę musicie coś kupić, to już nie macie żadnej pozycji negocjacyjnej. Ja bym wam domu do sprzedania nie dał, szczerze mówiąc, bobyście na pierwszych negocjacjach powiedzieli klientowi: panie, ja (*Dzwonek*) nikomu innemu nie dam rady tego sprzedać...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Norbert Kaczmarczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Norbert Kaczmarczyk:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rząd nie jest antyunijny, ale propolski, dlatego bardzo dziwię mnie wypowiedzi państwa, jeżeli chodzi o jakieś antyunijne doniesienia, jakoby polski rząd w jakiś sposób negatywnie odnosił się do polityki Unii Europejskiej. To są fakty. Natomiast nikt nie mówi o polexicie. Faktem jest np. koszt emisji i ceny gazu i wpływ tych czynników na galopujące ceny nawozów azotowych. Tak więc to, że z jednej strony państwo chwalić Unię Europejską i na każdym kroku chcecie być państwem przedmiotowym, nie zwalnia państwa z odpowiedzialności, aby mądrze negocjować w Unii Europejskiej. Nie wmawiajcie więc państwo rządowi antyunijnej polityki. Jedni z państwa na słabych warunkach do tej Unii wchodzili, a drudzy z państwa bardzo słabo negocjowali ceny gazu.

(Poseł Tadeusz Zwiefka: Z kim? Z Unią?)

Dlatego kiedy mówicie o tym, że dbacie o polskie rolnictwo, pokazujecie bardzo wielką hipokryzję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Czesław Siekierski, Koalicja Polska.

Poseł Czesław Siekierski:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Prace nad zasobami własnymi trwają permanentnie od dłuższego czasu. Czy w okresie prezydencji portugalskiej one w jakiś sposób się posunęły dalej? Był też okres związany z Krajowym Planem Odbudowy czy sprawami budżetu, a więc to jeden obszar spraw. Oczywiście prosiłbym o odpowiedź pisemną. Prezydencja portugalska przypadła po prezydencji niemieckiej, po objęciu funkcji przez prezydenta Bidena, prezydencja niemiecka w ostatnim momencie szybko podpisywała porozumienie z Chinami. Czy jest świadomość porwania łańcucha dostaw i nowego spojrzenia na globalizację?

Wreszcie problem Zielonego Ładu Europejskiego i wspólnej polityki rolnej. Jakże to ma możliwe konsekwencje dla *(Dzwonek)* Polski? Pytania bardzo ogólne, ale ja bym prosił o odpowiedź pisemną.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

Poseł Klaudia Jachira:

Panie Przewodniczący Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Kaczyński! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zacytuję kilka fragmentów z dokumentu informującego o udziale Polski w pracach w Unii: Polska brała udział w wypracowaniu stanowiska Unii w odniesieniu do kwestii udziału kobiet w życiu publicznym, wzmocnienia ich roli społecznej w sferze życia publicznego, wpływu kobiet na podejmowanie decyzji oraz przeciwdziałania przemocy wobec kobiet i dziewcząt.

Drugi cytat: Promocja praw człowieka należy do priorytetów polskiej polityki zagranicznej.

Trzeci cytat: Głównymi obszarami tematycznymi zaangażowania Polski były – uwaga – promocja demokracji oraz dobrego rządzenia, ochrona, promocja praw najsłabszych grup, w tym praw dzieci, osób z niepełnosprawnościami oraz osób należących do mniejszości religijnych. Naprawdę, panie ministrze? Jak to się ma do polskiej rzeczywistości i do ostatnich wydarzeń na polsko-białoruskiej granicy? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Urszula Zielińska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Urszula Zielińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W kontekście polityki klimatycznej starania Polski były skierowane na uzyskanie odpowiedniej ilości środków na przeprowadzenie niezbędnej transformacji. Kolejna perełka z raportu, który czytamy. Zapotrzebowanie na środki w Polsce jest ogromne, bo rząd zaplanował, iż polska energetyka będzie oparta w przyszłości na najdroższych źródłach energii, na gazie z importu, którego ceny na giełdzie osiągnęły właśnie rekord dwudziestolecia, i na energii jądrowej, również jednym z najdroższych źródeł energii, również na importowanej technologii. Tymczasem środki na transformację w Krajowym Planie Odbudowy są wstrzymane, bo Polska łamie podstawowe prawa Wspólnoty Europejskiej. Idzie zima, ceny energii rosną, kary za Turów rosną. Smog trui i truje nas tak, jak trui, pieniędzy na transformację jak nie było, tak nie ma. Oto wasza polityka europejska i klimatyczna. *(Dzwonek)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Krzysztof Mieszkowski, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Mieszkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Filozof, socjolog Zygmunt Bauman mówił o tym, że Europa to jest nie-

Posel Krzysztof Mieszkowski

dokończona przygoda. Unia Europejska jest też formą otwartą, o czym warto pamiętać, i jest to ogromna zdobycz: to, czym dzisiaj możemy się dzielić ze społeczeństwami poszczególnych krajów, które współuczestniczą w tworzeniu Unii Europejskiej.

Ale my tutaj w Polsce mamy ogromny problem, ponieważ rząd Prawa i Sprawiedliwości nie chce obecności w Unii, chce z tej Unii jak najszybciej wyjść. Pan marszałek zresztą jest również jednym z tych, którzy taką opinię wyrażali. Ale dla mnie ciągle najbardziej skandaliczna pozostaje wypowiedź prezydenta Dudy, który mówił o wyimaginowanej wspólnotcie, która nam niczego właściwie nie daje. Jest ona ciągle kompromitująca.

Mam pytanie do pana ministra: Czy są jakieś lekarstwa, jakaś szczepionka, żebyście państwo (*Dzwonek*) zaczęli racjonalnie myśleć? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Teraz głos ma minister do spraw Unii Europejskiej pan Konrad Szymański.

Minister do Spraw Unii Europejskiej Konrad Szymański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Postaram się odnieść do wielu wątków, które tutaj zostały poruszone. Podkreślamy, że polityka społeczna jest rzeczywiście kompetencją praw państw członkowskich. Mówimy o tym często, natomiast to nie zmienia faktu, że Polska w ostatnich latach prowadzi niezwykle aktywną i ambitną politykę społeczną, że poprawiły się wszystkie wskaźniki solidaryzmu społecznego. Na forum unijnym zwracamy uwagę na to, że nie jest to konsekwencja tak lub inaczej skrojonych kompetencji unijnych, ale jest to konsekwencja bogacenia się kraju. Nie ma innej ścieżki wzrostu standardów społecznych jak po prostu bogacenie się kraju. To bogacenie jest ściśle powiązane po prostu z integracją handlową i z tym, co daje wspólny rynek. Dlatego w debacie społecznej, unijnej podkreślamy rolę przede wszystkim wspólnego rynku, co na pierwszy rzut oka pewnie dla niektórych z państwa może wydawać się zaskakujące.

Wiele pytań dotyczyło polityki klimatycznej. Rama prawa klimatycznego to jest dopiero początek. Najbardziej poważne pytania stoją przed nami. Zabezpieczyliśmy w tej sprawie oczywiście rolę Rady Europejskiej, bez której nic w zakresie pakietu Fit for 55 się nie może odbyć, ponieważ są to decyzje, które mogą wpływać daleko, bardzo daleko, jeżeli chodzi o rozłożenie kosztów.

Te koszty, podkreślamy, muszą być sprawiedliwe, dlatego odpowiadając na pytanie o koszty, o ochronę, o środki na transformację, mogę powiedzieć przynajmniej kilka rzeczy. Po pierwsze, Polska będzie najważniejszym beneficjentem Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Po drugie, gdyby nie Polska, dzisiaj nie byłoby żadnego powodu, abyście państwo na tej sali mówili o szansach, które się wiążą z funduszem społeczno-klimatycznym. Faktycznie, jeżeli będzie przyjęty, Polska będzie największym beneficjentem tego funduszu. Ale aby był przyjęty, musimy mieć gwarancję, że z tym funduszem nie będą się wiązały obciążenia dla polskich obywateli, dla polskich gospodarstw domowych, które będą przekraczały skalę tego funduszu, a o to jest bardzo łatwo. Dlatego dzisiaj pakiet Fit for 55 to wciąż więcej pytań niż odpowiedzi. Dlatego Polska pozostaje aktywna w tej debacie i z całą pewnością nie da się zredukować do kogoś, kto powie po prostu: nie albo po prostu: tak, bo ta sprawa jest zbyt skomplikowana, żeby upraszczać odpowiedzi do poziomu, który by się spodobał przynajmniej niektórym z państwa.

Bardzo dziękuję za zwrócenie uwagi na to, że informacja dotyczy również bilansu korzyści polskiego członkostwa w Unii. To dotyczy nie tylko transferów, ale również korzyści rozproszonych dużo bardziej, za to dużo poważniejszych – korzyści płynących ze wspólnego rynku. Dwa razy do roku informujemy Sejm o tym aspekcie polskiego członkostwa i myślę, że warto, aby to zabrzmiało.

Padły tutaj różne gorzkie słowa, od których nie chcę uciekać i chcę je skomentować. Po pierwsze – uczciwość. Padły mocne słowa, oczywiście łatwo tutaj używać mocnych słów, więc każdemu to przychodzi z dużą łatwością, ale chętnie to skomentuję. Jeżeli chodzi o uczciwość i ten rząd, to proszę zobaczyć ostatnie sprawozdanie OLAF-u, unijnej służby walki z korupcją. Zobaczycie tam państwo, że Polska należy do tych państw, które radzą sobie z problemami korupcji lepiej niż średnia unijna. Jesteśmy w gronie państw, które o uczciwość w życiu publicznym, w szczególności oczywiście, jeżeli chodzi o uczciwość wydawania pieniędzy publicznych, walczą najbardziej efektywnie. I to nie jest moja opinia, to jest opinia instytucji, do których państwo mają zwykle znacznie większe zaufanie i lubią się państwo powoływać na ich autorytet. Proszę więc zajrzeć, ostatni raport roczny OLAF-u. O Polsce jest tam dużo, dużo dobrego.

Cyfrowość. Nie spodziewałem się, że można akurat temu rządowi postawić tego typu zarzuty, ponieważ pandemia pokazała, w jakim realnym stanie, nie na papierze, ale w realnym stanie cyfryzacji są poszczególne państwa. Wiele zaskakujących wniosków. Państwa, które mają wizerunek państw niezwykle efektywnych, niezwykle dobrze zorganizowanych, w trakcie pandemii pokazały swoje olbrzymie słabości. Niedawno zabrzmiało to w kampanii wyborczej naszego zachodniego sąsiada z bardzo dużą siłą. Polska w tym czasie pokazała, że stopień cyfryzacji pań-

Minister do Spraw Unii Europejskiej Konrad Szymański

stwa, usług publicznych jest na tyle duży, że mogliśmy z łatwością użyć tych instrumentów również do tego, by pomóc ludziom w bardzo trudnych miesiącach, najgorszych miesiącach pandemii.

O klimacie, o transformacji już mówiłem. Prawda jest taka, że dynamika transformacji klimatyczno-energetycznej w ostatnich 5 latach jest najwyższa przez ostatnie 20 lat. Tylko my nigdy tego nie zrobimy w sposób, który byłby nieodpowiedzialny. Będziemy to robili według własnego tempa, według własnych reguł. I tak, uznajemy, że rola gazu i rola energii jądrowej jest kluczowa dla sprawiedliwej transformacji, dla bezpieczeństwa energetycznego naszego kraju.

Padło generalne pytanie o skuteczność negocjacji. Zwykle trudno się odpowiada na takie pytania, ale dziś, myślę, że wciąż jest stosunkowo łatwo odpowiedzieć. Jeżeli państwo pytają w stolicach europejskich o to, to myślę, że łatwo znajdą państwo potwierdzenie tej tezy. Rzadko się zdarza, aby negocjacje można było zmierzyć bardzo jednoznacznym kwantyfikatorem.

W przypadku negocjacji budżetu wieloletniego i Funduszu Odbudowy to można zrobić, bo chodzi tylko o liczby. Te liczby są bardzo jednoznaczne. Polska jest jedynym dużym krajem Unii Europejskiej, który jednocześnie jest bardzo dużym beneficjentem budżetu wieloletniego i Funduszu Odbudowy. Są państwa, które korzystają z budżetu, są państwa, które korzystają głównie z Funduszu Odbudowy. Polska korzysta z obu tych instrumentów, w przypadku obu jest beneficjentem. Myślę, że to jest miara skuteczności negocjacji. Czy te negocjacje są łatwe? Nie. Nigdy żadne negocjacje budżetowe, a także inne procesy negocjacyjne w najważniejszych obszarach nie były tak trudne. Wynika to ze zmian politycznych, które dokonują się we wszystkich stolicach państw członkowskich Unii Europejskiej. Bardzo często są to zmiany negatywne. Dotyczy to również tych państw, które niektórzy z państwa chętnie przywołujecie jako wzór do naśladowania. Również te państwa dzisiaj przechodzą na kurs, który, powiedzmy, nazwałbym ograniczonym zaufaniem do procesu europejskiego. To stąd biorą się problemy z procesem rozszerzania Unii Europejskiej. To stąd biorą się problemy związane z protekcjonizmem na wspólnym rynku. To stąd w końcu biorą się problemy z tym, że państwa, które zarabiają na integracji najwięcej, nie chcą płacić na wspólny budżet. Zaden z tych problemów nie występuje w Polsce, więc jeżeli państwo chcą rozliczać kogokolwiek z europejskości, to proszę zacząć od krajów, w których ten problem realnie istnieje. Jeśli chodzi o te trzy kryteria, które wymieniłem i myślę, że są bardzo ważne, kluczowe dla rozwoju Unii Europejskiej... Takich problemów nie znajdą państwo w Warszawie, nawet jeśli będą państwo tak intensywnie się starać, jak było to widać przed chwilą.

Jakie zmiany miały miejsce w Unii za sprawą Polski? To jest przekrojowe pytanie. Bardzo dużo można by o tym mówić, ale powiem o kilku rzeczach hasłowo. Bez Polski, bez rządu Beaty Szydło, bez rządu Mateusza Morawieckiego nie byłoby kolosalnej zmiany w zakresie polityki migracyjnej Unii Europejskiej. *(Oklaski)* Myślę, że nawet pobieżni obserwatorzy tego, co działo się w 2015 r. i co dzieje się dzisiaj, widzą, że nastąpiła zmiana, jeżeli chodzi o reakcję Unii. To jest zmiana w bardzo ważnej dziedzinie. Bez Polski nie byłoby nacisku na rozwój wspólnego rynku. Bez Polski nie byłoby Funduszu Odbudowy dla wszystkich, a nie tylko dla południowej części strefy euro, która faktycznie była najbardziej dotknięta ekonomicznymi konsekwencjami pandemii. Bez Polski nie byłoby rynkowych ograniczeń dla dyktatu rosyjskiego eksportu gazu na rynek europejski. Za sprawą dyrektywy gazowej i zmian w tej dyrektywie, którą wspólnie przyjmowaliśmy – wspólnie z częścią polityków opozycji, nie wiem, czy ze wszystkimi, ale na pewno z dużą częścią – dzisiaj możemy być dużo bezpieczniejsi, ponieważ rygor rynkowy będzie narzucony na znacznie większą część rosyjskiego gazu, który będzie miał niestety wygodne miejsce na rynku europejskim. Na to Unia Europejska nie miała wpływu. Na to miał wpływ nasz zachodni sąsiad.

Próbując podsumować nie tyle informację, ale tę debatę, mogę powiedzieć jedno: wbrew zgiełkowi, który towarzyszył debacie o polityce europejskiej i, mam wrażenie, na stałe towarzyszy prawie każdej debacie w Polsce, Polska jest w stanie prowadzić konstruktywną, świadomą interesów państwa, przewidywalną politykę europejską w obszarze tak ważnych, kluczowych zagadnień jak bezpieczeństwo, sprawy zagraniczne, rynek czy polityka przemysłowa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Czy pan poseł wnioskodawca chce zabrać głos?
Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Grzyb.

Poseł Andrzej Grzyb:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym się jakoś tak szerzej, że tak powiem, odnieść do różnych tematów, które zostały tutaj poruszone, ale nie mogę wykroczyć poza rolę sprawozdawcy komisji. W związku z tym pozwolę sobie w miarę ograniczyć moją wypowiedź, ale jednocześnie nie pomnę pewnych rzeczy.

Dziękuję bardzo serdecznie za tę dyskusję i za różne słowa, które tutaj padły. Uważam, to jest moja generalna uwaga, że debaty nad sprawozdaniami półrocznymi, jeżeli chodzi o prezydenturę portugalską, odbywają się w szybkim rytmie. To jest bardzo dobre. Natomiast one powinny być ułożone w czasie ob-

Posel Andrzej Grzyb

rad parlamentu. Kiedy są na końcu, to widzimy, że jest nas mało, a jest wiele ważnych tematów, które za chwilę się tutaj pojawią i będą, że tak powiem, odkrywane na nowo przez wszystkich posłów na tej sali. Chodzi chociażby o Fit for 55. Przecież to będzie kluczowa sprawa z punktu widzenia regulacji, które dotyczą różnych kwestii, m.in. zmniejszenia emisji, sprawiedliwej transformacji, tego, co nazwałem tutaj całym programem renowacji budownictwa. O tym dużym programie mówił również pan minister. Przecież to wszystko to są potencjalnie ogromne pieniądze dla Polski, ale to wymaga też, że tak powiem, z naszej strony sprawnej implementacji, jak również pewnej zgody.

W bardzo wielu wypowiedziach, jeżeli chodzi o problemy związane z energetyką i sprawami klimatycznymi, pojawiło się przekonanie, że dobra publiczne nic nie kosztują. Korzystanie z wody, z powietrza, ze środowiska, z bioróżnorodności nie kosztuje. Te dobra publiczne mają jednak konkretną cenę. Jeżeli je, że tak powiem, przeekspluujemy, zniszczymy, to również zapłacimy cenę. Wtedy będziemy wiedzieli tak naprawdę, ile te dobra publiczne kosztują. To przecież sprawia, że rozwój naszego kraju, jeśli chodzi o kwestie dotyczące środowiska, miejsc wypoczynku, różnych dóbr, które chcielibyśmy, żeby były dla nas dostępne jako dobra czyste, akceptowalne społecznie... Przecież to wszystko kosztuje. Jeżeli przemysł, który rozwijamy i który powinien być rozwijany, zabiera ze środowiska część tych dóbr albo część z nich niszczy, to musimy przecież ponieść tego koszty i to niezależnie od tego, czy jesteśmy w Unii Europejskiej, czy nie. To jest kwestia do dyskusji. Proszę przeczytać, jak wielu teoretyków, laureatów Nagrody Nobla w zakresie ekonomii wycenia dobra publiczne, ile one kosztują. To nie jest tak, że to jest bezpłatne. Nam się wydaje, że to jest bezpłatne, bo jest w zasięgu ręki. Tam nie ma kasjera. Tam nie ma bankomatu. To nie są miejsca, w których za wejście musimy zapłacić, ale obiektywnie i tak za to płacimy.

I dlatego też chciałbym powiedzieć, odnieść się do tego, że ceny prądu rosną tylko ze względu na politykę europejską. One rosną również ze względu na politykę europejską, ale nie tylko. Przecież pokłady węgla mamy coraz niżej. Mamy coraz mniej odkrywek, z których możemy czerpać węgiel brunatny. To, jakie są problemy, widzimy w Turowie. W związku z tym musimy mieć tę refleksję, że musimy to zastępować. Czy nie mamy problemu z renowacją naszych mocy wytwórczych? Przecież te 200-megawatowe bloki mają po 40 lat. Każda wymiana tego bloku to jest koszt. I teraz jest pytanie i odpowiedź. Pan poseł Nowak może powiedzieć o tym, co jest w zagłębiu Pątnów–Konin. Tam pod względem technicznym skończyły się bloki energetyczne i trzeba je czymś zastąpić. Dobrze, że ten proces idzie w kierunku odnawialnych źródeł energii, ale też w kierunku technologii, które być może powinny być rozwijane, cho-

ciażby takich technologii jak small modular reactor, czyli małych reaktorów jądrowych, które są dużo mniej kosztowne, mniej obciążające środowisko. Może tu znajdziemy jakiś kompromis? Nie jestem nadmiernym fanem budowania wielkiego zakładu energetycznego, to jest moja prywatna opinia, bo ten koszt będzie wynosił ponad 100 mld, jednocześnie jest bardzo długi proces wykorzystania. Ale być może te nowoczesne technologie byłyby akceptowalne zarówno od strony społecznej, środowiskowej, jak i kosztowej. To jest niezmiernie ważne pytanie.

Proszę państwa, koszty ETS. Dlaczego koszty ETS, te uprawnienia do emisji, są tak wysokie? Dlatego że podjęto, uważam, błędną decyzję, że one są poddane obrotowi giełdowemu na rynkach finansowych. Następuje niestety spekulacja tymi uprawnieniami. Może kierunkiem jest wycofanie tych uprawnień? Być może, panie ministrze, to jest kierunek, o którym powinniśmy rozmawiać. Nie wiem, czy to jest możliwe w chwili obecnej, żeby wycofać właśnie te uprawnienia. Cel był taki, żeby podbić cenę tych uprawnień, które były bardzo niskie. To zdecydowano się na to, że można nimi również obracać na rynkach finansowych. Ale z punktu widzenia tych celów, które chcemy osiągnąć, w chwili obecnej cena wynosi 60 euro, to nie jest dobre. I nawet najwięksi entuzjaści, że tak powiem, powoływania tego, chociażby dla tych celów związanych z neutralnością klimatyczną, mówią: to społecznie będzie nieakceptowalne. Przykładem jest francuski sprawozdawca z Renew Europe, który w Parlamencie Europejskim o tym powiedział. Jeżeli takie mają być koszty społeczne, to jest to nieakceptowalne społecznie, to nie będzie do zaakceptowania. Myślę, że powinniśmy raczej mówić o tych możliwościach, gdzie istnieją elementy jakiegoś wzruszenia tego kierunku albo jego modernizacji. To nie jest przyjęte na 100% ani na stałe.

Chciałbym też, proszę państwa, zwrócić uwagę, że jako Polska mamy pewne sukcesy. Byłem wnioskodawcą, żeby np. w przypadku sektora ciepłowniczego 30% uprawnień w obecnym okresie, dziesięcioleciu 2021–2030, było bezpłatnych. Sektor ciepłowniczy nie miał do tej pory 30% bezpłatnych uprawnień. Czyli udało się. Mimo że zaostrzone zostały kryteria związane z przyznawaniem tych uprawnień i wycofywaniem ich z rynku, udało się 30% dla polskiego sektora ciepłowniczego przyznać. Wszyscy stwierdzili, że sektor ciepłowniczy, że zorganizowane źródła ciepła sprzyjają klimatowi, w szczególności zaś kogeneracja sprzyja klimatowi.

Proszę państwa, czy bez polityki klimatycznej, tu wielokrotnie padają takie pytania, uniknęlibyśmy tych społecznych kosztów? Nie. W wielu krajach, wydaje mi się, ta taryfa socjalna i ubóstwo energetyczne są problemem, nawet jeżeli nie ma tam polityki klimatycznej, ponieważ te nożyce cen się bardzo rozwierają. I trzeba interweniować w tych krajach. Proszę popatrzeć sobie na ceny, które są ze względów społecznych, socjalnych uruchamiane w różnych krajach. Nie dotyczy to tylko Unii Europejskiej.

Posel Andrzej Grzyb

Zawsze jest to pytanie, która narracja jest prawdziwa, to pytanie tutaj też padało, czy ta w Polsce, czy ta na poziomie europejskim. Myślę, że to jest naturalne, że w polityce, jak komunikujemy się z wyborcami, to używamy innych określeń, innych kwantifikatorów niż te, których używamy w gremium międzynarodowym. To jest ten kod porozumiewania się. Namawiałbym do tego, żeby dystans pomiędzy komunikacją na forum europejskim, międzynarodowym a tym, co się mówi w kraju, był jak najmniejszy, żeby nie było takiego gremialnego rozjazdu. Nikt nie musi informować gremiów międzynarodowych, w tym Unii Europejskiej, jakie są nasze poglądy. Przecież codziennie jesteśmy słuchani, codziennie jesteśmy obserwowani, również obrady tego parlamentu są obserwowane. I codziennie idą clarisy informujące o tym, jakie są rzeczywiste poglądy poszczególnych frakcji politycznych w naszym parlamencie i nasze jako polityków. I to jest taka swoista agora, o której wszyscy wiedzą.

Nie chciałbym odnosić się do bardzo wrażliwego tematu, jakim jest kwestia gazu, ale wydaje mi się, że w tej materii też mamy swoje własne przemyślenia. Z jednej strony zbudowaliśmy gazoport, z drugiej strony budujemy w tej chwili Baltic Pipe. Błędem było to, że swego czasu zaniechano budowy tego gazociągu. W tej chwili to naprawiamy. Dobrze by było, żeby te nowe gazociągi spełniały w przyszłości kryteria przesyłu wodoru, również tego wodoru zielonego, niebieskiego. Przecież w określonej perspektywie gaz, który też jest emisyjnym źródłem, jeżeli chodzi o węglowodory, też będzie zastępowany, m.in. w ramach polityki wodorowej. Powinniśmy się technologicznie przygotować do tych celów. Myślę, że to byłoby bardzo ważne. Unia, w mojej ocenie, nie negocjuje cen gazu, ale decyzje regulacyjne Unii mogą mieć ogromny wpływ na jego cenę. W pełni zgadzam się z tym, co powiedział pan minister Szymański, że kwestia OLAF-u i tego, co wynegocjowaliśmy jako Polska, występując przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości, to jest przykład korzystnych decyzji dla Polski. Niezależnie od tego, jak oceniamy Nord Stream, odcinek lądowy Nord Stream 2 będzie podlegał trzeciemu pakietowi energetycznemu. I to jest dobre rozwiązanie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan poseł Siekierski pytał o doświadczenia związane z pandemią. One są takie, że powinniśmy liczyć na skrócone łańcuchy dostaw, w szczególności jeżeli chodzi o kwestię komponentów, np. do produkcji leków. Europa wyżyła się tych komponentów. One w większości były produkowane na rynku chińskim czy indyjskim. Kiedy łańcuchy dostaw zostały przerwane, mieliśmy kłopoty z medykamentami, ale również ze środkami ochrony osobistej, które też były produkowane w Azji. A więc to, co jest strategiczne z punktu widzenia europejskiego przemysłu, również polskiego przemysłu,

polskiego konsumenta i odbiorcy, w dużej mierze powinno być dostępne i produkowane w Europie. Nie wszystko możemy oprzeć na usługach. Już od dawna jest taki raport przygotowany na poziomie europejskim, mówiący, że minimum 20% PKB powinno być wytwarzane w sektorze wytwarzania, w sektorze przemysłowym. Jeżeli ten procent jest niższy, to istnieje ogromne zagrożenie dla funkcjonalności i funkcjonowania gospodarki.

Proszę państwa, jest też taki raport Tajaniego z 2010 r. czy 2011 r., w którym jest mowa o surowcach strategicznych dla europejskiego przemysłu. Jako Europa jesteśmy ubodzy w surowce strategiczne, a jeśli chodzi o pierwiastki ziem rzadkich, to okazuje się, że w ręku jednego z azjatyckich potentatów znajduje się 80% niektórych pierwiastków ziem rzadkich. Albo są to kopaliny na ich terytorium albo na terytoriach politycznie zależnych, albo są kupione miejsca ich wydobywania. To decyduje o nowoczesnych technologiach. W tej materii również Europa, łącznie z wszystkimi państwami członkowskimi, powinna zrobić dużo więcej.

Dziękuję bardzo za możliwość wypowiedzenia się w tej sprawie. Twierdzę, że debata dotycząca tych różnych aspektów w szerszym zakresie powinna wracać do naszej Izby. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu proponuje, aby Sejm bezzwłocznie przystąpił do drugiego czytania projektu uchwały.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do drugiego czytania projektu uchwały.

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zabrać głos w drugim czytaniu?

(Poseł Mirosław Suchoń: Tak.)

Pan się zgłasza.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, panie pośle, 1 minuta.

Posel Mirosław Suchoń:

Wystarczy, panie marszałku. Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, odniosę się do dwóch rzeczy, o których mówił pan podczas odpowiedzi na pytania z pierwszej części debaty.

Po pierwsze, kwestia polityki klimatycznej. Oczekujemy, że jeśli chodzi o nasze cele, nasza determinacja będzie równie wielka jak determinacja Portugalii. To nie jest kwestia tego, w jakim świecie żyjemy dzisiaj. To jest kwestia wyzwań przyszłości. To jest

Posel Mirosław Suchoń

kwestia tego, czy kolejne pokolenia Polek i Polaków będą mogły żyć w naszym państwie. Dzisiaj nie możemy działać na alibi. Musimy działać w taki sposób, żeby ich życie tutaj było możliwe, bo inaczej cały nasz trud w innych obszarach jest na nic. Dzisiaj po stronie rządu tej determinacji nie widzimy. Wręcz przeciwnie, cały czas widzimy działanie na rzecz niszczenia klimatu, na rzecz takich rozwiązań, które ten nasz świat czynią niezdatnym do życia.

Druga rzecz. Jeżeli przedstawicie państwo sprawozdanie, to ono powinno odzwierciedlać to, co rzeczywiście się w Polsce dzieje, jakie decyzje są podejmowane. Niestety tak się nie stało, dlatego składam poprawkę (*Dzwonek*), w ramach której zmieniamy projekt tej uchwały na odrzucający przedstawione sprawozdanie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu uchwały poprawkę, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 38. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów jeszcze chciałby zgłosić się do oświadczenia?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Jako pierwszy głos ma pan poseł Grzegorz Lorek.

Posel Grzegorz Lorek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szklany Piotrków. Wjeżdżając do Piotrkowa Trybunalskiego dawną linią Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej od strony Koruszek, uważny podróżny zauważy potężną nadal zabudowę przemysłową. To pozostałości dużego kompleksu przemysłowych hut szkła o dość egzotycznych nazwach: Kara i Hortensja.

Ta pierwsza od zawsze produkowała asortyment ewidentnie przemysłowy: szkło okienne, które z czasem stało się jej głównym produktem, ale również butelki różnego rodzaju, cylindry oświetleniowe i wiele innych. Działała od 1897 r. i do roku 1935 wszystkie produkty formowane były ręcznie. Dopiero wtedy uruchomiono pierwszą maszynę do ciągnięcia tafli szkła.

Będąc w obcych rękach Kara bardzo często była areną strajków robotniczych. Wielu hutników w roku 1920 zaciągnęło się ochotniczo do wojska, aby bronić świeżej niepodległości przed sowiecką nawałą. W czasie II wojny światowej teren Kary był obozem pracy dla Żydów z piotrkowskiego getta. Trzeba tu wspomnieć, że piotrkowskie getto było pierwszym gettem w Europie i na świecie i rozpoczęło swoją działalność w pierwszych dniach września 1939 r. Huta Szkła Gospodarczego Kara nie przetrwała przemian gospodarczych z początku lat 90.

O ile Kara produkowała elementy przemysłowe, o tyle Hortensja stała się miejscem, w przypadku którego nie bez kozery można powiedzieć, że tam rodziła się sztuka. Artystyczne wyroby z piotrkowskiej huty zachwycaly i nadal zachwycają zwykłych ludzi i kolekcjonerów. Bardzo często na różnych aukcjach w Polsce i za granicą osiągają wysokie ceny. Poszukiwane są wazy, platery z Hortensji. Z zakładem wiązały się całe rodziny przez wiele dziesięcioleci. Znane są w Piotrkowie dynastie hutników, którzy pracowali w niej przez cały okres jej istnienia. W czasie prosperity huty sprzedawano piotrkowskie szkło do wielu krajów na kilku kontynentach.

W roku 1989 ukazała się książka o historii huty Hortensja. Huta ta przetrwała tylko kilka lat dłużej.

Po co dziś mówię o tych zakładach? To od nich rozpoczął się prawdziwy przemysłowy rozwój Piotrkowa Trybunalskiego, który wtedy był co prawda stolicą guberni, ale praktycznie nie było tam żadnego przemysłu. Dziś hut już nie ma, ale mieszkańcy miasta nadal pamiętają o piotrkowskich hutach. Na ich gruzach powstało kilka małych firm. I kiedy ktoś wspomina o tej lokalizacji, mówi mu się: tu była Kara, a tam była Hortensja. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Teresa Hałas.

(*Głos z sali*: Nie ma.)

Nie ma pani poseł.

Pani poseł Teresa Glenc.

(*Głos z sali*: Nie ma pani poseł.)

Też nie ma.

Pan poseł Jan Szopiński.

Też nie ma?

(*Posel Jan Szopiński*: Jestem.)

To był żart. (*Wesołość na sali*)

A, przepraszam bardzo, panie pośle, bo jeszcze pan poseł Paweł Lisiecki chyba jest.

(*Posel Pawel Lisiecki*: Jestem, jestem.)

Może na piśmie pan złoży, do protokołu?

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

(*Posel Pawel Lisiecki*: Za długo czekałem...)

Proszę.

Posel Paweł Lisiecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Towarzystwa budownictwa społecznego działają na mocy ustawy z dnia 26 października 1995 r. o niektórych formach popierania budownictwa. Ich celem była przede wszystkim budowa mieszkań na wynajem dla osób, których dochody były na tyle wysokie, że nie mogły skorzystać z pomocy mieszkaniowej samorządu, a jednocześnie były zbyt niskie, aby mogły one wziąć kredyt na własne mieszkanie. TBS-y otrzymywały wsparcie finansowe ze środków Krajowego Funduszu Mieszkaniowego, jednakże okazuje się, że kontrola TBS-ów jest ograniczona, ponieważ Najwyższa Izba Kontroli może kontrolować tylko te TBS-y, których współnikami są jednostki samorządu terytorialnego, i to tylko i wyłącznie w zakresie tzw. dyscypliny finansów publicznych. Oznacza to, że kwestia rozporządzania przez TBS-y środkami finansowymi pochodzącymi od najemców, czyli właściwie uczestników, pozostaje poza wszelką kontrolą organów niezwiązanych z funkcjonowaniem towarzystwa budownictwa społecznego.

Kolejnym zagadnieniem jest kwestia dysponowania przez TBS-y uczestnictwami płaconymi przez osoby zainteresowane najmem w zasobach towarzystwa. Osoby, które de facto w okresie od 27 listopada 1995 r. do 31 grudnia 2004 r. uczestniczyły w budowie największej liczby TBS na terenie kraju, zostały z woli ustawodawcy pozbawione ochrony swoich praw. Pomimo bowiem wpłacenia od ok. 25% do 30% kosztów budowy danego lokalu mieszkalnego uczestnik uzyskał w zamian jedynie uprawnienie do wskazania najemcy tegoż lokalu, które to prawo w przeważającej liczbie przypadków po upływie pewnego czasu określonego w umowie uczestniczącej po prostu wygasa. Na skutek tak przyjętego rozwiązania ustawowego niektóre TBS-y pozbawiły uczestników prawa do uzyskania zwrotu wpłaconej uczestniczącej w przypadku rozwiązania tej umowy.

TBS-y często swobodnie dysponują wpłaconymi uczestnictwami, nie informując uczestnika ani o ich przeznaczeniu, ani o postępach w spłacie kredytu. Tymczasem TBS ma obowiązek tak skalkulować czynsz, aby jego wysokość wystarczyła w danym miesiącu jedynie na spłatę raty zaciągniętego kredytu, koszty eksploatacji budynku oraz koszty remontów. Jeśli TBS pobierze od lokatorów środki na spłatę kredytu, a następnie ich nie przekaże do banku, defraudując je w istocie, to okres spłaty wydłuży się o kilka lat, a na dany lokal będzie w dalszym ciągu przypadła kwota do spłaty. TBS nie ma prawa obciążać lokatorów kilkakrotnie spłatą tego samego kredytu. Czynsz po spłacie kredytu powinien się zmniejszyć o wysokość raty. Niestety TBS-y nie są chętne, aby udzielać lokatorom jakichkolwiek informacji na ten temat. Najemcy nie wiedzą często, ani na jaki okres dany TBS zaciągnął kredyt i kiedy powinna się zakończyć planowo spłata, a tym samym

zmniejszyć czynsz, ani czy TBS wydłużył okres spłaty z powodu notorycznego zalegania z zapłatą.

Niestety przez wiele lat funkcjonowania TBS-ów w niektórych z nich doszło do różnego rodzaju patologii i nadużyć, takich jak finansowanie z pieniędzy wpłacanych przez uczestników koncertów muzycznych. Skoro państwo udziela takim podmiotom jak TBS-y kredytów ze środków publicznych na preferencyjnych warunkach, to powinno mieć kontrolę nad tym, jak umowy z uczestnikami są konstruowane. Z punktu widzenia prawnego uczestniczący jest prawem majątkowym i podlega dziedziczeniu. Pozostawia kwotę wartości lokalu najemcy spłaca w czynszu. Fakt ten ma doniosłe znaczenie, oznacza bowiem, że spłata kredytu zaciągniętego przez TBS obciąża de facto w całości nie kredytobiorcę, lecz najemcę, czyli uczestniczącego. Oznacza to, że najemca jest obciążony pełnym kosztem spłaty budowy mieszkania, a nigdy nie zostanie jego właścicielem. Innymi słowy, pewna grupa społeczna ze względu na dochody niewystarczające do zakupu mieszkania na własność zmuszona była wybrać TBS, aby mieć gdzie mieszkać ze swoimi rodzinami. Tymczasem ustawodawca tak niefortunnie sformułował przepisy, że ta grupa społeczna o ograniczonych dochodach zmuszona jest do fundowania gminie lub podmiotowi prywatnemu jako właścicielowi TBS-ów lokali na wynajem.

Ustawa dotycząca TBS-ów musi zostać zmieniona, a zmiany winny iść w kierunku większej transparentności oraz ułatwień w uwłaszczaniu uczestników. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Teraz pan poseł Jan Szopiński, klub Lewicy. Bardzo proszę.

Posel Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Skażenie środowiska na terenach po byłych Zakładach Chemicznych Zachem w Bydgoszczy jest od wielu lat ogromnym problemem mieszkańców. Bulwersujące są w tej sprawie zaniechania i nieskuteczność działań kolejnych rządów, w tym także obu rządów Prawa i Sprawiedliwości oraz Solidarnej Polski. Dziękuję bardzo z tego miejsca dziennikarzom „Expressu Bydgoskiego” za monitoring tego tematu i wspieranie mieszkańców Łęgnowa, walczących o czystą wodę i czyste powietrze.

Przypomnę, że w bydgoskim Łęgnowie i w okolicach naukowcy z Akademii Górniczo-Hutniczej odkryli całą listę niebezpiecznych substancji rakotwórczych. W wodach gruntowych w otoczeniu państwowego Nitro-Chemu wykryto także trótyl. Dopiero w połowie września br. regionalna dyrekcja ochrony środowiska rozpoczęła tzw. remediację, czyli oczyszczanie Łęgnowa ze szkodliwych związków chemicznych.

Posel Jan Szopiński

Tyle że instalacja powinna pracować już dawno temu, a działania podjęte w związku ze skażeniem tego terenu o wartości 100 mln zł budzą liczne wątpliwości specjalistów i samorządowców. Według nich błędem jest to, że przed wybraniem terenu remediacji nie przeprowadzono kompleksowych badań środowiska gruntowo-wodnego i nie opracowano kompleksowego planu zarządzania terenem zanieczyszczonym, a projekt obejmuje zaledwie fragment strumienia zanieczyszczonych wód podziemnych. Projekt nie obejmuje także rekultywacji ogniska zanieczyszczeń, czego powodem jest brak możliwości interwencji na terenach prywatnych. W konsekwencji po zakończeniu realizacji projektu za 2 lata oczyszczony obszar będzie narażony na napływ nowych zanieczyszczeń.

I tu, wraz z mieszkańcami Bydgoszczy, zwracam uwagę rządowi oraz Ministerstwu Klimatu i Środowiska na konieczność dokonania zmian prawnych takich, by dać regionalnej dyrekcji ochrony środowiska możliwość działania także na terenach prywatnych w szeroko pojętym interesie publicznym i w interesie mieszkańców. W tej sprawie należałoby rozważyć nawet uchwalenie specustawy. Postulujemy też, by środki przyznane Polsce na realizację Polskiego Ładu przeznaczyć na kompleksowe badania, monitoring i pełną remediację terenów poprzemysłowych, uwzględniając w tym oczywiście tereny pozachemowskie.

W powyższych sprawach składałem interpelację, kolejną zresztą, do ministra klimatu i środowiska i razem z samorządowcami i mieszkańcami Bydgoszczy będę oczekiwał pilnych działań ze strony ministerstwa i pilnej odpowiedzi. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Bartłomiej Dorywalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Bartłomiej Dorywalski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czarncza to miejscowość w gminie Włoszczowa, miejsce urodzenia i pochówku wielkiego hetmana polnego koronnego Stefana Czarnieckiego, który w tradycji narodowej jest wzorem niezłomnego żołnierza. Postrzegany przez potomnych jako wzór patrioty, został wymieniony w naszym hymnie narodowym. W tradycji ziemi włoszczowskiej zajmuje miejsce poczesne – jest patronem szkoły podstawowej w Czarncy, zespołu szkół nr 2 we Włoszczowie oraz największego w powiecie klubu sportowego Hetman Włoszczowa.

Istotną rolę w popularyzowaniu wiedzy o tym bohaterze narodowym pełni Towarzystwo Pamięci Hetmana Stefana Czarnieckiego z siedzibą w Czarncy.

Wieloletnim prezesem towarzystwa był śp. Zygmunt Fatyga, który za działalność na rzecz krzewienia pamięci o hetmanie został uhonorowany przez prezydenta RP Złotym Krzyżem Zasługi. Doceniono go za aktywną działalność na rzecz popularyzacji postaci hetmana, pielęgnowanie i rozwijanie dziedzictwa kulturowego poprzez zabezpieczanie i odnawianie pamiątek po hetmanie, a także organizację uroczystości ogólnokrajowych. Obecnie funkcję prezesa pełni pani Wiesława Krawczyk.

Od 1992 r. towarzystwo utrwała pamięć o hetmanie Stefanie Czarnieckim jako bohaterze narodowym, eksponuje jego patriotyzm i zasługi dla ojczyzny oraz związki łączące go z Czarncą i ziemią włoszczowską. Towarzystwo podejmuje wiele działań ukierunkowanych na popularyzację wiedzy i pamięci o wielkim bohaterze. Odnowiło wiele pamiątek znajdujących się w miejscowym kościele, otoczyło opieką park arboretum, doprowadziło do usytuowania pomnika przed szkołą, odsłoniło tablicę pamiątkową oraz posadziło dąb przyjaźni. Wszystkie te działania miały na celu kultywowanie pamięci o wielkim człowieku, który jest naszym bohaterem narodowym.

Organizacja turniejów oraz uroczystości hetmańskich powoduje, że do Czarncy zjeżdżają tłumy pasjonatów historii. Działania te znajdują odzwierciedlenie w zwiększeniu atrakcyjności turystycznej ziemi włoszczowskiej.

Serdecznie dziękuję towarzystwu za kultywowanie pamięci o wybitnym Polaku – wielkim hetmanie polnym koronnym Stefanie Czarnieckim. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Anna Wojciechowska, Koalicja Obywatelska.

Posel Anna Wojciechowska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W Polsce zostało przyjęte, że osoba starsza to osoba w wieku 60 lat i więcej. W ostatnich latach w naszym kraju obserwuje się nasilający się proces starzenia się społeczeństwa. Systematycznie rośnie liczba osób starszych. Na koniec 2019 r. liczba osób w wieku 60 lat i więcej przekroczyła 9 mln i w stosunku do roku poprzedniego zwiększyła się o 2,1%. Odsetek osób starszych w populacji polskiej osiągnął poziom 25,3%. Na koniec 2019 r. liczba osób pracujących w wieku 60 lat i więcej i mających jednocześnie ustalone prawo do emerytury wyniosła 503 tys. W stosunku do roku 2018 liczba tych osób wzrosła o 7,5%.

W 2019 r. przeciętna emerytura miesięczna i renta brutto wypłacana z pozarolniczego systemu ubez-

Posel Anna Wojciechowska

pieczeń społecznych ukształtowała się na poziomie 2327 zł brutto. Podkreślam: brutto. Z emerytury potrącane są podatek i składka zdrowotna, która będzie zwiększona w najbliższym czasie i wchłonie proponowaną ulgę podatkową. Zdecydowanie niższa była przeciętna miesięczna emerytura i renta brutto rolników indywidualnych, która w 2019 r. osiągnęła wielkość zaledwie 1292 zł. Ostatnio trochę się powiększyła.

Postępujące zmiany w strukturze demograficznej ludności związane ze wzrostem udziału osób starszych stanowią wyzwanie dla gospodarki i społeczeństwa. Proces starzenia się społeczeństwa wywiera wpływ przede wszystkim na funkcjonowanie systemu ochrony zdrowia – starsi ludzie częściej chodzą do lekarza, korzystają z opieki społecznej. I tutaj, proszę państwa, zaczyna się jeszcze większy problem. Jeszcze kilkanaście lat temu, szczególnie na obszarach wiejskich, mieliśmy rodziny wielopokoleniowe: dziadkowie, dzieci i wnuki. Dziadkowie opiekowali się wnukami, dzieci pracowały i wszyscy wzajemnie się wspierali. Było to uwarunkowane m.in. brakiem mieszkań na rynku.

Obecnie poprawa sytuacji na rynku mieszkaniowym, dostęp do kredytów pozwalają młodym ludziom na szybkiej usamodzielnienie się i zamieszkanie na swoim. Dziadkowie, starsi rodzice pozostają sami w swoich domach czy mieszkaniach. Dopóki są sprawni i samowystarczalni, jest dobrze, ale problem zaczyna się w momencie zachorowania czy późnej starości. Potrzebna jest 24-godzinna pomoc na dobę.

Opieka nad osobami starszymi w Polsce skoncentrowana jest na domach pomocy społecznej, które są częścią systemu publicznego. Opieka tam jest na bardzo różnym poziomie, pokoje są wieloosobowe i bardziej kojarzone jest to z hospicjum niż domem opieki dla seniorów. Niewystarczająca ilość personelu, brak przestrzeni, za mało zajęć rehabilitacyjnych. Domy pomocy społecznej, jednostki państwowe stanowią 43% całkowitej liczby placówek długoterminowego pobytu osób starszych i znajduje się w nim ponad 60% łóżek. Oznacza to, że są to przeważnie duże placówki. Wielkość w tym przypadku nie zawsze idzie w parze z jakością usług. Liczba placówek, w których pacjenci muszą płacić za pobyt z własnej kieszeni, a nie za pośrednictwem Narodowego Funduszu czy emerytury, rośnie dynamicznie w ostatnich latach. Jest duże zapotrzebowanie na prywatne domy opieki dla seniorów. Dzięki temu uzyskują m.in. mniejszy pokój czy liczne udogodnienia i usługi, np. strefy relaksu i urody, apartamenty małżeńskie urządzone w formie mieszkania. Dynamiczny wzrost placówek prywatnych w ostatnich latach dotyczy głównie tzw. placówek opieki całodobowej, które stanowią większość prawie 700 prywatnych placówek działających obecnie w Polsce.

Warto też zaznaczyć, że duża część osób przebywających w DPS-ie nie stanie się nigdy klientami prywat-

nych placówek ze względu na ograniczone środki finansowe, jakimi dysponują. Średnia cena pobytu osoby w prywatnym domu seniora w zależności od jakości usług waha się: od 4 tys. zł miesięcznie, idzie wwyż, niektóre są nawet po 12 tys. zł. Czasami składa się na to cała rodzina, ale co w przypadku, gdy rodzina jest mała albo jej brak? Proszę uwierzyć, dla polskiego seniora, który ciężko pracował kilkadziesiąt lat, korzystanie z pomocy rodziny jest upokarzające. (*Dzwonek*) Polscy seniorzy nie chcą sprawiać rodzinie kłopotu. Emerytura jest zbyt mała, by pokryć koszt pobytu, i w mieszkaniach jest mnóstwo starszych osób zamkniętych jak więźniowie. Emerytura wystarcza tylko na pokrycie kosztów mieszkania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Jacek Kurzępa, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jacek Kurzępa:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Środowisko Polskiej Nauki! Braci Studencka! „Gaudeamus Igitur” rozbrzmiewa w wielu polskich miastach, wszędzie tam, gdzie istnieją szkoły wyższe, uczelnie, których powinnością jest kształcenie przyszłych elit naszej ojczyzny. Po ubiegłorocznym doświadczeniu pandemicznego nauczania wracamy do tego, co wydaje się najpiękniejszym doświadczeniem społecznym, kulturowym, poznawczym – realne spotkania ze swoimi mistrzami w wybranych dziedzinach i podążanie za nimi.

Żywię nadzieję, że takie emocje i takie postrzeganie relacyjności pomiędzy naukowcem, badaczem, nauczycielem akademickim a jego studentami jeszcze jest obecne, tym bardziej odczuwalne, im skuteczniej ograniczone przez reżim sanitarny i konieczny dystans. Wracamy do naszych uczelni, almae matris, co oznacza w łacinie matkę karmicielkę, której rolą jest nasycić adeptów nauki na całe ich przyszłe życie i kariery zawodowe rzetelną, obiektywną i jak najbardziej aktualną wiedzą, która spowoduje, że absolwenci będą mogli nie tylko czuć się przydatni dla społeczeństwa, ale także realnie ich potencjał przez to społeczeństwo zostanie spożytkowany.

Matka karmicielka. Któż dziś jest sfokusowany na takie postrzeganie uczelni? Oby wielu z was, nawet jeśli to pojęcie zamknięte w dyskretnym łacińskim pierwowzorze, niedostępne wielu, którzy ponownie lub po raz pierwszy wejdą w rozwarte ramiona, wrota waszych uczelni, kojarzyło się ono ze źródłem mądrości, źródłem, z którego czerpać możecie dzięki szczodrości mistrzów i ich przekonania, że domeną tego, który wie więcej, jest ponoszenie większej odpowiedzialności. Ta odpowiedzialność w murach uczelni wyższej odnosi się do trzech perspektyw: przeszłości, teraźniejszości i przyszłości.

Posel Jacek Kurzępa

Przeszłość, gdy jeszcze z głębi wielowiekowego dorobku naszych poprzedników, możemy, ba, musimy czerpać, korzystając z zakotwiczenia w dorobku przeszłości. Lżej nam rozumieć współczesność, mając dzięki nim sposobność wystrzegania się błędów, przed którymi ustrzegli nas swoją dociekliwością poprzednicy. Możemy zatem sięgać wyżej, śmiało, głębiej, intensywniej skupić się na współczesności, jednakże ona nas nie zadowala. Idziemy dalej tym gorliwiej, im mocniej rozumiemy, że oni, nasi uczniowie, studenci, będą funkcjonować w przyszłości. Zatem dla nich i wraz z nimi chcemy ją kształtować, do niej się przygotować.

Wchodząc w przestrzeń akademii, wchodzisz w stały intelektualny flirt z czasem ci zadany dziś, z czasem minionym, który wyznacza ci wysokie standardy uprawiania zawodu, a jednocześnie wychylony jesteś ku przyszłości, której wyobrażenie starasz się urealnić, opisać, kreować. Nie jesteś tu sam, otacza cię gęsty dorobek innych, to sukno z mądrości wieków wyściela twoją marszrutę i poniekąd wyznacza kierunek eksploracji. Jeśli personifikujemy uczelnię jako matkę karmicielkę, to wiedz, że ofiaruje ci, studentowi, najlepsze warunki dla rozwoju. Zechciej to docenić i adekwatnie do jej szczodrości postępuj i ty. To znaczy jak? Nieśmiało zapytasz. Jak dziecko kochające swoją matkę, dla której najpiękniejszym dowodem twojej miłości jest przekonanie, że syn, córka wyszli na ludzi. Mierz wysoko, nie gaś swoich aspiracji, wzmocnij je pracowitością, korzystaj z czasu ci danego, rozsmakuj się w poczuciu zadowolenia z samego siebie, w pozytywnym egoizmie maksymalnego czerpania z krynicy mądrości. Bądź dzielny, twórczy i pracowity. Gaude, Mater! Gaudeamus igitur! Cieszymy się wszyscy, bo wracamy do naszych uczelni. Pozdrawiam wszystkich akademików. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Magdalena Filiks, Koalicja Obywatelska.
Nie ma pani poseł.

Pan poseł Tomasz Olichwer, Koalicja Obywatelska.

Posel Tomasz Olichwer:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Premierze! Zwracam się do pana z tego miejsca w imieniu swoim oraz innych posłów mojego okręgu wyborczego z wnioskiem o pomoc w rozwiązaniu problemu odoru, który od wielu już lat mocno utrudnia normalne funkcjonowanie mieszkańcom Zabrze.

Pod koniec ubiegłego roku zakończono modernizację instalacji przetwarzania odpadów w regionalnej instalacji odpadów komunalnych firmy FCC przy ul. Cmentarnej w Zabrzu. Warta ponad 15 mln zł

inwestycja obejmująca przede wszystkim hermetyzację, miała na celu wyeliminowanie smrodu w centrum miasta.

Temat ten stał się na przestrzeni ostatnich lat jednym z głównych problemów społecznych. Dzieci, które uczęszczają do szkół w centrum miasta, na boiskach wdychają to cuchnące powietrze. Nie wspomnę o ludziach, którzy mieszkają lub pracują w pobliżu. Kiedy wraca się z innego miasta do Zabrze, już z daleka unosi się w powietrzu odór. To tak na powitanie. Mówię to niestety z lekką ironią. To bardzo przykry wizerunek mojego rodzinnego miasta.

Problem ten poruszano wielokrotnie na sesjach rady miasta, w prasie lokalnej i regionalnej, w mediach społecznościowych również. Był on także przyczyną wielu protestów i blokad zorganizowanych na drodze dojazdowej do firmy czy przed urzędem miasta przez zabrzańskich społeczników. Niestety, przeprowadzona za aż 15 mln zł inwestycja mająca na celu wyeliminowanie przykrego zapachu nie spełniła do tej pory oczekiwanych rezultatów.

Na ostatniej sesji Rady Miasta w Zabrzu prezydent miasta poinformowała, że zwróciła się do wojewody śląskiego oraz wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska w Katowicach o przeprowadzenie kontroli, czy hermetyzacja została przeprowadzona w firmie FCC prawidłowo. Poprosiła również lokalnych posłów o wsparcie w tej sprawie, gdyż, jak zaznaczyła, jej kompetencje do rozwiązania tego problemu są niewystarczające ze względu na uregulowania natury prawnej.

Szanowny Panie Premierze! Nie możemy pozwolić na to, żeby ta sytuacja ciągnęła się w nieskończoność. Dlatego zwracamy się do pana premiera o pomoc w rozwiązaniu tego bardzo uciążliwego dla mieszkańców problemu. Prosimy pana również o osobiste wsparcie oraz zaangażowanie odpowiednich służb w celu przeprowadzenia kontroli, czy inwestycja w firmie FCC została przeprowadzona prawidłowo, gdyż nie przyniosła do tej pory mieszkańcom Zabrze oczekiwanych efektów. Wniosek składamy też na piśmie, pod którym oprócz mnie podpisali się posłowie: Tomasz Głogowski, Krystyna Szumilas, Wanda Nowicka i Marta Golbik. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Norbert Kaczmarczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Norbert Kaczmarczyk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podczas mojego wystąpienia chciałbym się odnieść do wczorajszego posiedzenia Sejmu, do debaty o stanie wyjątkowym.

Naprawdę jest to przykre, że w sytuacji, gdzie jako cała Izba powinniśmy się skupić na interesie narodowym, na obronie polskich granic, na współpracy...

Posel Norbert Kaczmarczyk

Byliśmy jako parlamentarzyści na posiedzeniach Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, również na tajnych posiedzeniach, doskonale zdawaliśmy sobie sprawę jako cała Izba z tej wielkiej odpowiedzialności, jaka na nas ciąży.

Natomiast wyniki głosowania były zatrważające, bo tylko 237 posłów zagłosowało za przedłużeniem tego stanu wyjątkowego, 179 – przeciw, 22 się wstrzymało. Powiem tak: Jeżeli chodzi o te głosy przeciw, to ufałem, że po tej refleksji totalnej opozycji, która chciała w pewien sposób kierować się do centrum, czyli odbudowywać elektorat i głosy utracone...

Widziałem konwencję pana Donalda Tuska w Płońsku i wręcz o mało nie założyłem się z jednym z redaktorów podczas programu telewizyjnego. Uważałem, że Platforma Obywatelska, Koalicja Obywatelska zgłosuje za przedłużeniem stanu wyjątkowego, bo uznałem, że to będzie taki gest, takie: sprawdzam, że 60 dni rząd Zjednoczonej Prawicy dostanie tego zaufania właśnie od totalnej opozycji. Że to będzie konkretny gest, nie, że z jednej strony jest atak na katolików, pójście w stronę skrajnej lewicy, później odbudowywanie tego elektoratu, później całowanie chleba, mówienie o wartościach. Czekałem na konkret, natomiast konkretnie nie było. Było głosowanie przeciw, tylko dlatego, żeby pokazać tani populizm, czyli populizm ważniejszy niż interes państwa.

Lewica zrobiła podobnie, chociaż wielu parlamentarzystów mówiło, że zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji, natomiast interes polityczny wygrał z interesem państwa. 22 osoby się wstrzymały, była to Koalicja Polska. No nie da się wstrzymać w sytuacji, gdy bronimy granic. Nie wiemy, jaki głos ma ten parlamentarzysta, czy on chce być za i bronić polskich granic, czy on chce być przeciw i buduje interes polityczny. Tak naprawdę jest to bardzo niebezpieczny głos, bo to jest głos, który nie wie i waży interes Polski. To jest bardzo niebezpieczne i przykre z punktu widzenia interesu państwa polskiego.

Mam nadzieję, że przy podobnych głosowaniach w przyszłości Wysoka Izba w całości stanie na wysokości zadania. Nie może być podobnych sytuacji i mówienia, że ministrowie Kamiński czy Błaszczak w żaden sposób nie poinformowali parlamentarzystów.

Droży Państwo! To nie jest przedszkole, że my musimy mieć wszystko napisane, narysowane i spakowany plecak. Przecież jesteśmy parlamentarzystami. Każdy z państwa reprezentuje swoich wyborców, został wybrany, powinien być poważny i poważnie traktować ten mandat. I wydaje mi się, że w sytuacji, w której... Może te informacje nie były 100-procentowe, bo w żaden sposób nie mogły być. Żaden z posłów Zjednoczonej Prawicy, Prawa i Sprawiedliwości, Solidarnej Polski też nie miał 100-procentowej informacji. Natomiast bywaliśmy jako posłowie wszystkich ugrupowań na tajnych posiedzeniach komisji, bywaliśmy na spotkaniach z panem ministrem, chociażby kilka dni przed tym ważnym głosowaniem

w administracji komisji, na posiedzeniu jawnym. Nie przyniosło to spodziewanego efektu i przykro mi, że przegrałbym zakład, jeżeli założyłbym się z panem redaktorem. Przegrałbym ten zakład, bo uważałem, że Wysoka Izba jest w stanie w tym momencie stanąć na wysokości zadania jako całość.

Niestety nie było całości ku uciesze Łukaszenki, ku uciesze reżimów, które będą na pewno wykorzystywać ten fakt i wykorzystywać poprzez swoją propagandę również krzywdę dzieci. Mam nadzieję, że w przyszłości Wysoka Izba stanie na wysokości zadania w całości. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Magdalena Łośko, Koalicja Obywatelska.

Posel Magdalena Łośko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego wspólnie z Polską Agencją Żeglugi Powietrznej proponują wprowadzenie 70-procentowych podwyżek tzw. opłat nawigacyjnych dla linii lotniczych w 2022 r. Już przed pandemią stawki opłat nawigacyjnych były na polskich lotniskach niekonkurencyjne w porównaniu ze stawkami w całej Unii Europejskiej.

W 2019 r. średnia opłata na europejskich lotniskach wynosiła średnio 166 euro. Z kolei w Polsce – średnia 181 euro. Proponowana podwyżka w wysokości 70% sprawi, że polskie lotniska staną się jeszcze bardziej niekonkurencyjne zarówno na rynku europejskim, jak i polskim. W pierwszej strefie, w której znajduje się lotnisko Chopina w Warszawie, w 2022 r. stawki mogą wynosić ponad 524 zł. W przypadku wszystkich pozostałych portów, które należą do drugiej strefy, opłaty będą wynosić 1347 zł.

Wprowadzenie tak drastycznych podwyżek opłat nawigacyjnych może doprowadzić do załamania się rynku lotniczego w Polsce. W pierwszej kolejności w sposób znaczący zdrożeją bilety lotnicze, następnie likwidacji ulegną niektóre połączenia, a część linii całkowicie wycofa swoją ofertę z połączeń z Polski, przenosząc je na inne europejskie lotniska. Stanowi to bardzo poważne zagrożenie dla funkcjonowania polskich regionalnych portów lotniczych. Dotyczy to również Portu Lotniczego Bydgoszcz funkcjonującego w moim regionie.

Port Lotniczy Bydgoszcz zapewnia realizację połączeń lotniczych mieszkańcom całego regionu kujawsko-pomorskiego, ale również inwestorom i turystom z zagranicy. Port stanowi bardzo ważny element rozwoju miasta i naszego regionu. Jest naszym oknem na świat.

Z tego miejsca apeluję do rządu, Urzędu Lotnictwa Cywilnego oraz Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej o wycofanie się z 70-procentowych podwyżek opłat nawigacyjnych, które stanowią bardzo poważne za-

Posel Magdalena Łośko

grożenie dla funkcjonowania polskich regionalnych portów lotniczych. Pozwoli to zapobiec likwidacji połączeń lotniczych w Polsce, m.in. z Portu Lotniczego w Bydgoszczy, oraz pozostałych regionalnych portów lotniczych w Polsce. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Teresa Glenc, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Teresa Glenc:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozpoczynający się dziś nowy rok akademicki niesie wyzwania nie tylko dla kadry profesorskiej, ale również dla polskiego rządu. Do misji szkolnictwa wyższego należy nade wszystko kształcenie studentów na jak najwyższym poziomie, współtworzenie kultury narodowej w duchu wierności 1050-letniego dziedzictwa Polski. To od młodzieży zależy przyszłość Polski. Bardzo ważnym elementem dla środowiska akademickiego jest opowiedzenie się za wartościami, jakimi są umiłowanie prawdy, honor i wzajemny szacunek.

W szkołach oraz na uniwersytetach potrzeba pedagogów, którzy z poświęceniem, pasją i oddaniem będą przekazywać wiedzę oraz kształcić młodzież w duchu poszanowania ojczyzny oraz wartości chrześcijańskich, którzy będą dla nich punktem odniesienia na etapie wchodzenia w dorosłe życie. Powinni być autorytetami w każdej dziedzinie.

Uczniom minął już pierwszy miesiąc nauki w szkołach podstawowych i średnich. Premier Mateusz Morawiecki razem z rządem dokłada wszelkich starań, by zapewnić bezpieczny powrót dzieci i młodzieży do szkół. Minister edukacji i nauki prof. Przemysław Czarnek razem ze swoim resortem podejmuje wiele zadań mających na celu wsparcie uczniów i studentów po okresie nauki zdalnej. Są to m.in. pomoc dla uczelni w przeciwdziałaniu skutkom pandemii, nowy program „Nauka dla społeczeństwa” oraz opracowanie pakietu wolności akademickiej.

Zwracając się do studentów oraz ludzi świata nauki, pragnę przypomnieć słowa wielkiego Polaka św. Jana Pawła II: Szukajcie prawdy tam, gdzie ona rzeczywiście się znajduje. Jeśli trzeba, bądźcie zdecydowani iść pod prąd obiegowych poglądów i rozprzeczanych haseł. Wymagajcie od siebie, nawet gdyby inni od was nie wymagali.

Zadaniem kadry profesorskiej oprócz rzetelnego przekazywania wiedzy jest wyczulenie uczniów i studentów na dobro wspólne narodu i nauka odpowiedzialności za przyszłość Polski. Aby służyć dobrze narodowi, rozwijając się również w nauce i w pracy zawodowej, trzeba znać dzieje naszego kraju, bogatą kulturę, historię, a także tradycje przekazywane z pokolenia na pokolenie. Kiedy jest taka potrzeba, trzeba z odwagą bronić naszych świętych wartości oraz przeciwstawiać się zakłamywaniu historii. Polska potrzebuje ludzi otwartych na świat, niebojących się podejmowania nowych wyzwań, kochających swój kraj oraz dom rodzinny. W szkołach i na uniwersytetach trzeba tworzyć miejsca wzajemnego przyjaznego dialogu. Wszystkim studentom i kadry profesorskiej życzę, by nowy rok akademicki przyniósł ze sobą nowe, ciekawe doświadczenia, radość z poszerzania wiedzy i umiejętności, odwagę w wyznaczaniu życiowych celów oraz wytrwałość w ich osiąganiu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Informacja o wpływie interpelacji i zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Na tym zakończyliśmy 38. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 39. posiedzenia Sejmu zwołanego na dni 13 i 14 października 2021 r. został panom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie. *(Oklaski)*

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(Koniec posiedzenia o godz. 21 min 00)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia prowadzenia przez rolników rolniczego handlu detalicznego

– punkt 29. porządku dziennego

Poseł Krzysztof Szulowski

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Propozycje przedstawione w projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia prowadzenia przez rolników rolniczego handlu detalicznego, w tym w szczególności zwiększenia obszaru, na którym mogą być prowadzone dostawy żywności wyprodukowanej w ramach RHD do zakładów prowadzących handel detaliczny, takich jak sklepy, restauracje i stołówki, z województwa na cały kraj oraz zniesienia maksymalnych limitów żywności zbywanej w ramach RHD w odniesieniu do sprzedaży żywności konsumentom finalnym i pozostawienie tych limitów wyłącznie w odniesieniu do dostaw do zakładów prowadzących handel detaliczny, mają na celu dalsze uatrakcyjnienie tej formy działalności prowadzonej przez rolników.

Proszę jednak o wyjaśnienie wątpliwości, czy proponowane rozwiązania nie wymuszają konieczności spełniania bardziej restrykcyjnych norm sanitarnych. Innymi słowy, w jakim zakresie będą stosowane przepisy rozporządzenia 852/2004, a w jakim 853/2004? Czy nie ma z tego powodu groźby stordedowania pomysłu upowszechnienia przez rolników tej formy działalności? Dziękuję bardzo.

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz niektórych innych ustaw

– punkt 32. porządku dziennego

Poseł Tomasz Kostuś

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Możliwość kredytowania przez państwo chesnych za studia niestacjo-

narne na kierunku lekarskim spowoduje prawdopodobnie znaczące zwiększenie liczby studentów uczących się w tym trybie. Określenie i spełnienie warunków wymaganych do utworzenia kierunku lekarskiego w wyższej szkole to jedna sprawa, ale jak państwo zamierzacie zachować jakość kształcenia? Jest jasne, że w przypadku dużej liczby studentów, których szkoła będzie przyjmować, poziom kształcenia może się obniżyć.

Proszę także o odpowiedź na pytanie, czy w najbliższej przyszłości taki sposób finansowania będzie również możliwy w przypadku innych kierunków lekarskich lub czy będzie możliwe kredytowanie chesnych w przypadku studentów kierunków priorytetowych z punktu widzenia państwa.

Ponadto proszę o odpowiedź na pytanie, jakie warunki będzie musiał spełnić student, aby taki kredyt mógł otrzymać i ile osób z takiego finansowania będzie mogło skorzystać w przyszłym roku budżetowym.

Oświadczenia poselskie

Poseł Waldemar Andzel

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie nt. Cypriana Kamila Norwida z okazji 200. rocznicy jego urodzin

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wspólnie z kolegami i kolegami z ław poselskich w ubiegłym roku podjęliśmy uchwałę, aby rok 2021 ustanowić rokiem wielkiego artysty, poety i prozaika Cypriana Kamila Norwida. 24 września minęła 200. rocznica jego urodzin.

Był bezkompromisowy w ocenach współczesnego świata, co spowodowało, że tylko część jego dzieł została opublikowana za życia, z poezji był to tylko jeden tomik wierszy. Najważniejszy dla Norwida był patriotyzm oraz głęboka, katolicka wiara. W swojej twórczości skupiał się przede wszystkim na człowieku.

Młodość spędził w Polsce, natomiast dorosłość na emigracji, z której nie mógł powrócić ze względu na uznanie go za politycznego wygnańca przez władze Rosji.

Zmarł 23 maja 1883 r., zapomniany, w paryskim przytułku, zostawiając po sobie wspiane dzieła – zarówno te literackie, jak i malarskie.

Renesans twórczości Norwida rozpoczął się dopiero w okresie Młodej Polski, kiedy to wiersze poety trafiły do rąk Zenona Przesmyckiego.

Dziś Cyprian Kamil Norwid jest patronem wielu instytucji czy miejsc. Jego obrazy i grafiki są poszukiwane przez kolekcjonerów, a twórczość literacka poddawana jest nieustającej analizie i interpretacji przez wielu twórców współczesnej sceny artystycznej. Dziękuję za uwagę.

Poseł Jarosław Gonciarz

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie w sprawie Europejskiego Dnia Walki z Depresją

W swoim oświadczeniu chciałbym zwrócić uwagę na depresję jako chorobę, z którą zmagają się coraz więcej osób, także w Polsce. 1 października przypada Europejski Dzień Walki z Depresją, jednak o tej przypadłości i chorobie powinniśmy pamiętać każdego dnia, gdyż depresja jest czwartą najpoważniejszą chorobą na świecie i jedną z głównych przyczyn samobójstw. Według aktualnych szacunków zakłada się, że do 2030 r. stanie się ona także pierwszą najczęściej diagnozowaną jednostką chorobową na świecie. Na świecie choruje na nią aż 350 mln ludzi, a w Polsce – 4 miliony.

Dzisiaj, jak i każdego dnia powinniśmy pamiętać, że depresja nie jest oznaką słabości. Może dotknąć wszystkich, bez względu na wiek, płeć czy status społeczny. Musimy pamiętać o tym, że schorzenie to obniża nastrój oraz utrudnia lub uniemożliwia codzienne funkcjonowanie. W ślad za tym idzie niepokój, smutek, brak energii i bardzo niska samoocena. Depresja odbiera codzienną radość życia i przyczynia się do silnego cierpienia psychicznego, zaś jej nieleczenie może przynieść później poważne skutki, łącznie z targnięciem się na własne życie.

Pamiętajmy, że wsparcie bliskich jest jednym z pierwszych i kluczowych czynników w procesie powrotu do zdrowia psychicznego. Depresja może być całkowicie wyleczona dzięki leczeniu farmakologicznemu i terapii z psychologiem czy psychoterapeutą. Nie tylko dziś, ale każdego dnia zwracamy uwagę na naszych najbliższych i osoby w otoczeniu, a następnie pomagamy im wrócić do dobrej formy.

Poseł Tomasz Kostuś

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W piątek, 17 września, obchodzimy Światowy Dzień Sybiraka.

To ważne święto zostało ustanowione w rocznicę napaści rosyjskiej na Polskę i choć obchody organizowane przez Związek Sybiraków odbywają się corocznie już od 1991 r., to dopiero w 2013 r. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej formalnie ustanowił dzień 17 września Dniem Sybiraka.

Historia zna wiele sposobów na prześladowanie ludności ze względu na narodowość, status społeczny czy wyznawaną religię. Obozy koncentracyjne, masowe egzekucje czy w końcu zesłania godziły w podstawowe prawa człowieka, odzierały z człowieczeństwa. Działania te to przejaw najczarniejszych kart historii. Ich skutkiem miało być nie tylko upokarzanie ofiar, ale także gloryfikowanie potęgi oprawców. Taki właśnie los spotkał sybiraków, masowo wywożonych w zimne trzewia ZSRR oraz na bezkresne stepy Kazachstanu. Stłoczeni w bydłych wagonach, dziesiątkowani przez choroby i mróz. Ich kości do dziś spoczywają w nieznanach mogiłach przy szosach i torach, w lasach i na spękanej ziemi stepu.

W tym miejscu należy podkreślić, iż zsyłki naszych rodaków na Syberię rozpoczęły się już w XVII w. Pierwszą grupą zesłańców było ok. 10 tys. uczestników konfederacji barskiej. W kolejnych stuleciach w głąb Rosji zsyłano powstańców biorących udział we wszystkich zrywach niepodległościowych, w powstaniach: kościuszkowskim, listopadowym oraz styczniowym. Przełom XIX i XX w. to z kolei czas zsyłek działaczy konspiracji niepodległościowej, w tym gen. Józefa Piłsudskiego. Najczarniejszy fragment historii dotyczącej zesłań Polaków na Daleki Wschód rozpoczął się wraz z agresją radziecką we wrześniu 1939 r. Po 17 września na Syberię i do Kazachstanu deportowanych zostało przeszło 1,5 mln Polaków.

Sybir pochłonił wiele istnień, setkom tysięcy ofiar nie było dane wrócić do ojczyzny. Ci, którym się to udało, po dziś wspominają upokarzające warunki, w jakich przyszło im żyć. Zesłanie pozostawiło głęboką bliznę w świadomości wszystkich, którym przyszło go doświadczyć. Choć od tamtych tragicznych wydarzeń minęło już wiele lat, to pamięć o doznanych krzywdach wciąż nie słabnie. Dziś ostatni sybiracy powoli odchodzą, a wraz z nimi wspomnienia i opowieści o nieludzkich wydarzeniach, jakie przyszło im przeżyć na odległej, wschodniej ziemi.

17 września to szczególna data w historii Polski. Naznaczona jest ogromnym bólem i cierpieniem milionów Polaków. Pamiętajmy, że ten dzień ma wyjątkowy wymiar zwłaszcza dla sybiraków i kresowian. Jest symbolem naznaczenia ich życia, a zarazem wymownym sposobem na zachowanie w pamięci ich tragedii i tułaczego losu. Dołożmy wszelkich starań, aby dramatyczne wydarzenia z tego okresu przetrwały w pamięci i świadomości kolejnych pokoleń. Dlatego poświęćmy ten dzień na spotkania z byłymi sybirakami, aby wysłuchać ich niełatwych historii i móc je później przekazywać następnym pokoleniom. Dziękuję za uwagę.

Posel Joanna Senyszyn

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Razem, Wiosna Roberta Biedronia)

Szanowna Pani Marszałek! Niniejszym oświadczam, że w wyniku pomyłki zagłosowałem za podczas głosowania nr 167 na 38. posiedzeniu Sejmu w dniu 01.10.2021 r. w pkt 25: Sprawozdanie Komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2021 (druki nr 1585, 1585-A, 1616 i 1616-A) – głosowanie nad całością projektu.

Moją intencją było zagłosowanie przeciw.

Posel Mirosław Suchoń

Koło Parlamentarne Polska 2050

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Polacy odczuwają szalejącą drożyznę. W zastraszającym tempie drożeje żywność, gaz, energia i utrzymanie mieszkania. Drożeją także paliwa.

Przypominam sobie, że kilka lat temu prezes PiS Jarosław Kaczyński na konferencji prasowej podjął ten temat. Apelował o to, aby ówczesny rząd obniżył stawki podatków, które znajdują się w cenie paliwa. Dzięki temu mogłoby dojść do obniżenia cen na stacjach benzynowych. Ceny paliw stałyby się bardziej przyjazne dla obywateli, ale i dla gospodarki.

Trzeba tu pamiętać, iż w przypadku benzyny 95-oktanowej udział podatków w cenie niebezpiecznie zbliża się do 60%. To pokazuje, iż można znaleźć przestrzeń do racjonalnej redukcji stawek podatkowych.

Dziś wysokie ceny paliw mogą być poważną barierą rozwoju gospodarczego. Cena paliwa wpływa niemalże na wszystkie produkty i usługi. Z tego powodu wzrost cen paliw prowadzi zazwyczaj do wzrostu cen produktów i usług.

Tymczasem gospodarka i przede wszystkim obywatele znajdują się w niezwykle trudnym momencie. Po problemach, których przysporzyła pandemia, Polska potrzebuje silnego impulsu do rozwoju. Takim impulsem mogłoby być obniżenie ceny paliw poprzez redukcję stawek podatków, które zawarte są w cenie paliwa.

Dlatego dziś oczekuję od rządu PiS konkretnej decyzji o obniżeniu stawek podatków zawartych w cenie paliwa.

Posel Wiesław Szczepański

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Razem, Wiosna Roberta Biedronia)

Szanowna Pani Marszałek! Niniejszym oświadczam, że w wyniku pomyłki zagłosowałem za podczas głosowania nr 59 na 38. posiedzeniu Sejmu w dniu 01.10.2021 r. w pkt 6: Sprawozdanie Komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1532, 1532-A, 1597 i 1597-A) – głosowanie nad całością projektu.

Moją intencją było zagłosowanie przeciw.

Posel Patryk Wicher

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowna Pani Marszałek! Niniejszym oświadczam, iż w głosowaniu nr 74, które odbyło się w trakcie obrad 38. posiedzenia Sejmu RP w dniu 1 października 2021 r., nad całością projektu ustawy o rodzinnym kapitale opiekuńczym (druki nr 1509 i 1601) zagłosowałem omyłkowo przeciw. Moją wolą było zagłosowanie za projektem ustawy.

Porządek dzienny^{*)}

38. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 29 i 30 września oraz 1 października 2021 r.

1. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2021 (druki nr 1585 i 1585-A).

2. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2021 (druk nr 1586).

3. Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o poselskim projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 1587, 1593 i 1593-A).

4. Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (druki nr 1398, 1430 i 1430-A).

5. Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych (druki nr 1454, 1551 i 1551-A).

6. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1532, 1532-A, 1597 i 1597-A).

7. Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o uchwale Senatu w sprawie ustawy o rekompensacie dla podmiotów świadczących usługi albo prowadzących działalność gospodarczą w związku z wprowadzeniem stanu wyjątkowego na obszarze części województwa podlaskiego oraz części województwa lubelskiego w 2021 r. (druki nr 1589 i 1595).

8. Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz ustawy o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji (druki nr 1514, 1553 i 1553-A).

9. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1513, 1565 i 1565-A).

10. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1547, 1603 i 1603-A).

11. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej (druki nr 1451, 1592 i 1592-A).

12. Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1503, 1602 i 1602-A).

13. Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy spójności terminologicznej systemu prawnego (druki nr 744, 1555 i 1555-A).

14. Pytania w sprawach bieżących.

15. Informacja bieżąca.

^{*)} Zmieniony – patrz s. 270.

16. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o ustanowieniu Narodowego Dnia Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego (druki nr 1582 i 1605).

17. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o rodzinnym kapitale opiekuńczym (druki nr 1509, 1601 i 1601-A).

18. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o gwarantowanym kredycie mieszkaniowym oraz o spłatach tego kredytu dokonywanych w związku z powiększeniem gospodarstwa domowego (druki nr 1541, 1596 i 1596-A).

19. Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi (druki nr 1502, 1594 i 1594-A).

20. Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o sporcie (druki nr 1590, 1604 i 1604-A).

25. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2021 (druki nr 1585, 1585-A, 1616 i 1616-A).

26. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2021 (druki nr 1586, 1615 i 1615-A).

27. Rozpatrzenie wniosku Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie wyrażenia przez Sejm zgody na przedłużenie stanu wyjątkowego obowiązującego na obszarze części województwa podlaskiego oraz części województwa lubelskiego (druk nr 1617).

28. Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku oskarżyciela prywatnego Krystyny Malinowskiej reprezentowanej przez adwokat Aleksandrę Głogowską z dnia 23 października 2018 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej poseł Małgorzaty Gosiewskiej (druk nr 1545).

29. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia prowadzenia przez rolników rolniczego handlu detalicznego (druk nr 1516).

30. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1515).

31. Pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (druk nr 1225).

32. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1569).

33. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1570).

34. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1504).

35. Sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2020 roku wraz z opinią Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (druki nr 1329 i 1501) – głosowanie.

36. Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 1623).

37. Informacja dla Sejmu i Senatu RP o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń–czerwiec 2021 r. (przewodnictwo Portugalii w Radzie Unii Europejskiej) wraz z komisyjnym projektem uchwały (druki nr 1528 i 1572).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności